Subneolit północno-wschodnioeuropejski na Niżu Polskim

Pamięci Józefy, Zofii i Henryka
Tak wiele Im zawdzięczam

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Stanisław Kukawka

Subneolit północno-wschodnioeuropejski na Niżu Polskim

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

Toruń 2010

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Recenzenci
Dobrochna Jankowska
Marzena Szmyt

Redaktor
Iwona Wakarecy

Projekt okładki
Tomasz Klejna

Tłumaczenie streszczenia
Maciej Majewski

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
© Copyright by Stanisław Kukawka 2010
Toruń 2010

ISBN 978–83–231–2532–7

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA
Redakcja: ul. Gagarina 5, 87–100 Toruń
tel. (0 56) 611 42 95, fax (0 56) 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl
Dystrybucja: ul. Reja 25, 87–100 Toruń
tel./fax (0 56) 611 42 38, e-mail: books@umk.pl
www.wydawnictwoumk.pl

Wydanie pierwsze

Drukarnia Cyfrowa: ul. Gagarina 5, 87–100 Toruń, tel. (0 56) 611 22 15

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Spis treści

Wstęp 7

1. Subneolit na Niżu Polskim – kwestie terminologiczne 14

2. Identyfikacja kulturowa zabytków subneolitycznych 23

3. Konteksty stratygraficzne zabytków związanych z kulturą pucharów lejkowatych 34
   3.1. Współczesna warstwa orna 34
   3.2. Szerokopłaszczyznowe warstwy kulturowe 35
   3.3. Wziemne obiekty kulturowe 51
   3.4. Warstwy a obiekty wziemne 59

4. Archeologiczna struktura zbiorów ceramiki z osad neolitycznych . 62
   4.1. Całe naczynia a stłuczka ceramiczna 64
   4.1. Struktura użytkowa a struktura zdeponowana 66
   4.2. Struktura zdeponowana a struktura archeologiczna 68

5. Uwagi na temat chronologii i periodyzacji kultury pucharów lejkowatych na Niżu Polskim (w strefie oddziaływań subneolitu północno-wschodniego) 74
   5.1. Oznaczenia radiowęglowe 75
   5.2. Polilinearyzm rozwoju kultury pucharów lejkowatych na Niżu Polskim? 94

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

5.3. Początki kultury pucharów lejkowatych na Niżu Polskim . . . 100
5.4. Chronologia kultur archeologicznych w północno-wschodniej części Niżu Polskiego w dobie neolitu 103
5.5. Chronologia kultury pucharów lejkowatych i jej związków z subneolitem północno-wschodnim na ziemi chełmińskiej . 108

6. Problematyka homogeniczności ceramiki kultury pucharów lejkowatych i o cechach subneolitu północno-wschodnioeuropejskiego 116

7. Południowo-zachodnie pogranicze subneolitu północno--wschodnioeuropejskiego. 136

8. Jeszcze raz o genezie „mątewskiego komponentu kulturowego" (mkk) 147

9. Zarys przemian kulturowych w strefie pogranicza Niżu Środkowoeuropejskiego i Wschodnioeuropejskiego od połowy VI do połowy III tysiąclecia BC 175

Zakończenie 199

Tablice. 203

Bibliografia 239

Summary. 250

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Wstęp

Od dawna wiadomo, że w dobie neolitu na Niżu Polskim[1], obok ugrupowań wczesnorolniczych, żyły wspólnoty zasadniczo zbieracko-łowieckie. Te pierwsze zwykliśmy nazywać neolitycznymi, a pozostałe po nich zabytki łączymy z kulturami kręgu naddunajskiego (kulturą ceramiki wstęgowej rytej i kulturą późnej ceramiki wstęgowej), z kulturą pucharów lejkowatych, kulturą amfor kulistych i kulturą ceramiki sznurowej. Drugie, w zależności od charakterystyki archeologicznej, łączy się z mezolitem albo z subneolitem (istnieje też kilka innych określeń na ostatnie z wymienionych zjawisk, o czym mowa będzie w dalszej części).

W tej pracy chciałbym zająć się właśnie zjawiskami subneolitycznymi. Ich rozpoznanie i uporządkowanie związanych z nimi zabytków z ziem polskich dalekie jest od zadowalającego. Przyczyn takiego stanu jest przynajmniej kilka. Zauważyć tu należy relatywnie małe zainteresowanie archeologów taką problematyką. Zajmowali się oni chętniej kulturami wczesnorolniczymi, zaniedbując wiedzę o ludach zbieracko-łowieckich z periodyzacyjnie ujętych czasów pomezolitycznych. Można zaryzykować tezę, że występowanie wspól-

[1] Pod pojęciem „Niż Polski" rozumiem polską część prowincji Niżu Środkowoeuropejskiego w regionalnym podziale fizycznogeograficznym J. Kondrackiego (1978; 1991). W tym ujęciu graniczy on od wschodu z Niżem Wschodnioeuropejskim (z Niżem Zachodniorosyjskim). Strefa przejściowa pomiędzy tymi prowincjami stanowi umowną granicę pomiędzy Europą Zachodnią i Wschodnią. Akceptacja takiego podziału na gruncie archeologii znajduje pełne uzasadnienie. W znacznym stopniu jest on zbieżny z istotnymi odrębnościami zjawisk kulturowych i to nie tylko w dobie neolitu. Upraszczając nieco, w tej epoce Niż Polski zasiedlają przede wszystkim społeczności rolniczo-hodowlane (neolityczne), Niż Wschodnioeuropejski zaś niemal wyłącznie zbieracko-łowieckie (w tym subneolityczne). Genezę obu zjawisk (neolitycznego i subneolitycznego) badacze dość zgodnie widzą w procesach odległych terytorialnie i niepowiązanych z sobą kulturowo.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

not zbieracko-łowieckich w dobie neolitu uznano za zjawisko marginalne i, wobec pojawiających się fascynujących kultur rolniczych, niegodne szerszego zainteresowania[2]. Ta niechęć wynika także z charakteru samych stanowisk pozostałych po zbieraczach i łowcach, ubogich w zabytki i usytuowanych na terenach piaszczystych, co stwarza niemałe trudności we właściwej obserwacji kontekstów stratygraficznych i w interpretacji odkryć (np. problematyka homogeniczności). Istnieje też grupa stanowisk występujących w torfach. Choć są one atrakcyjne badawczo, to zarazem są też wyjątkowo nieliczne. Wynika to w głównej mierze z trudności ich wykrywania. Małe liczebnie i bardzo zróżnicowane technologicznie i stylistycznie zbiory ceramiki subneolitycznej stwarzają poważne problemy z ich uporządkowaniem kulturowym i chronologicznym. Jeszcze więcej kłopotów sprawiają inne zabytki (np. krzemienne) znajdowane w kontekście ceramiki. Odnajdywane zabytki zatem, bardziej lub mniej trafnie, a niekiedy tylko intuicyjnie, wiąże się z kulturami wydzielonymi poza ziemiami polskimi, z kulturami Ertebølle-Ellerbek, Narva (w tym z materiałami typu Zedmar lub kulturą Zedmar), ceramiki grzebykowej (= grzebykowo-dołkowej) i niemeńską (w tym z jedynym zjawiskiem wydzielonym w kręgu archeologii polskiej – z materiałami typu Linin). Niekiedy w publikacjach prezentujących pojedyncze stanowiska wręcz unika się przyporządkowań kulturowych, łącząc zabytki ogólnie z subneolitem, paraneolitem, mezolitem ceramicznym, neolitem strefy leśnej, protoneolitem, z ugrupowaniami leśno-wschodnioeuropejskimi, także (choć ostatnio rzadko) z hasłowo rozumianą kulturą ceramiki grzebykowo-dołkowej bądź dołkowo-grzebykowej. Zakres tych pojęć nie jest jednoznaczny i bynajmniej nie traktuje się ich synonimicznie. Tej różnorodności terminologicznej poświęcony zostanie rozdział 1. Celem przeprowadzonej tam krótkiej dyskusji jest sprecyzowanie rozumienia przez autora zjawisk archeologicznych określanych jako subneolit.

Z problemami terminologicznymi związane są bezpośrednio trudności z identyfikacją i archeologicznymi przyporządkowaniami kulturowymi zabytków łączonych z szeroko pojętym subneolitem. Podobne problemy dotyczą źródłowej argumentacji związków świata wczesnorolniczego z tradycyjnym zbieracko-łowieckim. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest w pierwszym

[2] Z drugiej strony, bardzo chętnie, choć niemal wyłącznie intuicyjnie, przywoływano wspólnoty mezolityczne jako substrat populacyjny i kulturowy niemal każdej kultury neolitycznej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

rzędzie niedostateczny stan rozpoznania zjawisk zbieracko-łowieckich doby neolitu na Niżu Polskim. Niebagatelną w tym rolę odgrywa charakter przyjętej przez badaczy neolitu klasyfikacji kulturowej oraz odrębności funkcjonowania kultury grup wiązanych ze wspomnianymi dwoma światami. Uwagi poświęcone takiej problematyce zawarto w rozdziale 2.

Kolejne dwa rozdziały (3 i 4) dotyczą specyfiki niżowych stanowisk doby neolitu i zabytków na nich pozyskanych w trakcie prac wykopaliskowych. W oczekiwaniach badaczy podstawą pozytywnych rozważań o pradziejach, obok przekonań teoretycznych, winny być homogeniczne źródła archeologiczne, znajdowane w miejscach ich zdeponowania. Zasadności takich oczekiwań poświęcono uwagi dotyczące kontekstów stratygraficznych zabytków związanych z kulturą pucharów lejkowatych zawarte w rozdziale 3. Określenie kulturowe w tytule tego rozdziału nie jest przypadkowe. Wynika ono z moich doświadczeń zdobytych w trakcie badań kilkudziesięciu stanowisk archeologicznych, głównie kultury pucharów lejkowatych, zlokalizowanych zarówno w rejonach występowania glin zwałowych, jak i różnego rodzaju piasków, a także – w jednym przypadku – torfu. Z uwagi na to, że wiele stanowisk miało charakter wielokulturowy, jestem przekonany, iż zawarte w tym rozdziale uwagi w znacznej mierze odnoszą się w ogóle do niżowych stanowisk archeologicznych, będących pozostałościami dawnych osad. Skupienie się na stanowiskach kultury pucharów lejkowatych ma też i drugą przyczynę, bezpośrednio wiążącą się z problematyką prezentowanej pracy. Wszystkie zidentyfikowane do tej pory zabytki z Niżu Polskiego wiązane z subneolitem północno-wschodnioeuropejskim pochodzą ze stanowisk, na których wystąpiły znaleziska jednoznacznie przyporządkowane kulturze pucharów lejkowatych. Decyzje podjęcia na nich prac wykopaliskowych związane były nie z poznaniem subneolitu, lecz właśnie kultury pucharów lejkowatych.

W rozdziale 4 podjęto dyskusję na temat procesów deformacji struktury ceramiki od czasów jej użytkowania przez procesy depozycyjne i podepozycyjne po moment wydobycia jej przez archeologa. Poczynione uwagi mają na celu uświadomienie problemów związanych z analizą opisową poszczególnych zbiorów i analizą porównawczą pomiędzy nimi. Tłumaczyć też mają ostrożność w wygłaszanych w dalszych częściach pracy tezach. Jednocześnie usprawiedliwiają niechęć do liczbowych prezentacji frekwencji wyróżnianych cech ceramiki i stosowania złożonych procedur statystycznych (bardzo rozpowszechnionych w opracowaniach źródłowych). Owa niechęć ma szcze-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

gólną wymowę przy rozpatrywaniu ceramiki o cechach subneolitycznych na tle ceramiki kultury pucharów lejkowatych. Zróżnicowanie technologiczne (np. niezachowana do naszych czasów domieszka muszli rzutująca na stan zachowania i rozdrobnienie fragmentów ceramiki), morfologiczne (różne formy i wielkości naczyń) i zdobnicze (oszczędność zdobień naczyń kultury pucharów lejkowatych i „dywanowość" zdobień subneolitycznych) obu typów ceramiki są dobrym powodem do takiej postawy badawczej, zwłaszcza wobec najczęściej znacznego rozdrobnienia ceramiki, uniemożliwiającego operowanie liczbami w odniesieniu do całych naczyń.

Zaprezentowane w rozdziale 4 uwagi dotyczą wyłącznie ceramiki. Oczywiście, mam świadomość, że w mniejszym lub większym zakresie odnoszą się one i do innych kategorii źródeł ruchomych. Ograniczenie takie ma jednak uzasadnienie w odniesieniu do podjętej problematyki. Z jednej strony, należy zauważyć, że właśnie ceramika jest podstawowym kryterium archeologicznego przyporządkowania kulturowego, dopiero badając ją, porządkujemy kulturowo (w sensie archeologicznym) inne kategorie danych źródłowych. Z drugiej, subneolit północno-wschodnioeuropejski na badanych stanowiskach identyfikowany jest niemal wyłącznie na podstawie cech ceramiki naczyniowej. Jedynym do tej pory rozpoznanym pozaceramicznym elementem o takiej proweniencji są specyficzne w formie groty krzemienne.

Z uwagi na fakt, że ceramika o cechach subneolitu północno-wschodniego zidentyfikowana została niemal wyłącznie w kontekście fragmentów naczyń kultury pucharów lejkowatych, wydaje się słuszne poświęcenie tej ostatniej nieco uwagi. Rozważania na ten temat zawarto w rozdziale 5. W pierwszej kolejności (podrozdz. 5.1) zaprezentowano stanowiska, dla których mamy oznaczenia radiowęglowe. Ich prezentacja ograniczona została do potrzeb rozważań związanych z zasadniczą tematyką pracy. Dalej następują opisy stanowisk, informacje o charakterze ceramiki i uzyskanych oznaczeniach jej wieku. Ich uzupełnieniem są zestawienia uzyskanych datowań (tabelaryczne i graficzne) oraz materiał ilustracyjny – 35 tablic, na których przedstawiono wybór zdobionych fragmentów naczyń. Bazując na tych, w większości nowych, informacjach chronologicznych i uwzględniając podobne dane z innych terenów Niżu Polskiego (głównie z Kujaw), podjęto dyskusję nad wybranymi kluczowymi problemami rozwoju kultury pucharów lejkowatych. Każdorazowo rozważania próbowano podporządkować problematyce subneolitu północno-wschodniego. Pierwszą omawianą kwestią był sugerowany w ostatnich latach polilinearyzm rozwoju kultury pucharów lejkowatych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

na Niżu Polskim w ujęciu mezoregionalnym (podrozdz. 5.2). W kolejnym podrozdziale (5.3) rozważono warianty początków kultury pucharów lejkowatych i jej rozprzestrzeniania się w zależności od przyjęcia bądź odrzucenia najwcześniejszej, cały czas kontrowersyjnej daty z Sarnowa. W dalszej części (podrozdz. 5.4) podjęto próbę umiejscowienia kultury pucharów lejkowatych w północno-wschodniej części Niżu Polskiego, gdzie elementy subneolitu są najbardziej czytelne na tle rozwoju innych kultur wczesnoagrarnych oraz zbieracko-łowieckich (w tym subneolitycznych). Bazowano przy tym wyłącznie na bieżących oznaczeniach wieku bezwzględnego. Rozdział zamykają uwagi na temat chronologii kultury pucharów lejkowatych i jej związków z subneolitem północno-wschodnim na ziemi chełmińskiej, gdzie w materiałach ceramicznych jest on (subneolit) najbardziej czytelny (podrozdz. 5.5). Zawarte tam uwagi odniesiono do wypracowanych wcześniej schematów periodyzacyjnych.

Ze względu na zaobserwowaną na badanych stanowiskach koincydencję zabytków ceramicznych wiązanych z kulturą pucharów lejkowatych i z północno-wschodnim subneolitem, wobec charakteru ich kontekstów stratygraficznych (rozdz. 3) niezbędne jest ustalenie, czy oba typy ceramiki traktować łącznie (homogenicznie), czy też raczej rozdzielnie, jako pozostałości odrębnych faktów osadniczych. Rozstrzygnięcia tego rodzaju mają zasadnicze znaczenie dla zrozumienia rozwoju obu zjawisk kulturowych i ich wzajemnych relacji. Rozważania na temat homogeniczności znalezisk z nimi wiązanych podjęto w rozdziale 6.

Niemal masowe występowanie cech subneolitu północno-wschodniego na ceramice ze stanowisk kultury pucharów lejkowatych, ale także inne przesłanki każą zastanowić się nad charakterem tego związku. W rozdziale 7 podjęto próbę uargumentowania znacznego przesunięcia południowo-zachodniej granicy osadnictwa subneolitycznego, sugerując, że wkracza ono w strefę Niżu Środkowoeuropejskiego. Choć, wobec braku „czystych" stanowisk subneolitycznych, hipoteza taka może wydawać się zbyt śmiała, to sądzę jednak, że tylko ona tłumaczy w sposób zadowalający trwające ponad tysiąclecie związki obu światów i skalę udziału na stanowiskach kultury pucharów lejkowatych zabytków o cechach północno-wschodnich.

Omawiając problematykę subneolitu północno-wschodnioeuropejskiego, nie sposób pominąć dyskutowanej od ponad dwudziestu lat problematyki tzw. mątewskiego komponentu kulturowego. Wśród badaczy nie ma zgody, jakie procesy doprowadziły do jego pojawienia się w materiałach ceramicz-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

nych kultury pucharów lejkowatych. W niniejszej pracy raz jeszcze problem ten podjęto, uwzględniając dotychczasowe informacje źródłowe i wygłaszane poglądy oraz wyniki nowszych badań (rozdz. 8). Rozważania i konkluzje zawarte w rozdziale 8 wskazują, że genezy mątewskiego komponentu kulturowego w kulturze pucharów lejkowatych winniśmy poszukiwać w relacjach ludności tej kultury ze społecznościami subneolitu północno-wschodniego.

Ostatni rozdział (9) poświęcono przemianom kulturowym dokonującym się w strefie pogranicza Niżu Środkowoeuropejskiego i Wschodnioeuropejskiego w dobie neolitu. Skupiono się w nim na wybranych procesach dostatecznie uargumentowanych archeologicznie i zarazem istotnych z perspektywy poruszanej problematyki subneolitu północno-wschodniego. Zarysowany, dynamiczny obraz przemian jest jeszcze daleki od zadowalającego, co wynika, jak już wspomniano, z ciągle jeszcze niedostatecznego rozpoznania zjawisk subneolitycznych na obszarze Polski północno-wschodniej i w krajach ościennych. Wielu uzupełnień wymaga też nasza wiedza o zjawiskach (kulturach archeologicznych) agrarnych w neolicie. Relatywnie dobre rozpoznanie w tym zakresie można odnieść do Kujaw, ziemi chełmińskiej i w mniejszym zakresie do Wielkopolski, choć i na tych terenach rozpoznanie archeologiczne jest nierównomierne. Inne obszary, interesujące z perspektywy poruszanej w pracy problematyki, są archeologicznie rozpoznane źle. Stan taki sugeruje, że wraz z postępem badań archeologicznych zawarte w pracy poglądy ulegać będą znaczącym uzupełnieniom i modyfikacjom. Mając tego świadomość, chciałbym w tym miejscu wyrazić nadzieję, że lektura książki będzie inspiracją do intensyfikacji badań nad grupami zbieracko-łowieckimi w dobie neolitu i ich relacjami ze środkowoeuropejskim światem wczesnoagrarnym[3].

[3] Dziękuję recenzentkom książki, prof. Dobrochnie Jankowskiej i prof. Marzenie Szmyt za uwagi merytoryczne, techniczne i stylistyczne. Nie wszystkie z nich mogłem uwzględnić w ostatecznej wersji opracowania. Mam nadzieję, że poprawki, które naniosłem, pozwolą lepiej zrozumieć moje intencje. Wpłynęły one też na zniwelowanie pewnych uchybień konstrukcyjnych, bibliograficznych czy stylistycznych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

W pracy stosowane będą następujące skróty nazw kultur archeologicznych:

KCWR – kultura ceramiki wstęgowej rytej
KPCW – kultura późnej ceramiki wstęgowej
KPL – kultura pucharów lejkowatych
KAK – kultura amfor kulistych
KCSz – kultura ceramiki sznurowej
KNa – kultura Narva
KNi – kultura niemeńska
KCG – kultura ceramiki grzebykowej
KEE – kultura Ertebølle-Ellerbek

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

1. Subneolit na Niżu Polskim – kwestie terminologiczne

Zasadniczo synonimiczne są terminy „subneolit" i „paraneolit" (Kempisty 1983). Pozostałe są traktowane różnie, jako synonimy tych pierwszych lub jako nazwy różnych zjawisk. Warto tu wskazać np. na niejednoznaczność określeń „neolit strefy leśnej" i „mezolit ceramiczny" (omówienie: Galiński 1991). Dobrym przykładem różnego rozumienia terminów i zarazem kłopotów identyfikacji archeologicznej jest próba podziału szerokiego spektrum omawianych zjawisk na protoneolityczne i paraneolityczne (Kobusiewicz 1999) bądź na protoneolityczne i subneolityczne (Józwiak 2003). Nie jest jednak tak, by określenie „protoneolit" znaczyło dla obu autorów to samo, a terminy „paraneolit" i „subneolit" były synonimiczne. Poglądy obu badaczy wyróżniających protoneolit i subneolit/paraneolit są dobrą ilustracją zamętu, jaki pojawił się w archeologii polskiej względem zjawisk wyjątkowo słabo rozpoznanych.

Jeśli dobrze rozumiem dość ogólnikowe definicje protoneolitu i subneolitu (paraneolitu), to w ujęciu M. Kobusiewicza i B. Józwiaka do tych kategorii należy zaliczyć stanowiska (zbiory zabytków), z których ceramika nie daje się przyporządkować do żadnej z kultur uznawanych za neolityczną (ewentualnie też wczesnobrązową), bądź takie, gdzie zbiory pojedynczych zabytków ceramicznych (dowolnych?) wystąpiły w kontekście krzemieni o cechach mezolitycznych. Jednocześnie zabytki spełniać winny drugi warunek: ich domniemana bądź uargumentowana chronologia mieści się w periodyzacyjnie rozumianym okresie neolitu lub w początkach epoki brązu.

Według M. Kobusiewicza, protoneolityczne są społeczności pierwotnie mezolityczne, które pod wpływem pojawiających się ugrupowań neolitycz-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

nych przejmują pewne elementy ich kultury, w tym umiejętność wytwarzania ceramiki i przede wszystkim, początkowo marginalnie, gospodarkę rolniczo-hodowlaną. W dalszych procesach transformacyjnych stają się kulturami neolitycznymi, w pełni rolniczo-hodowlanymi. W myśl takiego rozumowania protoneolit jest pośrednim etapem cywilizacyjnym, przenoszącym ludy mezolityczne z etapu czysto zbieracko-łowieckiego na poziom wyższy – rolniczo-hodowlany (neolityczny). Zarysowane tu zostają procesy autochtonicznej genezy bliżej nieokreślonych, archeologicznie wydzielanych kultur neolitycznych.

Paraneolit to dla M. Kobusiewicza formacja alternatywna dla ludów pierwotnie mezolitycznych. W tym przypadku mezolityczne grupy zbieracko-łowieckie przejmują pewne elementy neolityczne (w tym umiejętność wytwarzania naczyń ceramicznych), jednak do końca swego istnienia trwają przy tradycyjnych sposobach zdobywania żywności.

Proponowane rozróżnienie protoneolitu od paraneolitu jest bardzo interesujące, ale wyłącznie na etapie wniosków interpretacyjnych (hipotez badawczych). Jest ono jednak całkowicie nieprzydatne na etapie źródłoznawczym. Na stanowiskach archeologicznych nie ma bowiem najczęściej takich znalezisk, które pozwalałyby na jednoznaczne przyporządkowanie do proto- bądź paraneolitu. Nawet szczątki roślin czy zwierząt udomowionych na to nie pozwalają. Nie są one gwarantem własnego (lokalnego) chowu czy upraw. Tym bardziej nie mogą stanowić wiarygodnej przesłanki na przekształcenia kultury mezolitycznej w kierunku neolitycznej. Co najwyżej mogą wskazywać na związki ludności mezolitycznej z neolityczną, nie rozstrzygają jednak o charakterze tych związków. Warto tu może przypomnieć, że na większości stanowisk z ceramiką nieneolityczną (proto-, paraneolityczną) nie znajduje się żadnych szczątków organicznych (ze względu choćby na piaskowy charakter stanowisk). Przyjmując rozróżnienie proponowane przez M. Kobusiewicza, stanowiska takie winniśmy w analizach pomijać, gdyż nie ma żadnych możliwości przyporządkowania ich do tak zdefiniowanych kategorii. Uznać zatem można, że rozróżnienie na protoneolit i paraneolit ma wyłącznie wymiar interpretacyjny. Na etapie badań terenowych i analiz znalezisk z nich pochodzących bardziej praktyczne i potrzebne są kategorie źródłoznawcze.

Próbę źródłoznawczego rozróżnienia protoneolitu od paraneolitu podjął B. Józwiak (2003). W swych wywodach deklaruje on, analogiczne do M. Kobusiewicza, rozumienie obu terminów, przy czym zastępuje termin „paraneolit" synonimicznym, jego zdaniem, określeniem „subneolit". W rze-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

czywistości akceptowany przez B. Józwiaka podział jest zasadniczo odmienny. Z perspektywy międzyrzecza Odry i Wisły za subneolityczną badacz ten uznał ceramikę, która wykazywała cechy nawiązujące do archeologicznych kultur wschodnioeuropejskich. Tak zinterpretowana ceramika stała się podstawą wypowiedzi o osadnictwie subneolitycznym bądź o związkach subneolitu z lokalnymi ugrupowaniami mezolitycznymi, neolitycznymi i wczesnobrązowymi (subneolityzacja). Wnosić zatem można, że wszelkie inne zjawiska niedające się powiązać z subneolitem wschodnioeuropejskim, z „czystym" mezolitem, neolitem czy początkami epoki brązu, B. Józwiak traktuje jako protoneolityczne. W proponowanym przyporządkowaniu do subneolitu za nieistotne uznał zabytki pozaceramiczne (w tym krzemienne) oraz także znaleziska związane ze sposobami zdobywania pożywienia.

Wyrażone tu zastrzeżenia odnośnie do podziału na protoneolit i paraneolit/subneolit wymagają konkretyzacji. Dla obu przywoływanych badaczy cechą wspólną wyróżnianych zjawisk jest ich geneza, to znaczy wywodzenie się z kultury społeczności mezolitycznych (epipaleolitycznych), które w efekcie bezpośrednich bądź pośrednich związków z przedstawicielami nowej, określanej jako neolityczna, formacji kulturowej, ulegają istotnym przemianom. Identyfikatorem archeologicznym każdorazowo jest występowanie specyficznych naczyń ceramicznych, odmiennych od typowych dla zjawisk neolitycznych. Przyporządkowano tu także stanowiska z pojedynczymi naczyniami ceramicznymi, typowymi dla kultur neolitycznych (bądź bardzo do nich zbliżone), współwystępującymi w tzw. warstwach kulturowych bądź w obiektach wziemnych z krzemieniami wykazującymi cechy mezolityczne. Takie przyporządkowanie musi wzbudzać wątpliwości. W pierwszej kolejności dotyczą one homogeniczności. Jeśli tego typu obiekty uznamy za homogeniczne, to powinno pojawić się pytanie o charakter znalezisk ceramicznych. Czy poświadczają one rzeczywistą odmienność kulturową użytkowników tych glinianych pojemników od mezolitu i neolitu? Możliwe i zapewne bardziej wiarygodne jest to, że poświadczają one wzajemne kontakty ludów o odmiennych kulturach, co nie musi się wiązać z istotnymi zmianami którejkolwiek.

W poglądach obu badaczy wyraźnie zarysowane są różnice w rozumieniu protoneolitu i subneolitu/paraneolitu. W obu podejściach są to zjawiska związane z neolityzacją ludów mezolitycznych (epipaleolitycznych). Dla M. Kobusiewicza zasadniczym kryterium rozróżniającym jest przyjęcie bądź nieprzyjęcie gospodarki wytwórczej. Dla B. Józwiaka, choć odwołu-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

je się on do poglądów M. Kobusiewicza, element gospodarczy nie jest tak istotny. Istotniejsze są procesy genetyczne. Subneolityczne są zatem zjawiska neolityzowane głównie z kierunku kaukaskiego, protoneolityczne zaś te neolityzowane z kierunku bałkańskiego. Kryteria obu autorów stoją ze sobą w sprzeczności, wprowadzając niemały zamęt terminologiczny. Wzbudzają też inne wątpliwości.

W koncepcji M. Kobusiewicza trudności badawcze sprawia wspomniana już identyfikacja aspektów gospodarki wytwórczej. Problemy musi też stwarzać interpretacja występujących na stanowiskach kultur nieneolitycznych, np. kości zwierząt udomowionych. Czy jest to efekt neolityzacji zmierzającej do protoneolitu i dalej do pełnego neolitu, czy tylko efekt kontaktów z grupami neolitycznymi, pierwotnymi właścicielami tych zwierząt? Propozycja M. Kobusiewicza każe też postawić kilka innych zasadniczych pytań. Do jakiej kategorii zaliczyć stanowiska wschodnioeuropejskie, na których wystąpiła swoista ceramika nieneolityczna i krzemienie wykazujące lokalne tradycje oraz oznaki gospodarki wytwórczej? Zapewne do protoneolitu. Co jednak myśleć o tzw. kulturach archeologicznych z gruntu zbieracko-łowieckich (paraneolitycznych), gdy w trakcie ich trwania pojawiają się na pojedynczych stanowiskach oznaki gospodarki wytwórczej? Czy są one najpierw paraneolityczne, a potem protoneolityczne? Byłoby to niezgodne z definicją paraneolitu, który do końca istnienia ma trwać przy zbieractwie i łowiectwie. Co stało się z ludami paraneolitycznymi, skoro przez cały neolit zachowują one tradycyjny, mezolityczny sposób zdobywania pożywienia, a w trakcie epoki brązu ludy takie zanikają? W jakie kultury w pełni neolityczne ewoluował protoneolit (choćby tylko z perspektywy ziem polskich)? Etap protoneolitu winien być względnie długotrwały. Dlaczego zatem na ziemiach polskich stanowisk z nim związanych jest tak mało i są one, z perspektywy występujących zabytków, bardzo zróżnicowane?

Na marginesie ostatniego pytania nasuwa się refleksja, czy raczej postulat o odpowiednie traktowanie stanowisk (zjawisk) jednostkowych. W archeologii polskiej traktuje się je, w zależności od potrzeb interpretacyjnych, jako reprezentatywne dla zachodzących w pradziejach procesów bądź jako nieistotne epizody. Obie interpretacje są oczywiście prawdopodobne. Przebadano zaledwie nikły ułamek ukrytej w ziemi zabytkowej substancji archeologicznej. Przypuszczamy ponadto, że nieokreślona, ale znaczna część śladów przeszłości została całkowicie zniszczona. Może to oznaczać, że odkryty fakt jednostkowy (unikatowy) reprezentuje zjawisko ogólniejsze. Musimy się też

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

liczyć z tym, że w pradziejach często dochodziło do „epizodycznych" zjawisk kulturowych, do „nieudanych" prób „odnajdywania się" w ciągle zmieniającej się rzeczywistości. Śladami po nich winny być nieliczne pozostałości archeologiczne. Okresem o szczególnej złożoności i dynamice przeobrażeń kulturowych są czasy periodyzacyjnie rozumianego neolitu. Odnosząc te uwagi do dyskutowanej tu problematyki, należy stwierdzić, że wydzielanie protoneolitu w ujęciu M. Kobusiewicza jest co najmniej przedwczesne.

Również definicje B. Józwiaka nie są wystarczająco precyzyjne. Przebieg neolityzacji kaukaskiej, choć może przekonywać, nie jest jednoznaczny, gdyż brak ciągle dla niego dobrej argumentacji źródłowej. Chodzi tu przede wszystkim o znaczące rozbieżności bardzo wczesnych datowań radiowęglowych stanowisk z ceramiką, pozostałych po ludach zbieracko-łowieckich w Europie Wschodniej, względem znacznie późniejszych najstarszych datowań neolitu kaukaskiego czy szerzej „wschodnionadczarnomorskiego" (por. np.: Kušnareva, Rysin 2004; Timofeev, Zajceva 2004; Telegin 2004). W tym kontekście wymienić też należy poglądy dotyczące genezy neolitycznej kultury bohodniestrowskiej, jako zjawiska ukształtowanego na styku neolitu bałkańskiego i epipaleolitycznych (mezolitycznych) ugrupowań wschodnioeuropejskich (np. Timofeev, Zajceva 2004; tam dalsza literatura). Oczywiście nie jest to jedyny pogląd, niemniej, jeśli byłby poprawny, to procesy kształtowania się kultur subneolitycznych wschodniej Europy, przynajmniej po części, można by wiązać pośrednio z neolityzacją bałkańską, a nie kaukaską (jak sugeruje B. Józwiak).

Z drugiej strony, genezę zjawisk związanych z kulturą Ertebølle-Ellerbek przywoływany autor widzi bezkrytycznie w związkach lokalnego mezolitu z pobliskimi kulturami neolitycznymi o bezpośredniej czy pośredniej genezie bałkańskiej. Tymczasem taka geneza nie jest aż tak jednoznaczna. Podobieństwa ceramiki (ale i innych zabytków) kultury Ertebølle-Ellerbek do subneolitu wschodnioeuropejskiego są tak znaczne, że równie poprawna może być hipoteza o jej właśnie wschodnioeuropejskiej genezie bądź przynajmniej o procesach subneolityzacji lokalnego mezolitu (np. Timofeev 1997, 1998a, b). W takim jednak przypadku w żadnej mierze nie można jej łączyć (w myśl rozumowania B. Józwiaka) z protoneolitem, lecz właśnie z subneolitem. Podobny dylemat winien się pojawić wobec tzw. kultury Zedmar (materiałów typu Zedmar). Poglądy na jej genezę są zróżnicowane, od łączenia stanowisk typu zedmarskiego z kulturą Narva (Timofeev 1980; Girininkas 1985, 1994) do wydzielenia odrębnej kultury archeologicznej, w genezie któ-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

rej wzięły udział zbieracko-łowieckie ludy wschodnioeuropejskie oraz grupy związane z neolitem środkowoeuropejskim (Timofeev 1998c) bądź tylko neolityczne (Gumiński 1999, 2001). W zależności od koncepcji zjawisko to moglibyśmy przyporządkować odpowiednio do subneolitu, protoneolitu bądź neolitu. B. Józwiak zapewne słusznie zalicza je do subneolitu, choć całkowicie pomija argumentację takiego postępowania.

Obok „genezy kaukaskiej" zjawisko subneolitu ma się wiązać ze zbieractwem, łowiectwem i rybołówstwem. Pojawia się tu kilka pytań. Czy sposoby zdobywania pożywienia (np. marginalne stosowanie chowu zwierząt bądź uprawy roślin) są wystarczającym kryterium przyporządkowującym do czegokolwiek (problem ten dotyczy też koncepcji M. Kobusiewicza)? Czy stanowisko z wyłączną i liczną ceramiką, np. kultury pucharów lejkowatych, dla którego analizy odpowiednich prób szczątków zwierzęcych czy roślinnych nie wykazywałyby obecności zwierząt bądź roślin udomowionych przestaniemy łączyć z neolitem? Czy uznamy je np. za subneolityczne? Jakie istnieją przesłanki archeologiczne (w tym przyrodnicze), by dla przyporządkowanych przez B. Józwiaka stanowisk będących pozostałością osadnictwa subneolitycznego przyjmować, że ich pierwotni użytkownicy byli wyłącznie zbieraczami i łowcami? Czy stanowiska ceramiczne łączone z kulturami przez B. Józwiaka uznanymi za subneolityczne (np. na terenach Europy Wschodniej), na których stwierdzono ślady gospodarki wytwórczej, są nadal subneolityczne?

Nie będę podejmował dyskusji w kwestiach dwóch kolejnych, przywoływanych przez B. Józwiaka cech subneolitu. Chodzi tu mianowicie o „wytwarzanie ceramiki ostrodennej" oraz „brak eneolitycznego etapu w rozwoju kulturowym". Ceramika ostrodenna występuje bowiem w kulturach archeologicznych, które przywoływany autor uznałby za zarówno protoneolityczne (np. kultura Ertebølle-Ellerbek), jak i neolityczne (np. kultura michelsberska czy boho-dniestrowska). Z kolei płaskie dna pojawiają się w zjawiskach kulturowych, które B. Józwiak uznaje za subneolityczne (np. materiały typu Zedmar). Całkowicie niejasne jest kryterium braku eneolitycznego etapu w rozwoju kulturowym. Co miałoby o takim etapie świadczyć i na czym taki etap rozwoju kulturowego u społeczności zbieracko-łowiecko-rybackich miałby polegać?

Zaprezentowane uwagi, dotyczące wydzielania protoneolitu i paraneolitu/ /subneolitu, dobrze ilustrują problem mnogości nazw i ich rozumienia, które u badaczy doby neolitu się pojawiły i pojawiają. Nie negując logicznej zasadności interpretacyjnego rozróżniania procesów neolityzacji ludów zbieracko-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

-łowieckich – co niekiedy odzwierciedlać ma stosowana nomenklatura – należy zauważyć źródłoznawcze trudności jednoznacznego przyporządkowania zabytków i ich konfiguracji do wydzielanych zjawisk.

Za neolityczne powszechnie zwykliśmy określać wszelkie stany konfiguracji zabytków, co do których jesteśmy przekonani, że wiążą się z ugrupowaniami wczesnoagrarnymi, dla których chów i uprawa ziemi stanowiły podstawę pozyskiwania żywności. Z perspektywy Niżu Polskiego są to zabytki łączone z KCWR, KPCW, KPL, KAK i KCSz. Nikt nie ma wątpliwości, by tak wydzielone jednostki archeologiczne wiązać z neolitem, choć na temat zachodzących procesów genetycznych wyrażano skrajnie różne poglądy – od akulturacji lokalnych, zbieracko-łowieckich wspólnot mezolitycznych po migracje z zewnątrz grup o w pełni już ukształtowanej tzw. „kulturze materialnej" (pominąłem tu koncepcje bardziej złożone).

Jako mezolityczne zwykło się określać wszelkie bezceramiczne struktury zabytków, bez względu na ich chronologię (także z doby neolitu), w których krzemienie spełniają określone kryteria, a twórców i użytkowników tych przedmiotów krzemiennych traktujemy zasadniczo jako zbieraczy i łowców. Tu także nieistotne są poglądy genetyczne odnośnie do wydzielanych archeologicznych jednostek wyższego rzędu (kultur, przemysłów itp.). Warto nadmienić, że zróżnicowane zjawiska łączone z neolitem czy mezolitem nie były identyczne w sensie zdobywania pożywienia. Chów i uprawa ziemi czy zbieractwo, łowiectwo i rybołówstwo w różnych sytuacjach kulturowych i przyrodniczych miały swój specyficzny charakter.

Przyjmując rozumowanie niektórych badaczy (np. wcześniej przywoływanych), konfiguracje zabytków wiązanych z okresem neolitu, w zależności od poglądów dotyczących drogi kształtowania kultury ich twórców i użytkowników czy w zależności od opinii dotyczących zróżnicowania struktur zdobywania pożywienia, a może i z powodów uwzględniania innych kryteriów, winniśmy nomenklaturowo różnicować. Można tu wymienić określenia typu: submezolit, paramezolit, hipermezolit, mezolit neolityczny, neolit mezolityczny, neolit subneolityczny, subneolit neolityczny, hiperparaneolit, protosubneolit, parasubneolit, pseudoneolit, quasi-mezolit, quasi-neolit itp. Słowotwórcze możliwości archeologów wydają się nieograniczone, jednak wprowadzana terminologia zbyt często, zamiast precyzyjniej określać różne zjawiska, wprowadza wyłącznie niepotrzebne szumy informacyjne.

Funkcjonująca różnorodność terminologiczna w dużej mierze bierze się z faktu, że na gruncie archeologii polskiej omawiane tu zjawiska są wyjątkowo

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

słabo rozpoznane. Uwaga ta dotyczy zarówno liczby zbadanych stanowisk, jak i zróżnicowania pochodzących z nich, na ogół ubogich liczebnie, znalezisk. Chodzi tu o stanowiska archeologiczne z ceramiką niedającą się jednoznacznie przyporządkować do wymienionych wcześniej kultur neolitycznych, zaś mniej lub bardziej zbliżoną do archeologicznych kultur wydzielanych poza granicami Polski (KEE, KNa, KCG, KNi i ewentualnie innych).

Znakomitą większość stanowisk znamy tylko z badań powierzchniowych. Dla wielu badanych wykopaliskowo nie przeprowadzono rzetelnej krytyki, zmierzającej do uznania bądź odrzucenia homogeniczności. Trudności identyfikacyjne stwarza też to, że w świecie neolitycznym cechy przedmiotów (np. ceramiki) mogą być przetransformowane czy swoiste względem terenów pozapolskich. Problemu dopełnia relatywnie (np. względem kultur neolitycznych) słabe rozpoznanie omawianych zjawisk poza ziemiami polskimi. Przywołać tu można trudne do opanowania i rozsądnych rozstrzygnięć kwestie klasyfikacyjno-chronologiczne, poruszane przez badaczy szeroko rozumianego kręgu kultury Narva (por. Kukawka 1991b, 2001). Niejasne jest rozumienie kultury niemeńskiej, podzielonej ostatnio mechanicznie przez M. Czerniawskiego (Čarnjauski 2001) na kulturę prypecko-niemeńską (dawna faza Dubičaj KNi) i kulturę niemeńską (dawne fazy Lysa Gora i Dobryj Bor KNi). Zasadniczo brak przekonujących argumentów, by zróżnicowaną (zwłaszcza technologicznie) ceramikę tych faz (kultur) traktować rozłącznie. Inaczej mówiąc, przyjmując takie koncepcje, trudno byłoby znaleźć na Białorusi badane wykopaliskowo stanowisko homogeniczne. Wyjątkowo mało wiemy o kulturze ceramiki grzebykowej (grzebykowo-dołkowej) z obszaru krajów wschodnionadbałtyckich. Relatywnie najlepiej wydaje się rozpoznana kultura Ertebølle-Ellerbek, co nie oznacza, by przyporządkowanie do niej polskich materiałów było łatwe i co za tym idzie poprawne. Nie można wykluczyć, że na naszych terenach winniśmy się liczyć z występowaniem zabytków innych kultur (np. z terenów zachodniej Ukrainy).

Komplikacji dopełnia fakt, że liczne cechy technologiczne czy stylistyczne ceramiki mają charakter interkulturowy. Jedyne wydzielone na gruncie polskim zjawisko, łączone z KNi – materiały typu Linin, zaprezentowane zostało przez Elżbietę Kempisty w 1973 roku, a więc ponad trzydzieści lat temu. Choć na owe lata opracowanie E. Kempisty było znakomite, to jednak jego podstawę stanowiła analiza zbiorów zabytków, co do homogeniczności których można mieć wiele wątpliwości (zresztą autorka o tym dobrze wiedziała).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Wobec tych uwag zdumiewa niekiedy jednoznaczność przyporządkowań kulturowych (np. B. Józwiaka w pracy z 2003 r., dla którego niemal wszystkie analizowane zabytki ceramiczne wiążą się z KNi). Sprzeciw muszą wzbudzać niefachowe określenia kulturowe podawane przez jednych badaczy, a cytowane pozytywnie przez innych. Zdumiewać wreszcie mogą słabo poparte źródłowo i nieprecyzyjne definicyjnie podziały np. na mezolit ceramiczny i neolit strefy leśnej czy na protoneolit i paraneolit (bądź subneolit).

Uważam, że na obecnym etapie badań bardziej poprawne (przynajmniej tymczasowo) jest stosowanie jednego wspólnego określenia na omawiane tu zjawiska. Nie powinny mieć na to wpływu ewentualne identyfikacje elementów gospodarki wytwórczej czy poglądy odnośnie do procesów genetycznych bądź innych. Interpretacje genetyczne, opisy zróżnicowanych związków pomiędzy grupami mezolitycznymi, neolitycznymi i subneolitycznymi czy wizje procesów kulturowych nie upoważniają do wprowadzania nowych nazw czy redefiniowania już istniejących. Koncepcje bowiem się zmieniają, a gąszcz nazw wprowadza niemałe zamieszanie.

W przedostatnim zdaniu użyłem terminu „subneolit". Takie też określenie konsekwentnie stosuję od ponad dwudziestu lat i ma ono najdłuższą i ugruntowaną tradycję w literaturze polskiej i zachodniej. Drugim możliwym do stosowania terminem może być „paraneolit", który w polskiej literaturze ma dobre tradycje. Nie będę podejmował dyskusji nad tym, które z tych określeń lepiej oddaje istotę problemu. Tego typu polemiki w archeologii uważam za jałowe poznawczo. Za bezwzględnie błędne czy anachroniczne uważam inne, wspomniane i niewspomniane określenia terminologiczne. Synonimiczne traktowanie subneolitu i paraneolitu oraz obejmowanie jednym bądź drugim określeniem wszystkich zjawisk doby neolitu (także i późniejszych), innych niż te łączone z kulturami neolitu i mezolitu, jest najbliższe rozumieniu obu terminów przez E. Kempisty (1973, 1983), choć badaczka ta preferowała termin „paraneolit".

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

2. Identyfikacja kulturowa zabytków subneolitycznych

Trudności jednoznacznej identyfikacji kulturowej sporej części nieneolitycznych zabytków ceramicznych z ziem polskich wynikają nie tylko z niedostatecznego stanu badań. Trzeba też wziąć pod uwagę przynajmniej dwa kolejne czynniki: charakter archeologicznej klasyfikacji kulturowej oraz charakter dawnych kultur.

Termin „kultura archeologiczna" i wydzielane w jej ramach jednostki szczegółowsze (np. grupy czy fazy) nie są jednoznaczne. Zarazem, z perspektywy archeologii neolitu (dotyczy to także subneolitu) podstawowym kryterium wyróżniania jednostek nadrzędnych względem zabytków z poszczególnych stanowisk jest zakres podobieństwa naczyń ceramicznych. Stwarza to niekiedy poważne kłopoty identyfikacyjne, zwłaszcza gdy ceramika ze stanowiska archeologicznego wykazuje cechy poligenetyczne, pozwalające przyporządkować poszczególne naczynia lub ich fragmenty do różnych wydzielonych kultur, bądź gdy wykazuje ona cechy synkretyczne. Problematykę tę zaprezentowałem szerzej w innym miejscu (Kukawka 1997, s. 13–17), czuję się więc zwolniony z kontynuowania tego wątku.

Zróżnicowanie ceramiki może być też efektem różnic w społecznych uwarunkowaniach jej wytwórczości (np. Kukawka 1997, s. 17–25) i kulturowego znaczenia wytwarzania i użytkowania naczyń. Temu ostatniemu problemowi chciałbym poświęcić tu nieco uwagi.

Z perspektywy kontynentu europejskiego w dobie neolitu żadna wspólnota kulturowa nie funkcjonowała w izolacji od innych. Zawsze była mniej lub bardziej w życie tych innych uwikłana. Istotą trwania kultury konkretnej grupy jest uświadamiane bądź nieuświadamiane rozróżnianie „swoich" od

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

„obcych", czyli świadomość wspólnoty. W skrajnych przypadkach mogłaby ona przybrać formę opozycji „my=ludzie≠oni=nieludzie". Nawet doprowadzony do skrajności stan homeostazy kulturowej nie wyklucza chęci czy pożądania posiadania elementów (przedmiotów, zachowań czy istot) należących do kultury obcych. Posiadanie owo mogło wręcz stanowić element zachowania własnej tożsamości kulturowej i jej wyższości (wyjątkowości) względem otaczającego świata (np. łupy wojenne czy wymiana). Mogło podbudowywać odrębność wspólnoty i pozytywnie rozumianą przez daną społeczność wyjątkowość. Posiadanie owo nie musiało wpływać w istotny sposób na stan całokształtu własnego systemu kulturowego. Problematykę tego rodzaju prezentuje trafny szkic pióra Andrzeja Bokińca (1999). Na kanwie tego tekstu chciałbym wskazać pewne aspekty potencjalnej, względnej inności strukturalnej kultury społeczności wczesnoagrarnych (obcych w kulturowym środowisku Europy) względem tubylczej ludności zbieracko-łowieckiej i związane z tym wątpliwości źródłoznawcze (zabytkoznawcze). Poniższe uwagi mają raczej charakter uzupełnienia, konkretyzacji czy też polemiki względem moich wcześniejszych poglądów (Kukawka 1997, s. 30–41), tym razem jednak z akcentem położonym na szeroko rozumiane kultury subneolityczne. Z zamierzenia celem nie jest rozpatrywanie problematyki dotyczącej całej Europy, lecz raczej aspektów związanych z rozumianym periodyzacyjnie neolitem Niżu Polskiego.

Dla tak określonych terenów mówić możemy o pewnej dychotomii systemów kulturowych: autochtonicznego (zbieracko-łowieckiego) i allochtonicznego (wczesnoagrarnego). Rozpatrzmy najpierw system drugi (allochtoniczny). Jest on w interpretacjach archeologicznych mniej jednoznaczny. W gąszczu historycznych i bieżących poglądów wśród archeologów neolitu zdają się dominować koncepcje (choć zróżnicowane), że geneza zjawisk uznawanych za w pełni neolityczne nie jest związana bądź związana jest marginalnie z autochtonicznymi wspólnotami mezolitycznymi. W myśl takich poglądów kultura neolityczna to nie tylko, czy nawet nie przede wszystkim nowe formy zdobywania pożywienia (np. Czerniak 1994). Ponadto jej rozprzestrzenianie wiąże się z ekspansją ludów ją reprezentujących na tereny dotychczas zajęte przez autochtoniczne ugrupowania mezolityczne. Oczywiście na zajętych terenach te nowe kultury ulegają różnej skali modyfikacjom. Dotyczy to wspólnot określanych archeologicznie jako KCWR (np. Kulczycka-Leciejewiczowa 1979; Czerniak 1994), KPCW (np. Czerniak 1980, 1994; Grygiel 2008), KPL (np. Czerniak 1994; Kukawka 1991a,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

1997), KAK (np. Czerniak, Czerniak 1985; Czerniak 1994; Szmyt 1996) czy KCSz (np. Kośko 1992). Jeśli poglądy takie są poprawne, to nowe ludy (nowe kultury) pojawiały się w strefach dotychczasowej okupacji odmiennych, zbieracko-łowieckich kultur lokalnych. Zarówno konkurencyjność, jak i odrębność kulturowa musiały wywrzeć wpływ na zachowania autochtonów (Kukawka 1997).

Archeologiczne przesłanki źródłowe sugerują, że świadomość tożsamości kulturowej i wzajemnej odrębności „dwóch światów" była w początkowym okresie na tyle silna, że nie prowadziła do istotnych relacji interkulturowych. Dotyczy to trwania archeologicznej KCWR. Można odnieść wrażenie że, przynajmniej z perspektywy Niżu Polskiego, te pierwsze społeczności agrarne nie były zainteresowane autochtonami. Jest to o tyle ciekawe, że nowa kultura pojawia się wyspowo w rozległej przestrzeni świata mezolitycznego. Być może jest to efekt makroprzestrzennego znacznego poczucia wspólnoty rozproszonych enklaw ludności KCWR, której przedstawiciele, zasiedlając wszelkie możliwe dla życia tereny, nie widzieli istotnych korzyści czy potrzeb szerszego rozwijania więzi z tubylczą ludnością. Utrzymywali natomiast rozległe więzi interregionalne wewnątrz własnej kultury, czego wyrazem są spotykane na Niżu Polskim stanowiska, z których ceramika wykazuje związki z różnymi odległymi regionami bądź jest poligenetyczna (Kirkowski 1994; Czerniak 1994; por. także Małecka-Kukawka 2008).

Sytuacja zmienia się już w okresie następnym, w którym nie poszerza się zbytnio ekumena kultury wczesnorolniczej, jednak dochodzi do istotnej regionalnej dyferencjacji kulturowej. Jej wyrazem jest wykształcenie się na Niżu Polskim swoistej tzw. grupy brzesko-kujawskiej. Okres ten zbiega się z pojawieniem w pobliżu ekumeny kultury agrarnej nowego zjawiska, jakim jest subneolit[4], choć nie można wykluczyć dalszego trwania bezceramicznych zjawisk związanych z mezolitem. Także i na tym etapie brak w kulturze neolitycznej jednoznacznych związków (materialnych śladów) z ludami pierwotnie tubylczymi. Możliwe, że zaważyło na tym silne poczucie regionalnej (niżowej) wspólnoty kulturowej. Świadczyłaby o tym znaczna standaryzacja i jednolitość dostępnych źródeł archeologicznych. Źródłowo czytelne są raczej więzi wewnątrz kultury neolitycznej niż ze światem drugim, alternatywnym, zbieracko-łowieckim (np. znaleziska miedzi; m.in. Czerniak 1980). Nie można jednak wykluczyć, że już w tym okresie dochodzi do pierwszych,

[4] Początki subneolitu w Europie są znacznie wcześniejsze.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

identyfikowanych archeologicznie związków z ludami tubylczymi[5]. Egzemplifikacją archeologiczną tych związków mógłby być np. fragment ceramiki z Brześcia Kujawskiego (Cyrek, Grygiel, Nowak 1982, 1983) czy zbliżone znaleziska ze Świecia nad Osą 26 (na ziemi chełmińskiej). Możliwe, że z tym procesem można wiązać np. pojawienie się specyficznych zdobień na naramiennikach kościanych KPCW (Czerniak 1980). Warto też zwrócić uwagę na stanowisko KPCW w Równinie Dolnej (Rybicka, Wysocki 2003) oraz na poglądy dotyczące genezy materiałów typu Zedmar (kultury Zedmar; Timofeev 1998c).

Sytuacja zmienia się w okresie trwania KPL, kiedy to dochodzi do kształtowania się czytelnych (zwłaszcza ceramicznie) wspólnot regionalnych (np. z perspektywy Niżu Polskiego: grupa mątewska, chełmińska, radziejowska, ustowska i zapewne wiele innych, jeszcze nienazwanych). Można zauważyć, iż wraz z kształtowaniem się coraz to mniejszych jednostek terytorialnych nasila się udział elementów lokalnych (wspólnot zbieracko-łowieckich).

Przez cały czas trwania periodyzacyjnie rozumianej epoki (okresu) neolitu na obszarze Niżu Polskiego współwystępowały dwa zasadnicze typy kultury. Z jednej strony, byli to przedstawiciele (grupy) kultury tradycyjnej „zbieracko-łowieckiej" (sposoby zdobywania pożywienia nie są tu kryterium najistotniejszym). Początkowo są to ludy określane archeologicznie jako mezolityczne, później subneolityczne (być może mezolityczne także, choć jest to mniej prawdopodobne – por. Kukawka 1997). Z drugiej strony, są to przedstawiciele nowej kultury – „neolitycznej", o silnych tradycjach naddunajskich (bliskowschodnich). Wzajemna wiedza o życiu w pobliżu „innych" nie może budzić żadnych wątpliwości. Problemem jest charakter wzajemnych relacji obu światów.

W archeologii polskiej pokutuje zbyt często ewolucjonistyczne przekonanie o wyższości kultury „rolniczo-hodowlanej" nad „zbieracko-łowiecką" i uświadamianym bądź nieuświadamianym posłannictwie tej pierwszej, by drugą podźwignąć na wyższy poziom cywilizacyjny. Jednocześnie zdaje się dominować przekonanie, że „prymitywna" ludność tubylcza w efekcie kontaktów z „wyższą cywilizacją" dążyła do niwelacji różnic cywilizacyjnych. Efektem „misji" tych pierwszych i nieodpartych dążeń drugich musiała być

[5] Pod pojęciem „tubylcze" rozumiem grupy tradycyjnie zbieracko-łowieckie. Mam świadomość, że po kilkusetletnim lokalnym trwaniu kultury agrarnej, jej przedstawicieli także należałoby traktować jako tubylców, zatem rozróżnienie tubylcy–obcy ma tu raczej wymiar genetyczny.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

akulturacja zbieraczy i łowców i przekształcanie ich kultury w bardziej cywilizowane, uznawane przez nas za neolityczne. Miernikiem owej neolityczności miałaby być skala upowszechnienia uprawy ziemi i chowu zwierząt wśród zbieraczy i łowców. To dlatego istniał pogląd, że niemal każda archeologiczna kultura neolitu niżowego ma mezolityczne korzenie. Jedną z przyczyn takich opinii (poza paradygmatem ewolucjonistycznym) było pytanie o los społeczeństw mezolitycznych. Humanitarną odpowiedzią było przypisanie im przechodzenia na wyższy etap – neolityczny właśnie. Tymczasem teoria ewolucji biologicznej, inspiratorka wyprowadzanych koncepcji ewolucji kulturowej, zupełnie nie na tym polega. Koncepcje biologiczne zakładają, że organizmy mniej złożone (mniej wyspecjalizowane) w warunkach ekstremalnych mają większe szanse przetrwania oraz że w trakcie ewolucji bynajmniej nie zanikają. Jednocześnie wiemy, że wiele gatunków wyginęło bezpowrotnie. Zmierzam tu do konkluzji, że wraz z pojawieniem się kultury neolitycznej zanik kultur tradycyjnych nie był koniecznością dziejową. Warto tu wskazać, że z perspektywy Niżu Polskiego kultury zbieracko-łowieckie przetrwały ponad trzy tysiąclecia od czasu pojawienia się KCWR (na niektórych innych terenach znacznie dłużej; por. najnowsze opracowanie Marka Nowaka: 2009). Ewentualne ślady marginalnego stosowania rolnictwa czy chowu zwierząt w żadnej mierze nie mogą być wystarczającym argumentem na ewolucję kultury tubylczej w kierunku w pełni neolitycznej. Nie mają takiej wymowy pojedyncze przedmioty wywodzące się ze świata neolitycznego (bądź nawiązujące do niego) znajdowane na stanowiskach subneolitycznych (także mezolitycznych).

Geneza zjawisk określonych tu jako subneolityczne nie jest do końca wyjaśniona. Zgodnie z oznaczeniami radiowęglowymi grupy tego typu najwcześniej pojawiły się na skrajach Europy Wschodniej (np. Timofeev, Zajceva 2004). W wymiarze archeologicznym wydzielane kultury charakteryzują się zachowaniem mniej lub bardziej tradycyjnych (mezolitycznych/epipaleolitycznych) sposobów wytwarzania narzędzi krzemiennych i innych (np. kościanych). Za tradycyjne traktuje się też sposoby zdobywania pożywienia (tj. łowiectwo, zbieractwo, rybołówstwo) czy elementy osadnictwa. Są to wystarczające powody, by uznać, że substratem populacyjnym i kulturowym były lokalne społeczności mezolityczne. Cechy nowe, wiązane z oddziaływaniami kultur neolitycznych, to przede wszystkim pojawienie się umiejętności wytwarzania naczyń ceramicznych oraz makrolitycznych, gładzonych narzędzi krzemiennych i kamiennych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Cechą charakterystyczną, będącą podstawą wyróżniania kultur subneolitycznych, jest ceramika, wykazująca na rozległych obszarach znaczne podobieństwa. W pierwszej kolejności należy wymienić jej formy: naczynia o prostych kształtach (niekiedy z lekkim przykrawędnym profilowaniem), ostro lub okrągłodenne (w niektórych ugrupowaniach, zwłaszcza na styku z kulturami neolitycznymi pojawiają się też dna płaskie) bez uch. Zbliżone lub identyczne bywają cechy zdobnictwa i technologii. Dotyczy to przede wszystkim kultur sąsiednich, ale niekiedy też terytorialnie bardziej odległych. Dla kultur rozwijających się wokół basenu Morza Bałtyckiego dodatkowo należy wymienić gliniane naczynia rynienkowate, ale i przedmioty inne, określane jako związane z obrzędowością (Timofeev 1997, 1998a).

Podobieństwa form naczyń można by tłumaczyć tradycyjnymi i na ogromnych obszarach jednolitymi mezolitycznymi pierwowzorami organicznymi. Wówczas przekazywanie umiejętności wytwarzania ceramiki można by widzieć jako wpływ zróżnicowanych kultur neolitycznych. Koncepcje takie nie są wiarygodne i to z dwóch przynajmniej powodów. Mało prawdopodobne, by w efekcie oddziaływań różnych kultur neolitycznych dochodziło na bardzo rozległych obszarach do pojawienia się form niemal identycznych. Problemem jest i to, że na stanowiskach mezolitycznych (np. torfowych) nie znajdujemy owych pierwowzorów organicznych.

Najwcześniejsza ceramika u europejskich zbieraczy i łowców pojawia się, zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami, w południowo-wschodnich skrajach Europy Wschodniej już w początkach okresu atlantyckiego (tzw. kultura jelszańska; Timofeev, Zajceva 2004, tam dalsza literatura). Jej pochodzenie jest na tyle niejasne, że pojawiła się nawet koncepcja o lokalnym, wschodnioeuropejskim centrum genetycznym wytwarzania naczyń ceramicznych. Nie negując jej, należy wziąć pod uwagę możliwość oddziaływań zakaukaskich, choć do tej pory w rejonie Kaukazu tak wczesnego neolitu nie odkryto (Kušnareva, Rysin 2004).

W podobnym czasie rozpoczyna się ekspansja kultury neolitycznej z terenów Anatolii przez Grecję i Bałkany w kierunku Europy Środkowej i Zachodniej. Uruchamiają się procesy neolityzacji bardziej osiadłych ludów strefy litoralnej Morza Śródziemnego i Morza Czarnego. Jednocześnie, zachodzące zmiany klimatyczne prowadzą do dezintegracji mezolitycznego (epipaleolitycznego) systemu kulturowego (np. Galiński 1997, s. 233–235). Jednym z efektów takiej złożonej sytuacji było względnie szybkie rozprzestrzenianie się w rozległym świecie mezolitycznym nowinek w wytwórczości

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

krzemieniarskiej. Ich najbardziej czytelnym uzewnętrznieniem było upowszechnienie nowych technik wytwórczych, zwłaszcza stosowanie zbrojników trapezowatych.

Można postawić hipotezę, że w początkach okresu atlantyckiego zaistniały dogodne warunki do przekształceń w świecie zbieraczy i łowców. Sprzyjało temu ograniczone poczucie świadomości wspólnoty u ludów epipaleolitycznych (por. uwagi o ludach zbieracko-łowieckich: Nowicka 1991, s. 450). Ową ograniczoność należy ujmować w relacjach do wspólnot wczesnorolniczych związanych z Bliskim Wschodem. Oznacza to, że rozróżnianie takich kategorii, jak „swój–obcy" czy „my–oni" u społeczności wczesnorolniczych jest dużo ostrzejsze niż u mezolitycznych (epipaleolitycznych). Stąd u tych ostatnich przepływ informacji, prowadzących do modyfikacji zachowań kulturowych, był potencjalnie łatwiejszy niż u grup wczesnoagrarnych czy pomiędzy neolitycznymi i epipaleolitycznymi. W procesach upowszechniania się nowych wzorców odległość czy obserwowane archeologicznie zróżnicowanie kulturowe nie stanowiły istotnej bariery.

Konfrontując zaprezentowane rozważania z danymi archeologicznymi, należy wziąć pod uwagę kilka obserwacji źródłowych, odnoszących się terytorialnie do obszarów Niżu Polskiego. Na długo przed pojawieniem się w tym regionie czy w jego pobliżu wspólnot wczesnorolniczych w lokalnym świecie zbieracko-łowieckim ujawniła się czytelna archeologicznie otwartość na różnokierunkowe wpływy w obrębie szeroko rozumianego, własnego świata kulturowego. Z jednej strony, zarysował się ogólnoeuropejski trend pojawiania się zespołów krzemiennych z trapezami. Z drugiej zaś, w niżowych, mezolitycznych zespołach wczesnoatlantyckich obserwujemy zjawisko pewnego „chaosu" technologiczno-typologicznego, utrudniającego jednoznaczne przyporządkowanie archeologiczne do tzw. kultur czy jednostek równoważnych w typie przemysłów czy technokompleksów. Taka poligenetyczność obserwowana jest w wielu rejonach europejskiego świata epipaleolitycznego (por. podsumowanie problematyki: Nowak 2009).

W tym samym czasie na terenach wschodnioeuropejskich pojawia się charakterystyczna ceramika, czyli w myśl przyjętej wcześniej definicji – pierwsze wspólnoty subneolityczne. Zjawisko to systematycznie przesuwa się ku zachodowi. Kiedy na ziemiach polskich, w tym i w północnych (niżowych) enklawach, pojawiają się pierwsze neolityczne grupy związane z KCWR, subneolit jest dość odległy od ich ekumeny. Kontakty nowej ludności z lokalnym mezolitem, mimo braku jednoznacznych przesłanek źródłowych, nie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

budzą wątpliwości. Nie prowadziły one jednak do kształtowania się nowych ugrupowań subneolitycznych. W przeciwnym razie wydaje się logiczne, że ceramika u autochtonicznych ludów zbieracko-łowieckich winna pojawiać się przede wszystkim w bezpośrednim sąsiedztwie enklaw ekumeny wczesnorolniczej. Tymczasem przez około sześćset lat trwania na Niżu Polskim KCWR nic takiego nie zachodzi.

Kultury subneolityczne zbliżają się do niżowej ekumeny neolitycznej najwcześniej podczas archeologicznej KPCW (kultury Ertebølle-Ellerbek, niemeńska, Narva, ceramiki grzebykowej). Choć, podobnie jak wcześniej, osadnictwo KPCW ma charakter enklawowy (ograniczony do urodzajnych gleb) również i wówczas nie dochodzi do wykształcenia się lokalnej wspólnoty subneolitycznej, obejmującej terytorialnie obszary niezamieszkałe przez wczesną ludność neolityczną. Można tu zarysować kilka koncepcji:

1. Pomiędzy enklawami osadnictwa naddunajskiego nie było ludów mezolitycznych, a więc nie było w tej strefie mozaiki kulturowej. Potwierdzenie takiej hipotezy wymagałoby intensyfikacji badań nad chronologią późnego mezolitu w szeroko rozumianym obszarze ekumeny wczesnoneolitycznej. W myśl bieżących poglądów zdaje się ona mało prawdopodobna.

2. Brak w tej strefie subneolitu, zsynchronizowanego z osadnictwem wczesnorolniczym, jest efektem niedostatecznego stanu badań archeologicznych. Choć oczywiście przyszłe badania mogą w naszych poglądach wiele zmienić, to jednak z perspektywy obszarów okupowanych przez grupy wczesnorolnicze (naddunajskie) stan rozpoznania archeologicznego jest na tyle dobry, że odkrycie zwartego subneolitycznego systemu kulturowego (w rozumieniu źródłoznawczym) wydaje się mało realne.

3. Należy też rozważyć koncepcję, w myśl której żyjące po sąsiedzku ludy mezolityczne i wczesnorolnicze kontaktują się z sobą, ale związki owe nie skutkują istotnymi przekształceniami kulturowymi obu światów. Brak owych modyfikacji nie musi być tak oczywisty. Chodzi tu raczej o brak ich czytelności w źródłach archeologicznych, tzn. w kształtowaniu się subneolitu w rozumieniu tu proponowanym. Jeśliby takiej koncepcji przypisać walor prawdopodobieństwa, to z kolei mało wiarygodnie brzmią koncepcje o wpływie kultur naddunajskich na kształtowanie się jakiegokolwiek subneolitu (np. kultury Ertebølle-Ellerbek). W takim ujęciu subneolit, a w nim przede wszystkim wytwarzanie i użytkowanie ceramiki, rozprzestrzenia się niezależnie od związków zbieraczy i łowców z przedstawicielami kultur naddunajskich. Wobec charakterystyki zabytków wiązanych z subneolitem (KNa,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

KNi, KEE czy KCG) jego genezy nie powinniśmy widzieć w związkach ze środkowoeuropejskim neolitem. Pewne cechy ceramiki nawiązujące do neolitu środkowoeuropejskiego, a pojawiające się w subneolicie są przypadkowe (np. technologiczne, znajdujące analogie na całym świecie) bądź świadczą o oddziaływaniach kultury neolitu na już ukształtowany subneolit (np. częściowa płaskodenność w materiałach typu Zedmar czy tzw. neolityczne importy na stanowiskach wiązanych z KEE).

Taką bądź zbliżoną koncepcję zdają się potwierdzać późniejsze dane chronologiczne związane z funkcjonowaniem KPL. Dopiero w trakcie trwania tego zjawiska w tradycyjnej strefie neolitycznej (naddunajskiej) po raz pierwszy licznie pojawiają się wiarygodne źródła nawiązujące do subneolitu, bądź to w kontekście materiałów związanych z KPL, bądź też samodzielnie jako stanowiska wprost z subneolitem wiązane. Wypada się zastanowić nad przyczynami takiego stanu rzeczy. Można tu wymienić dwie zasadnicze możliwości interpretacyjne (z perspektywy archeologii polskiej). Pierwsza, dotycząca m.in. terenów Polski północno-zachodniej, bazuje na wiedzy, miernej w gruncie rzeczy, o lokalnym subneolicie; druga – północno-wschodnia – na relatywnie dobrym rozpoznaniu neolitu (KPL). W myśl pierwszej, lokalna geneza KPL wiązać się ma z koniecznym rozwojem lokalnego subneolitu (KEE), który byłby etapem przejściowym pomiędzy mezolitem i pełnym neolitem (Galiński 2005). Druga koncepcja wyjaśnia, że związki KPL z subneolitem mają zupełnie inny charakter. Według niej są one wtórne, tzn. wzajemne relacje pojawiają się wówczas, gdy ekumeny bądź tylko terytorialne penetracje obu światów (neolitycznego i subneolitycznego) wyraźnie zazębiają się. Obserwacje z ziemi chełmińskiej wyraźnie sugerują, że pojawienia się tu KPL nie można wiązać z lokalnymi przekształceniami w obrębie struktur subneolitycznych. Hipotezy tego rodzaju odnoszone do innych terenów (np. Pomorza Zachodniego – Galiński 2005) w takim kontekście brzmią raczej mało wiarygodnie.

Niewiarygodnie brzmi też wyjaśnienie, że:

> Na ziemiach polskich [ceramika typu leśnego=subneolityczna – S.K.] nie może być jednoznacznie łączona ze ściśle określoną jednostką kulturową (rozumianą jako zamknięty system informacyjny). Ceramika ta może bowiem charakteryzować różne ugrupowania kulturowe, których przedstawiciele wykonywali sezonowo lub okazjonalnie te same lub podobne czynności gospodarcze związane z łowiectwem, rybołówstwem i zbieractwem, w podobnych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

> warunkach ekologicznych i tych samych warunkach kulturowych (rozumianych jako cywilizacja śródziemnomorska). [...] ceramika „typu leśnego" będąca specyficznym wytworem kulturowym cechuje przede wszystkim zespoły neolityczne strefy leśnej, bazujące na gospodarce łowiecko-rybacko-zbierackiej i charakteryzującej się odpowiednim typem „kultury", niemniej występowała ona również w tych ugrupowaniach, gdzie analogiczny typ gospodarki i zachowań kulturowych był tylko mniej lub więcej znaczącą częścią w całokształcie prezentowanego przez te ostatnie systemu społeczno-gospodarczego. Do takich ugrupowań należał niewątpliwie kompleks KPL. Nie jest wykluczone, że tego typu ceramikę wytwarzały na naszym obszarze już społeczności wczesnoneolityczne kręgu naddunajskiego (konkretnie chodzi mi tu o zespoły kompleksu lendzielsko-polgarskiego) (Galiński 1991, s. 45).

Pewne kłopoty z identyfikacją kulturową ceramiki uznawanej za subneolityczną nie biorą się stąd, że różne kulturowo grupy w zależności od stałych czy okresowo zmiennych sposobów pozyskiwania żywności wytwarzają zróżnicowaną ceramikę, np. raz neolityczną, a kiedy indziej subneolityczną. Na taki pogląd brak dostatecznych choćby argumentów archeologicznych i pozaarcheologicznych (np. etnologicznych). Znacznie lepszym wyjaśnieniem kłopotów identyfikacyjnych, obok oczywistego, omówionego wcześniej niedostatecznego stanu rozpoznania archeologicznego, jest struktura kultury postmezolitycznych i subneolitycznych wspólnot, w których przenikanie i adaptowanie informacji (wzorów kulturowych) było relatywnie łatwe i przestrzennie rozległe. W takim ujęciu zarówno adaptacja wytwarzania ceramiki (bardziej prestiżowa niż funkcjonalna), jak i międzygrupowe przenikanie i modyfikowanie cech technologii i stylistyki stają się zrozumiałe. Uwaga ta, rzecz jasna, nie dotyczy jedynie ceramiki czy tylko wytwarzania bądź użytkowania przedmiotów, lecz także całokształtu tradycyjnej kultury europejskich zbieraczy i łowców.

W kontekście zaprezentowanych uwag zrozumiałe są daleko idące modyfikacje ceramiki ugrupowań subneolitycznych pod wpływem kultur wczesnoagrarnych, zapoczątkowane już na poziomie KPCW. W tym czasie ugrupowania subneolityczne pojawiają się w pobliżu ekumeny kultur neolitycznych, a rejony penetracji tych ostatnich głęboko zazębiają się z tradycyjnie zbieracko-łowieckimi. Wzajemne zależności (czytelne ceramicznie) pogłębiają się i osiągają apogeum wraz z rozprzestrzenieniem się KPL, a więc w okresie utrwalenia i poszerzenia wspólnej dla obu światów kulturowych strefy okupacji bądź przynajmniej okresowej penetracji.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Zależności te przekładają się na wzrost atrakcyjności kulturowej, której archeologicznym wymiarem są głównie zmiany w charakterystyce ceramiki. Problemem jest, czy w omawianym tu przypadku subneolitu ceramika dobrze odzwierciedla głębsze przemiany kulturowe, dokonujące się w strefie szerokiego pogranicza światów neolitycznego i subneolitycznego, a prowadzące do kształtowania się nowych systemów kulturowych. Nie wydaje się to tak oczywiste. Rozumiejąc ograniczoność wymowy archeologicznych danych empirycznych, należy wyjaśnić, że wzajemne modyfikacje obserwowalne w wytwórczości ceramicznej, w myśl bieżącej wiedzy, znajdują słabe odzwierciedlenie w innych dziedzinach zachowań kulturowych. Chodzi tu zwłaszcza o tak popularne w archeologii aspekty dotyczące osadnictwa (np. uwarunkowania lokalizacji osad, wielkość osad, struktury mieszkalne itp.), gospodarki (np. sposoby zdobywania pożywienia) czy obrządku pogrzebowego. Choć nie musi to oznaczać braku głębszych przemian kulturowych (w sensie kultury rozumianej mentalnie, a nie wytworowo), to jednak wskazuje na zachowanie przez „oba światy" dotychczasowej tożsamości.

Wreszcie należy też zwrócić uwagę na daleko idącą odrębność adaptacji obcych wzorców w wytwórczości ceramicznej w środowisku subneolitycznym z KPL i w środowisku KPL z subneolitu. Wpływy neolitu, w szczególności KPL, na kultury wschodniego subneolitu (na KNi i krąg KNa) archeolodzy zauważają coraz częściej (np. Čarnjauski 1979; Kempisty 1973; Timofeev 1987, 1998c). Nowe wzorce technologiczne i stylistyczne mają tam charakter mniej lub bardziej modyfikujący lokalne systemy wytwórczości. Przekształcane systemy zachowują w tym wypadku swój tradycyjnie subneolityczny charakter. Inaczej jest przy przejmowaniu przez ludność KPL wzorców subneolitycznych. Choć mniej lub bardziej przetransformowane, tworzą odrębny pakiet technologiczno-stylistyczny, współobecny obok dominującego tradycyjnego pucharowego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

3. Konteksty stratygraficzne zabytków związanych z kulturą pucharów lejkowatych

Na stanowiskach interpretowanych jako pozostałości osad zabytki archeologiczne pojawiają się w trzech zasadniczych kontekstach stratygraficznych: we współczesnej warstwie ornej (w tym również na powierzchni gruntu), w szerokopłaszczyznowych tzw. warstwach kulturowych oraz w wypełniskach (niekiedy uwarstwionych) powstałych w efekcie działań kulturowych lub zjawisk naturalnych, różnej wielkości jam wziemnych. Zrozumienie procesów kształtowania się wspomnianych kontekstów stratygraficznych ma podstawowe znaczenie dla interpretacji stanowisk archeologicznych. Z kolei owe interpretacje wywierają niemały wpływ na wysuwane hipotezy odnośnie do pradziejów. W archeologii polskiej problematyka tego typu jest niemal całkowicie pomijana w publikacjach wyników badań wykopaliskowych. Można odnieść wrażenie, że w przekonaniu większości archeologów geneza omawianych struktur ma charakter banalny bądź też, z perspektywy poruszanej problematyki badawczej, zajmowanie się nią jest zbędne.

3.1. Współczesna warstwa orna

Z perspektywy stanowisk osadowych KPL na Niżu Polskim (ale także z dowolnych czasów i w dowolnym miejscu) współczesna warstwa orna jest jedyną, o której każdorazowo można powiedzieć, że ma charakter kulturowy, i to bez względu na to, czy występują w niej materialne wytwory kulturowe lub ich fragmenty, czy też nie. Ona sama jest wytworem kulturowym czy, mówiąc ściślej, ukształtowana została w efekcie bezpośredniej działalności

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

kulturowej. W innych warstwach, w których występują materialne relikty kulturowe, muszą pojawiać się wątpliwości co do takiej interpretacji.

Przez archeologów współczesna warstwa orna traktowana jest jako poznawczo mało istotna bądź wręcz bezwartościowa. Dobrym przykładem na to stwierdzenie jest powszechne jej zdzieranie ciężkim sprzętem w trakcie prac archeologicznych na dużych budowach (gazociągi, autostrady itp.). Zapewne bierze się to ze słusznego stwierdzenia, że zabytki tam występujące pochodzą ze zniszczonych struktur głębszych i są przemieszczane oraz przemieszane współcześnie. W związku z tym, dla rozważań dotyczących charakteru stanowiska zabytki z warstwy ornej są nieprzydatne, a dla innych potrzeb (np. klasyfikacji kulturowo-chronologicznych) mało wartościowe (w porównaniu z zabytkami występującymi w zalegających niżej warstwach kulturowych bądź w obiektach wziemnych – jamach). Oczywiście stwierdzenia zawarte w poprzednim zdaniu są błędne. Zagęszczenia zabytków (głównie ceramiki) na powierzchni stanowiska i we współczesnej warstwie ornej wskazują na zniszczone częściowo bądź całkowicie obiekty wziemne lub koncentracje źródeł w warstwie kulturowej. We współczesnej warstwie ornej przestrzenne przemieszczenia zabytków nie są na ogół znaczne. W pionie przemieszczane są w obrębie miąższości orki. Pokrywanie się zagęszczeń na powierzchni gruntu i w warstwie ornej z resztkami takowych w zalegających poniżej warstwach kulturowych lub w obiektach wziemnych sugeruje, że i w poziomie na ogół nie dochodzi do istotnych przemieszczeń. Straty poznawcze wynikające z banalizowania czy zaniechania rozpoznania warstwy ornej są zatem niemałe i dotyczą ważnych często informacji o strukturze stanowiska, np. w sytuacji, gdy zabytki w warstwie ornej są jedyną pozostałością po strukturach głębszych. Straty dotyczą też dekompletacji występujących w obrębie stanowiska zabytków, szczególnie tych wykonanych z surowców najtrwalszych. Przykładowo, wybierając zabytki z warstwy ornej, moglibyśmy zebrać niemal komplet zdeponowanych w obrębie badanych fragmentów stanowiska zabytków krzemiennych.

3.2. Szerokopłaszczyznowe warstwy kulturowe

Dla pozostałości osad KPL na ziemi chełmińskiej, choć, sądząc z publikowanych informacji, można to odnieść do całego Niżu Polskiego, bardzo typowe jest występowanie zabytków w tzw. warstwach kulturowych. Najczęściej jest to pojedyncza warstwa zalegająca bezpośrednio poniżej współczesnej warstwy

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

ornej, choć sporadycznie bywają też sytuacje bardziej złożone. Interesująco wyglądają interpretacje takich warstw i ich kulturowej zawartości dokonywane przez archeologów.

Wariant 1. Jeśli w warstwie występuje ceramika jednej kultury (nas interesuje KPL), a inne zabytki (głównie krzemienne) nie odbiegają od standardów przyjętych dla tej kultury archeologicznej, to uznaje się bezkrytycznie, że warstwa ukształtowała się w okresie zasiedlenia przez ludność reprezentującą tę właśnie kulturę. Tym samym zakłada się homogeniczność zabytków z ich kontekstem stratygraficznym. Przyjmuje się zatem, że mamy wówczas do czynienia z rzeczywistym poziomem użytkowym, zmieniającym się (podnoszącym się) w czasie trwania zasiedlenia. Zasadniczo należałoby wówczas wyciągnąć wniosek, że zabytki zalegające niżej generalnie zostały zdeponowane wcześniej niż te znajdujące się wyżej. Tymczasem jest on nieprawdziwy, na co wskazuje choćby fakt częstego występowania składanek fragmentów ceramiki pochodzących z różnych głębokości.

Przykład takiego rozumowania znalazłem w opracowaniu wyników badań na piaskowym stanowisku nr 1 w Dobroniu. Autor artykułu stwierdza wprost: „Piaski eoliczne pokrywały poziom użytkowy osady – warstwę kulturową o miąższości 20–35 cm" (Pelisiak 2002, s. 56). Dobrym przykładem każącym wątpić w taką interpretację są odkrycia obiektów interpretowanych jako rowy fundamentowe KPCW. Do tej pory na Niżu Polskim odkryto ich znacznie ponad 200 (Czerniak 2002). W żadnym przypadku nie odkryto poziomu użytkowego, każdorazowo był on już zniszczony. Obserwacje takie nakazują szczególną ostrożność w ocenach charakteru warstw kulturowych. Inaczej wyglądają interpretacje archeologów, gdy w warstwie występuje ceramika więcej niż jednej kultury archeologicznej bądź na wielokulturowość wskazują inne zabytki (np. krzemienne). W takich sytuacjach opinie bywają bardziej zróżnicowane.

Wariant 2. Jeśli istnieje chronologiczne prawdopodobieństwo synchronii różnokulturowych zabytków, to przyjmuje się najczęściej (choć niekiedy z dozą wątpliwości), że warstwa powstała w jednym czasie (jak w wariancie 1), różnokulturowe źródła zaś świadczą o powiązaniach kulturowych (np. o związkach ludności KPL z mezolityczną czy z KAK).

Wariant 3 i 4. W sytuacjach, gdy źródła (w myśl naszej wiedzy) są odległe chronologicznie, warstwę uznaje się jako (3) datowaną przez źródła najmłodsze bądź (4) w ogóle przemieszaną wtórnie w czasach późniejszych niż najmłodsze zabytki. Tego typu warstw archeolodzy szczególnie nie lubią.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Wszystkie podane tu sytuacje i pojawiające się w związku z nimi interpretacje warte są głębszego zastanowienia. W pierwszej kolejności omówię dwa warianty, wynikające z oceny genezy współwystępowania w jednej warstwie zabytków więcej niż jednej kultury i zarazem różnoczasowych (warianty 3 i 4). Jeśliby uznać, że warstwa ukształtowała się w okresie najmłodszego zasiedlenia (wariant 3), to wówczas należałoby zadać pytania typu: co spowodowało, że w warstwie kształtowanej np. w początkach epoki brązu występuje licznie ceramika KPL, lub: czemu w warstwie kształtowanej w okresie osadnictwa KPL występują krzemienie schyłkowopaleolityczne. Nie znajduję tu żadnej sensownej, tzn. nienaciąganej odpowiedzi.

W omawianej sytuacji rozsądniej będzie przywoływać wariant wtórnego przemieszania zabytków w warstwie w bliżej nieokreślonym czasie (wariant 4). Tu należy zadać pytanie o naturalne lub kulturowe czynniki owego wtórnego przemieszania. Wśród czynników naturalnych można wymienić dwa mechanizmy:

4a. Po pierwsze, istnieje możliwość przemieszczania młodszych materiałów do warstwy starszej, np. w efekcie działalności zwierząt ryjących czy przez „wciskanie" przez rosnące korzenie. Wariant ten nie wyjaśnia jednak sytuacji, gdy zabytki młodsze w warstwie występują licznie bądź wręcz są w przewadze. Nie wyjaśnia on również koncentracji zabytków jednokulturowych w obrębie jednej warstwy w różnych jej miejscach, przy czym poszczególne koncentracje są kulturowo różne.

4b. Po wtóre, można by przyjąć, że wielokulturowość warstwy jest efektem naturalnego (denudacyjnego) wypełniania, w okresie młodszego zasiedlenia bądź po nim, naturalnych, rozległych niecek terenowych lub bardzo rozległych wziemnych obiektów kulturowych. W takiej sytuacji zabytki (przynajmniej te starsze) znajdowałyby się poza strefą ich pierwotnego zdeponowania. I tu pojawiają się wątpliwości. Owe niecki nie są czytelne w profilach warstwy, a przecież zabytki winny odkładać się na starszej warstwie humusowej. Pojawia się tu też problem wspomnianej (w wariancie 4a) wielocentryczności występowania zabytków różnokulturowych. Wątpliwości co do takiej interpretacji dostarczają występujące poniżej warstwy z zabytkami pozostałości wziemnych obiektów kulturowych.

Przemieszanie zabytków w warstwie mogłoby mieć charakter kulturowy bądź, ściślej, naturalno-kulturowy.

4c. Należy tu rozważyć wariant deponowania śmieci w młodszym okresie zasiedlenia, w naturalnych lub kulturowych rozległych obniżeniach tereno-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

wych, połączonego z naturalnymi procesami ich wypełniania. Wówczas źródła starsze znajdowałyby się w kształtującej się warstwie wtórnie. Przedstawię tu dwa przypadki, gdzie taka interpretacja wydaje się najbardziej prawdopodobna. Dotyczą one stanowisk na glinach, dzięki czemu w trakcie badań były wyraźnie czytelne zarówno w odsłonięciach poziomych, jak i w profilach. Pierwszy przykład to warstwa z dominacją ceramiki KPL (z domieszką ceramiki KPCW), stanowiąca współczesną część stropową głębokiej glinianki KCWR (Boguszewo 43b, gm. Gruta, woj. kujawsko-pomorskie). Na innym stanowisku (Linowo 25, gm. Świecie nad Osą, woj. kujawsko-pomorskie) we współcześnie stropowej warstwie glinianki KPL wystąpiły pozostałości konstrukcji kamiennej KAK (najprawdopodobniej grobu). W obu przypadkach zabytki starsze mogły się znaleźć w warstwie młodszej zarówno w efekcie procesów naturalnego zapłukiwania obniżeń, jak i działań kulturowych – np. w czasie prac wziemnych (np. kopanie jam) w obrębie dawnej glinianki bądź w jej otoczeniu, gdzie deponowano „urobek". Opisywanych tu sytuacji pozwalających na przedstawione możliwości interpretacyjne nie zaobserwowałem nigdy na stanowiskach piaskowych. Nie można ich oczywiście wykluczać (np. wypełnisko piaśnic, z których pobierano piasek na domieszkę do gliny polepowej), przyjmując, że ślady takich sytuacji zostały zatarte przez późniejsze procesy naturalne (przemywanie, procesy glebotwórcze i inne). Taka zaś sytuacja możliwa byłaby wówczas, gdyby proces deponowania dotyczył wyłącznie (bądź głównie) przedmiotów trwałych, a nie odpadów organicznych. Przekonanie takie bierze się stąd, że na żadnym, badanym przeze mnie, stanowisku piaskowym fragmenty warstwy nasycone zabytkami nie różniły się konsystencyjnie ani kolorystycznie od fragmentów warstwy pozbawionych zabytków. Ponadto na stanowiskach takich znajdowano obiekty („jamy") z ciemnym (pozostałości rozkładu substancji organicznych), wyraźnie różniącym się od warstwy i calcowego tła wypełniskiem. Wydaje się zatem, choć w gruncie rzeczy zdroworozsądkowo, że taki selektywny proces deponowania był mało prawdopodobny. Omawianej tu sytuacji na stanowiskach piaskowych przeczą też, obok skupisk ceramiki, koncentracje bryłek polepy interpretowane na ogół jako pozostałości spalonej zabudowy naziemnej. Takie wyjaśnienia sugerują, że polepa deponowana była na powierzchni, w miejscu rozpadającego się budynku. Tymczasem, w znanych mi przypadkach, polepa występowała w tak samo miąższych warstwach, jak ceramika w skupiskach ceramiki. Ponadto, co ciekawe, nigdy nie tworzyła ona zwartej warstwy, tzn. w warstwie zawierającej fragmenty polepy objętościowo

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

dominowało tło geologicznego, piaszczystego podłoża. Wydaje się zatem, że jednolitość sytuacji stratygraficznych skupisk polepy i ceramiki należy wyjaśniać podobnymi procesami depozycyjnymi lub podepozycyjnymi. Zanim przejdę do możliwego wyjaśnienia takich procesów, przedstawię jeszcze dwa warianty możliwości przemieszania materiałów różnokulturowych.

4d. Rozważmy ewentualność przecięcia starszej warstwy przez nieczytelne obecnie obiekty kulturowe („jamy") młodsze. Sytuacja taka byłaby możliwa zasadniczo na stanowiskach piaskowych, gdzie procesy glebotwórcze czy przemywanie gruntu mogły zatrzeć ślady takich obiektów. Przemieszanie różnoczasowych zabytków byłoby wówczas efektem dwojakiego rodzaju procesów. Z jednej strony, kopanie jam powodowałoby nadkładanie warstwy z możliwością wyrzucania zabytków starszych w jej strop. Z drugiej zaś, zabytki młodsze mogły przenikać w głąb w efekcie kulturowego lub naturalnego zasypywania obiektów. Choć sytuacji takich nie można wykluczać, to nie objaśniają one występowania w jednej warstwie odrębnych koncentracji zabytków jednokulturowych, gdzie poszczególne koncentracje są różnokulturowe, bądź innych, gdzie poszczególne koncentracje są wielokulturowe z dominacją zabytków jednej z kultur.

4e. Inną potencjalną możliwością powstawania warstw wielokulturowych, w odniesieniu do stanowisk piaskowych, są procesy eoliczne. Umieszczenie tego wariantu w grupie procesów naturalno-kulturowych nie jest jednoznaczne. Wynika ono w zasadzie z przekonania, że ewentualne znaczące procesy wydmowe w dobie neolitu bądź później powodowane były działalnością człowieka. Zasadniczo w rejonach objętych takimi zjawiskami pozostałości poosadnicze winny zalegać we względnej stratygrafii. Dla stanowisk kilkakrotnie zasiedlonych, w tworzącej się warstwie wydmy, zabytki starsze ulokowane niżej winny być proporcjonalnie liczniejsze niż w poziomach stropowych. Ewentualne przemieszanie wynikałoby z możliwości wdeptywania zabytków młodszych w struktury starsze i wydobywania części starszych zabytków ku górze. Znam zaledwie jeden przypadek, w którym taka interpretacja byłaby dopuszczalna. Na stanowisku 7 w Gogolinie (gm. Grudziądz, woj. kujawsko-pomorskie), leżącym w strefie wydmowej w pradolinie Wisły (Basen Grudziądzki), w jego południowej części zaobserwowano taki właśnie układ. Idealizując nieco sytuację, najniżej zalegające zabytki przyporządkowano wyłącznie do KPL, wyżej znajdowały się zabytki KPL i kultury iwieńskiej, jeszcze wyżej (w stropie warstwy kulturowej) – kultury iwieńskiej i pomorskiej, ze śladowym udziałem KPL. Aby zabytki różnokulturowe występowały rów-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

nomiernie w pełnej miąższości warstwy, musiałoby dojść do nałożenia się na siebie następujących po sobie dwóch procesów: odwiania piasków i potem nawiania nowych. W takim jednak przypadku przemieszane zabytki odkrywane przez archeologa winny występować w postaci bruku eolicznego albo przynajmniej zagęszczać się w spągowej części warstwy. W późniejszym czasie winno dojść do przykrycia tak powstałego utworu jałową warstwą piasków (tzn. bez zabytków). Taka interpretacja bywa niekiedy kusząca. Tłumaczy ona brak czytelności w warstwie i poniżej niej pozostałości pierwotnego humusu. Objaśnia też zaleganie warstwy poniżej współczesnej warstwy ornej. Nie wyjaśnia jednak miąższości warstwy kulturowej od kilku do około 30 cm (niekiedy większej). Warto zauważyć, że warstwa taka winna być pozbawiona łusek krzemiennych czy drobin węgli drzewnych, które powinny zostać odwiewane wraz z piaskiem. Ponadto obserwacje rozkładu zabytków w warstwie wskazują, że zagęszczają się one raczej w stropowych jej częściach, co zdaje się świadczyć, że pierwotnie zalegały one wyżej. Podobne wrażenie można odnieść, obserwując rozkład przebielonych szczątków kostnych, występujących w pełnej miąższości warstw. Przebielenie wskazuje, że kości te przez spory czas narażone były na działanie czynników atmosferycznych i słońca – leżały więc na powierzchni gruntu. Warto też wreszcie zauważyć, że większość stanowisk piaskowych nie znajduje się w terenie zwydmionym. Wyklucza to np. granulometria i stopień obtoczenia ziaren piasku, z którego zbudowana jest warstwa. Wyklucza to także brak istotnych procesów wydmowych współczesnych w strefach intensywnie eksploatowanych rolniczo, skąd pochodzą niemal wszystkie badane wykopaliskowo stanowiska neolityczne.

W prowadzonych tu rozważaniach pominięto, przywoływane niekiedy w dyskusjach toczonych na konferencjach czy prywatnie, tworzenie się warstwy przez wdeptywanie śmieci w podłoże. Zjawisko takie mogło mieć istotniejsze znaczenie jedynie w strefach piasków wydmowych. Na innych stanowiskach piaskowych wdeptywanie tworzyłoby dość cienką warstwę (może kilkucentymetrową), zaś na stanowiskach zlokalizowanych na glebach ciężkich byłoby całkowicie nieistotne. Tymczasem nasze warstwy kulturowe mają niekiedy dość znaczną miąższość, nie wspominając już, że rejestrowane są pod współczesną warstwą orną o miąższości około 25–30 cm. Akceptując wariant wdeptywania, należałoby wyjaśnić względną równomierność występowania różnych kategorii znalezisk, a więc równomierność wdeptywania zróżnicowanych wielkościowo fragmentów ceramiki, krzemieni, kamieni, polepy, drobnych fragmentów kości, węgielków drzewnych itp.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

4f. Możliwa jest wreszcie sytuacja, w której, z przyczyn kulturowych, wszystkie zabytki w warstwie znajdują się na złożu wtórnym. Należy przeanalizować wariant mieszania materiałów w efekcie stosowania orki w połączeniu z procesami akumulacji spływów w rejonie stanowiska lub procesami eolicznymi. Współczesna orka przedmioty deponowane na powierzchni przemieszcza w pionie w pełnej miąższości warstwy ornej. Zasadniczo w poziomie przemieszczenia nie są zbyt duże. Jednocześnie nowożytne i współczesne procesy denudacyjne powodowały, że w miejscach akumulacji spływów spągowe partie warstwy ornej z czasem pozostają nienaruszane. Ze wzrostem akumulacji miąższość tej nieoranej warstwy wzrasta. Takie nowożytno-współczesne warstwy niekiedy obserwujemy archeologicznie. Szczególnie na stanowiskach piaskowych, wskutek przemycia, są one jaśniejsze od współczesnej warstwy ornej. Jest to obserwacja szczególnie interesująca dla dalszych rozważań. Procesy denudacyjne na stokach porośniętych (zalesionych lub udarnionych) są nieznaczne. Przykładem mogą tu być zachowane do dziś strome, udarnione wały grodzisk, gdzie procesy niszczące są niemal niezauważalne. Denudacja gwałtownie nasila się w okresach pozbawienia powierzchni roślinności i spulchniania gruntu przez orkę. Można zatem przyjąć, że w holocenie intensyfikacja takich procesów rozpoczęła się w rejonach pól uprawnych wraz z pojawieniem się kultur rolniczo-hodowlanych, zwłaszcza od momentu pojawienia się orki (KPL?). Wypada się zastanowić nad intensywnością procesów denudacyjnych w pradziejach. Z jednej strony, zachodziły one „punktowo", tzn. jedynie (głównie) w rejonach uprawianych. Z drugiej strony jednak, większe, bardziej pierwotne urzeźbienie terenu mogło im sprzyjać na areałach oranych. Gdy dodamy do tego głębię czasową pradziejów (począwszy od neolitu), to wydaje się, że sytuacje pokrycia pradziejowych warstw ornych winny być relatywnie częste w miejscach akumulacji spływów, czyli w niewielkich nawet zagłębieniach i w partiach łagodniejszych nachyleń stoków. Warto zauważyć, że na stanowiskach znajdujących się w partiach przyszczytowych wyniesień (silnie niszczonych) bądź na terenach płaskich (o ile nie występowały tam naturalne zaklęśnięcia terenowe), gdzie denudacja zasadniczo nie zachodziła, warstw kulturowych nie obserwujemy. Niemal każdorazowo pod współczesną warstwą orną występuje calec, a w nim lepiej lub gorzej zachowane wziemne obiekty kulturowe (jamy, glinianki, groby itp.). Przedstawiony tu wariant (4f) dobrze też tłumaczy znaczną niekiedy miąższość występowania zabytków w warstwie kulturowej (do 20–30 cm, a nawet więcej) i zalegającej na niej warstwie ornej (25–30 cm).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Z przedstawionych tu rozważań można wnosić, że warstwy, w których występują zabytki różnokulturowe odległe od siebie w czasie, są pozostałością pradziejowej warstwy ornej. Tak więc owe warstwy mają rzeczywisty charakter kulturowy, lecz nie są związane z okresami zasiedlenia. Są młodsze. Omawiany tu wariant dobrze ilustrują obserwacje terenowe na stanowiskach usytuowanych na glebach ciężkich.

Linowo, gm. Świecie nad Osą, stan. 25 strefa N

Stanowisko położone jest w rejonie gleb ciężkich (gliniastych) z wierzchnią warstwą silnie pyłową. W wykopach zlokalizowanych na bardzo łagodnym stoku stanowiska, liczne i bardzo rozdrobnione zabytki KPL zmieszane z pojedynczymi fragmentami ceramiki KPCW i KCSz występowały w warstwie ornej i zalegającej poniżej warstwie kulturowej (o miąższości dochodzącej do około 20 cm). Nieco już zatarte, lecz nadal wyraźne „odcięcie" spągu warstwy od podłoża wyraźnie wskazuje, że jest to fragment dawnej warstwy ornej. Jej struktura sugeruje, że orka ta jest bardzo stara, zapewne pradziejowa (ryc. 1). Trudno określić jej chronologię, bezwzględnie jest młodsza od osadnictwa KCSz. Stanowiska pradziejowe w okolicy są bardzo liczne, zatem prawdopodobieństwo, że teren stanowiska stanowił fragment pól uprawnych jest bardzo wysokie.

Nowy Dwór, gm. Kowalewo Pomorskie, stan. 9

Na glinach zwałowych, na części stanowiska zalegała warstwa piasków gliniastych. W gliniastym calcowym podłożu występowały obiekty KCWR oraz KŁ. W leżącej powyżej piaszczysto-gliniastej warstwie (miąższości do kilkunastu cm) występowały głównie zabytki KCWR i rzadziej KŁ oraz fragment szlifowanej siekiery z krzemienia czekoladowego (zapewne KAK). Już od stropu warstwy, bezpośrednio pod współczesną warstwą orną, wyraźnie czytelne były miejsca znajdujących się poniżej obiektów KCWR, widoczne jako niezbyt regularne przeciemnienia i zagęszczenia zabytków tej kultury (w tym też pojedyncze fragmenty ceramiki KŁ). W stropie tej warstwy, tuż po zdjęciu warstwy ornej, zarejestrowano obiekt (palenisko?) KŁ. Zabytki KCWR i KŁ wystąpiły także we współczesnej warstwie ornej. Jedyne rozsądne wytłumaczenie zaobserwowanych układów stratygraficznych nakazuje zinterpretować odkrytą tu warstwę kulturową jako część warstwy ornej KŁ. To orka z początków epoki żelaza silnie zniszczyła stropy obiektów KCWR. Jednocześnie, mimo gliniastego podłoża, substancje organiczne z omawianej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Ryc. 1. Linowo stan. 25N. Profil jednego z wykopów: a – współczesna warstwa orna (gliniasta), b – tzw. warstwa kulturowa (gliniasta; w spągu czytelna linia odcięcia – pradziejowa warstwa orna), c – calec (glina zwałowa)

Fig. 1. Linowo site 25N. Section of one of the trenches: a – modern arable layer (clay), b – the so called cultural layer (clay; with cut-off line visible in floor part – prehistoric arable layer), c – virgin soil (boulder clay)

warstwy zostały już silnie wypłukane (warstwa w porównaniu ze współczesną warstwą orną była bardzo jasna). Zasadniczo trudno tu mówić o liniowym „odcięciu" podstawy orki. Jasna (popielata) warstwa kulturowa zalegała bezpośrednio na brunatnej glinie calcowej. Trudno zatem wyrokować, czy liniowa granica styku spągu warstwy z calcem jest efektem orki, czy raczej pierwotnej struktury geologicznej.

Bajerze, gm. Kijewo Królewskie, stan. 44

Stanowisko zlokalizowane jest w terenie o podłożu gliniastym. W części wykopów (położonych na bardzo łagodnym stoku) pod współczesną warstwą orną uchwycono resztki poziomu próchnicznego czarnych ziem (do ok. 20–25 cm we fragmentach odsłoniętych). W stropowej części tej warstwy

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

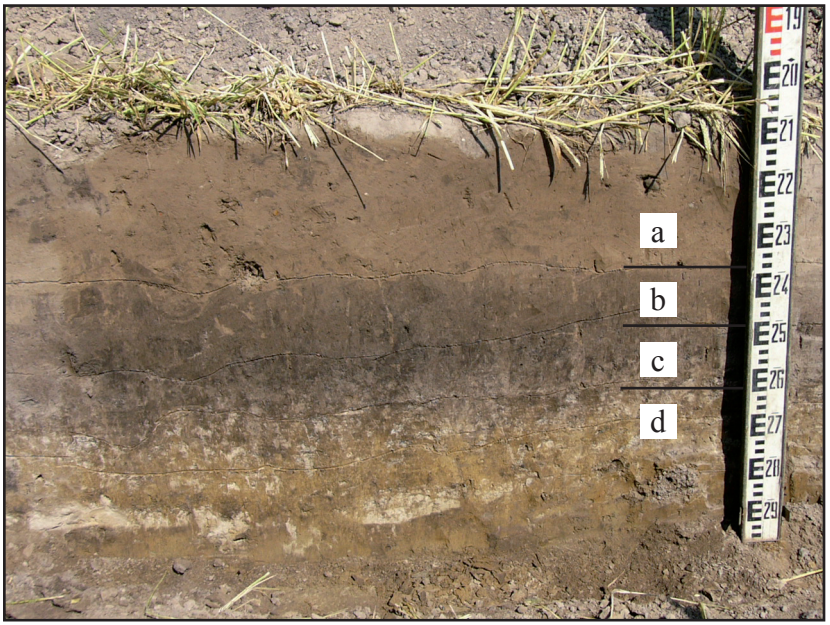

Ryc. 2. Bajerze stan. 44. Fragment profilu jednego z wykopów: a – współczesna warstwa orna (gliniasta), b – tzw. warstwa kulturowa (fragment humusowej części profilu czarnej ziemi ukształtowanej na podłożu gliniastym ze śladami odcięcia przez pradziejową orkę), c – archeologiczny calec (niższy fragment humusowej części czarnej ziemi), d – glina zwałowa

Fig. 2. Bajerze site 44. Fragment of a section of one of the trenches: a – modern arable layer (clay), b – the so called cultural layer (fragment of humus part of a black soil section, formed on clay cut-off by prehistoric ploughing), c – archaeological virgin soil (lower part of black soil humus), d – boulder clay

(maksymalnie do około 15 cm) licznie wystąpiły silnie rozdrobnione fragmenty ceramiki KPL oraz pojedyncze KAK (także inne zabytki). W profilach wykopów kolorystycznie czytelne było „odcięcie" warstwy zabytkonośnej od tej bez zabytków (=calcowej) (ryc. 2). Jedynym rozsądnym wytłumaczeniem zaobserwowanej sytuacji może być, podobnie jak w poprzednich przykładach, hipoteza o poornym charakterze warstwy z zabytkami.

Odmiennie rysuje się sytuacja na stanowiskach piaskowych. W żadnym ze znanych mi przypadków nie zaobserwowano „odcięcia" warstwy od podłoża calcowego (ryc. 3–6). Każdorazowo zabytki występowały w obrębie warstwy charakteryzującej profil glebowy (poziom iluwialny), płynnie przechodzącej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

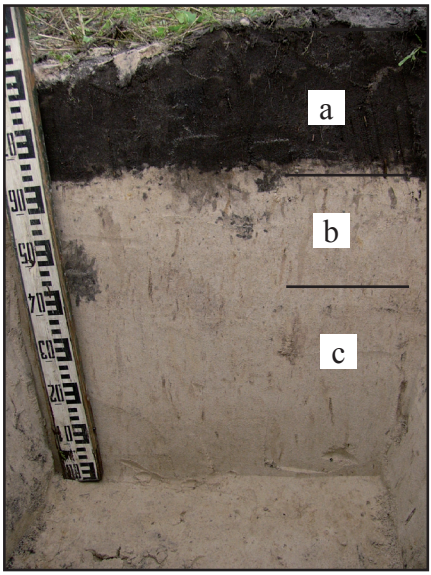

Ryc. 3. Dzikowo stan. 26. Profil wykopu sondażowego: a – współczesna warstwa orna (mursz na podłożu piaszczystym), b – tzw. warstwa kulturowa (glebowy calec), c – calec archeologiczny

Fig. 3. Dzikowo site 26. Section of a probing trench: a – modern arable layer (decompose wood on sandy substratum), b – the so called cultural layer (geological virgin soil), c – archaeological virgin soil

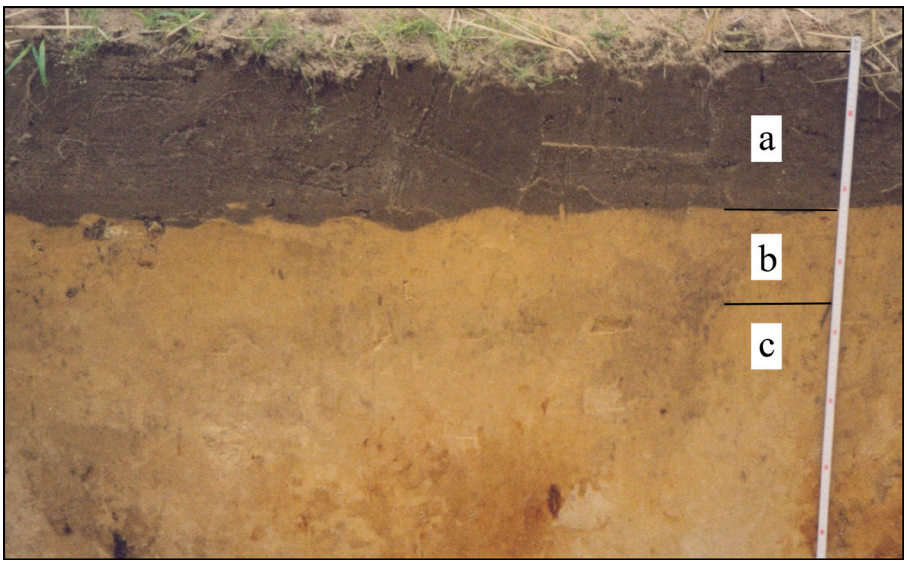

Ryc. 4. Sąsieczno stan. 2. Fragment profilu jednego z wykopów: a – współczesna piaszczysta warstwa orna, b – tzw. warstwa kulturowa (fragment poziomu rdzawego gleby rdzawej), c – archeologiczny calec (kontynuacja poziomu rdzawego)

Fig. 4. Sąsieczno site 2. Fragment of a section of one of the trenches: a – modern sandy arable layer, b – the so called cultural layer (fragment of a rusty stratum of rusty soil), c – archaeological virgin soil (continuation of rusty stratum)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

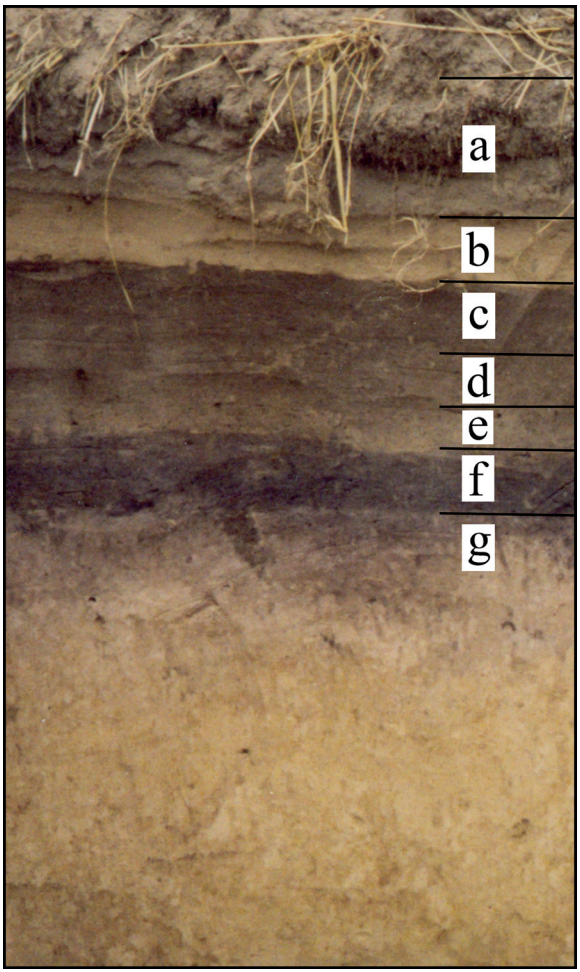

Ryc. 5. Sąsieczno stan. 4. Profil z widocznymi poziomami nowożytnej orki (a – orka współczesna, b–f – poziomy orki nowożytnej), ukształtowanymi w efekcie intensywnych procesów denudacyjnych (poniżej nich nie zidentyfikowano śladów humusu pierwotnego; ciemniejsze przeplamienia w stropie poziomu „g" są pozostałością karczunku lasu; podłoże geologiczne stanowią piaski luźne). Profil odsłonięto w odległości około 30 m od stanowiska archeologicznego

Fig. 5. Sąsieczno site 4. A section with visible levels of modern ploughing (a – modern ploughing, b–f – levels of modern ploughing), shaped in the effect of intense denudative processes (no traces of virgin humus were observed below these; darker stains in upper part of "g" level are remnants of grubbing forest; geological substratum is formed of loose sand). The section was made around 30 m from the archaeological site

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

w warstwy niższe (skałę macierzystą). Zasadniczo archeologiczny calec rejestrowany jest na takich stanowiskach poprzez zanik występowania zabytków. Pozostając przy omawianym tu wariancie, należałoby uznać, że łatwe przepłukiwanie warstw piaszczystych i procesy glebotwórcze całkowicie zatarły ślady pradziejowej orki. Nie znam żadnego piaskowego stanowiska neolitycznego, gdzie zabytki nie występowałyby w warstwie poniżej współczesnej warstwy ornej. Na glebach ciężkich brak warstw jest częsty. Jest to zapewne efekt specyficznych warunków geologicznych i hydrograficznych na terenach piaszczystych. Piaszczyste podłoże łatwiej ulega denudacji. Stanowiska ulokowane są w pobliżu relatywnie rzadkich zbiorników lub cieków wodnych, co w przypadku stanowisk neolitycznych najczęściej jest wypłaszczającym się stokiem, a więc miejscem akumulacji spływów.

Ryc. 6. Skrzypkowo stan. 13. Fragment profilu wykopu w pobliżu obecnego zbiornika wodnego: a – współczesna warstwa orna, b–d – poziomy nowożytnej orki (warstwa „d" jest najstarszym poziomem nowożytnym, ze śladami wypalania karczowiska), e – tzw. warstwa kulturowa, f – calec (widoczne przeplamienia pochodzenia wodnego)

Fig. 6. Skrzypkowo site 13. A fragment of a section of the trench near the modern water reservoir: a – modern arable layer, b–d – levels of modern ploughing (layer "d" is the oldest of modern layers, with traces of burning of grubbed land), e – the so called cultural layer, f – virgin soil (visible stains are of water origin)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Jeśli przyjmiemy zaproponowaną powyżej (w wariancie 4f) interpretację genezy warstw zawierających zabytki różnokulturowe i różnoczasowe, to wypada się zastanowić nad podanymi wcześniej dwoma pozostałymi wariantami interpretacji archeologicznych (1 i 2), w których uznaje się, że warstwy kulturowe powstały w okresie zasiedlenia, a występujące w nich zabytki są zbiorami homogenicznymi, i to łącznie z kontekstem geologicznym. Otóż zarówno sytuacja występowania w warstwie zabytków różnokulturowych i zbliżonych chronologicznie (interpretowanych niekiedy jako argument na istnienie związków interkulturowych), jak i sytuacja występowania zabytków jednokulturowych nie musi oznaczać, że owa warstwa ukształtowała się w okresie zasiedlenia. W kontekście przedstawionych argumentów istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że i te warstwy są pozostałością pradziejowej warstwy ornej, młodszej jednak od okresu zasiedlenia. Tym właśnie daje się wyjaśnić fakt występowania polepy w pełnej miąższości warstwy. To orka pradziejowa i współczesna są powodem obecności zabytków w warstwach (współczesnej ornej i kulturowej) o łącznej miąższości przekraczającej niekiedy 50 cm. Jeśli zatem nasza „warstwa kulturowa" jest pozostałością orki niezwiązanej z zasiedleniem, to zmianie winien ulec nasz (archeologów) stosunek do współczesnej warstwy ornej. Różni się ona od pozostałości pradziejowej warstwy ornej (warstwy kulturowej) jedynie chronologią powstania. Jednocześnie winniśmy zmienić kierunek interpretacji archeologicznych, w których zabytki w warstwie kulturowej traktuje się generalnie jako występujące *in situ*. Tymczasem, jeśli hipoteza o pradziejowej orce jest poprawna, to zabytki zostały przemieszczone. Ich zaleganie pierwotne zostało przez orkę pradziejową obniżone, a wraz z procesami denudacyjnymi i powtarzającą się orką były wynoszone w górę aż do współczesnej powierzchni, dając w efekcie sumaryczną warstwę o znacznej miąższości.

Niemal wszystkie badane wykopaliskowo stanowiska neolityczne zlokalizowane są na terenach obecnie użytkowanych rolniczo. Jednocześnie istnieją niepodważalne przesłanki źródłowe, poświadczające uprawę roli przez społeczności neolityczne i późniejsze na glebach piaszczystych. Istnieje zatem znaczne prawdopodobieństwo, że rejony stanowisk i ich okolic były uprawiane w pradziejach niejednokrotnie. Uznając warstwę za ukształtowaną w okresie zasiedlenia w neolicie, musielibyśmy zarazem uznać, że już wówczas była ona znacznie głębsza niż to rejestrujemy obecnie, i to na tyle, że pradziejowa, średniowieczna czy nowożytna orka w całości jej nie zniszczyła. Zarazem należałoby przyjąć, że procesy kulturowo-naturalne, które miałyby ją w re-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

latywnie krótkim czasie ukształtować, zarówno w późniejszych czasach, jak i obecnie, niemal w ogóle nie zachodziły i nie zachodzą.

Bez wątpienia nie przedstawiłem wszystkich możliwych wariantów interpretacji zalegania zabytków w warstwach szerokopłaszczyznowych. Warto może na zakończenie wymienić dwie sytuacje. Pierwsza dotyczy stanowisk na terenach poddawanych intensywnym procesom eolicznym, gdzie warstwa z zabytkami mogłaby ukształtować się w okresie zasiedlenia. Pomijając możliwość relatywnie głębokiego wdeptywania deponowanych przedmiotów, przyrost warstwy mógłby być efektem nawiewania piasku w okresie zasiedlenia. Nie wydaje się jednak, by do tego dochodziło w dobie neolitu, a przynajmniej tego typu procesy winny być sporadyczne. Aby taka sytuacja zaistniała, konieczne jest odsłonięcie od roślinności znacznych przestrzeni. Pomijając rejony szczególne (np. strefę nadmorską), dynamiczne procesy eoliczne zachodziły u schyłku plejstocenu i w początkach holocenu. W późniejszych czasach były sporadyczne, z okresem intensyfikacji w nowożytności, kiedy to odlesiono dla celów rolniczych także tereny piasków eolicznych (np. liczne nowożytne wydmy w dolinie Wisły w okolicach Torunia).

Interesującą sytuację stratygraficzną i jej interpretację prezentuje A. Pelisiak (2002). Na stanowisku w Dobroniu zarejestrował on leżącą na piaskach eolicznych warstwę kulturową o miąższości 20–35 cm, przykrytą jałowymi kulturowo piaskami eolicznymi grubości 15–20 cm i współczesną warstwą orną o miąższości 25–30 cm. Jest to sytuacja odmienna od najczęściej spotykanych. Wraz z jednokulturowością zabytków ceramicznych (zapewne i innych także) sytuacja taka skłoniła autora badań do następujących wniosków:

1. Przykrycie warstwy kulturowej przez piaski eoliczne nastąpiło w krótkim czasie po opuszczeniu osady.
2. Materiały odkryto w układzie pierwotnym.
3. Są one jednorodne pod względem chronologicznym.
4. Warstwa kulturowa jest poziomem użytkowym osady (Pelisiak 2002, s. 55–56).

Żałować należy, że autor nie podał wyników analiz geomorfologicznych czy gleboznawczych. Mimo to nasuwa się tu kilka istotnych wątpliwości. Z opisów i wniosków A. Pelisiaka wnioskować by można, że osadę założono bezpośrednio na piaskach eolicznych pozbawionych warstwy humusowej. Gdyby było inaczej, to należałoby wytłumaczyć powód braku takiej warstwy. Otóż z rozważań wynika, że spąg warstwy kulturowej w przybliżeniu stano-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

wi powierzchnię początków zasiedlenia przez grupę KPL, przykrytą obecnie warstwą piasków eolicznych o sumarycznej miąższości 60–85 cm. Jeśli założyła ona osadę na pozbawionym roślinności i odwianym z humusu terenie, to jakie były podstawy bytowania grupy, bo przecież trudno sobie wyobrażać rozwój rolnictwa wokół osady. Należy zadać też pytanie, skąd bierze się wniosek, że przykrycie warstwą piasków eolicznych („zapieczętowanie") nastąpiło bezpośrednio po opuszczeniu osady. Warto może zauważyć, że intensywne procesy wydmowe, w rejonach występowania starych piasków eolicznych, występowały np. w nowożytności, w efekcie odlesień i zagospodarowania rolniczego. Tak zwane zapieczętowanie warstwy kulturowej w Dobroniu mogło nastąpić w dowolnym okresie pomiędzy zasiedleniem (zasiedleniami) przez społeczności KPL a nowożytnością.

Najwięcej wątpliwości względem zaprezentowanej interpretacji wzbudza rozrzut polepy. Polepa to pozostałości w różny sposób schudzonej gliny, użytej do wylepiania rozmaitych konstrukcji typu ściany, podłogi i inne, które to konstrukcje w trakcie użytkowania bądź w efekcie pożaru zostały wypalone. Jeśliby warstwa kulturowa była zarazem poziomem użytkowym, to wówczas wypalona polepa w tej warstwie winna zachować układ pierwotny np. przyziemnych partii budynków. Po opuszczeniu osady większa część gruzowiska polepy winna nadkładać się na kończącej osadnictwo powierzchni użytkowej (na warstwie kulturowej). Zatem znaczące ilości polepy winny występować w warstwie nakrywowej (pieczętującej) piasków eolicznych i ewentualnie w stropowej części warstwy kulturowej. Tymczasem z opisów i graficznych elementów dokumentacji wynika, że w warstwie nadłożonej (pieczętującej) nie znajdowano treści kulturowych. Ponadto znajdowana polepa, choć wykazuje tendencje do wyraźnych skupień, występowała w pełnej miąższości warstwy.

W świetle tych uwag można zaproponować odmienną interpretację sytuacji stratygraficznej w Dobroniu, w myśl której warstwa kulturowa to pozostałość dawnej (być może pradziejowej) warstwy ornej. To w efekcie orki uruchomione zostały procesy eoliczne, dzięki którym piaski przykryły stanowisko. Taka interpretacja tłumaczy zaleganie warstwy na czystych piaskach eolicznych oraz rozkład zabytków w niej występujących. Warto przy tym zauważyć, że miąższość owej warstwy (20–35 cm) znakomicie odpowiada spodziewanej miąższości orki. Przy takiej rekonstrukcji odkryta warstwa nie jest poziomem użytkowym osady, a materiały zabytkowe nie wystąpiły w układzie pierwotnym. Jednocześnie „zapieczętowanie" nie nastąpiło bezpośrednio po opuszczeniu tego miejsca przez ludności KPL, lecz po okresie stosowania

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

w warstwie powierzchniowej stanowiska orki, której chronologii nie sposób ustalić. Należy tu też zauważyć, że tak interpretowany układ stratygraficzny nie może być argumentem na jednorodność (homogeniczność) stanowiska.

Drugim, do tej pory niewymienianym, typem stanowisk szerokopłaszczyznowych są stanowiska „mokre". Zabytki występują tam w warstwach torfu lub namułu. Warstwa zabytkonośna mogła powstawać w efekcie wdeptywania deponowanych przedmiotów w grząski grunt lub samoczynnego przemieszczania się ich w takim podłożu. Trudno sobie wyobrazić, by warstwy takie kształtowały się w okresie zasiedlenia, np. w efekcie przyrostu w tym czasie warstwy torfu w obrębie zasiedlonego miejsca. Tego rodzaju stanowiska pominąłem w prezentowanych tu wywodach z uwagi na ich unikatowość. Na jednym z nich zabytki w warstwie suchego obecnie torfu (murszu) znalazły się wtórnie już po jego ukształtowaniu (tzn. fragmentu warstwy, w której występowały). Na stanowisku Mgoszcz 2 (gm. Lisewo, woj. kujawsko-pomorskie; Kukawka 1990) z badanych fragmentów takich nawarstwień wydobyto niemal 2000 fragmentów ceramiki z późnej fazy rozwoju KPL. Datowania glebowego kontekstu (5580±90 i 5370±110 BP; Kukawka 1990) wskazują jednoznacznie, że jest on starszy od zasiedlenia osady. Datowanie fragmentu ceramiki dało wynik zbliżony do oczekiwań (4500±100 BP). Sytuacja ta dobrze ilustruje brak związku zabytków z ich kontekstem stratygraficznym. Ujawnia też problemy, jakie kryją się przy interpretacji stanowisk torfowych, między innymi i ten najistotniejszy, dotyczący homogeniczności zabytków. Ten ostatni odnosi się także do zabytków występujących w „warstwach kulturowych" w ogóle.

3.3. Wziemne obiekty kulturowe

Pod tym pojęciem rozumieć będę wszelkie struktury, w planie poziomym wąskopłaszczyznowe, zagłębione w warstwy kulturowe lub skałę macierzystą (calec), różniące się od otoczenia charakterem wypełniska geologicznie lub konsystencyjnie, albo kolorystycznie i kulturowo. Warunkiem zaliczenia do tej kategorii jest przekonanie o ich powstaniu w wyniku „wziemnej" działalności ludzi. Obiekty takie mogą być wewnętrznie zróżnicowane, tzn. uwarstwione.

Zabytki z takich jam są często traktowane jako homogeniczne (jako zespoły). Bywa, że na podstawie wypełniska jamy, jej kształtów i wielkości, archeolodzy wyrokują o funkcji (np. palenisko, dołek posłupowy, jama

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

gospodarcza czy odpadkowa, ziemianka, warsztat rogowiarski, pracownia krzemieniarska, glinianka itp.). Tego typu określenia zdają się jednoznacznie wskazywać na domniemanie przez archeologów homogeniczności zabytków z ich kontekstem wypełniska obiektu, ale i z obiektem jako pierwotnie pustą przestrzenią. Stąd np. oznaczenia radiowęglowe dla substancji organicznych pozyskanych z obiektu (np. węgle czy kości) mają datować zabytki zeń pochodzące i sam obiekt. Tymczasem rzeczywistość archeologiczna nie jest aż tak prosta. Nasze obiekty w żadnej mierze nie reprezentują jakiejś „zastygłej" jednorazowo sytuacji. Problem ten trafnie ujął Bogdan Balcer:

> Powszechne przekonanie o większym znaczeniu znalezisk z jam wynikało z niesłusznego traktowania ich jako zespołów zamkniętych. Od dawna wiemy, że jamy to obiekty wielowarstwowe, zapełniane głównie już po opuszczeniu tych obiektów. [...] Znalezisk rozproszonych na różnych poziomach w zachowanych częściach jam nie można uznać za zespoły (Balcer 2002, s. 25).

Omawiając konteksty stratygraficzne zabytków wydobywanych z wziemnych obiektów kulturowych (zamiennie będę używał terminu „jama"), w pierwszej kolejności wypada się zastanowić nad możliwościami rozróżnienia ich od zjawisk naturalnych. Jest to o tyle istotne, że decyzja archeologa w terenie jest w tej kwestii wiążąca. Późniejsze korekty, dokonywane na podstawie dokumentacji polowej, są już tylko nieupoważnionymi spekulacjami. Dokumentacja, choćby bardzo szczegółowa, nie jest rzeczywistością obserwowaną, lecz zawsze bardzo ułomnym jej obrazem (por. obszerne uwagi na ten temat: Kobyliński 2001). Niestety, archeolodzy niekiedy rejestrują jako obiekty wszelkie zjawiska odmienne od otoczenia, ufając, że potem (tzn. gabinetowo) będzie można je zweryfikować. Szczególnie często dzieje się tak w trakcie szerokopłaszczyznowych ratowniczych prac na dużych inwestycjach, gdzie cena za wykonane prace zależna jest między innymi od liczby zbadanych obiektów. Tu jednak motywacje postępowania archeologów nie mają nic wspólnego z badaniami naukowymi (por. uwagi na ten temat: Kukawka 2004b).

Niektóre zjawiska naturalne mogą powodować efekty, które sprawiają wrażenie obiektów wziemnych. Wymienię tylko kilka, moim zdaniem najistotniejszych i najczęstszych:

a) wykroty powstałe na skutek wyrwania części systemu korzeniowego przez przewracające się drzewa; ich wtórne wypełniska mogą być mylone z jamami, zwłaszcza gdy zjawisko wystąpiło w obrębie stanowiska

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

archeologicznego; wówczas w tym pseudoobiekcie mogą występować zabytki;

b) ślady po wypalonych karczowiskach, często dość regularnych kształtów (okrągłe o nieckowatym przekroju), nasycone węglami drzewnymi, niekiedy z pozostałościami butwiejącego drewna; na stanowiskach archeologicznych mogą w nich występować zabytki;
c) wypełniska niecek po wyrwanych przez pług kamieniach;
d) stare, zasypane nory zwierząt ryjących;
e) naturalne anomalie struktury geologicznej, które w strefie postglacjalnej są nader częste; mogą to być przeplamienia w obrębie tzw. warstw kulturowych, będące efektem występowania słabo czytelnych takich odstępstw; mogą to też być anomalie w samym calcu, np. wtręty bardziej gliniaste, żwirowe czy piaszczyste lub bardziej złożone (w takich strukturach nie powinno być zabytków); na owe anomalie geologiczne nakładać się mogą zróżnicowane efekty procesów glebotwórczych i innych (np. różnice w głębokościach warstwy iluwialnej czy zróżnicowane koncentrowanie się związków żelazistych);
f) pozostałości po rozłożonych systemach korzeniowych, w których mogłyby nawet pojawiać się pojedyncze zabytki.

Identyfikacja owych struktur naturalnych bywa niekiedy trudna, zwłaszcza dla mało doświadczonych bądź bagatelizujących problem archeologów. Najłatwiej identyfikowalne winny być anomalie w strukturze geologicznej, zwłaszcza w skale macierzystej, choć wymaga to choćby minimum wiedzy pozaarcheologicznej. Niezbyt trudne jest wyróżnianie rozkładających się bądź już rozłożonych systemów korzeniowych czy płytkich, niewielkich nieckowatych zagłębień powstałych po wyrwanych kamieniach. Nie powinno też stwarzać problemów identyfikowanie wypalonych karczowisk, choć tu istnieje dodatkowo potencjalna możliwość weryfikacji przez porównanie przynależności kulturowej ewentualnych zabytków z oznaczeniami radiowęglowymi dla węgli drzewnych. Większe trudności mogą stwarzać wypełnione wykroty czy nory zwierząt ryjących, choć analiza kształtów takich pseudoobiektów może sugerować taką interpretację. Identyfikowanie niektórych z wymienionych struktur jest znacznie trudniejsze na terenach piaszczystych, silnie przepłukiwanych, gdzie rzeczywiste obiekty kulturowe w efekcie osypań, spłukiwań i przepłukań straciły swój pierwotny kształt, a wtórne i obserwowane w trakcie badań zarysy są trudne do jednoznacznego określenia. Tymczasem to kształty oraz charakter kulturowego i naturalnego wypełniska

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

są głównymi elementami identyfikacji obiektów kulturowych oraz stanowią podstawę rekonstruowania historii owych wypełnisk. Należy tu raz jeszcze podkreślić, że zarówno te, jak i inne, niżej przedstawione interpretacje winny być dokonywane w trakcie prac terenowych.

Jedną z nich jest analiza charakteru wypełniska, zmierzająca do określenia, czy obiekt wypełniał się w sposób naturalny, antropogeniczny, czy mieszany, i czy sposób wypełniania nie był w czasie zmienny. Niekiedy pozwala ona także określić wielokrotność użytkowania lub ustalić, w jakim stopniu pierwotnie pusta przestrzeń obiektu została w okresie wypełniania odkształcona. Czasem daje się też zaobserwować inne zakłócenia w strukturze obiektu, które nastąpiły już po jego wypełnieniu. Chodzi tu np. o działalność zwierząt ryjących, zarówno tych drobnych, jak i tych większych, oraz o zmiany spowodowane rozrostem korzeni, efekty zjawisk mrozowych, przemywania itp. Niekiedy można stwierdzić zniszczenia warstw stropowych obiektów, np. obserwując zalegające powyżej obiektu warstwy kulturowe czy warstwę orną. Niestety, niemożliwe jest precyzyjne określenie skali tego typu zniszczeń.

Generalnie większość obiektów (pomijam tu np. tzw. glinianki, ślady po słupach czy rowach fundamentowych) powstała w celu wykorzystania wymodelowanej w podłożu pustej przestrzeni. Możemy tu zatem mówić o ich funkcji pierwotnej. Czy jednak dla obiektów osadowych, bo o nich cały czas mowa, jej określenie jest w ogóle możliwe? Pomijając sytuacje szczególne, zasadniczo nie. Wynika to z faktu, iż ówcześni ludzie w momencie zaniechania użytkowania obiektu nie mieli żadnych powodów, by pozostawić nam jakieś wskazówki w tym zakresie, choć niekiedy niechcący coś nam sugerują. Na ogół większość zabytków (o ile nie wszystkie) znajdowanych w wypełniskach obiektów ma więc charakter wtórny względem ich pierwotnej funkcji. Niekiedy jamy, które spełniły już swą funkcję wykorzystywano wtórnie (np. jako miejsce deponowania śmieci). Zatem określenie „jama śmietniskowa", o ile w ogóle jest ono dopuszczalne, odnosić możemy raczej do funkcji wtórnej.

Oczywiście zabytki mogły trafić do obiektu podczas jego naturalnego wypełniania. Godne potępienia są niefrasobliwe przyporządkowania kulturowe obiektów na podstawie znajdowanych w ich wypełniskach pojedynczych zabytków, najczęściej fragmentów ceramiki. Znam obiekty nowożytne z całkiem sporą liczbą ceramiki neolitycznej. Nowożytny ich charakter określono na podstawie analizy specyficznego wypełniska (zbliżonego do współczesnej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

warstwy ornej albo w sposób plamisty lub warstwowy zmieszanych struktur warstw ornej, kulturowych i calca, z ostrymi granicami plam i przewarstwień). Datowanie obiektu jako pustej pierwotnie przestrzeni zabytkami występującymi w jego wypełnisku może być zwodnicze. Dotyczy to zwłaszcza stanowisk wielokulturowych. Można sobie bez trudu wyobrazić sytuację, że jama po ustaniu jej funkcji pozostała pusta i wypełniała się w efekcie procesów naturalnych. Do wypełniska mogły więc trafić wyłącznie pozostałości z wcześniejszego zasiedlenia.

Zastanowienia wymaga też kwestia okresu wypełniania jam po zaniechaniu ich użytkowania. Jeśli służyły one jako śmietniki, to okres ten mógł być krótki. Ówcześni ludzie mogli wypełnić obiekt w akcie jednorazowym, przez zasypanie. Znaczna ich część, np. te pozostałe po odejściu osadników, mogła wypełniać się długo, a na stanowiskach o gliniastej strukturze geologicznej nawet bardzo długo.

Dobrym przykładem długiego wypełniania się obiektów są, wspomniane przy omawianiu problemów warstw kulturowych, obiekty gliniankowe. Warto tu przypomnieć sytuację ze stanowiska 43b w Boguszewie, gdzie glinianka KCWR w swym spągu dość silnie została zapłukana (wypełnisko silnie laminowane) jeszcze w czasie trwania tej kultury. Później zaś w sposób naturalny (zapłukiwanie) i kulturowy (śmiecenie) wypełniana była w czasie trwania KPCW i dalej wczesnej fazy KPL. W odkrytym podczas badań stropie obiektu, obok nielicznych fragmentów ceramiki KPCW, dominowały ułamki naczyń KPL. Przyjmując, że na stoku pierwotny strop glinianki został silnie zerodowany, wnosić można, że jeszcze po osadnictwie KPL nie była ona w całości wypełniona. Obiekt wystąpił bezpośrednio pod warstwą orną na tle gliniastego calca, stąd można wnioskować, że albo w przybliżeniu współczesna powierzchnia gruntu stanowiła pierwotny poziom użytkowy, albo znajdował się on wyżej i został zerodowany (co zdaje się bardziej prawdopodobne). Od czasu powstania glinianki do okresu deponowania w niej śmieci KPL minął okres pomiędzy około 700 a 1200 lat. W tym czasie zapewne znacznym odkształceniom uległy jej partie brzegowe, narażone na obrywy i spłukiwania. Warto tu zauważyć, że w tak długim czasie (a może dłużej?) niecka poobiektowa, być może też okresowo mały zbiornik wodny, była czytelna jako forma terenowa.

Podobnie rzecz się ma z drugą odkrytą glinianką, wykopaną przez ludność KPL, ze stanowiska 25 w Linowie. W jej współczesnych partiach stropowych odsłonięto konstrukcje kamienne (zapewne grobowe) KAK.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Dla węgli drzewnych z jamy przecinającej skraj glinianki uzyskano datę radiowęglową 3890±80 BP (Kukawka, Sosnowska 1994). I tu pomiędzy dwoma faktami kulturowymi odstęp czasowy mógł wynosić od 500 do nawet ponad 1000 lat.

Te dwa przykłady dobrze ilustrują, jak niewyobrażalnie długo mogło trwać naturalne, choć wspomagane przez ludzi, wypełnianie obiektów (przynajmniej tych o znacznej kubaturze) w dobie neolitu. Należy też zauważyć, że intensywne zapłukiwanie możliwe było jedynie w okresach, gdy okoliczny teren pozbawiony był roślinności, tzn. poddawany był uprawom rolnym. Przerwanie tych zabiegów wiązało się z szybkim wkroczeniem trwałej roślinności dzikiej, udarnieniem i wyhamowaniem denudacji. Znaczna pusta przestrzeń obiektów zapewne intensywniej zapłukiwana była w okresie początkowym, potem zaś, z powodu wypłycenia i złagodnienia linii brzegowej i dennej, proces ten musiał być wolniejszy. Obok tego na tempo wypełniania mogły mieć wpływ warunki klimatyczne, zwłaszcza zróżnicowana ilość i intensywność opadów. Niemałe znaczenie dla tego procesu miała zróżnicowana działalność ludzi w różnych okresach (wspomniane uprawy, deponowanie w niecce śmieci, kopanie jam gospodarczych i składowanie w nich urobku itp.).

W mniejszych obiektach procesy naturalnego zapłukiwania zapewne były szybsze. Niekiedy odkrywamy obiekty, w których zabytki w części dolnej są odmienne kulturowo od tych z części górnej. Możliwe są tu dwojakiego rodzaju interpretacje – albo mamy do czynienia z wkopaniem obiektu późniejszego (płytszego) w starszy (głębszy), albo jest to tylko efekt kontynuacji wypełniania obiektu starszego. Dobrym przykładem takiej sytuacji jest obiekt 23 w Boguszewie (gm. Gruta, woj. kujawsko-pomorskie; Kirkowski, Kukawka 1990). Dla wyraźnie dwufazowej jamy (także kulturowo) uzyskano serię dat radiowęglowych. Ich wartości dla spągu jamy wynoszą 5720±120 i 5660±120 (orzechy laskowe) oraz 5710±90 (węgle drzewne), zaś dla części przystropowej 5310±120 (węgle drzewne).

W świetle powyższych uwag można stwierdzić, że w wypełniskach obiektów występują zarówno zabytki od nich starsze (zdeponowane wtórnie), jak i równoczasowe (zdeponowane przez ludzi bądź wtórnie) i późniejsze (wytworzone później i zdeponowane przez tych samych ludzi, którzy wykopali jamę, lub przez późniejszych osadników).

Długi czas wypełniania obiektów nie dotyczy wyłącznie tych wielkokubaturowych i nie tylko tych na glinach. Również obiekty na stanowiskach

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

piaskowych mogły wypełniać się długo, choć, sądząc zdroworozsądkowo, zapewne szybciej niż te na glebach ciężkich. Odwoływanie się do zdrowego rozsądku wynika stąd, że obiekty pradziejowe w podłożu piaskowym są mniej wyraziste od tych na glinach i co za tym idzie „odczytywanie" historii ich wypełnisk jest znacznie trudniejsze. Nie oznacza to jednak, byśmy byli tu całkowicie bezsilni. Dobrych przykładów dostarcza nam współczesna rzeczywistość. Na terenach nieeksploatowanych rolniczo (np. w obszarach leśnych) do dziś czytelne są jako formy terenowe pozostałości okopów i transzei z obu wojen światowych, a więc najstarsze z nich mają bez mała 100 lat. Są to oczywiście obiekty wielkokubaturowe, choć ich pierwotna szerokość nie była znaczna. W tych samych obszarach leśnych można też znaleźć sporo małych zagłębień o charakterze antropogenicznym, których chronologii i pierwotnej funkcji nie znam, a które w formie niemal niezmienionej obserwuję przez około 20 lat. Zapewne obserwacje te nie spełniają reguł eksperymentu naukowego, są jednak bardzo pouczające.

W kontekście zaproponowanych tu rozważań interesująco rysuje się problematyka możliwości archeologii w kwestiach określeń kulturowo-chronologicznych w odniesieniu do obiektów wziemnych i ich wypełnisk. Śledząc literaturę archeologiczną (nie tylko tę dotyczącą neolitu), wnosić można, że podejście sporej części archeologów do tych kwestii jest dość bezrefleksyjne, co wynika z poglądów dominujących wśród nich i cały czas (niestety) obecnych w uniwersyteckim procesie dydaktycznym. Poglądy owe, jak można sądzić, biorą się z niczym nieuzasadnionych przekonań, że obiekt wziemny, jego wypełnisko i zawarte w nim zabytki stanowią zespół. Winne są też zasady pozytywnego myślenia i pisarstwa, w których nie ma miejsca na wątpliwości i kontrowersje. W związku z tym, całą złożoną strukturę obiektów wziemnych kulturowo i chronologicznie określać mają zabytki występujące w wypełniskach obiektów. Zatem na stanowisku, na którym zabytki przyporządkowano jednej kulturze archeologicznej, wszelkie zjawiska określone jako wziemne obiekty kulturowe (wraz z wypełniskami) są jej bezrefleksyjnie przyporządkowywane. W podejściu takim nie ma też większych problemów ze stanowiskami z archeologicznego punktu widzenia wielokulturowymi:

1) obiekty puste (pozbawione zabytków) pozostają, poza wyjątkami, w zakresie ustaleń kulturowo-chronologicznych nieokreślone;
2) jeśli w obiekcie występują zabytki (choćby pojedynczo) jednej kultury archeologicznej, to obiekt ten kulturowo i co za tym idzie chronologicznie przyporządkowany zostaje do tej kultury;

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

3) w sytuacjach gdy zabytki przyporządkować można kilku kulturom proces postępowania zbliżony jest do omawianego wcześniej przy warstwach kulturowych;
   a) obiekty z zabytkami różnokulturowymi i zarazem potencjalnie jednoczasowymi stanowią niekiedy koronny argument na związki interkulturowe czy na hipotezy dotyczące procesów genetycznych;
   b) jeśli w obiekcie występują zabytki różnych kultur archeologicznych, uznawanych za odległe od siebie chronologicznie, to obiekt ten przyporządkowywany jest zabytkom (kulturze) najmłodszym; zapomina się przy tym, że nie ma takiej metody, która uprawniałaby takie postępowanie.

Ta uproszczona, może zanadto, prezentacja dominującego postępowania archeologów, choć może niektórych wzburzać (z powodu rzeczonego uproszczenia bądź postępowania), dość dobrze ilustruje problemy archeologii terenowej początków XXI wieku. Problemy te nie dotyczą wyłącznie archeologii niżowej czy polskiej. Nie odnoszą się też jedynie do archeologii młodszej epoki kamienia.

W kontekście zaprezentowanych tu poglądów wypada zastanowić się nad jeszcze jedną kwestią, nad wymową dat radiowęglowych dla prób organicznych (kości, węgli drzewnych) pozyskanych z obiektów. Z czym one w rzeczywistości korespondują – z obiektem, kiedy był jeszcze pustą przestrzenią, z obiektem wypełnionym przez ludzi, z zabytkami z obiektu, z ich jakąś częścią, z jego wypełniskiem (kontekstem stratygraficznym zabytków), czy może tylko z próbą i niczym więcej, próbą, która może datować jakiś fakt kulturowy lub naturalny bądź nie datuje niczego (jest np. uśrednieniem uzyskanym z analizy zmieszanych, różnoczasowych węgli drzewnych). Kilka zbliżonych uwag odnośnie do stanowisk mezolitycznych prezentuje R. Schild (1990).

Wobec powyższych uwag w wypełniskach obiektów mogą występować zarówno zabytki od nich starsze (wtórne), jak i równoczasowe (zdeponowane przez ludzi bądź wtórne) i późniejsze (wytworzone później i zdeponowane przez tych samych ludzi, którzy zbudowali jamę, przez późniejszych osadników lub wtórne). Już samo wydzielenie obiektu kulturowego w wielu przypadkach nie jest bynajmniej łatwe. Podobnie jest z interpretacją jego wypełniska, zmierzającą do odtworzenia jego historii.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

3.4. Warstwy a obiekty wziemne

Uzupełnieniem zaprezentowanych rozważań musi być krótkie omówienie stratygraficznych relacji pomiędzy tzw. warstwami kulturowymi a obiektami wziemnymi (jamami). Szczególnie istotne stają się one wobec postawionej hipotezy mówiącej, że warstwy kulturowe są na ogół pozostałością dawnych warstw ornych. Hipoteza taka sugeruje, że pozostałości obiektów powinny być czytelne dopiero w spągu warstwy. Rejestrowanie obiektów poniżej warstwy kulturowej nie wyklucza innej niż orka genezy tejże warstwy, jednak jej nie neguje. Należy się raczej zastanowić nad dwoma pozostałymi przypadkami, gdy (1) obiekt rejestrujemy już w stropie warstwy bądź (2) pomiędzy jej stropem i spągiem. Oba warianty zdają się wykluczać przedstawioną tu genezę warstwy. Pierwszy sugeruje, że obiekt jest od niej młodszy, drugi, iż jest młodszy od części warstwy kształtującej się jeszcze po wypełnieniu obiektu. Oczywiście takie interpretacje są prawdopodobne, choć wbrew pozorom nie jedyne. Nie wykluczają one bowiem hipotezy o orce.

Pomijając uargumentowane przypadki rzeczywistych relacji stratygraficznych warstwa–obiekt, warto poświęcić kilka uwag relacjom pozornym. Zasadniczo nie nastręczałoby zbytnich kłopotów uargumentowanie „młodszości" wielu obiektów (np. neolitycznych) od współczesnej warstwy ornej. Wystarczyłoby odrzucić oczywistą wiedzę, że mamy do czynienia właśnie ze współczesną warstwą orną i przyjąć, iż obserwowalne w terenie relacje stratygraficzne są ostatecznym argumentem na relacje chronologiczne starszej warstwy przeciętej i młodszego obiektu ją przecinającego. Konkludując, można by sugerować, że np. KCWR trwa współcześnie, co jest oczywistym absurdem.

Omawiana powyżej abstrakcyjna interpretacja dotyczy dość licznych stanowisk archeologicznych, na których współczesna orka niszczy rzeczywiste pradziejowe wziemne obiekty kulturowe. Owe niszczone obiekty często są – kolorystycznie, konsystencyjnie i z perspektywy występowania zabytków – dobrze widoczne na powierzchni gruntu. Niekiedy widzimy wyraźnie ich wielkości i kształty, które pokrywają się z obserwacjami dokonywanymi poniżej warstwy ornej w trakcie badań wykopaliskowych (por. np. Grześkowiak red. 1993). W realiach archeologicznych możliwe jest zatem błędne zinterpretowanie poczynionych obserwacji i trudności w rozróżnieniu rzeczywistej stratygrafii od zjawisk podepozycyjnych.

Dobrym przykładem pozostałości orki pradziejowej, w których czytelne były obiekty starsze, jest przedstawiony wcześniej opis sytuacji na stanowi-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

sku 9 w Nowym Dworze, gm. Kowalewo Pomorskie, woj. kujawsko-pomorskie. Obiekty KCWR czytelne tam były wyraźnie już w stropie pozostałości warstwy ornej, przypisywanej kulturze łużyckiej.

Oczywiście ślady obiektów nie muszą być czytelne w późniejszej warstwie ornej. Jest to zależne od podłoża glebowego, charakteru wypełniska niszczonego obiektu oraz od intensywności (wieloletniości) orki. Niszczone obiekty (ich fragmenty) mogą być czytelne w dawnej warstwie ornej, np. tylko dzięki zagęszczaniu zabytków powyżej obecnie rejestrowanych stropów jam.

Dominujące przekonania dotyczące rozumienia warstw i wziemnych obiektów kulturowych, stanowiących konteksty stratygraficzne zabytków, przekładają się na stosowane w trakcie prac wykopaliskowych metody eksploracji i dokumentacji. Dokumentacja badań terenowych stanowi jedyny i niedający się zweryfikować czy uszczegółowić model zbadanych części stanowiska. W model ten wpisane są zabytki (tzw. źródła ruchome), uporządkowane według przyjętych reguł. Ich związku z modelem również nie da się zweryfikować czy uszczegółowić. Zarówno model, jak i zasady powiązania z nim zabytków na etapie analityki gabinetowej mogą być jedynie upraszczane. Stworzona dokumentacja i powiązane z nią zabytki (źródła ruchome) stanowią podstawę opracowań wyników badań terenowych i stawianych hipotez. W rzeczywistości to one są owymi wynikami badań terenowych. Elementy dokumentacji (modelu stanowiska), często przetworzone i uproszczone, mają swoje miejsce w końcowych publikacjach. Tam też znajdują się elementy przyjmowanej analityki zabytków. Stawiane hipotezy interpretacyjne potwierdzają poprawność przyjmowanych przekonań odnośnie do rozumienia warstw i obiektów kulturowych, a przynajmniej im nie przeczą. Sankcjonują zarazem stosowane metody eksploracji i dokumentacji.

Swoiste błędne koło w postępowaniu badawczym nie skłania do modyfikacji metod eksploracji i dokumentacji w trakcie prac wykopaliskowych. Jeśli do tego dochodzi, to na ogół nie z powodów poruszanych w tym rozdziale. Ewentualne modyfikacje metodyczne najczęściej mają zmierzać do uzyskiwania informacji w innych zakresach (np. paleoprzyrodniczych) przy akceptacji nienaruszalnych przekonań odnośnie do rozumienia kontekstów stratygraficznych zabytków. Tymczasem pierwszym celem prac wykopaliskowych winna być możliwie wszechstronna rekonstrukcja procesów kształtujących obecny obraz warstw i obiektów wziemnych określonych przez archeologów jako kulturowe. Temu winny być podporządkowane stosowane procedury terenowe. Choć w literaturze polskiej znaleźć można prace teoretyczne oma-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

wiające m.in. poruszaną tu problematykę (np. Urbańczyk 1986; Kobyliński 2001), to zawarte w nich postulaty ciągle jeszcze zbyt często są ignorowane przez prowadzących badania wykopaliskowe. Tymczasem brak rzetelnych rozważań dotyczących historii kształtowania się konkretnych warstw i obiektów kulturowych zasadniczo uniemożliwia dyskusję nad pojawiającymi się wątpliwościami interpretacyjnymi.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

4. Archeologiczna struktura zbiorów ceramiki z osad neolitycznych

Ceramika naczyniowa, sądząc ze skali poświęcanego jej miejsca w publikacjach, stanowi dla archeologów źródło szczególnie wartościowe. Dotyczy to wszystkich okresów od neolitu począwszy, a na średniowieczu skończywszy. Zapewne podstawową ku temu przyczyną jest masowość i różnorodność znalezisk ceramicznych. Istnieje też przekonanie o ich szczególnych walorach poznawczych. Warto wspomnieć, że to właśnie ceramika stanowi podstawę archeologicznych podziałów kulturowych i wewnątrzkulturowych (grupy terytorialne, fazy rozwojowe), którym często, świadomie lub nieświadomie, przypisuje się walor realności kulturowej, a niekiedy i etnicznej. Choć dotyczy to także badaczy neolitu, to najbardziej spektakularnego przykładu dostarcza tu archeologia wczesnego średniowiecza, gdzie wprost mówi się o ceramice słowiańskiej.

Archeolodzy analizują i opisują pozyskane drogą wykopalisk zespoły ceramiki. W opisach prezentują, które stany cech lub jakie ich konfiguracje zaobserwowali (analiza jakościowa) oraz jaką frekwencję mają one w zbiorze (analiza ilościowa). Zaprezentowane w ten sposób informacje, dotyczące cech technologii, morfologii i zdobnictwa, mniej lub bardziej zadowalająco charakteryzują wydobytą na światło dzienne ceramikę. Pojawia się tu jednak problem, który postaram się naświetlić. Czy charakterystyki archeologiczne odnieść można do czasów pradziejowych? Oczywiście natychmiast można udzielić odpowiedzi negatywnej. Receptury wytwórcze, badane przez archeologa, nie są zgodne z całokształtem czynności wytwórców. Chodzi tu o kategorie poszczególnych cech i ich wewnętrznych stanów identyfikowanych przez wytwórcę i przez badacza. Chodzi też o problem szerszy. Rzeczywiste

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

receptury wytwórcze zależne były od przekonań wytwórcy, odrębnych od przekonań badacza. Proces wytwórczy wiązał się też z zachowaniami, które my uznalibyśmy za irracjonalne bądź tylko zbędne dla powstania naczynia o konkretnych cechach fizycznych. W skład receptur wchodziły zapewne i takie elementy, jak właściwy czas i miejsce, wykonywane gesty, wypowiadane słowa, pewne czynności technologiczne z naszego punktu widzenia nieistotne, zakazy równoległego wykonywania pewnych czynności itp. Rzecz jasna, analizując ceramikę pradziejową, tego typu elementów uchwycić nie możemy i chcąc nie chcąc, musimy się z tym pogodzić.

Postawmy nasz problem nieco inaczej. Wyobraźmy sobie, że mamy możność wkroczenia do funkcjonującej dawnej osady, by skonfiskować wszelkie znajdujące się tam w użyciu naczynia. Mamy zatem możliwość przeanalizowania ich zgodnie z ustaloną metodą badawczą i zaprezentowania wyników zarówno jakościowych, jak i ilościowych. Rzecz jasna, wehikułu czasu nie zbudujemy i nie przeprowadzimy analizy i opisu „zarekwirowanej" ceramiki. Warto się jednak zastanowić, czy charakterystyka źródeł ceramicznych pozyskanych metodą archeologiczną może być zbliżona do tej dokonanej po naszej wyimaginowanej konfiskacie? Czy realny zestaw naczyń znajduje dobre odzwierciedlenie w strukturze znalezisk archeologicznych?

Chcąc odpowiedzieć na tak postawione pytania, rozpatrzę trzy zasadnicze aspekty zagadnienia, które można ująć także w formie pytań:

1. Na ile charakterystyka zespołu całych naczyń odpowiada charakterystyce fragmentów powstałych po ich potłuczeniu?
2. Na ile fragmenty użytkowanych jednorazowo naczyń odpowiadają w swej charakterystyce fragmentom zdeponowanym w osadzie?
3. Na ile fragmenty zdeponowane w osadzie w swej charakterystyce odpowiadają fragmentom wydobytym przez archeologa?

Co dziwne, w archeologii polskiej zasadniczo brak refleksji nad tak postawionymi pytaniami. Odnieść można wrażenie, że autorzy prezentujący ceramiczne źródła archeologiczne przekonani są, iż opisują rzeczywistość pradziejową[6]. Przypuszczenie takie pogłębiają analizy ilościowe wewnętrznej

[6] Wykładnię metodologiczną takiego rozumowania podaje B. Stolpiak, przyjmując czynnościową koncepcję kultury. W takim ujęciu „obserwacja archeologiczna nastawiona będzie na rejestrowanie cech wytworów i relacji występujących między wytworami będącymi oznakami czynności kulturowych". Proponuje się tu „rekonstruowanie czynności kulturowych wespół z ich wytworami" (Stolpiak 1988, s. 11–12). Zatem rejestracja cech technologicznych i stylistycznych ceramiki traktowana jest obiektywnie i tożsamo z poglądami wytwórcy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

struktury zbiorów, rozbudowane analizy porównawcze, niekiedy wspierane mniej lub bardziej wybujałą statystyką mającą obiektywizować naszą wiedzę[7]. Tymczasem sądy takie nie są prawdą. Stwierdzenie takie wypływa nie tylko z powodów już opisanych, tzn. z faktu, że badane cechy ceramiki i ich stany powołali badacze, a nie wytwórcy, i że w skład receptur wytwórczych mogły wchodzić zachowania, których nie jesteśmy w stanie odkryć, gdyż materialnych śladów w ceramice nie pozostawiły. Nasza niemoc wczucia się w rolę wytwórcy jest oczywistością. To dlatego wypracowane metody analizy i opisu ceramiki są wyłącznie narzędziem badawczym[8]. W prezentowanym tekście chodzi raczej o to, że stosowanie tego narzędzia w odniesieniu do archeologicznych zbiorów ceramiki nie może być traktowane jako adekwatne do zastosowania tego narzędzia względem zespołów naczyń użytkowanych przez grupę ludzi w pradziejach. Inaczej mówiąc, np. ilościowa dominacja wyróżnionej grupy technologicznej, formy naczynia czy zdobienia, nie odzwierciedla takiej dominacji w życiu dawnych wspólnot.

Uwagi, które tu prezentuję, są efektem rozważań nad ceramiką neolityczną z moich badań. Stąd też tytuł rozdziału odnoszący się do neolitu. Precyzyjniej winien się on odnosić do neolitu bądź raczej do kultury pucharów lejkowatych na Niżu Polskim. Sądzę jednak, że uwagi zawarte w tym rozdziale odnoszą się do neolitu czy wręcz pradziejów w ogóle.

4.1. Całe naczynia a stłuczka ceramiczna

Nie ulega wątpliwości, że naczynia użytkowane były w rozmaitych celach. W związku z tym różniły się wielkością, kształtami, cechami technologicznymi oraz zdobieniami. Nie oznacza to, by naczynia dla nas wyglądające identycznie nie mogły służyć różnym celom, a różne – takim samym celom czy wreszcie, by jedno naczynie nie mogło pełnić różnych funkcji. Chodzi o to, że zestaw użytkowanych naczyń był zróżnicowany i że główną tego przyczyną

W przeciwnym bowiem razie owo „rekonstruowanie czynności kulturowych" w ogóle nie jest możliwe.

[7] Warto tu wskazać choćby opracowanie M. Nowaka, w którym liczba tabel i wykresów przekracza możliwości percepcyjne czytelnika i może być traktowana jedynie jako zbędna próba unaukowienia i obiektywizacji podanych w tekście treści (Nowak 1996).

[8] Jest to ujęcie zbliżone do poglądów np. A. Mierzwińskiego, który wyznaje: „Ceramika nie była i nie jest dla mnie ani źródłem ani przedmiotem poznania. [...] Jest ona wyłącznie jednym z wielu środków służących kreowaniu własnej refleksji na temat jej wytwórców i użytkowników" (Mierzwiński 2002, s. 72).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

były kulturowo uwarunkowane odmienności funkcjonalne. Po potłuczeniu takiego serwisu, w charakterystyce kompletu fragmentów winniśmy zidentyfikować poszczególne stany cech. Ich frekwencje zidentyfikowane w zbiorze skorup mogą niekiedy znacznie odbiegać od struktury obserwowalnej w zespole całych naczyń. Jest to efekt przede wszystkim znacznego zróżnicowania wielkości potłuczonych naczyń i, w mniejszym stopniu, ich rozdrobnienia. Rozbieżności dotyczyć będą zarówno cech technologicznych, jak i zdobniczych czy morfologicznych.

Jako przykład weźmy dwa naczynia wykonane w różnych recepturach technologicznych. W takim zbiorze każda cecha technologiczna może mieć najwyżej dwa stany, a frekwencja każdego stanu dowolnej cechy może wynosić 100 albo 50%. Jednocześnie istnieją takie stany, których frekwencja wynosi 50%; jest to efekt zróżnicowania technologicznego naszych dwóch naczyń. Jeśli te dwa pojemniki różnią się wielkością, to przy porównywalnym ich rozdrobnieniu (po potłuczeniu) i przeanalizowaniu poszczególnych fragmentów frekwencje pierwotnie pięćdziesięcioprocentowe ulegną poważnym zmianom, znacznie powyżej albo poniżej 50%. Rozbieżności te będą tym większe, im znaczniejsze jest zróżnicowanie w wielkości naczyń. Przedstawmy to w wyobrażalnych liczbach. Niech nasze naczynia mają formę kuli, a objętość jednego niech będzie dwa razy większa od drugiego. Wówczas, przy równomiernym rozdrobnieniu fragmentów obu naczyń, początkowa frekwencja stanów cech po 50% zmieni się i wynosić będzie odpowiednio około 62% i około 38%. Przy np. dziesięciokrotnej różnicy w objętości naszych fikcyjnych kulistych naczyń, frekwencje te zmienią się odpowiednio do około 82% i 18%. Można by wówczas wyciągnąć niewłaściwy wniosek, iż jedna z receptur stosowana była ponadczterokrotnie częściej niż druga. Ciekawie może się np. przedstawiać rozkład średniej grubości ścianek. Pierwotnie mielibyśmy tylko dwie grubości, po potłuczeniu może ich być cała gama. W przypadku zbioru większego, złożonego z kilkudziesięciu czy kilkuset naczyń o zróżnicowanych formach i kruchości (nierównomierność rozdrobnienia), sytuacja skomplikuje się jeszcze bardziej. Oczywiście, w naszym logicznym eksperymencie możemy dociec, w jakim stopniu wyniki są przekłamane. Wystarczy przeanalizowane fragmenty skleić w całe naczynia, te poddać badaniom i porównać wyniki. W praktyce archeologicznej, gdzie mamy do czynienia z realnymi pradziejowymi zbiorami fragmentów ceramiki, zabiegi takie nie są możliwe do przeprowadzenia. Przekonał się o tym każdy analityk ceramiki. O niektórych przyczynach takiego stanu rzeczy wspomnę nieco później.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Zmianie mogą ulegać także frekwencje stanów cech morfologicznych i zdobniczych. Dobrym przykładem ilustrującym taki stan bezpośrednio na zbiorach pradziejowych może być porównanie udziału procentowego fragmentów zdobionych w całym zbiorze skorup do ich procentowego udziału w zbiorze fragmentów brzegów dla ceramiki ze stanowisk kultury pucharów lejkowatych, zwłaszcza z jej wczesnych faz. Zasadniczo naczynia z tego okresu były zdobione bardzo ubogo, niemal wyłącznie w strefie podkrawędnej. Liczbę różnych brzegów można potraktować jako najmniejszą liczbę naczyń, od których pochodzi zbiór ceramiki, zaś udział w nich brzegów zdobionych winien być zbliżony do realnej liczby naczyń zdobionych. Dla osad z wczesnych faz kultury pucharów lejkowatych z Kujaw i z ziemi chełmińskiej udział fragmentów zdobionych w całym zbiorze ceramiki wynosi zaledwie około 1–5%, a udział brzegów zdobionych w podzbiorze wszystkich brzegów około 30–50%. Sądzę, że z perspektywy poruszanej tu problematyki, przykładu tego nie trzeba komentować. Wystarczy wskazać, że wraz ze wzrostem wyklejalności ceramiki wskaźnik intensywności zdobienia (1–5%) będzie się zbliżał do wskaźnika brzegów zdobionych (30–50%), osiągając go przy wyklejeniu wszystkich fragmentów ceramiki w pełne naczynia.

4.2. Struktura użytkowa a struktura zdeponowana

Deformacje w charakterystyce ceramiki użytkowanej jednorazowo zostały spowodowane także działalnością kulturową dawnych społeczności. Nie wszystkie użytkowane naczynia po potłuczeniu deponowane były w obrębie osady. Odnosi się to w szczególności do pojemników doraźnie używanych poza osadą i tam zniszczonych lub do naczyń użytku codziennego deponowanych w celach szczególnych poza osadą (np. w celach wotywnych lub pogrzebowych). Jednocześnie nie wszystkie naczynia „dożywały swoich dni" w osadzie, w której były wykonane i pierwotnie używane. W razie zmiany miejsca zamieszkania część naczyń przenoszono do nowej osady. Poważnym argumentem przemawiającym za przenoszeniem części naczyń w nowe miejsce są cechy charakterystyczne ceramiki kultury pucharów lejkowatych. Wytwarzając ją, powszechnie używano komponentu nieplastycznego, schudzającego masę ceramiczną, w postaci tłucznia ceramicznego. Otóż nie znajduje się ceramiki pozbawionej takiego tłucznia (pomijam tu naczynia z innymi domieszkami). Zatem, zakładając nową osadę, przynoszono z poprzedniej całe naczynia bądź przynajmniej ich fragmenty (na domieszkę). Ten wątek prowadzi nas

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

do jeszcze jednego aspektu dekompletacji. Część naczyń lub ich fragmentów była niekiedy zużywana jako materiał na domieszkę schudzającą. Nie znamy kryteriów przeznaczania ceramiki do tej swoistej utylizacji – czy były to jakieś specyficzne pojemniki, czy też przypadkowe fragmenty naczyń.

Użytkowany zestaw naczyń był dynamiczny. Poszczególne pojemniki wypadały z obiegu i zastępowane były przez inne. Ze względu na jakość i funkcje zróżnicowane było przeciętne „życie naczyń". Jest to zjawisko porównywalne z naszą rzeczywistością, w której użytkujemy niemało przedmiotów ceramicznych, tłukących się i trafiających koniec końców do śmietnika. Przeciętne życie talerza z zastawy codziennej jest krótsze od tego z odświętnej. Życie ozdobnego wazonu jest przeciętnie znacznie dłuższe od życia innych pojemników. Z takich właśnie powodów struktura ceramiki z naszego domowego śmietnika wcale nie odpowiada strukturze aktualnie użytkowanej. Pewne typy naczyń ze śmietnika proporcjonalnie będą nadreprezentowane, liczba innych w proporcjach będzie niedoszacowana. Spróbujmy to sobie wyobrazić. Załóżmy, że w naszym domowym serwisie mamy trzy typy naczyń: A, B i C. Ich liczba jest następująca: 3 naczynia A, 2 naczynia B i jedno C. Średni czas użytkowania naczynia A wynosi 1 jednostkę czasową, naczynia B – 2 takie jednostki i naczynia C – 3 jednostki. Po 6 jednostkach czasu zdeponowaniu ulegną fragmenty 18 naczyń typu A, 6 naczyń tybu B i 2 naczyń typu C. Początkowe proporcje użytkowe 3:2:1 zmieniły się w proporcje zdeponowane 9:3:1. Przy odwróceniu średniego czasu życia poszczególnych naczyń (A – 3 jednostki czasowe, B – 2 jednostki i C – 1 jednostka), po 6 jednostkach czasowych zdeponowaniu ulegną szczątki 6 naczyń typu A, 6 – typu B i 6 – typu C, a więc użytkowe proporcje 3:2:1 zmienią się na zdeponowane 1:1:1. Proporcje zdeponowane zachowane będą w dowolnie długim czasie, jeśli reguły użytkowania i, co za tym idzie, średnie życie naczyń i ich użytkowe relacje ilościowe nie ulegną zmianie. Przykłady te dobrze ilustrują ilościową nieadekwatność struktury użytkowanej i zdeponowanej.

Nasz śmietnik jest strukturą kształtowaną w krótszym lub dłuższym czasie, w którym mogły pojawiać się innowacje w użytkowanym zestawie naczyń. Mogły więc dochodzić elementy nowe, inne mogły zanikać. Zatem zdeponowany zbiór ceramiki jakościowo i ilościowo charakteryzuje nie jakąś konkretną, jednorazową rzeczywistość, lecz przez wiele lat kumulowany śmietnik. Z perspektywy neolitu ów śmietnik nie musi stanowić jednego, przestrzennie ograniczonego miejsca. Deponowanie śmieci było nierównomierne w obrębie całej osady. Część pozostawała na powierzchni, stając się np. elementem

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

kształtujących się warstw kulturowo-geologicznych. Inne trafiały w miejsca specjalnie do tego przeznaczone, znajdujące się bądź to na powierzchni gruntu, bądź w zagłębieniach naturalnych lub sztucznych (jamy śmietniskowe specjalnie do tego wykopane bądź wykorzystane wtórnie wcześniejsze jamy gospodarcze). Może to stwarzać dodatkowe problemy. Zróżnicowanie charakterystyk materiałów znajdowanych w skupieniach (w tzw. warstwach i obiektach), może być spowodowane odmiennościami funkcjonalnymi różnych miejsc, różnicami w czasie deponowania bądź nierównomiernym procesem deponowania – w sensie czasowym lub jakościowym (różny czas deponowania w poszczególnych miejscach; selektywne deponowanie fragmentów pewnych naczyń w ściśle określonych miejscach). Jest to właściwe miejsce, w którym warto wspomnieć o problematyce homogeniczności wydobytych przez archeologa materiałów zabytkowych, co jest dodatkowym aspektem poruszanej tu problematyki. Kwestii homogeniczności, ze względu na złożoność problemu, nie będę tu dalej rozwijał.

4.3. Struktura zdeponowana a struktura archeologiczna

Wróćmy do tematu zasadniczego. Ostatni poruszany tu wątek przenosi nas w odrębną problematykę – dekompletacji i dekompozycji podepozycyjnej. Różne miejsca depozycji w różnym stopniu narażają ceramikę na procesy niszczenia, jakie zachodziły od momentu wyrzucenia stłuczki ceramicznej do chwili badań archeologicznych. Ceramika leżąca na powierzchni narażona była na niszczenie jeszcze w trakcie użytkowania osady. Zdeponowany zestaw dekompletowały też procesy późniejsze – orka, nadmierne namiękanie i przesuszanie, przepłukiwanie, procesy mrozowe itp. Największe szanse na przetrwanie miała ceramika znajdująca się najgłębiej, w tzw. wziemnych obiektach kulturowych. Wymienione zjawiska i rodzaj środowiska, w którym zdeponowano ceramikę (jak np. poziom kwasowości gruntu), powodowały inną jeszcze formę dekompletacji, dla badaczy groźniejszą. Pewne receptury technologiczne stanowiły zagrożenie dla przetrwania wykonanej w nich ceramiki. Ceramika krucha bądź słabo wypalona narażona była na uszkodzenia przez procesy mechaniczne. One także niszczyły ceramikę zdeformowaną przez procesy chemiczne (np. po rozłożeniu w kwaśnym podłożu muszli użytych jako domieszka schudzająca masę ceramiczną). Tego rodzaju procesy niszczące mogą zakłócić strukturę ceramiki w nieobliczalnym stopniu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

W skrajnych przypadkach mogło dojść do całkowitego zniszczenia pewnych grup ceramiki, a więc zaniku pewnych jakości reprezentowanych nawet dość licznie w deponowanym materiale. Dobrym przykładem są tu często spotykane różnice w jakości i ilości stanów cech ceramiki pochodzącej z jednego stanowiska, z badań powierzchniowych i wykopaliskowych. Jeszcze częstszym zjawiskiem, potwierdzającym zaprezentowane procesy, jest niemal powszechnie obserwowane zróżnicowanie w rozdrobnieniu ceramiki – znacznie większe rozdrobnienie na powierzchni stanowiska i we współczesnej warstwie ornej niż w tzw. szerokopłaszczyznowych warstwach, a zwłaszcza w wziemnych obiektach kulturowych. Większe rozdrobnienie bardziej naraża na całkowite zniszczenie ceramikę bardziej podatną.

Odrębnym procesem dekompletacji podepozycyjnej jest przemieszczanie fragmentów ceramiki, np. na skutek procesów denudacyjnych. Większość tzw. warstw kulturowych nie ukształtowała się w okresie osadnictwa, lecz znacznie później, np. wskutek późniejszej orki (o czym była mowa w poprzednim rozdziale). Bez wątpienia niekiedy musiało dochodzić do spłukiwania po stoku poziomów glebowych, a wraz z nimi zabytków. Z jednej strony, zachodziły zatem zjawiska niszczące, z drugiej, można by rzec, że istniały pewne zasady preferencji denudacyjnej. Ceramika słabo poddająca się denudacji wydobywana była na powierzchnię i tam podlegała procesom niszczącym (omówionym wcześniej).

Dochodzimy wreszcie do podsumowania przedstawionych rozważań. Wszelkie wymienione dotychczas procesy, dotyczące użytkowania naczyń, deponowania ich fragmentów i niszczenia podepozycyjnego w nieobliczalny sposób deformują to, co działo się w procesie kulturowym. Mało tego, w różnych miejscach tempo i nasilenie tych procesów mogły być odmienne. Nasze archeologiczne analizy i opisy nie dotyczą struktur ongiś użytkowanych. Archeolog ma do czynienia z ceramiką, której obraz uległ zniekształceniu już w trakcie deponowania, odbywającego się w bliżej nieokreślonym czasie. Długi okres deponowania powiększał poziom dekompletacji. To, co poznajemy, było dodatkowo przekształcane i dekompletowane w wyniku różnych procesów podepozycyjnych. Zakres zmian, zachodzących pomiędzy użytkowaniem naczyń a wydobyciem ich fragmentów przez archeologa, jest niemożliwy do określenia. Te bolesne prawdy, jak się wydaje, nie są uświadamiane przez wielu badaczy, a ich akceptacja ma zasadniczy wpływ na przedsięwzięcia składające się na tzw. proces poznawczy i pojawiające się w jego efekcie hipotezy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Poczynione uwagi uświadamiają problemy związane z analizą opisową poszczególnych zbiorów ceramiki i ich analizą porównawczą. Najbardziej dyskomfortowa jest dekompletacja powstała w procesach podepozycyjnych. Niemal wszystkie badane wykopaliskowo stanowiska neolityczne z Niżu Polskiego typowano do takich prac na podstawie odkryć ceramiki na ich powierzchni. Koronnym argumentem na niewyobrażalne zniszczenia tych naczyń jest ich słaba „wyklejalność" po wydobyciu, co wyraźnie widać na brzegowych i zarazem zdobionych fragmentach ceramiki kultury pucharów lejkowatych. Dysponujemy dobrymi weryfikatorami przyporządkowania takich skorup do poszczególnych naczyń. Otóż często okazuje się, że posiadamy zaledwie pojedynczy, drobny fragment brzegowy, stanowiący najwyżej kilka procent całego obwodu wylewu naczynia. Sytuacje takie są powszechne zarówno na stanowiskach badanych fragmentarycznie, jak i tych zbadanych niemal w całości. Dotyczy to także fragmentów naczyń, dla których obecnie obserwowane stany cech technologicznych sugerują pierwotną znaczną trwałość i odporność na zniszczenie. Pytanie o przyczyny tak znacznej dekompletacji nasuwa się automatycznie. Poziom zniszczenia wielu stanowisk (np. zachowanie się zaledwie przydennych partii obiektów wziemnych) wyraźnie sugeruje, że zasadniczą przyczyną takiego stanu rzeczy są właśnie procesy podepozycyjne, zarówno te, które zachodziły jeszcze w trakcie trwania zasiedlenia (np. rozdrabnianie i całkowite „mielenie" fragmentów zdeponowanych na powierzchni w obrębie obejścia), jak i później (np. w efekcie orki). W przypadku dekompletacji ceramiki kultury pucharów lejkowatych (może także innej) braki znaczących fragmentów naczyń można też tłumaczyć procesami kulturowymi – tłuczeń ceramiczny przeznaczony na domieszkę schudzającą masę ceramiczną[9].

Godząc się z całą realną czy tylko domniemaną rzeczywistością archeologiczną, analizując ceramikę – bez względu na to, czemu by to miało służyć – musimy przyjąć bądź odrzucić kilka podstawowych hipotez. Bez znaczenia jest tu fakt, czy ceramikę, bądź jakiekolwiek inne pozostałości działalności kulturowej, traktujemy jako źródło lub przedmiot poznania, czy też wyłącznie jako środek służący kreowaniu własnej refleksji na temat wytwórców i użytkowników zjawisk materialnych, których pozostałości odkrywamy. Aby

[9] Zasadniczo niewiele wiemy o stosowaniu takiej domieszki w ceramice, która zawiera domieszki mineralne (wiadomo, że bywała stosowana). Stan taki wynika z trudności identyfikacji makroskopowej, braku analiz specjalistycznych oraz braku zainteresowania archeologów.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

owe pozostałości, w tym również ceramiczne, były przydatne do czegokolwiek, musimy przyjąć na początek trzy hipotezy:

a) o homogeniczności odkrytych pozostałości działalności kulturowej;
b) o reprezentatywności odkrytych pozostałości działalności kulturowej ze zbadanej części stanowiska dla całego stanowiska – chodzi tu wyłącznie o reprezentatywność względem obecnych struktur archeologicznych;
c) o reprezentatywności odkrytych pozostałości działalności kulturowej dla struktury zdeponowanej – chodzi tu wyłącznie o zakres przedmiotowy, określony przez odkrywane pozostałości, a nie o całokształt struktury zdeponowanej; w przypadku ceramiki chodzi wyłącznie o strukturę zdeponowanych fragmentów naczyń, a nie o całe naczynia, których fragmenty zostały zdeponowane.

Hipotezy te winny być przyjęte dla całego stanowiska archeologicznego lub jego określonych fragmentów, zdefiniowanych przestrzennie lub chronologicznie. Mogą one być też przyjęte jedynie dla wybranych kategorii pozostałości działalności kulturowej, np. dla ceramiki. Zaprezentowany tekst jednoznacznie wskazuje, że przyjęcie wymienionych hipotez nie może odbywać się automatycznie. Nie wydaje się też możliwe określenie takiej metody (metod), której zastosowanie prowadziłoby do jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o prawdziwość bądź fałszywość naszych hipotez. Warto też zauważyć, że odrzucenie którejś z nich nie pociąga za sobą odrzucenia pozostałych. Fakt taki jednak powodowałby nieprzydatność lub przynajmniej znaczne ograniczenie przydatności odkrywanych pozostałości działalności kulturowej dla wypowiadania się w zakresie problematyki podejmowanej przez archeologów. Dotyczy to także ceramiki.

Rozważania dotyczące ceramiki prowadzą do refleksji ogólniejszej. Warto zastanowić się nad faktem, że pozostałości działalności kulturowej, znajdowane w obrębie tzw. osady, mają w rzeczywistości charakter „osadowiska" (pozostałości po osadzie lub osadach)[10] w odniesieniu do struktur tzw. warstw i kulturowych obiektów wziemnych i zasadniczo charakter „gruzowiskowy" lub śmietniskowy w odniesieniu do zabytków ruchomych

[10] Ten neologizm językowy wprowadziłem tu na zasadzie analogii do funkcjonujących w archeologii terminów, określających pozostałości cmentarzy czy grodów. Archeolodzy w swych pracach prezentują opisy cmentarzysk i grodzisk oraz osad. Tymczasem termin „osada" odnosi się raczej do struktury funkcjonującej. W odniesieniu do struktur dawnych można by go używać jedynie w przypadkach prowadzenia zabiegów rekonstrukcyjnych. W takich sytuacjach winniśmy też używać terminów cmentarz i gród.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

w nich występujących. Z perspektywy zabytków ceramicznych zastanowienia wymaga problem wartości przedmiotów zachowanych w śmietniskach i ich współczesnych opisów w poznawaniu przeszłości[11]. Wiemy bowiem, że nasze postrzeganie (i opisywanie) zabytków ceramicznych ma się nijak do postrzegania naczyń ceramicznych przez dawnych wytwórców i użytkowników. Stąd nasze opisy nie mogą stanowić żadnych podstaw do rekonstrukcji dawnych czynności kulturowych. Wiemy też, że opisywana przez nas jakościowa i ilościowa struktura wydobytych fragmentów naczyń z dawnych osad ma się nijak do struktury użytkowanej czy nawet tej zdeponowanej w trakcie trwania osady (osad). Wobec takiego stanu rzeczy jedyne obiektywne stwierdzenie może być takie, że w jakiejś przeszłości wytwarzano takie, a nie inne naczynia (opisane w kategoriach archeologicznych), w danym miejscu je użytkowano i po zniszczeniu ich fragmenty zdeponowano jako śmieci. Wnioski tego typu są jednak dość banalne. Wszelkie inne wywody, w których wykorzystuje się w jakikolwiek sposób opisy (analizy) ceramiki pochodzącej z pozostałości po osadach, u swych podstaw mają indywidualne przekonania badacza[12]. Przekonania te wyrastają z przyjmowanych koncepcji z zakresu teorii kultury i odnoszą się do problemów, które warto i można rozwiązywać, oraz do metod, które pozwalają skutecznie problemy te rozwiązywać. Należy żałować, że archeolodzy, wykorzystujący w rozważaniach zabytki ceramiczne, prezentują swe przekonania wyjątkowo rzadko. Rzadko też można znaleźć jakąkolwiek refleksję, dotyczącą wymienionych wcześniej hipotez, które przyjmowane są po cichu i zapewne w wielu przypadkach

[11] Problem ten dotyczy nie tylko ceramiki. Warto tu np. zadać pytania o wartość informacyjną struktury śmietniskowej zabytków krzemiennych i kamiennych (jak się wydaje, słabo poddających się niszczącym procesom podepozycyjnym). Równie ciekawie wygląda np. problem udziału w życiu dawnych wspólnot przedmiotów metalowych (w przypadku neolitu – miedzianych). Archeolodzy, wypowiadając się o skali użytkowania takich przedmiotów, skłonni są do odwoływania się do liczby znalezisk. Tymczasem w strukturach śmietniskowych są one wyjątkowo rzadkie. Skali użytkowania nie muszą też odzwierciedlać znaleziska grobowe czy depozytowe. Dobrym tego przykładem jest nasza rzeczywistość. Ile popularnych przecież złotych obrączek znajdziemy na wysypisku śmieci czy nawet w grobach? Czy liczba aluminiowych puszek znaleziona na wysypisku śmieci odzwierciedla skalę ich użytkowania?

[12] Dotyczy to m.in. tak popularnych w archeologii neolitu kwestii, jak: archeologiczne podziały kulturowe i wewnątrzkulturowe (fazy rozwojowe, grupy terytorialne) i przyporządkowanie do nich zabytków ceramicznych, ustalanie chronologii relatywnej na podstawie cech technologicznych i stylistycznych, identyfikacja elementów nowych bądź obcego pochodzenia i wyprowadzane stąd wnioski, problematyka genezy wydzielanych zjawisk kulturowych lub styli ceramicznych, określanie jedno- lub wielofazowości zasiedlenia itp.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

niesłusznie. Można też odnieść wrażenie, że archeolodzy przyjmują często jeszcze dwie, i to całkowicie błędne hipotezy, że stosowany przez nich opis ceramiki, im bardziej szczegółowy, tym bardziej zbliża się do obiektywnego oraz że opisywana struktura zbiorów fragmentów ceramiki jest podobna do jednorazowej struktury użytkowej całych naczyń.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

5. Uwagi na temat chronologii i periodyzacji kultury pucharów lejkowatych na Niżu Polskim (w strefie oddziaływań subneolitu północno-wschodniego)

Z uwagi na to, że wiedza o subneolicie północno-wschodnioeuropejskim na Niżu Polskim pochodzi niemal wyłącznie z badań stanowisk KPL, należy tu poświęcić tej kulturze nieco więcej uwagi. Znaczących uzupełnień wymagają szczególnie poglądy dotyczące periodyzacji i wyznaczanych ram czasowych dla poszczególnych tzw. faz rozwojowych. Poniższe uwagi odnoszą się głównie do ziemi chełmińskiej, gdyż to na jej obszarze zjawisko subneolitu czytelne jest najpełniej. Ich uzupełnieniem jest wykaz dat radiowęglowych pozyskanych dla materiałów KPL z tego terenu oraz materiał ilustracyjny prezentujący wybór ceramiki z datowanych stanowisk. W doborze prezentowanej ceramiki kierowano się chęcią pokazania cech istotnych z subiektywnego punktu widzenia, zezwalających na możliwie pełną reprezentację znaczących chronologicznie i kulturowo wątków zdobniczych i ewentualnie form naczyń zdobionych. Znaczenie chronologiczne należy rozumieć tylko z perspektywy cech zdobnictwa ceramiki KPL, czułych w podziałach periodyzacyjnych. Ten element prezentacji ma ułatwić czytelnikowi wyrobienie własnej opinii na temat tzw. datowania stylistycznego (chronologii ceramicznej). Cel kulturowy tablic ogranicza się do prezentacji wybranych wątków zdobniczych ceramiki o cechach subneolitu północno-wschodniego. Materiał ilustracyjny przedstawia wyłącznie dobór jakościowy i w żadnej mierze nie oddaje proporcji we frekwencji poszczególnych cech.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

5.1. Oznaczenia radiowęglowe

Wykaz oznaczeń radiowęglowych zaprezentowano w tabeli 1 oraz na rycinie 8. Na rycinie 7 przedstawiono lokalizację stanowisk z oznaczeniami radiowęglowymi. Poniżej zawarto niezbędne komentarze odnośnie do poszczególnych stanowisk. Uzupełnieniem są tu tablice prezentujące wybór ceramiki z tych stanowisk.

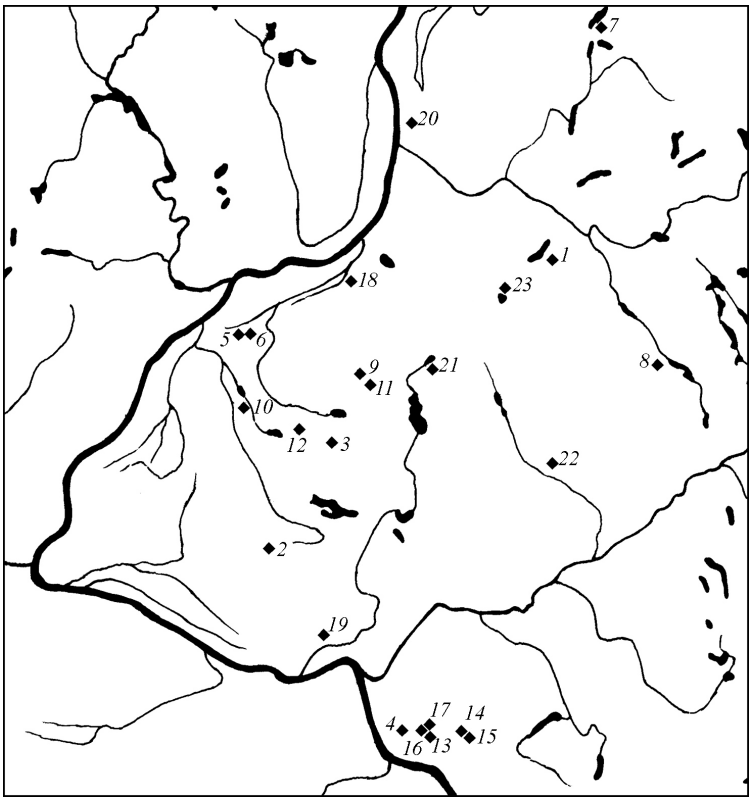

Ryc. 7. Lokalizacja stanowisk datowanych radiowęglowo, uwzględnionych w tabeli 1 (1 – Boguszewo 43B; 2 – Brąchnówko 1; 3 – Dubielno 18; 4 – Dzikowo 26; 5 – Klamry 7; 6 – Klamry 8; 7 – Klasztorek 3A; 8 – Lembarg 94 i 95; 9 – Malankowo 9; 10 – Małe Czyste 20; 11 – Mgoszcz 2; 12 – Niemczyk Wrocławski 1; 13 – Osiek nad Wisłą 9; 14 – Sąsieczno 1; 15 – Sąsieczno 2, 3 i 4; 16 – Smogorzewiec 3; 17 – Smogorzewiec 9; 18 – Sztynwag 3; 19 – Toruń 327; 20 – Wełcz Wielki 10B; 21 – Wieldządz 31; 22 – Wielkie Radowiska 25; 23 – Zakrzewo 6)

Fig. 7. Location of radiocarbon dated sites presented in table 1

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Tabela 1. Wykaz oznaczeń radiowęglowych dla stanowisk kultury pucharów lejkowatych i subneolitycznych z ziemi chełmińskiej i jej okolic (prawobrzeżne dorzecze Wisły)

Lp.	Stanowisko	Obiekt/w-wa	Rodzaj próby	Nr lab.	Conv. bp	Zakresy datowania na poziomie*	
						68,2%	95,4%
1	Dzikowo 26	w-wa kult.	ceramika	Ki-11112	5470±130	4460–4220 (56,9%) 4200–4160 (6,5%) 4130–4080 (3,5%) 4070–4050 (1,3%)	4550–3950 (95,4%)
2	Sąsieczno 2	w-wa kult.	ceramika	Ki-11649	5360±90	4330–4280 (12,3%) 4260–4040 (55,9%)	4350–3980 (95,4%)
3	Boguszewo 43b**	ob. 23 góra	węgle	Gd-5545	5340±60	4250–4040 (68,2%)	4330–4270 (12,6%) 4260–4030 (79,6%) 4020–3990 (3,2%)
4	Boguszewo 43b	w-wa kult.	ceramika	Ki-11109	5320±140	4330–4280 (7,9%) 4260–3980 (60,3%)	4500–3800 (95,4%)
5	Sąsieczno 2	w-wa kult.	ceramika	Ki-11648	5265±80	4230–4190 (10,0%) 4170–3980 (58,2%)	4330–4280 (4,2%) 4260–3940 (91,2%)
6	Boguszewo 43b	w-wa kult.	ceramika	Ki-11658	5150±90	4050–3790 (68,2%)	4250–3700 (95,4%)
7	Niemczyk Wrocławki 1	w-wa kult.	ceramika	Ki-11647	5130±80	4040–4020 (3,7%) 3990–3790 (64,5%)	4250–4100 (4,3%) 4050–3700 (91,1%)
8	Lembarg 94	ob. 2	kości	Ki-5888	5080±40	3950–3910 (19,4%) 3880–3800 (48,8%)	3970–3780 (95,4%)
9	Lembarg 94	ob. 2	węgle	Ki-5886	5050±35	3940–3840 (54,1%) 3820–3790 (14,1%)	3960–3760 (95,4%)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

10	Wielkie Radowiska 25	ob. 1	ceramika	Ki-11663	5020±90	3940–3840 (31,3%) 3820–3700 (36,9%)	3980–3640 (95,4%)
11	Lemberg 95	ob. 34	nagar	Ki-5889	5020±40	3940–3860 (34,4%) 3810–3750 (26,6%) 3740–3710 (7,2%)	3950–3700 (95,4%)
12	Sąsieczno 4	w-wa kult.	węgle	Ki-10508	4960±80	3910–3880 (6,4%) 3800–3650 (61,8%)	3960–3630 (95,4%)
13	Sąsieczno 3	Skup. cer. 1	węgle	Ki-8898	4950±90	3910–3870 (7,6%) 3810–3640 (60,6%)	3970–3620 (92,3%) 3580–3530 (3,1%)
14	Wełcz Wielki 10B	w-wa kult.	ceramika	Ki-11656	4950±90	3910–3870 (7,6%) 3810–3640 (60,6%)	3970–3620 (92,3%) 3580–3530 (3,1%)
15	Lemberg 94	ob. 1	kości	Ki-5887	4940±50	3770–3650 (68,2%)	3910–3870 (3,8%) 3810–3640 (91,6%)
16	Lemberg 94	ob. 2 strop	dziegieć	Ki-5890	4930±50	3760–3650 (68,2%)	3910–3880 (2,0%) 3800–3630 (93,4%)
17	Sąsieczno 3	w-wa kult.	ceramika	Ki-11650	4910±90	3890–3880 (1,2%) 3800–3630 (64,4%) 3560–3540 (2,6%)	3950–3510 (95,4%)
18	Dubielno 18	w-wa kult.	ceramika	Ki-11654	4910±90	3890–3880 (1,2%) 3800–3630 (64,4%) 3560–3540 (2,6%)	3950–3510 (95,4%)
19	Osiek nad Wisłą 9	w-wa kult.	ceramika	Ki-11662	4910±80	3790–3630 (68,2%)	3950–3620 (85,3%) 3610–3520 (10,1%)
20	Lemberg 94	ob. 1	węgle	Ki-5891	4900±50	3760–3740 (3,4%) 3720–3640 (64,8%)	3800–3630 (93,1%) 3560–3530 (2,3%)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Tabela 1. Cd.

Lp.	Stanowisko	Obiekt/w-wa	Rodzaj próby	Nr lab.	Conv. bp	Zakresy datowania na poziomie*	
						68,2%	95,4%
21	Sąsieczno 4	w-wa kult.	ceramika	Ki-11652	4880±100	3780–3620 (55,5%) 3590–3530 (12,7%)	3950–3500 (91,4%) 3450–3350 (4,0%)
22	Smogorzewiec 9	w-wa kult.	dziegieć na cer.	Ki-8897	4860±200	3950–3350 (68,2%)	4300–3000 (95,4%)
23	Dzikowo 26	w-wa kult.	ceramika	Ki-11111	4860±110	3780–3510 (68,2%)	3950–3350 (95,4%)
24	Smogorzewiec 3	w-wa kult.	ceramika	Ki-10700	4860±90	3770–3620 (45,8%) 3600–3520 (22,4%)	3950–3350 (95,4%)
25	Zakrzewo 6	ob.2	kość	Ki-6218	4860±45	3700–3630 (62,3%) 3560–3540 (5,9%)	3760–3620 (74,8%) 3600–3520 (20,6%)
26	Brąchnówko 1	ob. 20	węgle	Gd-4024	4860±110	3780–3510 (68,2%)	3950–3350 (95,4%)
27	Osiek nad Wisłą 9	ob. 14	ceramika	Ki-11118	4855±110	3780–3510 (68,2%)	3950–3350 (95,4%)
28	Sąsieczno 1	w-wa kult.	ceramika	Ki-11115	4850±130	3780–3500 (63,1%) 3420–3380 (5,1%)	3950–3350 (95,4%)
29	Sąsieczno 4	w-wa kult.	węgle	Ki-10509	4840±80	3710–3520 (68,2%)	3790–3490 (85,9%) 3460–3370 (9,5%)
30	Sztynwag 3	w-wa kult.	ceramika	Ki-11660	4830±80	3710–3520 (68,2%)	3780–3490 (83,8%) 3470–3370 (11,6%)
31	Dzikowo 26	w-wa kult.	ceramika	Ki-11113	4820±110	3710–3500 (58,8%) 3430–3380 (9,4%)	3950–3350 (95,4%)
32	Wełcz Wielki 10B	w-wa kult.	ceramika	Ki-11657	4820±90	3710–3510 (65,2%) 3400–3380 (3,0%)	3790–3370 (95,4%)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

33	Osiek nad Wisłą 9	w-wa kult.	ceramika	Ki-11117	4770±100	3650–3490 (51,7%) 3440–3370 (16,5%)	3780–3340 (95,4%)
34	Brąchnówko 1	ob. 20	kości	Gd-2521	4770±80	3650–3500 (56,7%) 3430–3380 (11,5%)	3700–3360 (95,4%)
35	Sąsieczno 4	w-wa kult.	ceramika	Ki-11651	4760±90	3650–3500 (52,4%) 3430–3380 (15,8%)	3710–3350 (95,4%)
36	Sztynwag 3	w-wa kult.	ceramika	Ki-11659	4750±80	3640–3500 (51,9%) 3430–3380 (16,3%)	3670–3360 (95,4%)
37	Wieldządz 31	ob. 3	węgle	Gd-1970	4750±70	3640–3500 (54,0%) 3430–3360 (14,2%)	3660–3360 (95,4%)
38	Wełcz Wielki 10B	w-wa kult.	ceramika	Ki-11655	4730±90	3640–3490 (43,4%) 3460–3370 (24,8%)	3750–3300 (95,4%)
39	Sztynwag 3	w-wa kult.	ceramika	Ki-11661	4670±80	3630–3590 (8,8%) 3530–3360 (59,4%)	3650–3300 (88,8%) 3250–3100 (6,6%)
40	Małe Czyste 20	ob. 88	węgle	Gd-2817	4620±80	3620–3600 (1,4%) 3520–3330 (55,6%) 3220–3180 (5,0%) 3160–3120 (6,2%)	3650–3050 (95,4%)
41	Dzikowo 26	ob. 2	węgle	Ki-11114	4530±110	3490–3470 (1,7%) 3370–3080 (61,4%) 3070–3030 (5,1%)	3550–2900 (95,4%)
42	Toruń 327	ob. 74	węgle	Ki-6216	4530±50	3360–3300 (18,2%) 3240–3100 (50%)	3370–3080 (92,8%) 3070–3030 (2,6%)
43	Mgoszcz 2	w-wa kult.	ceramika	Ki-11122	4500±100	3360–3080 (62,2%) 3070–3030 (6,0%)	3550–2900 (95,4%)
44	Klasztorek 3a	„most” 2	drewno	Gd-10543	4480±110	3350–3020 (68,2%)	3550–2850 (95,4%)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Tabela 1. Cd.

Lp.	Stanowisko	Obiekt/w-wa	Rodzaj próby	Nr lab.	Conv. bp	Zakresy datowania na poziomie*	
						68,2%	95,4%
45	Toruń 327	ob. 3	kość	Ki-6215	4460±40	3330–3220 (37,0%) 3180–3150 (5,4%) 3120–3080 (12,1%) 3070–3020 (13,7%)	3350–3010 (91,6%) 2980–2960 (1,6%) 2950–2920 (2,2%)
46	Klamry 7	w-wa kult.	ceramika	Ki-11119	4390±100	3310–3230 (13,8%) 3180–3160 (1,9%) 3120–2890 (52,5%)	3400–2700 (95,4%)
47	Malankowo 9	w-wa kult.	ceramika	Ki-11121	4360±100	3310–3230 (8,2%) 3170–3160 (1,2%) 3110–2880 (58,9%)	3400–2650 (95,4%)
48	Klasztorek 3a	„most” 1	drewno	Gd-10539	4240±90	2920–2830 (24,4%) 2820–2660 (41,9%) 2650–2630 (1,8%)	3100–2500 (95,4%)
49	Klamry 8	w-wa kult.	ceramika	Ki-11120	4200±100	2900–2830 (17,2%) 2820–2660 (44,9%) 2650–2620 (6,1%)	3050–2450 (95,4%)

* Kalibracja wg programu OxCal v.3,5.

** W datowanej części obiektu wystąpiła też ceramika KPCW (w tym także nawiązująca do kultury malickiej).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

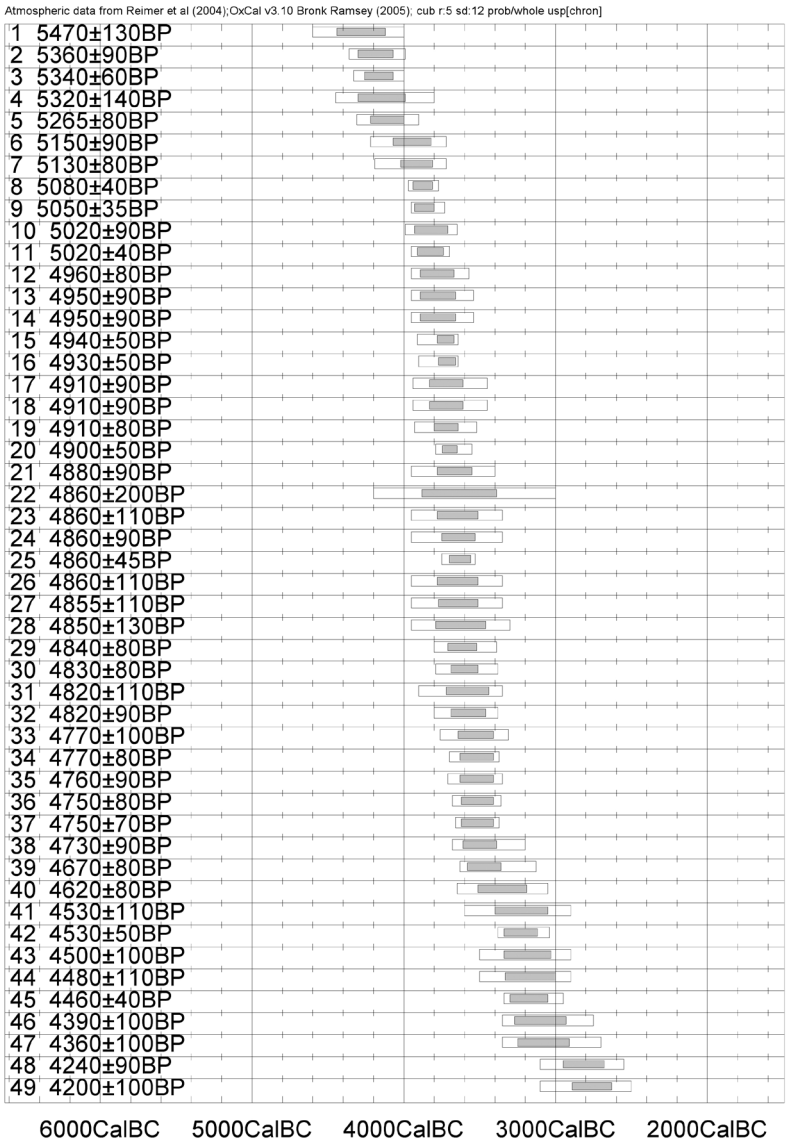

Ryc. 8. Graficzna prezentacja kalibrowanych oznaczeń radiowęglowych dla stanowisk KPL i subneolitycznych z ziemi chełmińskiej i jej okolic (numeracja zgodna z tabelą 1)
Rysunek wykonano w programie OxCal v3.10

Fig. 8. Graphical presentation of calibrated radiocarbon dating for FBC and Subneolithic from Chełmno Land and its vicinity (numbered in accordance to table 1)
The drawing was produced with use of OxCal v3.10 program

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Boguszewo 43b, gm. Gruta, woj. kujawsko-pomorskie

Zabytki KPL wystąpiły w stropowych warstwach wcześniejszej glinianki oraz w stropowych partiach niektórych starszych obiektów (jam) okalających ją. Glinianka została założona przez ludność KCWR, w górnych partiach wykorzystywana była śmietniskowo(?) przez ludność KPCW i później KPL. Okalające ją obiekty pierwotnie były jamami gospodarczymi KPCW. Występowanie w ich stropowych partiach ceramiki KPL można tłumaczyć potraktowaniem rejonu glinianki za strefę śmietniskową.

Dla stanowiska uzyskano serię dziewięciu dat radiowęglowych. Dla węgli drzewnych ze spągowych części obiektu 24 oznaczenie wynosi 6660±120 BP i można je łączyć z osadnictwem KCWR. Ze stanowiska 43a i pobliskiego stanowiska 41 pochodzą bogate zbiory zabytków z najstarszego horyzontu KCWR w Polsce (Kirkowski 1990a; 1994). Kolejne daty łączą się z dwoma horyzontami zasiedlenia przez grupy KPCW. Dla spągu obiektu 23 oznaczenia wynoszą 5720±120 i 5660±120 BP (orzechy laskowe, dwukrotny pomiar tej samej próby) oraz 5710±90 (węgle drzewne). Schyłkowy okres osadnictwa KPCW na stanowisku wyznaczają daty dla węgli drzewnych z obiektu 11: 5400±60 BP (dół obiektu) i 5310±120 (góra obiektu) (Kirkowski, Kukawka 1990).

Kolejna data, 5340±60 BP, dla węgli drzewnych ze stropu obiektu 23 stanowi pewien problem. W tej części obiektu wystąpiły fragmenty ceramiki KPCW, w tym także nawiązujące do kultury malickiej. Jednocześnie znaleziono tam kilka fragmentów ceramiki KPL. Podobieństwo oznaczenia do dat z obiektu 11 mogłoby wskazywać na KPCW, a występowanie ceramiki KPL – na nią (Kirkowski, Kukawka 1990; Kukawka 1997). Próba węgli mogłaby być także zmieszana, a uzyskane oznaczenie nie datuje niczego. W ostatnich latach wykonano dwa oznaczenia dla dwóch fragmentów ceramiki KPL. Ich wyniki: 5320±140 BP i 5150±90 BP, pozwalają na łączenie daty ze stropu obiektu 23 z KPL.

Ceramika KPL ze stanowiska nawiązuje do materiałów z Podgaja 7A i Przybranówka 43 na Kujawach (Czerniak, Kośko 1993; Kukawka 1997). Wybór ceramiki zaprezentowano na tabl.1.

Uzyskane daty są jednymi z najstarszych po prawej stronie Wisły i zarazem najstarszymi dla materiałów typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo (Kukawka 1997). Są to bezwzględnie najstarsze oznaczenia dla osadnictwa KPL w obrębie ekumeny kręgu naddunajskiego. Można wręcz sugerować, że na stanowisku 43b w Boguszewie osadnicy KPL pojawili się bezpośrednio

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

po ustaniu tam zasiedlenia KPCW. Warto tu też zauważyć, że region ten okupowany był przez społeczności wczesnorolnicze od samych początków KCWR na Niżu Polskim (Kirkowski 1994).

Jest to jedno z nielicznych stanowisk usytuowanych na Pojezierzu Chełmińskim, gdzie nie stwierdzono obecności zabytków związanych z subneolitem.

Brąchnówko 1, gm. Chełmża, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko usytuowane jest w zachodniej części Pojezierza Chełmińskiego w obrębie Równiny Chełmżyńskiej. Materiał ceramiczny nawiązuje do stylistyki wióreckiej (kujawskie fazy IIIA/IIIB). Jednocześnie widoczne są w nim liczne nawiązania do grupy południowej (południowo-wschodniej) KPL (Wawrzykowska 1981, 1990, 1991, 1994). Dla obiektu 20 z tego stanowiska uzyskano dwa oznaczenia radiowęglowe: 4860±110 BP (węgle drzewne) oraz 4770±80 BP (kości) (Wawrzykowska 1990).

Z perspektywy znacznego udziału cech południowych jest to jedyne w swoim rodzaju stanowisko na ziemi chełmińskiej. Jednocześnie w materiale ceramicznym wyraźnie czytelne są cechy subneolityczne: technologia muszlowa, formy naczyń i zdobienia (także pasmowo-grzebykowe).

Dubielno 18, gm. Papowo Biskupie, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko usytuowane jest na Pojezierzu Chełmińskim w obrębie ekumeny kultur naddunajskich. Zbiór ceramiki z tego miejsca nawiązuje do materiałów typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo (por. tabl. 2). Dla fragmentu ceramiki z tego stanowiska uzyskano oznaczenie radiowęglowe 4910±90 BP. Jest to jedna z najmłodszych dat dla tego typu materiałów (obok stanowisk z Kotliny Toruńskiej: Osiek nad Wisłą 9 i Smogorzewiec 3). Na stanowisku nie stwierdzono występowania zabytków o cechach subneolitycznych (Kukawka 1991a, 1997).

Dzikowo 26, gm. Obrowo, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko usytuowane jest na glebach piaszczystych w obrębie prawobrzeżnej części Kotliny Toruńskiej, na wydłużonym półwyspie, w brzegowej partii niewielkiego jeziora wytopiskowego. Rejon występowania zabytków zajmuje zaledwie niewielką jego część. Obszar ich intensywnego występowania obejmuje kilkanaście arów. Na niemal trzyhektarowym półwyspie tak mała powierzchnia może dziwić, zwłaszcza że stwierdzono na niej ślady zasiedlenia schyłko-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

wopaleolitycznego, mezolitycznego, subneolitycznego, KPL (zapewne dwóch faz), kultury amfor kulistych, kultury ceramiki sznurowej, kultury iwieńskiej i kultury łużyckiej. Zabytki w większości występowały pod murszową warstwą orną, w warstwie białego piasku (w ujęciu gleboznawczym – calca) w przemieszaniu kulturowo-chronologicznym zarówno w poziomie, jak i w pionie.

Z perspektywy zagadnień poruszanych w tej pracy interesujące są zabytki o cechach subneolitycznych oraz KPL. Dla dwóch fragmentów ceramiki KPL uzyskano oznaczenia radiowęglowe: 4860±110 BP (fragment niezdobiony) oraz 4820±110 BP (tabl. 3: 7). Dla węgli drzewnych z obiektu 2 uzyskano datę 4530±110 BP. Możliwe, że wyznacza ona chronologię młodszego etapu zasiedlenia stanowiska przez ludność KPL. Nie można wykluczyć, że odnosi się do którejś z młodszych kultur (KAK lub KCSz) bądź jest uśrednionym wynikiem analizy węgli różnoczasowych.

Najciekawszym znaleziskiem są fragmenty naczynia, wykonanego w technologii zbliżonej do KPL, ale ze zdobieniami subneolitycznymi (tabl. 3: 1, 2, 3, 6, 11 oraz rysunkowa rekonstrukcja: tabl. 4). Dla fragmentu tego naczynia (tabl. 3: 2) uzyskano zaskakująco wczesną datę: 5470±130 BP. Sugeruje ona, że w strefie nadwiślańskiej osadnictwo subneolityczne wyprzedzało pojawienie się KPL.

Nowożytna eksploatacja pokładów torfu spowodowała, że sondażowa penetracja strefy brzegowej jeziora nie dała pozytywnych rezultatów.

Klamry 7, gm. Chełmno, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko usytuowane jest w pradolinie Wisły (Basen Chełmiński). Bogaty zbiór ceramiki związany jest ze stylistyką lubońską (Kukawka 1991a). Licznie występuje w nim jednak ceramika o cechach technologicznych i stylistycznych, nawiązujących do subneolitu północno-wschodniego, w tym także ceramika o cechach tzw. mątewskiego komponentu kulturowego (por. Kukawka 1991a oraz tabl. 5 i 6).

Dla fragmentu naczynia KPL uzyskano oznaczenie 4390±100 BP.

Klamry 8, gm. Chełmno, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko położone jest w odległości około 1 km od Klamer 7. Ceramika nawiązuje do stylistyki późnowióreckiej, z pojedynczymi elementami lubońskimi i licznymi w typie subneolitu północno-wschodniego, w tym także o cechach typowych dla mątewskiego komponentu kulturowego (Kukawka 1991a oraz tabl. 7 i 8).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Dla fragmentu puchara lejkowatego uzyskano oznaczenie 4200±100 BP. Jest to do tej pory najmłodsza data uzyskana dla KPL na ziemi chełmińskiej.

Klasztorek 3a, gm. Gardeja, woj. pomorskie

Stanowisko zlokalizowane jest na północ od ziemi chełmińskiej, na Pojezierzu Iławskim. W trakcie badań podwodnych, przeprowadzonych w ramach programu „Adalbertus", w Jeziorze Klasztornym natrafiono na głębokości około 3,5 m na relikty kilku konstrukcji drewnianych (Niegowski 1997). Dla dwóch pali, pochodzących z dwóch konstrukcji, wykonano datowania radiowęglowe. Wynoszą one odpowiednio 4480±110 BP oraz 4240±90 BP. Wśród różnych kulturowo i chronologicznie zabytków ruchomych, wydobytych z dna jeziora, wystąpiły pojedyncze fragmenty naczyń wykonanych z masy ceramicznej z domieszką pokruszonych muszli. Konstrukcje drewniane są zapewne pozostałościami osady przybrzeżnej, funkcjonującej w okresie neolitu (Niegowski 1997). Zarówno pierwotna lokalizacja stanowiska (w partiach brzegowych jeziora), jak i charakter wydobytych zabytków, dość jednoznacznie wskazują na północno-wschodni subneolit.

Lembarg 94 i 95, gm. Jabłonowo Pomorskie, woj. kujawsko-pomorskie

Kompleks stanowisk 94, 95 i 96 w Lembargu usytuowany jest na piaszczystym wyniesieniu na Pojezierzu Chełmińskim, na wschodniej rubieży intensywnego występowania pozostałości osadnictwa KPL na ziemi chełmińskiej (Kukawka 1999a). W pobliżu występują stanowiska KPCW. Zabytki ceramiczne nawiązują do materiałów typu Toruń Mokre i Jezuicka Struga. Pojawiły się w nich nieliczne fragmenty naczyń o cechach technologicznych (domieszka muszli) i zdobniczych nawiązujących do subneolitu północno-wschodniego. Wśród nich w spągu obiektu 2 na stanowisku 94 znaleziono niewielki fragment ceramiki ze zdobieniem pasmowo-grzebykowym. Wybór ceramiki zdobionej przedstawiono na tablicach 9 i 10.

Dla dwóch obiektów ze stanowiska 94 i jednego ze stanowiska 95 uzyskano serię sześciu dat radiowęglowych. Dla obiektu 1 na stanowisku 94 uzyskano dwa oznaczenia: 4940±50 BP (kości) i 4900±50 BP (węgle drzewne). Dla przylegającego doń obiektu 2 uzyskano trzy daty, ze spągu obiektu 5080±40 BP (kości) i 5050±35 BP (węgle) i z jego stropu 4930±50 BP (dziegieć). Dla nagaru na ceramice z obiektu 34 na stanowisku 95 data wynosi 5020±40 BP.

Uzyskana seria dat wyznacza najwcześniejszy do tej pory horyzont występowania materiałów typu Toruń Mokre i Jezuicka Struga.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Malankowo 9, gm. Lisewo, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko usytuowane jest na gliniastych glebach na Pojezierzu Chełmińskim. W przylegającym doń stawie tuż przed II wojną światową znaleziono depozyt amfor KPL (Łęga 1938, 1951; Langenheim 1941). Zbiór ceramiki odpowiada stylistyce późnowióreckiej z licznymi elementami technologicznymi i zdobniczymi, nawiązującymi do subneolitu, w tym ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi (por. Kukawka 1991a oraz tabl. 11 i 12).

Dla fragmentu naczynia o cechach subneolitycznych (tabl. 12: 1) uzyskano datę radiowęglową 4360±100 BP.

Małe Czyste 20, gm. Stolno, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko usytuowane jest na gliniastych glebach na Pojezierzu Chełmińskim. Zbiór ceramiki o cechach wczesnowióreckich i subneolitycznych pochodzi z jamy z grobem o konstrukcji kamiennej (Gurtowski 1987; Kukawka, Wawrzykowska 1990). Dla węgli drzewnych z tego obiektu uzyskano datę 4620±80 BP. Wśród ceramiki z elementami subneolitycznymi występują też zdobienia pasmowo-grzebykowe.

Mgoszcz 2, gm. Lisewo, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko znajduje się na Pojezierzu Chełmińskim, u brzegu dawnego zbiornika wodnego. Zabytki wystąpiły bądź to w gliniastej glebie na brzegu jeziora, bądź znacznie częściej w suchym obecnie torfie. Ceramika nawiązuje do stylistyki późnowióreckiej z licznymi elementami subneolitu, w tym ze zdobieniem pasmowo-grzebykowym (por. Kukawka 1991a oraz tabl. 13 i 14).

Dla stanowiska uzyskano trzy daty radiowęglowe. Dwie niewiarygodnie wczesne wykonano z prób suchego torfu (Kukawka 1990), natomiast dla zdobionego subneolitycznie fragmentu ceramiki (tabl. 14: 1) otrzymano wynik bardzo prawdopodobny 4500±100 BP.

Niemczyk Wrocławki 1, gm. Papowo Biskupie, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko znajduje się na Pojezierzu Chełmińskim na glebach gliniastych. Zbiór ceramiki z tego miejsca reprezentuje stylistykę wiórecko-lubońską z elementami subneolitycznymi (Kukawka 1991a). Występuje w nim jednak nieco elementów i wątków zdobniczych, nawiązujących do materiałów typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo (tabl. 15). Dla fragmentu naczynia z tego

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

stanowiska uzyskano datę radiowęglową 5130±80 BP, mieszczącą się w oczekiwanych ramach chronologicznych takich materiałów. Nie da się jednak określić, czy z tym wczesnym horyzontem zasiedlenia stanowiska można łączyć jakieś fragmenty naczyń o cechach subneolitu północno-wschodniego.

Osiek nad Wisłą 9, gm. Obrowo, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko usytuowane jest na glebach piaszczystych, w południowo-wschodniej części Kotliny Toruńskiej (ziemia dobrzyńska). Zabytki wystąpiły w kilku skupiskach. Ceramika w całości odpowiada materiałom typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo (tabl. 16: 1–6, 10–14; 17). Ponadto w jednym ze skupisk stwierdzono obecność fragmentów kilku naczyń o cechach subneolitycznych (tabl. 16: 7–9), w tym połowę naczynia z obiektu 14 (tabl. 18).

Dla stanowiska dysponujemy pięcioma datami radiowęglowymi. Fragment naczynia o cechach technologicznych (muszle) i zdobniczych nawiązujących do subneolitu (tabl. 16: 9) otrzymał datę 4910±80 BP. Dla dwóch fragmentów ceramiki KPL uzyskano wyniki 4855±110 BP (fragment puchara z obiektu 14) oraz 4770±100 BP. Dwie pozostałe daty, choć mieszczą się w przyjmowanej chronologii KPL, wobec trzech wcześniejszych oraz charakterystyki ceramiki zdają się zbyt młode. Uzyskano je dla węgli drzewnych z obiektu 14: 4590±80 BP i usytuowanego w pobliżu obiektu 15: 4620±80 BP. Jest bardzo mało prawdopodobne, by wszystkie daty odnosiły się do jednego wydarzenia osadniczego, choć po kalibracji, na poziomie prawdopodobieństwa 95% mają niewielki przedział wspólny. Istnieje też pewne prawdopodobieństwo, że dwie młodsze daty uzyskano z węgli różnochronologicznych. Do oznaczenia przekazano niewielkie próby bardzo drobnych węgielków, pochodzących z płukania wypełnisk obiektów. Jednocześnie w ich pobliżu odnotowano występowanie pojedynczych fragmentów naczyń z początków epoki brązu. To osadnictwo z tego okresu bądź wypalanie karczowisk w nowożytności mogły być winowajcami „zanieczyszczeń" oddanych do laboratorium prób.

Sąsieczno 1, gm. Obrowo, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko znajduje się w południowo-wschodniej części Kotliny Toruńskiej, na glebach piaszczystych. Zbadano w całości lub fragmentarycznie sześć skupisk występowania źródeł ruchomych. We wszystkich skupiskach wystąpiła ceramika KPL. Obok niej w skupiskach 4, 5 i 6 pojawiły się materiały schyłkowoneolityczne bądź z początków epoki brązu (KCSz?).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Uzyskano trzy daty radiowęglowe, z czego dwie dla węgli drzewnych z obiektów 15 i 16 (z ceramiką KPL z przymieszką schyłkowoneolitycznej) i jedną dla fragmentu ceramiki ze skupiska 3 (w skupisku wystąpiła wyłącznie ceramika KPL). Wyniki analizy radiowęglowej dla węgli drzewnych wskazują właśnie na schyłkowoneolityczną chronologię obiektów: 3780±80 BP (obiekt 15) i 3740±80 BP (obiekt 16).

Choć analiza porównawcza ceramiki KPL z poszczególnych skupisk dowodzi ich relatywnej bliskości chronologicznej, to jednak wykazuje ona pewne zróżnicowanie stylistyczne. Zabytki ze skupiska 3 nawiązują do materiałów typu Toruń Mokre i Jezuicka Struga (tabl. 19). Dla fragmentu naczynia uzyskano datę 4850±130 BP.

Na tym stanowisku znaleziono pojedyncze fragmenty ceramiki o cechach subneolitu północno-wschodniego. W skupisku 3 są to elementy ze zdobieniami grzebykowymi (odciskanymi).

Sąsieczno 2, 3, 4, gm. Obrowo, woj. kujawsko-pomorskie

Wydzielone w trakcie badań powierzchniowych stanowiska 2, 3 i 4 w rzeczywistości stanowią kompleks, w którym pozostałości osadnicze występują w mniej lub bardziej czytelnych koncentracjach. Pochodzące z nich zabytki są dość zróżnicowane i z pewnością niejednoczasowe, czego dowodzi analiza technologiczno-stylistyczna ceramiki oraz seria oznaczeń radiowęglowych. Jednocześnie problematyczna jest homogeniczność fragmentów z poszczególnych koncentracji. Z perspektywy uzyskanych dat bez wątpienia niehomogeniczne są dwa skupiska wydzielone na stanowisku 2, gdzie w materiałach wczesnych pojawiła się domieszka ceramiki ewidentnie późniejszej (np. tabl. 20: 13; 21: 14, 16, 17). Tu też pojawia się problem, czy pojedyncze fragmenty z domieszką muszli łączyć z materiałami starszymi, czy też młodszymi. To samo dotyczy zabytków krzemiennych, w tym ewidentnie pucharowej siekiery z krzemienia pasiastego (zachowanej fragmentarycznie) oraz grotu neolitycznego z krzemienia świeciechowskiego.

Dla dwóch fragmentów ceramiki KPL ze stanowiska 2 uzyskano bardzo wczesne daty: 5360±90 BP (skupisko 2) oraz 5265±80 (skupisko 1). Z tymi datami można łączyć ceramikę nawiązującą nieco do kujawskiej fazy IIA (tabl. 20 i 21). Znaleziono tu również fragmenty nawiązujące do materiałów typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo (tabl. 21: 8, 13). Jednocześnie relatywnie licznie wystąpiły wątki zdobnicze nietypowe dla KPL, a nawiązujące do znanych z naczynia subneolitycznego z oddalonego o około 4 km

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Dzikowa 26. Chodzi tu o podwójne pasmo dołków, zlokalizowane w strefie podkrawędnej zewnętrznej (tabl. 21: 5–7, 9). Wobec unikatowości zbioru ceramiki z tego stanowiska proponuję roboczo i tymczasowo określać występujące tam zabytki ceramiczne jako materiały typu Sąsieczno 2.

Kolejne daty uzyskano dla skupiska 1 ze stanowiska Sąsieczno 3. Jest ono najbardziej izolowane od pozostałych. Ceramika KPL ma pewne nawiązania do materiałów typu Toruń Mokre i Jezuicka Struga (tabl. 22: 4, 6). Jednocześnie pojawiają się w niej zdobienia nawiązujące do subneolitu. Szczególną uwagę należy zwrócić na fragmenty dużego puchara, zdobionego pod krawędzią pasmem głębokich dołków, wypychających po wewnętrznej stronie niewielkie guzki (tabl. 23: 1). Zupełnie wyjątkowe są fragmenty zapewne dwóch naczyń o cechach wybitnie subneolitycznych (tabl. 22: 2, 3, 5, 9, 11, 12). Ich zdobienia znajdują ścisłe analogie w kulturze ceramiki grzebykowej (styl II; geometryczny). Część fragmentów ma w masie ceramicznej także typową dla KCG domieszkę tłucznia mineralnego, pojedyncze zaś typową bardziej dla kręgu KNa domieszkę muszli. Charakter naczyń mógłby wskazywać, że są to importy subneolityczne.

Dla stanowiska 3 uzyskano dwa bardzo zbliżone oznaczenia radiowęglowe. Dla węgli drzewnych, uzyskanych z płukania tzw. warstwy kulturowej, data wynosi 4950±90 BP, zaś dla naczynia subneolitycznego o cechach technologiczno-stylistycznych nawiązujących do KCG – 4910±90 BP.

Stanowisko Sąsieczno 4 to jedna struktura podomowa z koncentracją polepy i przyległym do niej skupiskiem ceramiki. Z perspektywy ceramiki KPL czytelne są wyraźne nawiązania do materiałów typu Wilkostowo (Rzepecki 2004; por. tabl. 24). W jej kontekście wystąpiły fragmenty kilku naczyń w technologii muszlowej i ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi (tabl. 25: 1–4, 6). Najciekawsze są jednak fragmenty naczynia o cechach w pełni subneolitycznych (tabl. 25: 7, 8 i próba rekonstrukcji: tabl. 26), wykonanego z masy ceramicznej z domieszką grubo tłuczonych muszli. Jego zdobienia są analogiczne do KCG, choć forma grzebyka nawiązuje raczej do KNa. Zasadniczo naczynie można by uznać za import.

Dla stanowiska 4 uzyskano cztery daty radiowęglowe. Dla węgli drzewnych (z płukania tzw. warstwy kulturowej) wynoszą one 4960±80 BP oraz 4840±80 BP, dla fragmentu naczynia ze zdobieniem pasmowo-grzebykowym – 4880±100 BP, a dla fragmentu naczynia o cechach KCG/KNa – 4760±90 BP. Oznaczenia dla ceramiki nie wykluczają jej jednoczasowości. Pewne wątpliwości może budzić najstarsze datowanie dla stanowiska, wy-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

konane dla próby węgli drzewnych. Stanowisko jest strukturą podomową z rejonem posadowienia budynku o konstrukcji drewnianej z użyciem gliny polepowej (koncentracja polepy) oraz rejonem deponowania śmieci (koncentracja ceramiki). Znaczne ilości polepy świadczą o spłonięciu budynku. Najstarsze datowanie może być związane z drewnem konstrukcyjnym lub jest efektem bliżej nieokreślonych działań wcześniejszych, z czasów zasiedlenia punktów na stanowisku 3 lub 2 (efekt zmieszania różnoczasowych węgli w tzw. warstwie kulturowej).

Warto tu na marginesie podać, że w pobliżu opisanej struktury podomowej na stanowisku 4 w Sąsiecznie przebadano trzy krzemienice mezolityczne, niezakłócone przez materiały KPL. Dla węgli drzewnych z dwóch krzemienic uzyskano dwie bardzo zbliżone daty 6930±140 BP oraz 6810±100 BP.

Smogorzewiec 3, gm. Obrowo, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko usytuowane jest na glebach piaszczystych w południowo-wschodniej części Kotliny Toruńskiej. Zbiór ceramiki nawiązuje do materiałów typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo (tabl. 27). Występują w nim także elementy o cechach subneolitycznych. W zakresie zdobnictwa są to pojedyncze pasma głębokich dołków, wypychających od wnętrza niewielkie guzki (tabl. 27: 2, 13). W zbiorze ceramiki niezdobionej zaobserwowano pojedyncze fragmenty z domieszką muszli. Dla fragmentu ceramiki KPL uzyskano datę 4860±90 BP.

Smogorzewiec 9, gm. Obrowo, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko usytuowane jest na glebach piaszczystych w południowo-wschodniej części Kotliny Toruńskiej. Ceramika dość oryginalna, nawiązuje do tej z Sąsieczna 2. Jednocześnie występują w niej fragmenty z domieszką muszli oraz zdobienia o cechach subneolitycznych (na ceramice o typowej technologii KPL), np. w postaci pasma głębokich dołków w strefie podkrawędnej zewnętrznej, ale także i podkrawędnej wewnętrznej. Dla fragmentu malowanej(?) na czarno ceramiki, dla barwnika (dziegciu?) uzyskano datę 4860±200 BP. Niestety, błąd standardowy jest tu zbyt duży dla wyciągania wniosków natury chronologicznej rozwoju ceramiki KPL.

Sztynwag 3, gm. Grudziądz, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko usytuowane jest na glebach piaszczystych w Basenie Grudziądzkim. Ceramika wykazuje cechy wióreckie, ze znacznym udziałem elementów

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

technologii i stylistyki nawiązujących do subneolitu północno-wschodniego (Kukawka 1991a; także tabl. 28). Na stanowisku znaleziono także dwa groty laurowate (Małecka-Kukawka 1992). W pracy z 1991 roku (1991a) zbiór ceramiki określiłem jako schyłkowopucharowy. Główną tego przyczyną było występowanie w nim zdobień nawiązujących do stylistyki lubońskiej.

Dysponujemy trzema datami, wykonanymi dla fragmentów ceramiki. Dla naczynia o subneolitycznych cechach technologicznych (muszle) i zdobniczych (tabl. 28: 4) data wynosi 4830±80 BP, dla naczynia o analogicznej technologii i ze zdobieniem pasmowo-grzebykowym (tabl. 28: 1) – 4750±80 BP oraz dla naczynia typowego dla KPL, zdobionego m.in. odciskami sznura dwudzielnego (tabl. 28: 7) 4670±80 BP. Choć daty nie są zadowalająco zbieżne, to i tak nie przeczą, że wszystkie trzy fragmenty są względnie jednoczasowe, a zbiór zabytków ze stanowiska homogeniczny. Uzyskane daty weryfikują chronologię relatywną stanowiska. Nie może być ono traktowane za przedstawiciela późnego (schyłkowego) horyzontu KPL na ziemi chełmińskiej.

Toruń 327, gm. loco, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko znajduje się na glebach piaszczystych w Kotlinie Toruńskiej. Materiał ceramiczny łączy się z szeroko rozumianą stylistyką wiórecką, z elementami technologicznymi (muszle) i zdobniczymi (także pasmowo-grzebykowe) nawiązującymi do subneolitu północno-wschodniego (Wawrzykowska 1994). Dla węgli drzewnych z obiektu 74 uzyskano datę 4530±50 BP, a dla kości z obiektu 3 – 4460±40 BP.

Wełcz Wielki 10B, gm. Grudziądz, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko zlokalizowane jest na glebach piaszczystych, w południowej części Doliny Kwidzyńskiej. Poniżej nawarstwień, ukształtowanych przez wylewy Wisły i osadnictwo z przełomu er, wystąpiły bardzo liczne obiekty kultury łużyckiej oraz właśnie z przełomu er. Pomiędzy nimi zarejestrowano szczątki piaszczystej warstwy z zabytkami neolitycznymi. Występowały one także wtórnie w niektórych jamach późniejszych. Neolit reprezentuje przede wszystkim bogaty zbiór ceramiki. Dominuje w nim ceramika KPL o cechach relatywnie wczesnych („bezzygzakowa"), z pewnymi nawiązaniami do materiałów typu Łojewo (np. tabl. 29: 1, 2, 4, 6, 7; 30: 2, 3, 6, 9, 10; 31: 3, 4). Związki z południem Polski czytelne są w strukturze surowcowej inwentarzy krzemiennych (krzemień świeciechowski, czekoladowy, jurajski

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

i wołyński; Małecka-Kukawka 1992). Fragmenty naczynia zdobionego odciskami grzebyka wielozębnego (tabl. 29: 1) mogą sugerować nawiązanie do materiałów typu Toruń Mokre. W tej samej warstwie licznie wystąpiła ceramika ze zdobieniami subneolitycznymi (np. tabl.: 29: 3, 5; 30: 1, 4, 5, 7, 8; 31: 1, 2, 5–7; 32). Została ona wykonana w dwóch zasadniczych recepturach technologicznych – z domieszką muszli (także jeden fragment z domieszką kości) lub z typową dla KPL domieszką tłucznia ceramicznego. Zarejestrowano fragment ostrego dna, poza nim wszystkie dna były płaskie, także te wykonane w technologii „muszlowej". W omawianej warstwie wystąpiły też pojedynczo fragmenty naczyń schyłkowoneolitycznych, nawiązujących do kręgu z ceramiką sznurową.

Omawiane zabytki neolityczne znajdowały się na przestrzeni kilku arów. Na rozległym stanowisku kultury łużyckiej i z przełomu er ceramikę neolityczną stwierdzono też w oddalonym o kilkadziesiąt metrów niewielkim punkcie (około 1 ar). Punkt ten określono jako 10A. Ceramika miała tam zasadniczo inny charakter, znaleziono tam głównie fragmenty naczyń o cechach tzw. mkkA (wg Kośko 1981).

Dla trzech fragmentów ceramiki z punktu 10B wykonano oznaczenia radiowęglowe. Pierwszy z nich, o zdobieniu subneolitycznym i technologii typowej dla KPL, wydatowany został na 4820±90 BP. Drugi, zdobiony subneolitycznie fragment naczynia wykonanego z masy ceramicznej z domieszką muszli (tabl. 30: 7), otrzymał datę 4730±90 BP. Trzeci, fragment naczynia o zdobieniu i technologii typowych dla KPL (tabl. 31: 3), wydatowano na 4950±90 BP. Uzyskane oznaczenia nie negują hipotezy o traktowaniu zbioru ceramiki KPL i subneolitycznej za homogeniczny. Bezwzględnie wykluczają, by ceramika subneolityczna miała związki ze śladami osadnictwa schyłkowoneolitycznego.

Wieldządz 31, gm. Płużnica, woj. kujawsko-pomorskie

Stanowisko znajduje się na Pojezierzu Chełmińskim, na glebach gliniastych. Zbiór ceramiki o cechach KPL nawiązuje do stylistyki wióreckiej (Kukawka 1990, 1991a, tabl. 33). W jego kontekście w obiekcie 3 wystąpiła ceramika ze zdobieniami subneolitycznymi w technologii muszlowej (tabl. 33: 3) i mineralnej (tabl. 33: 12). Dla węgli drzewnych z tego obiektu uzyskano datę 4750±70 BP. Na stanowisku znaleziono też ślady osadnictwa kultury ceramiki wstęgowej rytej (Kirkowski 1990c).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Wielkie Radowiska 25, gm. Wąbrzeźno, woj. kujawsko-pomorskie
Stanowisko położone jest na glebach gliniastych, na Pojezierzu Chełmińskim. W trakcie badań ratowniczych wyeksplorowano jeden obiekt KPL, wkopany we wcześniejszy obiekt KPCW. W pobliżu znajdują się stanowiska późnej fazy KCWR (Kirkowski 1993, 1994). Zbiór ceramiki KPL jest czysty, tzn. pozbawiony elementów nawiązujących do subneolitu (Kukawka 1991a). Bardzo ubogie zdobienia sprowadzają się do poziomego pasma pionowych stempli, umieszczonego w strefie podkrawędnej zewnętrznej (tabl. 34: 1–4, 6, 7) bądź do karbowania krawędzi naczynia (tabl. 34: 5). Dla fragmentu dna naczynia KPL uzyskano datę 5020±90 BP.

Zakrzewo 6, gm. Radzyń Chełmiński, woj. kujawsko-pomorskie
Stanowisko zlokalizowane jest na Pojezierzu Chełmińskim. Leży ono na glebach piaszczystych, w bezpośrednim otoczeniu których dominują ciężkie gleby gliniaste.

Zbiór ceramiki KPL nosi cechy wczesne (stylistyka „bezzygzakowa"; Kukawka 1993b oraz tabl. 35). Pojedynczy fragment naczynia, zdobiony odciskami grzebyka wielozębnego, (tabl. 35: 3) może sugerować analogie do materiałów typu Toruń Mokre. Jednocześnie znaleziono tu fragment naczynia wykonanego w technologii „muszlowej", zdobionego w stylu subneolitycznym, ornamentem zbliżonym do sieci rombookiej (tabl. 35: 13). Dla kręgu krowy z obiektu 2 uzyskano datę 4860±45 BP. Z obiektu tego pochodzą też kości niemowlęce[13].

[13] Już po oddaniu książki do druku, w laboratorium w Kijowie uzyskano wyniki dziesięciu datowań ceramiki. Zasadniczo nie zmieniają one ustaleń zawartych w tej pracy i wynoszą:
1) Linowo 25N (por. rozdz. 8, p. 19) – dla fragmentu o cechach technologiczno-stylistycznych nawiązujących do subneolitu uzyskano oznaczenie 4670±90 BP (Ki-15753); 2) Lisewo 31 (por. rozdz. 8, p. 4) – dla fragmentu amfory KPL (ze śladami czarnego malowania?) oznaczenie wynosi 4890±90 BP (Ki-15754); 3) Pieńki Królewskie 3 (por. Kukawka 1991a) – fragment ceramiki o cechach KPL (Kukawka 1991a, tabl. XXVII: 5) uzyskał oznaczenie 4560±80 BP (Ki-15751), zaś fragment o cechach technologiczno-stylistycznych związanych z subneolitem (Kukawka 1991a, tabl. XXVII: 3) – 4490±80 BP (Ki-15752); 4) Sąsieczno 2 – dla fragmentu ceramiki KPL (tabl. 21: 1) data wynosi 4860±80 BP (Ki-15745); młodszy wiek (względem podanych wcześniej dat) można tłumaczyć sygnalizowaną niehomogenicznością materiałów; 5) Sąsieczno 3 – dla fragmentu puchara lejkowatego (tabl. 23: 2) data wynosi 4720±80 BP (Ki-15746); choć jest ona młodsza od wcześniejszych oznaczeń, to jednak mieści się w określonych dla nich przedziałach prawdopodobieństwa; 6) Sąsieczno 4 – dla naczynia KPL (tabl. 24: 1) data wynosi 4750±80 BP (Ki-15747); jest ona nieco młodsza od datowania naczynia subneolitycznego, niemniej obie mają obszerny wspólny przedział prawdopodobieństwa; 7) Wełcz Wielki 10A – w skromnym zbiorze ceramiki (Ku-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

5.2. Polilinearyzm rozwoju kultury pucharów lejkowatych na Niżu Polskim?

Datowania radiowęglowe zmieniły wiele naszych poglądów odnoszących się do okresu neolitu Niżu Polskiego. Jedną z istotniejszych zmian było to, że poszczególne wydzielane kultury archeologiczne nie występowały jedna po drugiej. Niejednokrotnie, i to przez długie odcinki czasu, niektóre z nich trwały synchronicznie, w dodatku na tych samych terenach. Oznacza to, że stosowane wcześniej metody typologiczne i stratygraficzna nie do końca się sprawdziły.

Zasadniczo do podobnych wniosków dochodzą badacze poszczególnych kultur w rozumieniu tzw. faz rozwojowych. Dobrym tego przykładem jest historia periodyzacji rozwoju KPL. Zainicjowany przez K. Jażdżewskiego (1936) podział grupy wschodniej tej kultury na dwie następujące po sobie fazy był później uszczegółowiany do podziału pięciofazowego (np. Wiślański 1979). Bardziej rozwinięty i szczegółowy był podział na fazy i podfazy zaproponowany dla KPL na Kujawach przez A. Kośko (1981). Oba, oparte na analizie ceramiki systemy periodyzacyjne, ujmowały fazy i ewentualne podfazy jako występujące po sobie, a więc zgodnie z treścią znaczeniową tych terminów. Konsekwencją tego była możliwość łatwego uporządkowania w chronologii relatywnej poszczególnych zbiorów ceramiki, a dzięki temu całych stanowisk z ich zawartością. Schemat kujawski, wraz z rozwojem badań i wzrostem liczby niezależnych datowań radiowęglowych, ulegał coraz to głębszym komplikacjom. Okazało się bowiem, że w przewidywanych dla poszczególnych faz (podfaz) przedziałach czasowych należy umieszczać zróżnicowane zbiory ceramiki, odbiegające często od charakterystyk im przypisanych. Konsekwencją tego musiało być stwierdzenie, że wydzielane jednostki

kawka 1991b, tab. 2, ryc. 1a–e oraz tekst) dominują fragmenty związane z mątewskim komponentem kulturowym, technologicznie identycznym z wydzieloną przez A. Kośko (1981) strukturą mkkA; jednocześnie wystąpił fragment naczynia z „rozczesywaniem" powierzchni wewnętrznej i „rozczesywaniem" bądź „obmazywaniem" powierzchni zewnętrznej (Kukawka 1991b, ryc. 1e); dla fragmentu ceramiki ze zdobieniem pasmowo-grzebykowym data wynosi 4660±80 BP (Ki-15748); datowanie to znakomicie mieści się w oczekiwaniach badawczych; 8) Wełcz Wielki 10B – analizie poddano fragment ceramiki KPL (fragment z uchem); uzyskane oznaczenie 4730±80 BP (Ki-15749) jest niemal identyczne jak dla fragmentu zdobionego subneolitycznie, wykonanego z masy ceramicznej z domieszką muszli; 9) Wieldządz 31 – wydatowano niezdobiony fragment ceramiki KPL; data wynosi 4420±80 BP (Ki-15750) i jest znacząco młodsza od uzyskanej dla węgli drzewnych, choć przedziały prawdopodobieństwa (po kalibracji) nieznacznie się zazębiają.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

periodyzacyjne w rzeczywistości nie spełniają oczekiwań badawczych. Wyróżniane fazy niekiedy bardzo głęboko zazębiają się ze sobą, co powoduje, że nie kryje się za nimi definicyjnie określony sens. Ponadto, poszczególnym, nieco lepiej rozpoznanym odcinkom, przypisuje się różnorodne w swej charakterystyce zbiory ceramiki. Pojawiły się zatem sugestie o polilinearnym rozwoju KPL, a przynajmniej wytwórczości ceramicznej tej kultury (Czerniak 1994; Czerniak, Kośko 1993; Rzepecki 2004).

Warto się zastanowić, czy różnorodność oznacza polilinearyzm rozwoju, zwłaszcza gdy problem rozważamy mezoregionalnie. Pozostańmy przy ceramice jako głównym wyznaczniku przyporządkowania kulturowego i wewnętrznych podziałów periodyzacyjnych. Cóż zatem kryć się może pod pojęciem polilinearnego rozwoju ceramiki. Należy tu wymienić dwa aspekty problemu:

1. Po pierwsze, analizowane zbiory fragmentów naczyń są cząstkowo zachowanymi do naszych czasów i na ogół fragmentarycznie wydobytymi na światło dzienne śmietnikami stłuczki ceramicznej (por. rozdz. 4.). Tworzyły się one w różnych odcinkach czasu funkcjonowania osiedli, w różnych warunkach życia dawnych wspólnot zarówno wewnątrz grup rodzinnych (domowych) i wioskowych (osadowych), jak i poza nimi, w obrębie populacji szerszych, np. terytorialnych i ich relacji ze wspólnotami zewnętrznymi. Już te fakty rzutują na możliwość znacznego zróżnicowania pozyskanych drogą wykopaliskową zbiorów ceramiki.
2. Drugi aspekt problemu dotyczy potencjalnej, rzeczywistej polilinearności rozwoju ceramiki, za którą kryją się wytwórcy i użytkownicy naczyń. Mówiąc o wielu liniach wytwórczości, wypowiadamy się o grupach ludzi, które z różnych przyczyn mają w długich odcinkach czasu odmienne preferencje wytwórcze.

Badacze Kujaw różnią się nieco w rozumieniu początków owej polilinearności. W starszych ujęciach (np. Czerniak, Domańska, Kośko, Prinke 1991; Czerniak, Kośko 1993; Czerniak 1994) miałaby się ona pojawić wraz z rozprzestrzenieniem KPL, a więc zasadniczo w fazie IIIA, a w najnowszej pracy poświęconej środkowoneolitycznej KPL na Kujawach znacząco wcześniej (Rzepecki 2004). Zawsze jednak przewiduje się monolinearny początek rozwoju. Taki przebieg zdarzeń od jednolitości do wielości musi zarazem oznaczać podobny rozwój społeczeństwa. W początkowym okresie trwania KPL byłaby to wspólnota wytwórczo-użytkowa naczyń, rozpadająca

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

się z czasem na kilka wspólnot. Różniłyby się one przynajmniej regułami wytwórczości ceramicznej i zróżnicowanie to miałoby charakter względnie trwały. Oznaczałoby to zatem jakieś bliżej nieokreślone reguły podziału społeczeństwa Kujaw, na tyle silne, by wytwórczość ceramiki w jednej grupie odbywała się we względnej izolacji od reguł wytwórczych grup pozostałych, i to przynajmniej przez kilka stuleci. Pociągałoby to zarazem nader interesujące konsekwencje, dotyczące charakteru organizacji społeczności KPL na Kujawach, jej podziału na owe grupy, wielkości populacyjnej każdej z nich, ich terytorialności, wzajemnych relacji itp.

W tym miejscu warto się zastanowić nad metodami wyznaczania owych odrębnych linii rozwojowych wytwórczości ceramiki. Upraszczając może nieco problem, schemat wyjściowy bywa wypracowywany na podstawie analizy pojedynczych zbiorów ceramiki. Z czasem, wraz ze wzrostem bazy źródłowej, rozbudowuje się go o nowe linie rozwojowe, zasadniczo niemal zawsze opierając się na danych z pojedynczych stanowisk. Na przykład dla kujawskiej fazy IIIA taki wymiar mają materiały z Jezuickiej Strugi 17 (Prinke 1988) czy Łojewa 35 (Szmyt 1992). Zarówno w podziałach zasadniczych, jak i tych późniejszych – uzupełniających, główną rolę odgrywają podobieństwa i różnice pomiędzy poszczególnymi zbiorami ceramiki. Z perspektywy Niżu Polskiego, czy w analizowanym przypadku – Kujaw, najistotniejsze znaczenie mają cechy dotyczące zdobnictwa. Jeśli uwzględnione są inne cechy (technologiczne czy morfologiczne), to zawsze jako wtórne do analizy zdobień. Tak też traktowane są inne elementy materialnych pozostałości życia dawnych wspólnot – narzędzia krzemienne czy kamienne, domy groby itp.

Bardziej „ścisły" sposób wyznaczania odrębnych styli zdobniczych zastosował S. Rzepecki (2004). W odniesieniu do cech zdobnictwa ceramiki wczesnych etapów rozwoju KPL zastosował statystyczną metodę analizy skupień, która pozwoliła mu pogrupować 15 zbiorów ceramiki w 8 jednostek stylistycznych. Już w tym miejscu musi się pojawić pierwsza wątpliwość wynikająca z faktu, że mała liczba jednostek statystycznych (15) grupuje się w relatywnie znaczną liczbę grup zbiorów podobnych (8). Sugeruje to, że środkowoneolityczne zbiory ceramiki KPL są silnie zróżnicowane, co prowadzi do wniosku, że wraz ze znaczącym wzrostem liczby analizowanych zbiorów ceramiki, znacząco zwiększy się też liczba wydzielanych jednostek taksonomicznych. Ich interpretowanie w kategoriach polilinearności musi prowadzić do wniosku, że w przeszłości liczba linii rozwojowych będzie się powiększała, przy czym różnice między nimi będą się rozmywać. Z wyników uzyskanych przez

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

S. Rzepeckiego wynika, że przy analizie np. 150 zbiorów ceramiki uzyskamy na najniższym analizowanym szczeblu aż około 80 ich grup.

Odrębnym problemem takiej metody jest kwestia doboru analizowanych cech i ich stanów. Warto tu zastanowić się choćby nad wydzielanymi przez S. Rzepeckiego wątkami zdobniczymi. Samo pojęcie wątku zdobniczego nie jest jednoznaczne. W jednej z wcześniejszych prac określiłem go jako „subiektywnie wyodrębniony układ elementów zdobniczych, tworzący integralną część składową zdobienia naczyń" (Kukawka 1991a, s. 47). Przy takim bądź podobnym rozumieniu należy podkreślić subiektywny charakter wydzielania z całego zdobienia naczynia odrębnych jednostek określanych jako wątki zdobnicze. Dodatkowe komplikacje pojawiają się, gdy rozpatrujemy nie całe naczynia, lecz ich fragmenty, i to niekiedy silnie rozdrobnione.

Z natury rzeczy każde naczynie i występujące na nim zdobienie mają charakter indywidualny. Dlatego, chcąc dokonać porównań całych zbiorów ceramiki, należy konkretne, subiektywnie wyróżnione wątki pogrupować w jednostki nadrzędne – typy, podtypy, warianty itp. Tak też postąpił S. Rzepecki, uwzględniając lokalizacje wątków w różnych strefach naczynia i dalej, na szczeblach niższego rzędu, analizując kształty i układy elementów zdobniczych. Kryteria takiego grupowania nie są i nie mogą być ścisłe. Stąd też wyróżnione jednostki typologiczne wątków zdobniczych nacechowane są subiektywnymi przekonaniami badacza co do wzajemnych podobieństw i różnic, i to już od etapu rozróżniania elementów i wątków zdobniczych na poszczególnych fragmentach naczyń po pogrupowanie wątków w jednostki typologiczne. Owa znaczna dowolność wyróżniania typów wątków ma swoje istotne konsekwencje badawcze. Otóż, zastosowanie innych kryteriów (subiektywnych) wydzielania typów (bądź jednostek pochodnych) skutkować będzie prezentacją odrębnych ich list. To z kolei musi prowadzić do odmiennych, od zaprezentowanych przez S. Rzepeckiego, charakterystyk poszczególnych zbiorów ceramiki. W konsekwencji odmienne muszą być wyniki zastosowania metody analizy skupień, i to zarówno w zakresie liczby jednostek taksonomicznych, jak i ich zawartości (przyporządkowanych zbiorów). Wynika z tego, że w analizie S. Rzepeckiego podobne zbiory ceramiki mogą okazać się mniej podobne, różne zaś mogą się znaleźć w tych samych grupach. Będzie to w konsekwencji prowadzić do wydzielania odmiennych linii rozwojowych i zapewne innej ich interpretacji. To z kolei jest sprzeczne z ideą wykorzystywania metod statystycznych. W takim też kierunku zmierzają zaprezentowane uwagi.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

W odniesieniu do pradziejowych fragmentów materialnych wytworów kulturowych, w omawianym przypadku zdobionych fragmentów naczyń, wiara w skuteczność metod statystycznych, które miałyby „obiektywizować" rzeczywistość pradziejową, jest co najmniej niebezpieczna. Co prawda, pozwalają one wykazywać, że ze względu na przyjmowane kryteria (subiektywnie wyróżniane typy) analizowane zbiory ceramiki są mniej lub bardziej podobne, lecz w żadnej mierze nie można na ich podstawie argumentować rzeczywistego istnienia polilinearności wytwórczości ceramicznej.

Przedstawione tu uwagi krytyczne dotyczące wiarygodności stosowania złożonych metod statystycznych, wspiera rozumienie archeologicznej struktury zbiorów ceramiki, pozyskanych w trakcie badań wykopaliskowych. Problematykę tę zaprezentowano w dwóch wcześniejszych rozdziałach (3 i 4). Nie ma więc potrzeby powtarzania zawartych tam uwag. Wystarczy tu zaakcentować, że z treści zawartych w przywoływanych częściach pracy wynika, że będące wynikiem procedur badawczych podobieństwa bądź różnice pomiędzy poszczególnymi zbiorami fragmentów ceramiki nie muszą być efektem rzeczywistych podobieństw czy różnic w wytwarzaniu i użytkowaniu naczyń.

W zaprezentowanym tu rozumieniu, wydzielane taką bądź inną metodą, wewnątrzkulturowe jednostki taksonomiczne nie są niczym innym, jak tylko pewnym narzędziem badawczym, pozwalającym lepiej lub gorzej posługiwać się na poziomie hipotez coraz to liczniejszymi zbiorami fragmentów ceramiki, pozytywnie bądź negatywnie hipotezy owe weryfikującymi. Na obecnym etapie rozpoznania wczesnych faz KPL na Kujawach żaden schemat taksonomiczny ceramiki nie weryfikuje pozytywnie tezy o polilinearności rozwoju kulturowego.

Pozostańmy przy hipotezie S. Rzepeckiego (2004). Przykładowo, w schyłkowym okresie środkowego neolitu, trwającym około 300 lat, widzi on aż pięć odrębnych linii rozwojowych reprezentowanych przez zaledwie sześć zbiorów ceramiki, z czego jeden zbiór charakteryzuje także odcinek wcześniejszy. Taki wynik analityczny sugeruje raczej, że zróżnicowanie jest efektem błędnego, zbyt szczegółowego rozpatrywania zbiorów. Istnieje więc znaczne prawdopodobieństwo, że kolejne zbiory będą różne od już opracowanych, co z kolei będzie zmierzać do odkrycia oczywistej prawdy, że każdy zbiór jest indywidualny i odmienny od innych. Konsekwencją tego będzie zapewne wniosek o monolinearności rozwoju, w którym poszczególne zbiory ceramiki różnią się bądź z powodów oczywistych, bądź ze względu na

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

poligenetyczność poszczególnych różnicujących cech, co w sytuacji rozprzestrzenienia się wówczas KPL na znaczne obszary i regionalizacji rozwoju nie może dziwić.

W podobny, do zaprezentowanych, sposób wypracowano podział periodyzacyjny KPL na ziemi chełmińskiej (Kukawka 1991a). Dokonano tego, respektując wypracowany w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia schemat rozwoju KPL na Kujawach oraz uwzględniając udział elementów subneolitu północno-wschodniego. Jednocześnie podjęto próbę rezygnacji z podejścia mono- czy polilinearnego, decydując się na wypracowanie periodyzacji realnej. W obserwowanym na ziemi chełmińskiej zróżnicowaniu charakterystyk ceramiki z poszczególnych stanowisk dostrzeżono ujednolicający trend rozwojowy (Kukawka 1991a, 1997). Podejście to potwierdzały nieliczne wówczas datowania radiowęglowe. Choć metoda wydawała się słuszna, to i ona doprowadziła do popełnienia mniej lub bardziej znaczących błędów. Wynikały one z dwóch przyczyn. Z jednej strony, myląca była wiara w schemat kujawski, z drugiej – błędem było przekonanie, że brak bądź udział cech subneolitycznych oraz skala takiego udziału mają wymiar chronologiczny. Z perspektywy ziemi chełmińskiej jedno wydaje się przekonujące, a mianowicie to, że zróżnicowanie w swych charakterystykach poszczególnych zbiorów ceramiki nie oznacza bynajmniej polilinearności rozwoju lokalnej KPL. Wręcz przeciwnie, owa różnorodność i jej skutki poświadczają monolinearny rozwój tej kultury. Zróżnicowanie poszczególnych względnie synchronicznych zbiorów ceramiki daje się wytłumaczyć złożonym układem rozwoju kulturowego, w którym obserwowane są tendencje ujednolicające, wyraźnie na ową monolinearność wskazujące. Przyczyny zróżnicowania są inne niż wielonurtowy rozwój. Wynikają one ze złożonych przyczynowo migracji oraz związków grup lokalnych (wiejskich i mikroregionalnych) z różnymi grupami KPL i innymi (np. subneolitycznymi).

Wydaje się zatem, że w życiu dawnych ludzi różnorodność nie musiała być tak ostro zauważana jak dla badaczy. Wspólnotowość, o ile była w ogóle uświadamiana, miała wymiar inny, z wytwarzaniem i użytkowaniem ceramiki mający mniej związku niżby to chcieli widzieć archeolodzy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

5.3. Początki kultury pucharów lejkowatych na Niżu Polskim

Z perspektywy pozyskanych oznaczeń radiowęglowych z terenów Niżu Polskiego oraz wobec analizy pozyskanych zbiorów ceramiki (tzw. chronologia ceramiczna) ciekawie rysuje się problematyka rozprzestrzeniania się KPL.

Wciąż niejasna jest chronologia i regionalna lokalizacja początków KPL na Niżu Polskim. Pewne wątpliwości wzbudzała i wzbudza jednostkowa data dla węgli drzewnych ze stanowiska 1 w Sarnowie, z jamy 1 odkrytej pod nasypem grobowca 8 (por. np.: Wiślański 1979, a ostatnio Rzepecki 2004). Jeszcze więcej niepewności kryje datowanie, przyjmowane dla materiałów typu sarnowskiego z Łącka (stan. 6A). Wybrano je z serii dat, w której jedna jest analogiczna do oznaczenia z Sarnowa (Rzepecki 2004). Wątpliwości są przede wszystkim wynikiem jednostkowości dat, a dodatkowo pogłębiają je późne oznaczenia radiowęglowe dla stanowiska 56 ze Strzelc Krzyżannej, z którego zabytki ceramiczne silnie nawiązują do tych z Sarnowa i Łącka (Rzepecki 2004). Z drugiej strony, zastrzeżenia te osłabia zmniejszanie się luki czasowej pomiędzy datą z Sarnowa a innymi oznaczeniami dla niżowych stanowisk KPL. Warto tu też przywołać zabytki KPCW ze stanowiska 1 w Gustorzynie. Część publikowanych fragmentów ceramiki w zakresie form, a zwłaszcza elementów i wątków zdobniczych, wyraźnie nawiązuje do najstarszej KPL (Grygiel 1996). Uzyskane oznaczenie radiowęglowe (5740±140 BP) znacząco wyprzedza datę z Sarnowa. Istnieje wreszcie argument typologiczny, sugerujący, że ceramika sarnowska nosi cechy najbardziej archaiczne (początkowe) w rozwoju KPL na Niżu Polskim. Konkludując, należy jednoznacznie stwierdzić, że w świetle obecnej wiedzy początki KPL (materiały typu sarnowskiego) winny być wcześniejsze niż 4200/4100 p.n.e. Hipotezę tę określają najstarsze daty dla materiałów odmiennych od sarnowskich oraz dwa mocne założenia (hipotezy) przyjmujące, że chronologia pojawienia się materiałów typu sarnowskiego winna poprzedzać inne stylistyki w obrębie niżowej KPL oraz iż lokalna KPL przynajmniej po części jest powiązana genetycznie z małopolskimi ugrupowaniami kręgu lendzielsko-polgarskiego. Data z Sarnowa (około 4500/4400 p.n.e.) w takim kontekście jest zgodna z oczekiwaniami badawczymi (Kukawka 1991a, 1997; Czerniak 1994; Rzepecki 2004). Jednocześnie obecnie (przynajmniej tymczasowo) winniśmy przyjąć, że zainicjowanie przemian kulturowych, prowadzących do ukształtowania się KPL, nastąpiło w wysoczyznowej (piaskowej) części Kujaw, na obrzeżu ekumeny KPCW (grupy brzesko-kujawskiej).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Przyjmując datowanie z Sarnowa i tym samym lokalizację terytorialną najstarszej KPL, zarówno w świetle datowań radiowęglowych, jak i ustaleń „chronologii ceramicznej" interesująco przedstawia się kolejność rozprzestrzeniania się KPL w obrębie Niżu Polskiego. Z wysoczyznowej, piaskowej strefy Kujaw rozszerza ona swą ekumenę o Kotlinę Toruńską oraz strefę Doliny Dolnej Wisły. Należy tu wymienić daty z Tarkowa Dolnego stan. 23 (Daszkiewicz, Prinke 2001; Kośko 2003) oraz podane w tej pracy oznaczenia ze stanowiska 2 w Sąsiecznie. Można też wspomnieć niedatowane stanowiska, w Starych Marzach stan. 4 (Kukawka 2010) czy w Szynychu stan. 13 (Werra 2010). Początki tej ekspansji nie są późniejsze niż 4200/4100 lat p.n.e. W podobnym czasie rozpoczyna się zasiedlenie przez grupy KPL dotychczasowej ekumeny chełmińskiej wspólnoty KPCW. Tu szczególnie dobrym przykładem jest stanowisko 43b w Boguszewie i pochodzące z niego datowania (Kirkowski, Kukawka 1990; także daty zaprezentowane w tej pracy).

Relatywnie późno rozpoczyna się zasiedlenie czarnoziemnej strefy Wysoczyzny Kujawskiej, a więc kujawskiej ekumeny KPCW (grupy brzesko-kujawskiej). Charakterystyka ceramiki najstarszego datowanego stanowiska 35 w Łojewie (około 3900 p.n.e.) nawiązuje do grupy południowo-wschodniej KPL (Szmyt 1992). Wkraczanie KPL w kujawską ekumenę późnowstęgową można datować na okres w pełni już wykształconej grupy południowo-wschodniej. Jej początki, w świetle oznaczeń radiowęglowych i tzw. datowania ceramicznego, wypadają około 4000/3900 lat p.n.e. (Burchard, Jastrzębski, Kruk 1991). Jest to czas, gdy istnieją już także w pełni wykształcone inne zjawiska wiązane z KPL (grupa północna i grupa południowa – baalberska) i ich związki z terenami Niżu Polskiego są wyraźnie czytelne. W obrębie istniejącej wówczas ekumeny KPL rozwój lokalnych (regionalnych) wspólnot przebiega odmiennie, w uwikłaniu w zróżnicowane relacje wzajemne oraz z grupami obcymi, niewiązanymi archeologicznie z KPL bądź nawet niełączonymi z populacjami rolniczo-hodowlanymi (np. w typie subneolitu).

W takim ujęciu, tzn. przy założeniu poprawności daty z Sarnowa oraz Łojewa i co za tym idzie datowania początków KPL na Kujawach poza ekumeną wstęgową oraz w jej obrębie, kujawska ekumena KPCW jawi się jako wyjątkowo stabilna w strefie Niżu Polskiego. KPL wykształciłaby się obok niej około 600/500 lat wcześniej niż w nią wkroczyła. Zarazem jej zasiedlanie poprzedzone byłoby już pewnymi tradycjami ludności KPL w eksploatacji gleb ciężkich. Z perspektywy ziemi chełmińskiej byłoby to około 300/200 lat wcześniejszego zasiedlenia strefy okupowanej przez KPCW niż na Kujawach.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Wypada tu wymienić również obszar grupy południowo-wschodniej, której wykształcenie się musiało wyprzedzać okres osadnictwa w Łojewie.

Pewne kontrowersje wśród badaczy wzbudza oznaczenie radiowęglowe z Sarnowa. Choć obecnie większość archeologów polskich skłonna byłaby uznać je za wiarygodne, to wynika to raczej z indywidualnych przekonań niż z „twardej" argumentacji. Ponadto, datowania ze stanowiska 56 w Strzelcach Krzyżannej są tak późne, że w ogóle mogą sugerować, iż stylistyka sarnowska wcale nie jest najstarsza w strefie Niżu Polskiego. Możliwe, że początki KPL na Niżu Polskim przypadają około 300/200 lat później niż przyjmowano na podstawie daty z Sarnowa. Możliwość taką widział już T. Wiślański (1979), znakomity znawca problematyki. Wówczas jednak należałoby, być może, powrócić do starszych koncepcji bardziej makroprzestrzennej pragenezy KPL. W perspektywie poruszanych w tej pracy aspektów osadnictwa bądź oddziaływań północno-wschodniego subneolitu rysuje się wówczas interesujący obraz początków KPL. Terytorialnie nie byłyby one ograniczone do piaskowych terenów Wysoczyzny Kujawskiej. Obejmowałyby dodatkowo przynajmniej przyległą od wschodu i północy pradolinę Wisły po obu jej brzegach, ale i inne tereny. Najstarszymi datowanymi stanowiskami byłyby Sąsieczno 2 (prawobrzeżna część pradoliny Wisły) oraz Boguszewo 43b (Pojezierze Chełmińskie; osadnictwo na stanowisku tuż po ustaniu zasiedlenia przez ludność KPCW).

Włączenie pradoliny Wisły (Kotliny Toruńskiej i dalej na północ Doliny Dolnej Wisły) w obszar kształtowania się KPL miałoby poważne skutki interpretacyjne. Strefa ta, jak i inne tereny usytuowane wokół chełmińskiej enklawy KPCW, z dużym prawdopodobieństwem zasiedlona była przez społeczności subneolityczne. Szczególnego znaczenia nabiera tu charakterystyka technologiczna i stylistyczna datowanego naczynia z Dzikowa 26 i analogie do niego widoczne w ceramice z odległego o kilka kilometrów Sąsieczna 2, z najstarszą datą radiowęglową dla KPL na Niżu Polskim (poza kontrowersyjnymi datami z Sarnowa i Łącka). W takim ujęciu ludność subneolityczną należałoby widzieć jako współkształtującą kujawską, a zwłaszcza chełmińską KPL od samych jej początków. Taką koncepcję mogą sugerować daty z Sąsieczna 2, ale także wczesne oznaczenia wieku dla stanowiska 23 w Tarkowie Dolnym, gdzie w kontekście ceramiki KPL wystąpiły fragmenty naczyń o cechach określanych jako mątewski komponent kulturowy (Daszkiewicz, Prinke 2001; Kośko 2003). Subneolit północno-wschodni, obok małopolskiego kręgu lendzielsko-polgarskiego (Kukawka 1991a) i być może złożonych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

związków z terenami Europy Zachodniej (Rzepecki 2004), byłby jednym z czynników inicjujących przemiany kulturowe zmierzające do wyłonienia się we wschodniej części Niżu Polskiego lokalnej odmiany KPL.

W takim ujęciu zróżnicowane materiały ceramiczne z najstarszego odcinka trwania KPL (podobnie jak przy wariancie poprzednim uznającym datę z Sarnowa) należałoby traktować jako przejaw poligenetyczności w okresie kształtowania się, a nie jako zjawisko polilinearności. W pewnym sensie proces taki byłby analogiczny do kształtowania się grupy brzesko-kujawskiej. Przez początkowe 300/200 lat (po zaniku KCWR) w strefie Niżu Polskiego obserwujemy liczne warianty synkretyzmu ceramicznego z czytelnymi elementami zjawisk kręgu lendzielsko-polgarskiego i kłuto-rösseńskiego. Obok nich pojawiają się cechy nowe, oryginalne, charakteryzujące właśnie grupę brzesko-kujawską. Być może ze zbliżoną procesualnie sytuacją mamy do czynienia przy kształtowaniu się kultury Zedmar, w której ceramika wykazuje cechy synkretyczne zjawisk subneolitu wschodnioeuropejskiego oraz neolitu środkowoeuropejskiego.

Koncepcja genezy i początków rozwoju KPL zależna jest w znacznej mierze od naszej wiedzy o chronologii tego procesu. Tymczasowo przyjęcie bądź odrzucenie daty z Sarnowa zależne jest znacząco od indywidualnego nastawienia badawczego. Osobiście nie znajduję dostatecznych przesłanek, by datę tę odrzucić. Jednocześnie nie mogę wykluczyć, że jest ona błędna. Problem Sarnowa musi uświadamiać, jak wątła jest nasza wiedza faktograficzna (archeometryczna). Póki nie będzie wiarygodnych potwierdzeń daty sarnowskiej, póty początki KPL na Niżu Polskim winniśmy widzieć alternatywnie, akceptując datę z Sarnowa bądź jej nie akceptując. Ma to w sposób oczywisty wpływ na interpretację procesów kształtujących omawiane, wydzielane archeologicznie zjawisko. Ma to też związek z bezwzględną chronologią innych zjawisk kulturowych, zwłaszcza tych słabiej rozpoznanych, na temat których istotnych zmian w naszych poglądach należy się spodziewać wraz ze wzrostem puli dostępnych danych.

5.4. Chronologia kultur archeologicznych w północno-wschodniej części Niżu Polskiego w dobie neolitu

Na wstępie należy zaznaczyć, że ta część pracy omawia jedynie najdalszy, północno-wschodni region intensywnego osadnictwa wczesnorolniczego. Mowa

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

więc będzie o ziemi chełmińskiej i regionach ościennych po prawej stronie Wisły. Celem tego rozdziału jest próba umieszczenia osadnictwa subneolitycznego i jego związków z neolitem w przedziale czasowym funkcjonowania społeczności wczesnorolniczych, określanych archeologicznie jako neolityczne. Wyniki przeprowadzonej analizy prezentuje rycina 9. Uwzględniono w niej 113 oznaczeń radiowęglowych z omawianych terenów, wykonanych dla stanowisk mezolitycznych, neolitycznych, subneolitycznych i z początków epoki brązu. Daty graniczne poszczególnych zjawisk kulturowych podano orientacyjnie, w pełnych stuleciach. Wraz z przyrostem liczby oznaczeń radiowęglowych mogą one ulegać modyfikacjom.

Nie jesteśmy w stanie określić końca występowania zjawisk czysto mezolitycznych. Najmłodsze daty dla tego okresu pochodzą ze stanowiska 4 w Sąsiecznie. Wyprzedzają one pojawienie się osadnictwa KCWR w północno-wschodniej części Niżu. Przedstawione na rycinie 9 trwanie tej formacji kulturowej w głąb neolitu ma zasadniczo wymiar zdroworozsądkowy. Jej hipotetyczny kres powiązano z pojawieniem się zabytków o cechach subneolitycznych. W przyszłości należy spodziewać się znaczących weryfikacji czy uszczegółowień w zakresie chronologii mezolitu.

Ramy czasowe osadnictwa wczesnorolniczego (neolitycznego) można określić na lata od około 5600/5400 p.n.e. do około 2400/2100 p.n.e. Początki wczesnorolniczego zasiedlenia ziemi chełmińskiej łączą się z KCWR, od najstarszego na ziemiach polskich jej horyzontu – materiały (faza) gniechowicko-zofipolskie (Kirkowski 1990a, 1994), po horyzont najmłodszy – materiały typu Chełmża-Wielkie Radowiska (Kirkowski 1993, 1994). Osadnictwo tej kultury koncentruje się na Pojezierzu Chełmińskim (Kirkowski 1994; Kukawka, Małecka-Kukawka, Wawrzykowska 2002). Należy tu zaznaczyć, że ziemia chełmińska stanowi dla KCWR najdalszy, północno-wschodni region zasiedlenia. Do tej pory nie odkryto w strefie niżowej po prawej stronie Wisły żadnego stanowiska wykraczającego poza ten obszar w kierunku północnym, północno-wschodnim bądź wschodnim. Ramy czasowe trwania KCWR określić można obecnie w przedziale od około 5600/5400 do około 4800 lat p.n.e.

U schyłku KCWR bądź tuż po jej zaniku pojawia się na ziemi chełmińskiej nowe zjawisko kulturowe – KPCW. Jego zasięg zasadniczo pokrywa się z kulturą wcześniejszą, choć wykracza nieco w kierunku wschodnim, z pojedynczymi znaleziskami nieco oddalonymi od koncentracji chełmińskiej (Kirkowski, Sosnowski 1994). Jedynym stanowiskiem znacząco oddalonym od ziemi chełmińskiej jest Równina Dolna III (Rybicka, Wysocki

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

2003). Zasadniczo ziemia chełmińska nadal stanowi północno-wschodnią rubież środkowoeuropejskiego świata wczesnorolniczego. Ramy czasowe trwania KPCW określić można w przedziale od około 4900/4800 do około 4200/4100 lat p.n.e. W schyłkowym(?) okresie KPCW (grupa brzesko-kujawska) w ceramice pojawiają się elementy kultury malickiej (Kirkowski, Kukawka 1990; Kukawka 1996). Na stanowisku w Świeciu nad Osą 26, w obiekcie datowanym radiowęglowo na 5640±60 BP, wśród ceramiki typowej dla grupy brzesko-kujawskiej znaleziono kilka fragmentów porowatej ceramiki zdobionej szerokim i płytkim ściegiem bruzdowym. Niejasna jest przyczyna porowatości. Zdobienie przypomina znane z subneolitu wschodniego (z kultury niemeńskiej) zdobienia tzw. отступающей лопаточки. Być może jest to najstarszy ślad potwierdzający związki lokalnych społeczności wczesnorolniczych z subneolitycznymi. Można by je datować wówczas na około 4500/4400 lat p.n.e.

Kolejnym wydzielanym archeologicznie ugrupowaniem neolitycznym jest KPL, trwająca w omawianej strefie od około 4200/4100 do około 2900/2800 lat p.n.e. Jej początki wyznaczają daty z Sąsieczna 2 i Boguszewa 43b, koniec zaś, najmłodsza data z Klamer 8. Szczegółowiej problematyka chronologii KPL zostanie omówiona w następnym rozdziale. Tu także pojawia się problem wymowy datowań radiowęglowych, ale i stanu rozpoznania (datowań) KPCW, wobec których nie sposób rozstrzygnąć, czy KPL występuje po KPCW, czy też przez jakiś niedługi czas oba zjawiska są synchroniczne.

Schyłek neolitu reprezentowany jest przez dwie kultury archeologiczne – KAK i KCSz. Słaby stan badań obu zjawisk (także w aspekcie lokalnego rozpoznania chronologii bezwzględnej) oraz szczególnie złożona wymowa oznaczeń radiowęglowych z nimi związanych stwarzają sporo komplikacji interpretacyjnych. Datowania dla KAK wyznaczają dla niej tymczasowo bardzo orientacyjne ramy czasowe od około 3000 do około 2400 lat p.n.e. (daty dla KAK por.: Kukawka, Sosnowska 1994; dodatkowa data dla kości krowy z pochówku bydlęcego z Rogowa 23 wynosi 4280±60 BP i mieści się w wyznaczonym przedziale).

Dotychczasowe, nieliczne daty dla KCSz sugerują względem KAK pewne przesunięcie w czasie zarówno jej początków, jak i końca. Być może jest to sytuacja rzeczywista bądź jest to stan pozorny spowodowany wspominanymi wcześniej przyczynami. Zarazem, z tych samych powodów, trudno oszacować relacje czasowe następstwa lub krótkotrwałej synchronii względem schyłkowego okresu trwania KPL.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Z analizy posiadanych dat radiowęglowych mogą wynikać alternatywne sugestie. Pierwsza z nich mówi, że poszczególne kultury archeologiczne na Niżu Polskim po prawej stronie Wisły mogły występować niemalże jedna po drugiej (poza długą synchronią KAK i KCSz w schyłkowym neolicie) bądź były częściowo synchroniczne. W drugim wariancie okresy współistnienia nie powinny przekraczać jednak kilku pokoleń, tzn. okresu rzędu jednego bądź dwóch stuleci.

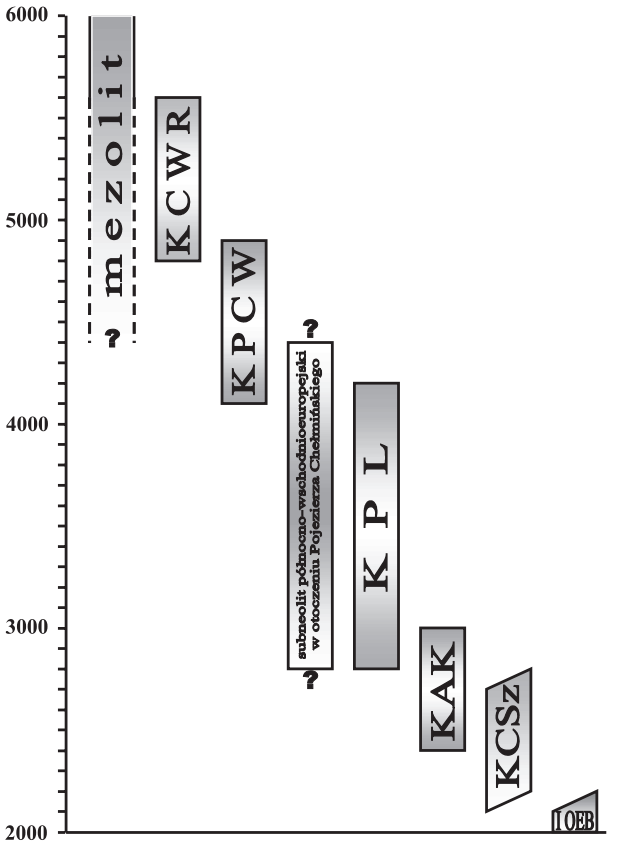

Ryc. 9. Schematyczna prezentacja rozwoju kulturowego na ziemi chełmińskiej i w jej okolicach w dobie neolitu (opracowano na podstawie aktualnych oznaczeń radiowęglowych)

Fig. 9. Schematic presentation of Chełmno Land and its vicinity's cultural development in the Neolithic (developed on the base of the current radiocarbon dating)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Na tak zarysowanym tle ciekawie rysuje się problem chronologii zjawisk łączonych przez archeologów z ludami zbieracko-łowieckimi: mezolitycznymi i subneolitycznymi. Najwięcej problemów nastręcza chronologia lokalnego mezolitu. Z perspektywy ziemi chełmińskiej i jej okolic dysponujemy datami radiowęglowymi z zaledwie dwóch stanowisk – z Mszana 14 (Marciniak 2001) oraz z Sąsieczna 4 (por. rozdz. 5.1). Wszystkie mieszczą się w okresie poprzedzającym pojawienie się KCWR. Z drugiej strony, osadnictwo wschodnioeuropejskich ludów subneolitycznych w otoczeniu ziemi chełmińskiej datowane jest najwcześniej na stanowisku 26 w Dzikowie (4400/4300 lat p.n.e.). Uwzględniając potencjalne subneolityczne elementy w materiałach KPCW w Świeciu nad Osą 26, można by zjawisko to nieco postarzyć. Byłoby ono w swych początkach bliskie najstarszym datowaniem, łączonym z występującą na północny wschód od ziemi chełmińskiej kulturą Zedmar (Gumiński 1999). Wobec tak wątłych danych oraz uwzględniając chronologię subneolitu wschodnioeuropejskiego, zwłaszcza dat dla KNa z terenów Łotwy (Loze 1988) czy przewidywanej chronologii KNa w północno-zachodniej Białorusi (Čarnjauski 2001), nie sposób określić chronologii schyłku mezolitu i początków subneolitu na terenie Polski północno-wschodniej. Tymczasowo musimy przyjąć możliwość przeżywania się zjawisk czysto mezolitycznych w głąb trwania KCWR na ziemi chełmińskiej. Daty krańcowe dla subneolitu północno-wschodniego, przy obecnym stanie wiedzy, określają oznaczenia radiowęglowe dla stanowisk w Dzikowie 26 i Klasztorku 3a. Pamiętać jednak należy, że na ziemi chełmińskiej i w jej otoczeniu na kilku stanowiskach stwierdzono występowanie materiałów typu Linin (Grudziądz Mniszek 3: Bokiniec, Marciniak 1987; Mszano 14: Marciniak 1998; ostatnio też podobne zabytki odkryto na stanowisku Skrzypkowo 13 na Pojezierzu Dobrzyńskim). Ceramika nawiązująca do tego typu materiałów pochodzi też ze stanowiska KPL w Klamrach 7 (Kukawka 1991a). Początki oddziaływań bądź osadnictwa ludów wschodu (związanych z KNi) przynajmniej tymczasowo musimy ulokować w schyłkowym neolicie, tzn. dopiero około 3000 lat p.n.e. Bez wątpienia osadnictwo takie występuje w początkach epoki brązu. Należy tu zaakcentować, że chronologia bezwzględna zabytków określanych jako typ Linin jest niemal nieznana. Zresztą samo to zjawisko wymaga rzetelnego rozpoznania, przede wszystkim na terenach Mazowsza i Podlasia, gdzie w myśl koncepcji E. Kempisty miałoby się rozwinąć na styku KNi oraz środkowoeuropejskich kultur neolitu i początków epoki brązu (Kempisty 1973).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

5.5. Chronologia kultury pucharów lejkowatych i jej związków z subneolitem północno-wschodnim na ziemi chełmińskiej

Próby ustalania chronologii relatywnej poszczególnych zbiorów ceramiki KPL bazowały w dużej mierze na przekonaniu o bezwzględnej poprawności metody typologiczno-porównawczej. Na tej podstawie zbiory podobne są zbliżone chronologicznie, a zbiory różniące się mają odmienną chronologię. Wychodząc m.in. z takich założeń, K. Jażdżewski podzielił KPL na dwie następujące po sobie fazy – wiórecką i lubońską (Jażdżewski 1936). Późniejsze próby rozbudowy (uszczegółowiania) tego schematu czy budowy schematów alternatywnych hołdowały „prawdziwości" przywołanej metody. Tymczasem, w świetle coraz to liczniejszych oznaczeń wieku metodą radiowęglową, jej poprawność została poważnie podważona, i to w zakresie obu przyjmowanych w niej założeń. Nie oznacza to, że wykorzystując obie metody – typologiczno-porównawczą i radiowęglową – należy z tej pierwszej zrezygnować, np. w przypadku braku oznaczeń wieku bezwzględnego. Przykładowo, w myśl wymowy bieżących dat radiowęglowych nie ma wątpliwości, że materiały typu Sarnowo, Podgaj-Przybranówek-Boguszewo czy Toruń Mokre-Jezuicka Struga są starsze od wiązanych ze stylistyką lubońską. Problem jednak, że tych starszych nie jesteśmy w stanie chronologicznie uporządkować, poza prawdopodobnymi sugestiami kolejności ich pojawiania się.

Znaczny przyrost liczby datowań radiowęglowych KPL na Niżu Polskim, w tym zwłaszcza w rejonie ziemi chełmińskiej, nakazuje weryfikację wcześniejszych poglądów odnośnie do chronologii i periodyzacji tej kultury na jej północno-wschodnich rubieżach (np. Kukawka 1991a, 1997). Dalsze uwagi oparto przede wszystkim na charakterystyce zbiorów ceramiki datowanych radiowęglowo, pochodzących z ziemi chełmińskiej i terenów ościennych (z południowego skraju Doliny Kwidzyńskiej i południowo-wschodniej części Kotliny Toruńskiej będącej częścią ziemi dobrzyńskiej). Trzeba jednak wprowadzić kilka istotnych zastrzeżeń:

1. Wraz ze wzrostem liczby datowań bezwzględnych zmieniać się będzie proponowany schemat rozwoju KPL.
2. Należy dobrze rozumieć wymowę dat radiowęglowych (Walanus, Goslar 2004), daleką od oczekiwań archeologów. Powoduje ona, że ramy czasowe występowania pewnych zjawisk ceramicznych nie są dostatecznie sprecyzowane. Warto tu zauważyć kilka, z punktu widzenia

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

archeologa, „ułomności" podawanych przez fizyka dat, o których to archeolodzy zbyt często i chętnie zapominają. Najchętniej skupiamy się na jednorocznej dacie podawanej przez laboratorium jako najbardziej prawdopodobnej. Tymczasem prawdopodobieństwo, że jest to ten właśnie rok jest doprawdy nieduże i najczęściej mieści się pomiędzy 1 a 2%. Oznacza to, że na ponad 98% prawdopodobieństwa podana data nie jest prawdziwa. Warto o tym pamiętać. Z tej perspektywy podawane dalej ramy czasowe dla poszczególnych zjawisk są wysoce orientacyjne. Pamiętajmy też, że wyniki laboratoryjne nie odnoszą się do dat kalendarzowych. Sprowadzanie ich do takowych pociąga za sobą dalsze komplikacje interpretacyjne, pogłębiające niepewność archeologów (por. szczegółowe omówienie problematyki: Walanus, Goslar 2004).

3. Należy wreszcie zwrócić uwagę na to, że propozycję periodyzacji oparto na frekwencji cech wykreowanych przez archeologa i przez niego uznanych za istotne poznawczo. Musi to budzić poważne zastrzeżenia i prowadzić do oczywistego wniosku, że proponowane podziały nie mają waloru obiektywnego. Mają one jedynie wymiar narzędzia badawczego i w żadnej mierze nie stanowią odzwierciedlenia realnych etapów rozwoju kulturowego czy choćby nawet rozwoju ceramiki.

W proponowanej analizie uwzględniono cechy (style ceramiczne, zdobienia, elementy technologii wytwarzania naczyń) przywoływane już wcześniej i uznawane za istotne z perspektywy chronologii zjawisk. Zarazem subiektywnie wybrano tylko takie ich stany, które w poszczególnych zbiorach były dostatecznie powtarzalne. Zabieg taki ma wymiar czysto pragmatyczny, dla zobrazowania pewnych ogólnych trendów. Nie uwzględniono tu cech incydentalnych, choć przy obecnej wiedzy niejednokrotnie mogą być one pomocne w określaniu ram chronologicznych poszczególnych zbiorów ceramiki (np. elementy wiązane z kulturą badeńską, KAK czy KCSz). Ze względu na znaczne rozdrobnienie ceramiki pominięto tu całkowicie możliwą zmienność makromorfologii naczyń. Możliwości rekonstrukcji dotyczą na ogół pojedynczych form z poszczególnych stanowisk. Uniemożliwia to niemal całkowicie możliwość wnioskowania chronologicznego. Nie uwzględniono też cech mikromorfologicznych (ukształtowanie wylewów, ucha, guzki itp.). Ich analiza nie dała do tej pory obiecujących poznawczo i dostatecznie powtarzalnych wyników.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Uwzględniając cechy typowe dla KPL, generalnie wydzielić można dwa etapy jej rozwoju, czytelne zarówno w technologii, jak i w zdobnictwie naczyń. W zakresie analizowanych cech technologicznych najpełniej jest to widoczne we frekwencji typów wypalania naczyń i mniej wyraźnie w udziale typów granulometrii domieszki tłucznia ceramicznego. Zasadniczo wniosek taki podawałem już we wcześniejszych opracowaniach (np. Kukawka 1997, ryc. 13 i 14), choć lansowany był tam podział trójfazowy. Jeśli uwzględnimy podział stylistyczny na dwa zasadnicze etapy, wówczas wymienione cechy technologiczne zarysowują go bardziej wyraziście niż zaprezentowano to w cytowanej pracy.

Także w zakresie zdobnictwa wyznaczyć można dwa zasadnicze etapy rozwoju ceramiki KPL – wczesnopucharowy oraz klasyczno/późnopucharowy (ryc. 10). W etap pierwszy (starszy) wpisują się materiały powszechnie uznawane za wczesnopucharowe, pozbawione wątku zygzaka. Do młodszego zaliczono materiały określane do tej pory generalnie jako wióreckie („zygzakowe") i lubońskie. Taki podział z pozoru przypomina schemat rozwoju grupy wschodniej w ramach trzech zasadniczych faz: sarnowskiej, wióreckiej i lubońskiej (np. Wiślański 1979). W rzeczywistości sytuacja jest bardziej złożona.

Na północno-wschodniej rubieży KPL nie stwierdzono do tej pory materiałów wykazujących pełniejsze analogie do tych z Sarnowa. Trudno zatem określić, czym analitycznie faza sarnowska miałaby się tu charakteryzować. Trudno bowiem uznać za wystarczającą cechę przyporządkowującą brak występowania wątku zdobniczego w postaci zygzaka. Inne cechy zdobnictwa (elementy czy wątki zdobnicze) czy bardzo ogólnie, z powodów rozdrobnienia ceramiki, potraktowane formy naczyń niekiedy zbliżają się do sarnowskich. Bywają też bardzo odrębne.

Różnorodność jest też charakterystyczna dla materiałów etapu młodszego. Z perspektywy omawianego tu podziału trójfazowego jedno jest pewne, materiały o cechach lubońskich nie występują po tych o cechach wióreckich. Jedne i drugie występują synchronicznie, choć cechy lubońskie pojawiają się w trakcie trwania stylistyk wióreckich (Kukawka 1991a; 1997).

W kontekście bieżących oznaczeń radiowęglowych okres rozwoju KPL na ziemi chełmińskiej i w jej okolicach możemy szacować na około 1400 lat (od około 4200 do około 2800 lat p.n.e.). Pierwszy etap trwał około 600 lat (od około 4200 do około 3600 lat p.n.e.) drugi zaś około 900 lat (od około 3700 do około 2800 lat p.n.e.). Podział niemal półtora tysiąclecia trwa-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

nia KPL na zaledwie dwie fazy nie może zadowalać. Oczywiście, stosując zróżnicowane kryteria, można by dokonać podziałów szczegółowszych. Nie będą one jednak dobrym narzędziem dla określania chronologii relatywnej stanowisk, dla których brak oznaczeń radiowęglowych.

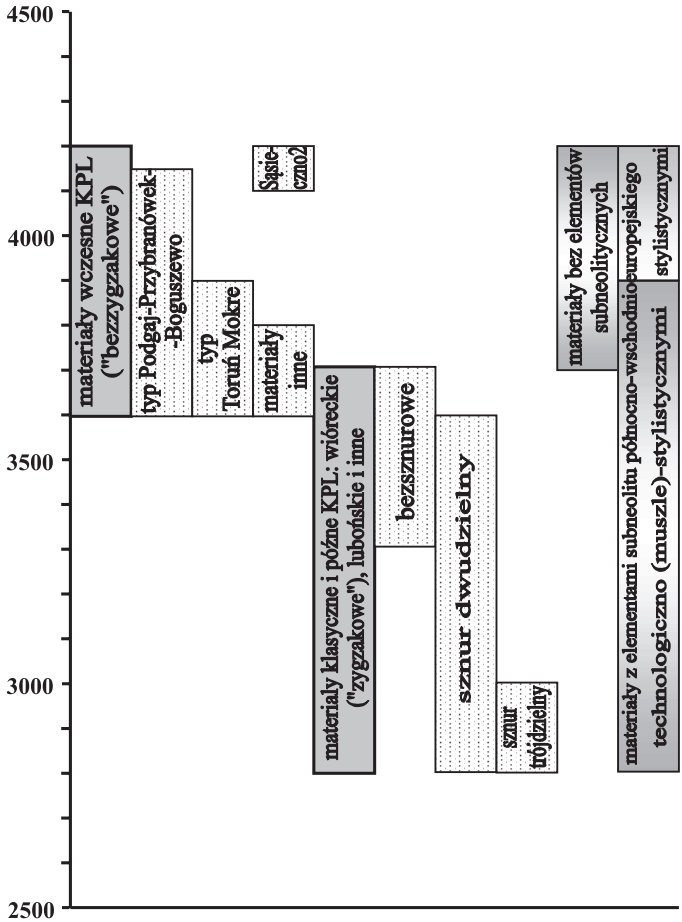

Ryc. 10. Schemat rozwoju KPL na ziemi chełmińskiej i w jej okolicach (uwzględniono wybrane cechy ceramiki; opracowano na podstawie aktualnych oznaczeń radiowęglowych)

Ryc. 10. Development scheme of FBC on Chełmno Land and its vicinity (in compliance with selected pottery characteristics; developed on the base of the current radiocarbon dating)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Dla potrzeb tej pracy podjęto próbę zilustrowania pewnych możliwości uszczegółowiania chronologii poszczególnych zbiorów ceramiki. Każde wydzielane przez badacza zdobienie (element, wątek czy motyw zdobniczy) kiedyś się pojawiło i zniknęło. Przyjmując takie oczywiste założenie, zaprezentowano bieżącą chronologię bezwzględną zbiorów ceramiki, uwzględniając frekwencję wybranych elementów i wątków zdobniczych typowych dla ceramiki KPL. Odrębnie potraktowano występowanie cech technologicznych i stylistycznych łączonych z subneolitem północno-wschodnioeuropejskim (ryc. 10).

W etapie wczesnopucharowym wyodrębniono cechy charakterystyczne dla wydzielanych stylistyk typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo oraz Toruń Mokre-Jezuicka Struga. Choć kolejność ich pojawienia się jest zrozumiała, to zaskakuje zbliżony kres ich występowania. Zasadniczą różnicą obu stylistyk jest pojawienie się w materiałach typu Toruń Mokre-Jezuicka Struga elementu zdobniczego w postaci odcisków wielozębnego grzebyka. Tę modyfikację zdobnictwa łączę za K. Jażdżewskim z oddziaływaniami subneolitu (Jażdżewski 1932; Kukawka 2001). Taką możliwość może potwierdzać występowanie już na najstarszych stanowiskach tego typu (Lembarg 94 i 95) cech technologicznych i stylistycznych jednoznacznie nawiązujących do kręgu kultury Narva.

W grupie materiałów wczesnych („bezzygzakowych") występują też zbiory niedające się wpisać w omawiane stylistyki. Z jednej strony są to wyjątkowo wczesne zabytki z Sąsieczna 2, trudne do interpretacji zarówno ze względu na swą wyjątkowość stylistyczną, jak i niemożliwą do prezentacji pełną charakterystykę (stanowisko niehomogeniczne). W schyłkowym okresie wczesnego etapu pojawiają się też zróżnicowane zbiory bezzygzakowe, które mają pewne cechy obu stylistyk, ale też i inne, świadczące o nowych trendach rozwoju ceramiki, charakterystyczne dla początków etapu młodszego. Na marginesie warto też wspomnieć o materiałach bezzygzakowych nawiązujących do ceramiki omawianej tu stylistyki Podgaj-Przybranówek-Boguszewo, ale pozbawionych cech łączonych przez L. Czerniaka i A. Kośko z kręgiem kulturowym Jordanów-Schüssenried (Czerniak, Kośko 1993). Logicznie powinny być one starsze i bliskie chronologii Sąsieczna 2. Bez datowań radiowęglowych, przynajmniej tymczasowo możemy je umieszczać w szerokich ramach czasowych etapu wczesnego (Werra 2010).

Podobną złożoność czy różnorodność prezentują materiały z fazy młodszej. Tu jako cechę różnicującą przyjęto występowanie zdobień wykonanych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

sznurem dwudzielnym (poprawniej skręcanym; umownie wióreckim) i trójdzielnym (pleciony warkocz; umownie lubońskim) lub ich brak. I tu widać chronologiczną różnicę w pojawianiu się, ale zarazem zbliżony okres zaniku, wraz z końcem KPL, materiałów z oboma typami odcisków sznura. Także tu wypada przedstawić kilka obserwacji, mogących w przyszłości ułatwiać sytuowanie chronologiczne stanowisk niedatowanych radiowęglowo.

Na początku tego okresu występowały materiały bardzo zróżnicowane. Za najbardziej „egzotyczne" uznano jednostkowe stanowisko w Brąchnówku, o wyraźnych nawiązaniach do grupy południowej KPL. Występują tu też zbiory ceramiki wyraźnie nawiązujące do stylistyki wióreckiej, opisanej dla strefy Kujaw i Wielkopolski. Odrębną grupę stanowią materiały nawiązujące stylistycznie do fazy starszej, z pojedynczymi elementami młodszymi, w tym ze sporadycznie pojawiającym się wątkiem zygzaka.

W młodszym etapie mieszczą się też stanowiska „bezzygzakowe", w swej charakterystyce analogiczne do stanowisk lubońskich z Wielkopolski (np. Klamry 7). Można je datować na schyłkowy okres funkcjonowania KPL. Należy jednak zauważyć, że wówczas synchronicznie występują zarówno materiały stylistycznie wióreckie, jak i mieszane wiórecko-lubońskie. Datowania radiowęglowe dla takich materiałów potwierdzają wcześniej wysuwane sugestie chronologiczne dotyczące przemian w wytwórczości ceramicznej (Kukawka 1991a).

Z perspektywy celów tej pracy należy też skomentować wymowę dat radiowęglowych dla zbiorów ceramiki, w których pojawiają się cechy wiązane z subneolitem północno-wschodnioeuropejskim. W dotychczasowych opracowaniach sugerowałem dwa wnioski. Po pierwsze, zaobserwowano, że materiały „czyste", pozbawione elementów subneolitu, wiążą się wyłącznie z etapem wczesnym („bezzygzakowym"). W świetle bieżącego stanu badań wniosek ten trzeba uznać za całkowicie poprawny. Po wtóre, nie dysponując zadowalającą liczbą datowań radiowęglowych, uznawałem, że materiały „czyste" są wcześniejsze od tych z elementami subneolitu. Obecnie taką sugestię należy poważnie zweryfikować. Otóż cechy takie występują już od momentu pojawienia się KPL po prawej stronie Wisły w północno-wschodnim pograniczu występowania tej kultury. Bardzo wczesne datowanie z Dzikowa 26 sugeruje wręcz, że osadnictwo subneolityczne wokół chełmińskiej ekumeny KPCW wyprzedza zasiedlenie przez grupy KPL. Tak zwane materiały czyste nie mogą być interpretowane wyłącznie w kategoriach chronologicznych. Występują one jedynie w obrębie wcześniejszej ekumeny KPCW (także na

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

stanowiskach z wcześniejszym zasiedleniem przez ludność KPCW). Wszystkie stanowiska wczesnopucharowe odkryte poza tą ekumeną i część stanowisk w jej obrębie mają cechy subneolitu. Zjawiska braku bądź występowania takich cech nie należy zatem interpretować w kategoriach chronologicznych, lecz osadniczych.

Prawidłowością – choć z wyjątkami – jest niewielki udział cech subneolitycznych w materiałach wczesnych, sprowadzający się niekiedy do pojedynczych naczyń. Drugą cechą charakterystyczną jest to, że w materiałach wczesnych cechy subneolityczne mają charakter bardziej bezpośrednio nawiązujący do subneolitu północno-wschodniego. W drugim etapie są one na ogół „przetransformowane" na gruncie KPL.

W takim kontekście ciekawie rysuje się zasygnalizowany na ryc. 10 problem chronologii pojawienia się na stanowiskach KPL, wiązanej z subneolitem domieszki schudzającej masę ceramiczną w postaci rozdrobnionych muszli. Z bieżących oznaczeń radiowęglowych mogłoby wynikać, że najstarsze ślady subneolitu w KPL dotyczą jedynie stylistyki, a nie technologii (występowania muszli). Być może jest to wniosek poprawny, choć nie można wykluczyć, że jest to efekt słabego jeszcze rozpoznania początkowego etapu związków KPL z subneolitem. Są to bowiem zbiory ceramiki mało liczebne, co przy wniosku o śladowości cech subneolitycznych może tłumaczyć brak muszli. Na stanowisku Sąsieczno 2 sytuacja jest bardziej złożona, gdyż domieszka muszli na nim występuje, lecz nie ma pewności, czy należy wiązać ją z najstarszym etapem KPL. Zabytki z tego stanowiska, o czym była już mowa, nie są bowiem homogeniczne. Podobna uwaga dotyczy wielokulturowego stanowiska w Dzikowie 26. Wydatowane naczynie subneolityczne w domieszce nie ma muszli. Na stanowisku występuje jednak ceramika z taką domieszką, lecz trudno wyrokować, czy wiąże się ona chronologicznie z datowanym naczyniem, czy może należy ją łączyć z datami uzyskanymi dla fragmentów naczyń KPL. Zwróćmy też uwagę, że w całym okresie trwania KPL (także tym wczesnym) naczynia stylistycznie nawiązujące do subneolitu północno-wschodniego w znakomitej większości skorelowane są z technologią „muszlową", typową dla kręgu KNa. Wobec takich argumentów hipoteza sugerująca, że domieszka muszli winna być typowa już dla najstarszych śladów powiązań KPL z subneolitem brzmi bardzo wiarygodnie. Należy mieć nadzieję, że dalsze poszukiwania pozwolą ją zweryfikować.

Ustalenia dokonane dzięki serii oznaczeń radiowęglowych wprowadzają wiele zmian w naszym oglądzie rozwoju wytwórczości ceramicznej KPL. Jego

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

możliwie szczegółowe poznanie ma wpływ na naszą wizję pewnych aspektów zachodzącego procesu rozwoju kulturowego. Taki też wymiar mają zawarte w tym rozdziale uwagi. Dla problemów poruszanych w tej pracy szczególnie istotne jest stwierdzenie, że relacje kulturowe ludności KPL z grupami subneolitycznymi rozpoczęły się wraz z pojawieniem się jej na ziemi chełmińskiej i w jej otoczeniu. Choć lokalnej genezy KPL nie możemy wiązać z ugrupowaniami subneolitycznymi, to jednak te ostatnie współkształtowały oblicze kulturowe KPL już od momentu jej pojawienia się aż po jej schyłek.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

6. Problematyka homogeniczności ceramiki kultury pucharów lejkowatych i o cechach subneolitu północno-wschodnioeuropejskiego

Z rozdziału 3 jasno wynika, że współwystępowanie zabytków w jednej warstwie bądź w jednym obiekcie wziemnym nie jest dostatecznym argumentem na ich homogeniczność. W przypadku zabytków o cechach różnokulturowych muszą pojawiać się dodatkowe wątpliwości co do jednorodności kulturowo-chronologicznej użytkowników, po których pozostałości materialne odkrywamy. Wątpliwości tych nie zmienia fakt ustalonej chronologicznej bliskości komponentów kulturowych czytelnych w zabytkach.

W prezentowanym rozdziale chciałbym zaprezentować listę argumentów, przemawiających za łącznym traktowaniem ceramiki o cechach KPL i kultur północno-wschodniego subneolitu, znajdowanej na stanowiskach z ziemi chełmińskiej i jej okolic. Pierwszą próbę w tym zakresie podjąłem w roku 1991 (Kukawka 1991b). Po piętnastu latach lista uległa konkretyzacji i poszerzeniu. Do podjęcia problematyki skłaniają też poglądy innych badaczy. Już w 1988 roku A. Kośko argumentował, że związki KPL z północno-wschodnim subneolitem mogły pojawić się nie wcześniej niż w drugiej połowie III tysiąclecia p.n.e. (w konwencjonalnej chronologii radiowęglowej), w okresie uaktywnienia się grup KAK w kierunku północno-wschodnim (Kośko 1988, s. 109–114). Przyjęcie takiej koncepcji oznaczałoby, że elementy subneolityczne można łączyć dopiero ze schyłkowymi etapami rozwoju KPL. Tymczasem już wówczas ceramikę o cechach obcych (północno-wschodnich) znajdowano w kontekście pucharowej, gdzie ta ostatnia wykazywała cechy stylistycznie uznawane za wcześniejsze. Z ar-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

gumentacji A. Kośko można by wyciągnąć kilka niezależnych wniosków: 1) mogłoby to ozaczać, że stylistyki uznawane za wcześniejsze przeżywały się na ziemi chełmińskiej do schyłku KPL; 2) inną możliwością byłoby wnioskowanie błędności ustaleń stylistyczno-chronologicznych wypracowanych przez lata, w czym niemały wkład miał cytowany autor; 3) można by wreszcie przypuszczać, że A. Kośko podważa homogeniczność zabytków z chełmińskich stanowisk. Z uwagi na fakt, że we wcześniejszych i późniejszych pracach A. Kośko posługuje się chronologią stylistyczną (ceramiczną), a nieprawdopodobne wydaje się przeżywanie stylistyk starych aż do schyłku KPL (wymowa dat radiowęglowych), dwie pierwsze możliwości można odrzucić. Wygląda więc na to, że odrzucając wcześniejszą, niż druga połowa III tysiąclecia conv. bc, chronologię oddziaływań północno-wschodniego subneolitu na KPL, A. Kośko (choć nie wprost) podważył homogeniczność stanowisk chełmińskich.

Zasadniczo podobne poglądy zaprezentował w 2003 roku B. Józwiak (2003, s. 41–42, 184–189), który nie godzi się z koncepcją bardzo wczesnych kontaktów KPL z subneolitem północno-wschodnim w strefie międzyrzecza Wisły i Odry (por. Kukawka 2001). Autor ów wszelkie zabytki ceramiczne o cechach subneolitu, znajdowane w kontekście ceramiki KPL, łączy bezzasadnie z KNi (poza jednym naczyniem o cechach KCG). Nie komentuje też kontekstów i pochodzenia w badanej przez siebie strefie krzemiennych grotów laurowatych, uznawanych za komponent północno-wschodni (Małecka-Kukawka, Kukawka 1984). Warto tu wyjaśnić, że groty i ceramika o cechach subneolitycznych, w mojej opinii północno-wschodnich, pojawiają się na Kujawach i w Wielkopolsce w kontekście fragmentów naczyń wczesnych faz KPL (Kukawka 2001). Już z tego wynika, że B. Józwiak traktuje owe stanowiska jako niehomogeniczne. Co prawda, dopuszcza on inną rytmikę rozwoju KPL na ziemi chełmińskiej i po lewej stronie Wisły, lecz jest to raczej pozór. Musiałby bowiem wykazać, że Wisła stanowiła szczelną barierę dla związków ludności KPL z ziemi chełmińskiej z ludnością kujawską, w drugą stronę zaś związki takie były możliwe (por. Kukawka 2001). Należy tu zauważyć, że znaleziska ceramiki subneolitycznej występującej w kontekście zabytków wczesnych faz KPL znane są z pradoliny Wisły, w bezpośrednim sąsiedztwie z Kujawami (ziemia dobrzyńska *vis-à-vis* Ciechocinka i Aleksandrowa Kujawskiego). Można odnieść wrażenie, że B. Józwiak powątpiewa w homogeniczność takich materiałów oraz że wolałby widzieć aktywizację związków chełmińskiej KPL z kulturami północno-wschodniego subneolitu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

znacznie później, choć bariera kulturowa Wisły nadal pozostawałaby niewyjaśniona.

Przyczyną dyskusji nad homogenicznością są wreszcie badania składu chemicznego surowców ilastych ceramiki ze stanowisk KPL z Kujaw (także kilka fragmentów z ziemi chełmińskiej). Analiza uzyskanych wyników doprowadziła do wniosku o możliwości rozdzielnego traktowania ceramiki KPL i tzw. ceramiki pasmowo-grzebykowej (tzw. mątewski komponent kulturowy) (Daszkiewicz, Prinke 1999, 2001). Z uwagi na to, że oba typy ceramiki także na ziemi chełmińskiej znajdowane są na tych samych stanowiskach, warto zastanowić się nad postawioną przez przywoływane badaczki hipotezą.

Dla dalszych rozważań istotne jest tu przypomnienie kontrowersji dotyczącej mątewskiego komponentu kulturowego. Łączy się go z oddziaływaniami południowo-wschodnimi (Kośko 1981, 1988, 2003; Józwiak 2003) bądź północno-wschodnimi (Kukawka 1987, 1991a, b, 1997, 2001, 2004a). Choć nadal traktuję ceramikę pasmowo-grzebykową jako składnik pakietu cech północno-wschodniego subneolitu, to jednak rzetelność nakazuje wyodrębnienie jej w rozważaniach o homogeniczności. Chodzi więc o znalezienie argumentów i kontrargumentów za łącznym lub rozdzielnym traktowaniem, w znajdowanych na stanowiskach zbiorach fragmentów naczyń, ceramiki o cechach KPL i o cechach subneolitycznych. Tę ostatnią roboczo rozdzieliłem z perspektywy zdobnictwa na nawiązującą do typowych zdobień subneolitu północno-wschodniego oraz ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi.

Oczywiste jest, że przywołując w rozważaniach archeologicznych argumenty związane z zabytkami, winniśmy mówić o zbiorach (tych zabytków), które uznajemy za homogeniczne. Jak jednak do takiego przekonania dochodzić? J. Kabaciński (1992, s. 106) sugeruje, że: „o tym, czy dane stanowisko uznamy za homogeniczne decyduje co najmniej na równi jego stratygrafia oraz to, czy odczytywany obraz technologiczno-typologiczny inwentarzy uznajemy za możliwy do zaistnienia w danym miejscu i czasie. Ustalenie homogeniczności jest więc interpretacją wynikającą z podzielanych przez badacza poglądów na pradzieje". Konsekwencją takiego myślenia jest stwierdzenie cytowanego autora, że: „Odpowiedź na pytanie o homogeniczność zespołu z Dąbek jest odpowiedzią na pytanie, czy rejestrowany na stanowisku w Dąbkach układ był możliwy do zaistnienia w pradziejach" (Kabaciński 1992, s. 108). Oczywiście, należy się zgodzić z sugerowaną tu tezą, że homogeniczności w sensie ścisłym nie można udowodnić oraz że wpływ na przekonanie o niej mają poglądy badacza (Kukawka 1997, s. 22–25). Nie można się jednak zgodzić, że wystar-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

czającymi argumentami są stratygrafia i możliwość do zaistnienia w pradziejach odkrytej konfiguracji zabytków. Argumentowi stratygraficznemu przeczą choćby uwagi zawarte w rozdziale 3. Drugi argument jest o tyle trudny do przyjęcia, że z jednej strony, owa „możliwość do zaistnienia" jest wyłącznie możliwością (mówiącą, że „na dwoje babka wróżyła"), po wtóre, ową możliwość określamy na podstawie przekonań co do pradziejów, popartych informacjami ze stanowisk, co do których przekonani jesteśmy o homogeniczności na podstawie domniemania, że konfiguracje zabytków mogły zaistnieć. Kontynuując takie rozumowanie, można dojść do tautologicznego wniosku, że skoro przykładowy układ w Dąbkach był możliwy do zaistnienia (jest homogeniczny), to układ w Dąbkach był możliwy do zaistnienia (jest homogeniczny).

Przy takim podejściu dyskusja na temat homogeniczności konfiguracji zbiorów ceramiki ze stanowisk chełmińskich staje się bezprzedmiotowa. Spełniają one (konfiguracje zbiorów ceramiki) warunek stratygraficzny. Czy jednak spełniają warunek możliwości do zaistnienia? Z perspektywy przestrzenno-chronologicznej tak, ale to nie może wystarczać do przyjęcia homogeniczności. Z perspektywy poglądów badacza na pradzieje problem staje się nierozstrzygalny, bowiem np. w poglądach moich i A. Kośko rzecz ma się skrajnie odmiennie, a więc przedmiotowe zbiory ceramiki są bądź nie są homogeniczne i nie sposób nad tą kontrowersją dyskutować.

Zanim przejdę do argumentacji dotyczącej homogeniczności ceramiki z ziemi chełmińskiej, warto zastanowić się nad przesłankami umożliwiającymi A. Kośko łączenie ceramiki pasmowo-grzebykowej (w całokształcie cech technologiczno-stylistycznych) z KPL. Przyjęcie poglądu o homogeniczności nie brało się z poglądów tego badacza na pradzieje, lecz raczej z prawdopodobnej, logicznej oceny takich, a nie innych konfiguracji współwystępowania ceramiki o określonych cechach. Argumentację A. Kośko można przedstawić w pewnym uogólnieniu następująco:

1. Argument kulturowy pozytywny

Ceramika „muszlowa" ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi każdorazowo współwystępuje z ceramiką KPL.

2. Argument kulturowy negatywny

Jest on konsekwencją poprzedniego. Omawiana ceramika pasmowo-grzebykowa nie występuje w konfiguracjach z zabytkami innych kultur niż KPL. Nie zarejestrowano też jej „czystego" występowania.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

3. Argument powtarzalności

Obserwacja podana w punkcie 1 powtarzalna jest na wielu stanowiskach.

4. Argument stratygraficzny

Współwystępowanie podane w punkcie 1 odnosi się do rejestrowanych w trakcie badań wykopaliskowych warstw i obiektów kulturowych.

5. Argument chronologiczny

Współwystępowanie rejestrowane jest wyłącznie na stanowiskach z określonej (określonych) fazy (faz) wyróżnionych w rozwoju ceramiki KPL.

Choć żaden z rekonstruowanych powyżej argumentów dla określenia homogeniczności zbiorów ceramiki nie jest wystarczający, to potraktowane łącznie, logicznie nie wskazują na inną możliwość. Oczywiście argumenty owe nie mogą stanowić ostatecznego „dowodu" na łączne traktowanie „klasycznej" ceramiki KPL i pasmowo-grzebykowej (por. możliwy kontrargument sugerowany przez M. Daszkiewicz i D. Prinke), to wywiedziona konkluzja nie wzbudzała u badaczy neolitu żadnych kontrowersji. Trudno ją i dzisiaj podważyć (przywoływane autorki jako równorzędną podają koncepcję o zróżnicowaniu funkcjonalnym naczyń typowych dla KPL i tych ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi). Dopiero tak uargumentowane stwierdzenie homogeniczności było przyczyną poszukiwań i dociekań genetycznych odnośnie do tzw. „mątewskiego komponentu kulturowego" i interpretacji procesów kulturowych. Na tym etapie w pełni ujawniają się poglądy badacza na pradzieje. Ich wyrażanie jest raczej skutkiem niż przyczyną uznania homogeniczności.

Poniżej proponuję, przy dociekaniu homogeniczności zbiorów ceramiki ze stanowisk z ziemi chełmińskiej i okolic, zastosowanie analogicznego toku rozumowania. Marginalizuje on znaczenie poglądów na pradzieje, choć nie jest do końca ich pozbawiony. Akcentuje natomiast poglądy teoretyczne odnośnie do metodyki postępowania badawczego i przekonania dotyczące logiki rozumowania. Takie podejście daje możliwość podejmowania dyskusji na poruszany tu temat w przyszłości, np. po zastosowaniu nowych metod analitycznych (por. Daszkiewicz, Prinke 1999, 2001).

Obszerna lista argumentów pozytywnych, przemawiających na rzecz homogeniczności prezentuje się następująco:

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

1. Argument kulturowy pozytywny

Ceramika o cechach wiązanych z subneolitem północno-wschodnim na ziemi chełmińskiej występuje zawsze łącznie z fragmentami naczyń KPL. Naczynia z domieszką schudzającą pokruszonych muszli zawsze współwystępują z tymi z masy ceramicznej, schudzonej domieszką tłucznia ceramicznego. Ceramika o zdobnictwie nawiązującym do subneolitu występuje na stanowiskach łącznie z naczyniami z typowymi zdobieniami KPL. Jednocześnie fragmenty ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi zawsze występują łącznie z tymi ze zdobnictwem KPL i typowo subneolitycznym.

2. Argument kulturowy negatywny

Omawianej tu ceramiki z domieszką muszli, ze zdobieniami subneolitycznymi (także pasmowo-grzebykowymi) nie stwierdzono do tej pory w konfiguracjach z „czystymi" zabytkami innych kultur neolitu czy późniejszych.

3. Argument powtarzalności

Na ziemi chełmińskiej i w jej sąsiedztwie do tej pory prowadzono badania wykopaliskowe na ponad sześćdziesięciu stanowiskach KPL. „Czyste" materiały tej kultury, tzn. bez ceramiki subneolitycznej, wystąpiły zaledwie na kilku stanowiskach i każdorazowo wykazywały one wczesne cechy stylistyczne. Na ponad pięćdziesięciu stanowiskach stwierdzono współwystępowanie ceramiki KPL wraz z fragmentami naczyń technologicznie i (lub) stylistycznie nawiązującymi do subneolitu. Wspomniane współwystępowanie stwierdzono także na bardzo licznych stanowiskach badanych powierzchniowo, z których pochodzą liczebniejsze zbiory ceramiki.

4. Argument stratygraficzny

Fragmenty naczyń o cechach technologiczno-stylistycznych wiązanych z północno-wschodnim subneolitem (w tym ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi) i z KPL rejestrowane są w tych samych układach stratygraficznych. Dotyczy to tzw. warstw kulturowych i występujących w ich obrębie koncentracji zabytków oraz licznych obiektów wziemnych.

5. Argument kulturowo-chronologiczny

Dotychczasowe ustalenia dotyczące chronologii KPL, szeroko rozumianej KNa i KCG nie wykluczają możliwości wzajemnych powiązań. Jeśli tak, to nie przeczą możliwości uznawania odkrywanych konfiguracji zabytków ceramicznych za homogeniczne.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

6. Argument terytorialny

Bezsporne jest sąsiedztwo terytorialne bądź nawet zazębianie się ekumen (lub stref penetracji) obu światów kulturowych – neolitycznego (KPL) i subneolitycznego (KNa i KCG).

7. Argument lokalizacji stanowisk

Stanowiska KNa i KCG z krajów południowo-wschodniej i wschodniej strefy przybałtyckiej niemal zawsze zlokalizowane są w torfach. Na interesującym nas terenie zabytki związane z subneolitem i KPL w takim środowisku do tej pory odnaleziono tylko raz (Mgoszcz 2; Kukawka1990). Jednocześnie na ziemi chełmińskiej znaczną część stanowisk z omawianą ceramiką zlokalizowano poza strefą występowania stanowisk zbieraczy i łowców, tzn. na terenach nietypowych dla paleolitu schyłkowego, mezolitu czy subneolitu. Występują one w rejonach gleb ciężkich, okupowanych wcześniej przez społeczności kultur naddunajskich (i oczywiście KPL). Niekiedy są to te same stanowiska, na których stwierdzono ślady wcześniejszego pobytu (zasiedlenia) grup KCWR lub KPCW.

8. Argument braku „czystych" stanowisk subneolitycznych

Do tej pory nie odkryto „czystych" stanowisk subneolitycznych. Istnieją przesłanki sugerujące, że osadnictwo takie docierało do ziemi chełmińskiej i w jej pobliże. Świadczy o tym daleko posunięta zbieżność czy wręcz tożsamość ceramiki z kilku stanowisk z występującą na stanowiskach w krajach nadbałtyckich. Oczywiście, na stanowiskach tych wystąpiła też ceramika KPL. W takim kontekście brak stanowisk z ceramiką wyłącznie subneolityczną nie stanowi dobrego argumentu w poruszanej tu kwestii homogeniczności. Jednak fakt, że zarówno w badaniach wykopaliskowych, jak i powierzchniowych nie odkryto „czystych" stanowisk subneolitycznych (subneolitu północno-wschodniego) może oznaczać, że istnieje nikłe prawdopodobieństwo, byśmy znaleźli je na glebach gliniastych bądź piaszczystych. Takie przekonanie jest argumentem w dyskutowanej tu kwestii. Być może stanowisk związanych z KNa lub KCG winniśmy poszukiwać w strefach torfów, a więc tam, gdzie badania powierzchniowe (np. prowadzone w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski) nie przyniosły żadnych pozytywnych rezultatów. Warto tu może na marginesie wspomnieć, że z obrzeży ziemi chełmińskiej znamy kilka stanowisk piaskowych z liczną ceramiką subneolityczną, związaną jednak z KNi (z materiałami typu Linin). Ceramika o cechach tej kultury wystąpiła tam

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

jednak w kontekście materiałów bardzo zróżnicowanych kulturowo i chronologicznie (Bokiniec, Marciniak 1987; Marciniak 1998). Zarówno fakt ten, jak i stan publikacji utrudniają wypowiedzi na ich temat.

9. Argument przechodniości technologicznej

Prezentację tego argumentu ograniczę do wypowiedzi o stosowaniu dwóch podstawowych rodzajów domieszki schudzającej masę ceramiczną użytą do wykonania naczyń, których fragmenty pochodzą z badanych wykopaliskowo stanowisk. Dla KPL typowa jest domieszka tłucznia ceramicznego. Dla naczyń o zdobnictwie subneolitycznym (także pasmowo-grzebykowym) typowa jest domieszka pokruszonych muszli. Na stanowiskach, na których obie grupy ceramiki współwystępują, obserwuje się częściową przechodniość stosowania tych domieszek. W masie ceramicznej pojedynczych naczyń o cechach morfologicznych i zdobniczych typowych dla KPL pojawiają się muszle, a w masie ceramicznej pojedynczych naczyń o subneolitycznych formach i zdobieniach wystąpił wyłącznie tłuczeń ceramiczny. Jest to bez wątpienia „mocny" argument.

10. Argument liczebności naczyń subneolitycznych

Z perspektywy chronologii ceramicznej naczyń KPL obserwujemy generalną tendencję zmian w liczebności naczyń subneolitycznych. Zbiory ceramiki bez takich naczyń odnoszą się każdorazowo do wczesnych faz KPL. Jeśli w tak wczesnych materiałach pojawia się ceramika „obca", to pochodzi ona niemal zawsze z pojedynczych naczyń. W późniejszych fazach naczynia o cechach subneolitycznych występują zawsze, a ich liczba wzrasta. Zaistnienie takiej prawidłowości podnosi prawdopodobieństwo kulturowego łączenia obu typów ceramiki. Inna możliwość jest mało prawdopodobna.

11. Argument transformacji stylistycznej

Materiały o cechach technologiczno-stylistycznych nawiązujących do północno-wschodniego subneolitu na ogół nie znajdują ścisłych odpowiedników na terenach „wyjściowych". Chodzi tu z jednej strony o niejako selektywny dobór cech typowych dla kręgu KNa, z drugiej, o pewną ich modyfikację. Do modyfikacji formalnych należy zaliczyć płaskodenność, która w kulturach północno-wschodnich niemal nie występuje (poza materiałami typu Zedmar). Transformacje w zakresie zdobnictwa to m.in. zdobienia pasmowo-grzebykowe, choć nie tylko. Oczywiście pojawiają się naczynia identyczne

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

z subneolitycznymi. Są one częstsze na stanowiskach zlokalizowanych w pradolinie Wisły, a kontekst KPL świadczy raczej o wczesnej fazie tej kultury. Możliwe, że i tu mamy do czynienia z pewną transformacją, np. z płaskodennością. Z dotychczasowych badań wykopaliskowych pochodzi zaledwie kilka ostrych den.

12. Argument chronologii absolutnej cech subneolitycznych

Najstarsze (w świetle analiz ^{14}C) znaleziska ceramiki z technologiczno-stylistycznym kompletem cech, nawiązujących do północno-wschodniego subneolitu (w tym także ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi), datować można nie później niż około 3900/3800 lat cal. BC. Łączą się one z tzw. materiałami typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo (Czerniak, Kośko 1993; Kukawka 1997) lub z materiałami typu Toruń Mokre (Kukawka 1997). Omawiany tu komponent kulturowy jest obecny do kresu trwania KPL, co wobec najmłodszego datowania umieszczać można około 2900/2800 lat cal. BC.

Warto zauważyć, że najwcześniejsze datowania stanowisk z ceramiką pasmowo-grzebykową w strefie Kujaw są niemal identyczne jak dla ziemi chełmińskiej (Daszkiewicz, Prinke 2001; Kukawka 1997). Pochodzą one w dodatku ze stanowiska z terenów bezpośrednio sąsiadujących z ziemią chełmińską (z Kotliny Toruńskiej).

13. Argument jednolitości technologicznej i formalnej ceramiki ze zdobieniami subneolitycznymi i pasmowo-grzebykowymi

Argument ten nie wymaga szerszego komentarza, gdyż prezentowany był w literaturze wielokrotnie (np. Kukawka 1987, 1991a, b). Wykorzystywany był do uwiarygodnienia hipotezy o genezie ceramiki ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi, wiążącej ją genetycznie z północno-wschodnim subneolitem. W przywoływanych pracach zwracano uwagę na pełną zbieżność form naczyń ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi i tymi pełniej nawiązującymi do kręgu KNa, podobieństwa w zakresie mikromorfologii (brak uch, kształty krawędzi naczyń), tendencję do zdobienia krawędzi oraz na identyczność domieszki schudzającej masę ceramiczną w postaci pokruszonych muszli.

14. Argumenty z zakresu krzemieniarstwa

Na analizowanych stanowiskach nie znaleziono zabytków krzemiennych jednoznacznie nawiązujących do subneolitu (nie ma także form typowych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

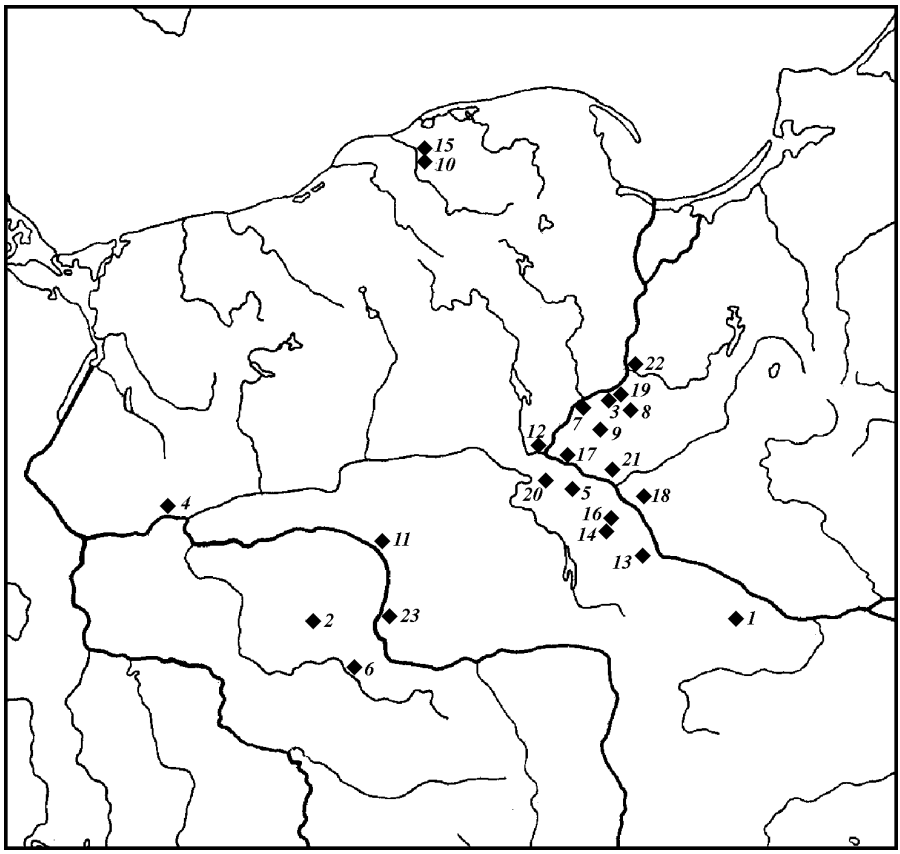

Ryc. 11. Stanowiska KPL, na których wystąpiły krzemienne groty strzał – tzw. liściaki neolityczne (uwzględniono tereny grupy wschodniej KPL): 1 – Annopol 1, 2 – Dakowy Mokre, 3 – Gogolin 15, 4 – Gorzów Wielkopolski 10, 5 – Jezuicka Struga 17, 6 – Kiełczewo 45, 7 – Klamry 8, 8 – Linowo 25, 9 – Lisewo 31, 10 – Łupawa 18, 11 – Oborniki Wielkopolskie, 12 – Pałcz 5, 13 – Pikutkowo 5, 14 – Poczałkowo 38, 15 – Poganice 4, 16 – Przybranówek 43A, 17 – Rzęczkowo, 18 – Sąsieczno 2, 19 – Sztynwag 3, 20 – Tarkowo 50, 21 – Toruń 327, 22 – Wełcz Wielki 10B, 23 – Wiórek 1 (wg Gosławska 1963; Jażdżewski 1936; Kobusiewicz 1969; Maciukiewicz-Czarnecka 1972; Małecka-Kukawka 1992; 2001; Małecka-Kukawka, Kukawka 1984; Papiernik, Rybicka 2002; Prinke, Rachmajda 1988; Prinke 1987; Wiślański 1979; uwzględniono też znane autorowi materiały niepublikowane)

Fig. 11. FBC sites with flint arrowheads – the so called Neolithic points (including territory of FBC's Eastern group)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

wyłącznie dla mezolitu). Wyjątkiem są sporadycznie występujące tzw. laurowate groty strzał (ryc. 11), łączone genetycznie z kulturami północno-wschodnioeuropejskimi (Małecka-Kukawka, Kukawka 1984). Wyjaśnijmy tu dwa aspekty. Po pierwsze, na ziemi chełmińskiej znajdowano je wyłącznie na stanowiskach zawierających ceramikę KPL i najczęściej też tę o cechach subneolitycznych. Po wtóre, wykonane są z krzemieni lokalnych (np. z jaskółczych chlebków), niekiedy także z importowanych południowych (ze świeciechowskiego; na Kujawach także czekoladowego). Wskazuje to na miejscowe, związane z KPL, wytwarzanie (nie są to importy północno-wschodnie) i zarazem uczestnictwo wytwórców w neolitycznym (pucharowym) systemie wymiany surowców krzemiennych. Jednocześnie brak innych wytworów nawiązujących jednoznacznie do subneolitu sugeruje, że nie mamy tu do czynienia z innym niż pucharowym zasiedleniem (nie są to ślady osadnictwa subneolitycznego).

15. Argument chronologii radiowęglowej ceramiki

Dzięki współpracy z prof. N. N. Kowaliuchem z Kijowskiego Laboratorium Radiowęglowego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy możliwe było podjęcie projektu badawczego dotyczącego datowania radiowęglowego neolitycznej ceramiki, wypalonej w atmosferze redukcyjnej[14]. Wypał taki w warunkach bezpośredniego kontaktu naczyń ze spalanym materiałem opałowym polegał nie tylko na redukcji różnego rodzaju tlenków zawartych w masie ceramicznej (zwłaszcza żelaza), lecz także na nasyceniu ceramiki związkami węgla pochodzącymi właśnie z materiału opałowego („zadymienie")[15]. Uzy-

[14] Projekt ten realizowany jest od 2003 r., choć pierwszą – eksperymentalną – datę wykonano rok wcześniej.

[15] Większość uzyskanych oznaczeń jest zgodna z oczekiwaniami (z datowaniem ceramicznym) lub nieznacznie tylko od nich odbiega. Przy ubogiej puli wcześniejszych datowań pewne rozbieżności mogą być skutkiem niedoskonałego obecnego określania ram czasowych dla poszczególnych faz czy stylistyk ceramicznych. Uzyskano też pojedyncze datowania znacząco młodsze od oczekiwanych. Sytuację taką można wytłumaczyć późniejszym względem trwania KPL, wtórnym wypałem części stłuczki ceramicznej. Na stanowiskach, na których stwierdzamy ślady późniejszego zasiedlenia, przypadkowy, wtórny wypał nie powinien być zaskoczeniem. Prowadzone w Toruniu eksperymenty z wtórnym wypałem ceramiki pradziejowej potwierdzają, że nie zmienia ona swoich cech (poza niekiedy zaplanowaną eksperymentalnie zmianą barwy, będącą skutkiem odmiennej od pierwotnej atmosfery wypalania). Wtórny wypał w atmosferze redukcyjnej winien powodować „doładowanie" skorupy nową porcją związków węgla. Funkcjonujący w archeologii termin „ceramika wtórnie wypalona" odnosi się do naczyń o specyficznych porowatych i spęczniałych („pumeksowatych") ściankach.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

skane wyniki obarczone są niestety, sporym błędem standardowym, są jednak pożyteczne dla stanowisk, z których nie ma prób substancji organicznych i do dyskutowania poruszanych tu kwestii.

Dla rozpatrywanych tu stanowisk z ziemi chełmińskiej uzyskano do tej pory 43 oznaczenia dla 38 fragmentów ceramiki. W dyspozycji autora jest 28 dat dla 28 fragmentów naczyń.

Jednym z celów podjętego projektu była próba uwiarygodnienia łącznego traktowania ceramiki o typowych cechach KPL z tą o cechach subneolitycznych (także ze zdobieniem pasmowo-grzebykowym). Uzyskane wyniki można podzielić na trzy grupy. Pierwsza dotyczy stanowisk, dla których wykonano oznaczenia wieku dla różnych fragmentów ceramiki (pucharowej, subneolitycznej i pasmowo-grzebykowej). W drugiej są stanowiska z datowanymi fragmentami ceramiki o cechach subneolitycznych. W tym przypadku istnieje możliwość konfrontacji wyników z ustaleniami tzw. „chronologii ceramicznej" zabytków KPL. Obie grupy skonfrontowano z oznaczeniami dla ceramiki pucharowej ze stanowisk, na których wystąpiła wyłącznie ceramika KPL (trzecia grupa). W niektórych przypadkach możliwe też było porównanie datowań radiowęglowych z ceramiki z datami uzyskanymi z węgli drzewnych pozyskanych w trakcie badań terenowych.

Powstają one w trakcie pierwotnego lub wtórnego wypału w efekcie zadziałania bardzo wysokiej temperatury, powyżej tzw. granicy witryfikacji. Uznając je za wtórnie wypalone, należy pamiętać, że są to tylko szczególne przypadki występowania takiego wypału.

Z datowaniem radiowęglowym ceramiki wiążą się i inne problemy. Wynikają one z konieczności usunięcia węgla z matrycy glinokrzemianowej. Mogą z nią być związane niewielkie ilości „starego" węgla i węgla związanego z kwasami humusowymi (które bywają uwięzione w matrycy glinokrzemianowej). Regułą jest, że im większa zawartość węgla w ceramice, tym mniejszy jest wpływ zanieczyszczenia węglem obcym. Procedury oczyszczania ceramiki z obcego węla opisane zostały przez M. M. Kovaljucha i V. Skribkina (2007). Archeologowi trudno je ocenić. Z perspektywy datowań podawanych w tej pracy warto jednak podać dwa spostrzeżenia. Po pierwsze, daty uzyskane dla węgli drzewnych i ceramiki z kilku stanowisk są zbieżne. Po wtóre, uzyskane datowania ceramiki są zgodne z oczekiwaniami archeologa. Oznacza to, że poszczególne daty na ogół mieszczą się w przedziałach określonych na podstawie licznych oznaczeń dotyczących neolitu Niżu Polskiego, uzyskanych z prób innych niż ceramika (węgle drzewne, kości, dziegieć itp.). Innym problemem jest pochodzenie węgla „kulturowego" w ceramice. M. M. Kovaliuch i V. Skribkin sugerują, że jest to efekt spalenia domieszki schudzającej masę ceramiczną (trawa, siekana słoma, ił rzeczny i jeziorny oraz odchody). Pomijają inną, równie ważną przyczynę, tzn. wypał w atmosferze redukcyjnej, w której możliwe jest nasycenie ceramiki związkami węgla z materiału opałowego. O takiej możliwości i o możliwych skutkach wypału podepozycyjnego mówi pierwszy akapit tego przypisu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Prezentując wyniki, przy omawianiu ceramiki KPL będę posługiwał się tradycyjnymi podziałami na fazy rozwojowe, wypracowanymi dla Kujaw i ziemi chełmińskiej. Mam świadomość konwencjonalności takich podziałów i niepełnej ich zgodności z wynikami datowań radiowęglowych (por. rozdz. 5.5). Takie postępowanie ma jednak ułatwić zrozumienie problemów poruszanych przez badaczy operujących różnymi systemami pojęciowymi periodyzacji KPL. Daty podawane będą laboratoryjnie (konwencjonalnie); wyniki po kalibracji zawarte są w tabeli 1 oraz na ryc. 8.

W pierwszej z wymienionych grup mieszczą się cztery stanowiska:

Osiek nad Wisłą 9 (południowo-wschodnia, prawobrzeżna część Kotliny Toruńskiej)

W kontekście materiałów KPL, stylistycznie wiązanych z fazą I na ziemi chełmińskiej (IIB na Kujawach; typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo), wystąpiły fragmenty dwóch lub trzech naczyń o zdobnictwie subneolitycznym (tabl. 16, 17, 18). Dla dwóch fragmentów ceramiki KPL uzyskano oznaczenia 4855±110 BP oraz 4770±100 BP, dla fragmentu subneolitycznego – 4910±80 BP. Należy tu podać, że dla węgli drzewnych z dwóch obiektów uzyskano oznaczenia młodsze (4620±80 BP, 4590±80 BP). W pobliżu tych obiektów znajdowano pojedyncze fragmenty ceramiki schyłkowoneolitycznej lub wczesnobrązowej. Nie można wykluczyć, że „odmłodzenie" jest efektem zmieszania węgli z dwóch okresów.

Wełcz Wielki 10B (południowy, prawobrzeżny skraj Doliny Kwidzyńskiej)

Ceramika KPL nawiązuje do kujawskiej fazy IIIA (chełmińska faza II). W jej kontekście wystąpiły liczne fragmenty przynajmniej kilkunastu naczyń o cechach technologiczno-stylistycznych subneolitycznych (tabl. 29–32). Dla fragmentu ceramiki KPL uzyskano oznaczenie 4950±90 BP, dla fragmentu subneolitycznego z domieszką tłucznia ceramicznego – 4820±90 BP, a z domieszką pokruszonych muszli – 4730±90 BP.

Sąsieczno 4 (południowo-wschodnia, prawobrzeżna część Kotliny Toruńskiej)

W kontekście ceramiki nawiązującej do kujawskiej fazy IIIA znaleziono fragmenty kilku naczyń z domieszką muszli, w tym jednego ze zdobieniami typowo subneolitycznymi i dwóch–trzech z pasmowo-grzebyko-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

wymi (tabl. 24–26). Dla naczynia subneolitycznego uzyskano oznaczenie 4760±90 BP, a dla jednego z naczyń pasmowo-grzebykowych – 4880±100BP. Dla węgli drzewnych z tego stanowiska otrzymano dwie daty: 4960±80 BP oraz 4840±80 BP.

Sztynwag 3 (prawobrzeżna część Basenu Grudziądzkiego)

Ceramika KPL ma cechy fazy IIIB–IIIC na Kujawach. Dla naczynia z m.in. odciskami sznura dwudzielnego wynik wynosi 4670±80 BP. Dla fragmentu ze zdobieniem pasmowo-grzebykowym uzyskano oznaczenie 4750±80 BP, zaś dla łączonego z subneolitem – 4830±80 BP.

Analiza dat skalibrowanych dla wyników uzyskanych z wymienionych stanowisk (tabela 1) nie pozwala odrzucić hipotezy o ich homogeniczności, i to już na poziomie prawdopodobieństwa 68%.

W drugiej z wymienionych wcześniej grup mieszczą się trzy oznaczenia:

Sąsieczno 3 skupisko 1 (południowo-wschodnia, prawobrzeżna część Kotliny Toruńskiej)

W kontekście ceramiki KPL z fazy IIIA na Kujawach (z elementami w typie Toruń Mokre, tabl. 22, 23) wystąpiły fragmenty zapewne dwóch naczyń o zdobnictwie identycznym z KCG – jeden z domieszką tłucznia kamiennego, drugi z pokruszonymi muszlami. Dla naczynia pierwszego wynik radiowęglowy wynosi 4910±90 BP. Dla węgli drzewnych uzyskano oznaczenie 4950±90 BP.

Mgoszcz 2 (Pojezierze Chełmińskie)

Ceramika KPL wiąże się z kujawską fazą IIIB-IIIC. Dość licznie wystąpiła też ceramika o cechach subneolitycznych (Kukawka 1991a) (tabl. 13, 14). Oznaczenie radiowęglowe dla fragmentu z domieszką muszli i ze zdobieniem subneolitycznym wynosi 4500±100 BP.

Malankowo 9 (Pojezierze Chełmińskie)

Dla fragmentu o cechach technologiczno-stylistycznych subneolitycznych uzyskano datę 4360±100 BP. Podobnie jak na stanowisku w Mgoszczu 2 i tutaj kontekst pucharowy jest późny (por. Kukawka 1991a; tabl. 11, 12).

Podsumowując daty uzyskane dla ceramiki o cechach subneolitycznych (z obu przedstawionych grup), należy stwierdzić, że są one zgodne z przewidywaną (spodziewaną) chronologią zbiorów ceramiki KPL.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

W trzeciej z wymienionych wcześniej grup mieszczą się radiowęglowe datowania ceramiki z pięciu stanowisk (na których – przypomnę – nie wystąpiły fragmenty o cechach jednoznacznie subneolitycznych).

Sąsieczno 2 (południowo-wschodnia, prawobrzeżna część Kotliny Toruńskiej)

Ceramika KPL wyraźnie nawiązuje do fazy IIA na Kujawach (z pojedynczymi elementami nawiązującymi do materiałów typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo), choć charakteryzuje się swoistością (tabl. 20, 21) w postaci zdobień mogących mieć koneksje subneolityczne. Zaznaczmy, że wśród fragmentów zdobionych znalazły się też pochodzące od naczyń późniejszych. Tę późniejszą domieszkę można tłumaczyć tym, że kompleks stanowisk 2, 3 i 4 w Sąsiecznie (zasadniczo jest to jedno stanowisko) jest przestrzennie zróżnicowany chronologicznie i jako całość nie jest homogeniczny. Dla dwóch niezdobionych fragmentów ceramiki uzyskano daty radiowęglowe 5360±90 BP oraz 5265±89 BP.

Boguszewo 43b (Pojezierze Chełmińskie)

Zbiór ceramiki przyporządkowano do I fazy KPL na ziemi chełmińskiej (faza IIB na Kujawach; jest on analogiczny do materiałów ze stanowisk w Podgaju i Przybranówku; Czerniak, Kośko 1993). Oznaczenia radiowęglowe dla dwóch niezdobionych fragmentów ceramiki wynoszą 5320±140 BP oraz 5150±90 BP, a dla węgli drzewnych ze stropu obiektu 23 – 5340±60 BP. W stropowej części obiektu wystąpiły też fragmenty ceramiki KPL (Kirkowski, Kukawka 1990). Pojawiły się jednak wątpliwości, czy data ta odnosi się do osadnictwa KPL, czy może do schyłku zasiedlenia stanowiska przez ludność KPCW. W świetle nowych dat prawdopodobieństwo pierwszej opcji wzrasta.

Wielkie Radowiska 25 (Pojezierze Chełmińskie)

Zbiór ceramiki pochodzi z przyspągowych fragmentów obiektu KPL (Kukawka 1991a). Jego charakterystyka technologiczno-stylistyczna pozwoliła włączyć go w ramy I fazy KPL na ziemi chełmińskiej (faza II, zapewne IIB na Kujawach). Analiza radiowęglowa fragmentu ceramiki dała wynik 5020±90 BP.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Dubielno 18 (Pojezierze Chełmińskie)

Ceramika KPL łączy się z I fazą tej kultury na ziemi chełmińskiej (faza IIB na Kujawach) (Kukawka 1991b). Datowanie niezdobionego fragmentu ceramiki dało wynik 4910±90 BP.

Sąsieczno i skupisko 3 (południowo-wschodnia, prawobrzeżna część Kotliny Toruńskiej)

Ceramika nawiązuje do fazy IIB lub IIIA na Kujawach (materiały typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo lub Toruń Mokre; tabl. 19). Datowanie niezdobionego fragmentu ceramiki dało wynik 4910±90 BP.

Zaprezentowana seria dat wyraźnie wskazuje, że czyste materiały KPL zawsze związane są z wczesnym etapem lokalnego rozwoju KPL (potwierdza ona argument 10).

Zaprezentowane tu wszystkie datowania pozwalają na jeszcze jedno spostrzeżenie. Chronologia absolutna (radiowęglowa), czy tylko technologiczno-stylistyczna ceramiki, pokrywa się z brakiem bądź stopniem nasycenia, ale i względną „czystością" lub transformacją elementów subneolitycznych (por. uwagi przy argumentach 10, 11 i 12). Generalizując, można zauważyć, że tylko najstarsze stanowiska bywają wolne od elementów subneolitycznych. Kiedy się pojawiają, to najczęściej w postaci pojedynczych naczyń. W dodatku im są starsze, tym częściej przypominają pierwowzory północno-wschodnie. Wydaje się mało prawdopodobne, by potwierdzone datowaniami radiowęglowymi obserwacje były przypadkowe.

Rzetelność naukowa nakazuje także zaprezentować kontrargumenty, które mogłyby osłabiać hipotezę o kulturowo-chronologicznym łączeniu pochodzącej z poszczególnych stanowisk ceramiki KPL i tej o cechach subneolitu północno-wschodniego (w tym ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi). Podobnie jak w zawartych w tym rozdziale uwagach wcześniejszych, podam tu wyłącznie argumentację źródłoznawczą. Pominę zatem różnego rodzaju spekulacje procesualne głoszące, że do kontaktów ludności KPL z północno-wschodnim subneolitem nie mogło dochodzić, czego konsekwencją musiałoby być stanowcze odrzucenie hipotezy o homogeniczności omawianych tu zabytków. Choć wiedza źródłoznawcza – co oczywiste – nie jest wolna od przekonań teoretycznych, to jednak wydaje się, że jest jedyną sensowną przy argumentacji w poruszanych tu problemach. Podejście takie konkretyzuje problematykę potencjalnych kontrowersji i dyskusji, skupiając je wokół dwóch

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

zagadnień dotyczących kwestii teoretycznych „procesu źródłoznawczego" bądź wyłącznie źródłowych (w razie akceptacji przekonań autora tego tekstu).

Przy proponowanym tu podejściu należy przedstawić trzy argumenty osłabiające hipotezę o homogeniczności omawianych tu materiałów z poszczególnych stanowisk.

1. Argument odrębności technologiczno-stylistycznej

Wiele razy wskazywano na daleko idące rozbieżności pomiędzy typową ceramiką KPL i tą o cechach subneolitycznych. Dotyczą one zarówno elementów technologii naczyń, ich cech makro- i mikromorfologicznych, jak i oczywiście zdobień. Ponieważ problem ten omawiany był wielokrotnie (Kukawka 1987, 1991a, b), nie będę go tu rozwijał. Z perspektywy prowadzonej tu dyskusji wystarczy przyjąć, że owe odrębności sugerują, iż obu grup ceramiki nie powinniśmy z sobą łączyć. Podobny argument przywołują M. Daszkiewicz i D. Prinke (1999, 2001), biorąc pod uwagę możliwość odrębnego traktowania ceramiki pasmowo-grzebykowej względem KPL. Idąc tym tropem, można by wyrazić sugestię, że mamy do czynienia z dwoma bądź nawet trzema odrębnymi zjawiskami kulturowymi. Pierwszym z nich byłyby ślady osadnictwa KPL, drugim, ślady nierozpoznanego jeszcze osadnictwa subneolitycznego. Być może to ostatnie winniśmy dodatkowo rozdzielać na to, po którym pozostała ceramika o zdobieniach identycznych bądź zbliżonych do subneolitu północno-wschodnioeuropejskiego i na to o zdobieniach pasmowo-grzebykowych. Rozumowanie takie osłabiają argumenty przemawiające za homogenicznością, a wśród nich szczególnie ten, mówiący o przechodniości technologicznej (argument 9). Warto tu też wskazać na powszechny w archeologii fakt wielości receptur technologicznych ceramiki, korelujących niejednokrotnie ze zróżnicowaniem stylistycznym naczyń w tzw. kulturach archeologicznych. Wśród środkowoeuropejskich kultur neolitycznych wymienić należy choćby KCWR, a wśród subneolitycznych materiały typu Zedmar (kulturę Zedmar) czy KNi.

2. Argument odrębności surowcowej

W zaprezentowane powyżej uwagi wpisują się też wnioski z analiz chemicznych, przeprowadzonych dla serii fragmentów naczyń z Kujaw oraz kilku z ziemi chełmińskiej (Daszkiewicz, Prinke 1999, 2001). Dla ziemi chełmińskiej nie są one dostatecznie jednoznaczne. Inaczej rzecz się ma z ceramiką kujawską. Wyniki analiz chemicznych dla „typowej" ceramiki KPL i pasmowo-grzebykowej wyraźnie się różnią. Owe odrębności cytowane au-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

torki interpretują jako zróżnicowanie substancji ilastej (gliny) w obu typach ceramiki. Z faktu tego wyprowadzają dwie równorzędne hipotezy. Pierwsza mówi o zróżnicowaniu funkcjonalnym różnych typów naczyń w obrębie KPL; druga, o zróżnicowaniu kulturowo-chronologicznym (o niehomogeniczności). Przyjmując społeczno-regulacyjną koncepcję kultury i hipotezę o jej wysoce magicznym charakterze w dobie neolitu (por. Kukawka 1997, tam dalsza literatura), zauważyć należy, że przyczyny zaobserwowanego zróżnicowania – w przypadku homogeniczności zabytków – mogą być bardziej złożone.

Wprowadzenie do badań nad ceramiką metod chemicznych należy uznać za nader wartościowe, choćby z tego względu, że uzupełniają one nasze tradycyjne postrzeganie archeologiczne. Miejmy nadzieję, że pojawią się badacze, którzy pójdą taką bądź podobną ścieżką stosowania metod pozaarcheologicznych. Z drugiej strony jednak, równie istotne różnice technologiczne w obu grupach ceramiki dostrzeżono znacznie wcześniej i to przy zastosowaniu obserwacji archeologicznej. Chodzi tu o schudzanie masy ceramicznej w ceramice pasmowo-grzebykowej pokruszonymi muszlami (Kośko 1981), których zasadniczo brak w „typowej" ceramice KPL. Wyniki badań chemicznych wskazują jedynie, że zróżnicowanie obu grup ceramiki jest głębsze niż obserwowane archeologicznie. Jeśli, po zastosowaniu metody pozaarcheologicznej, jako dopuszczalną uznamy hipotezę o niehomogeniczności, to trzeba zadać pytanie o wcześniejszy brak takiego domniemania przy wiedzy, że ceramika pasmowo-grzebykowa – „muszlowa" różni się od pucharowej – „szamotowej". Odpowiedź jest jednoznaczna; argumenty przemawiające za homogenicznością były dla archeologów bardziej przekonywujące i to już od czasów pracy K. Jażdżewskiego (1936). Podsumowując: proponowaną przez M. Daszkiewicz i D. Prinke hipotezę o niehomogeniczności ceramiki KPL i pasmowo-grzebykowej na Kujawach (z perspektywy ziemi chełmińskiej także tej o innych cechach subneolitycznych), należy uznać za interesującą. Wypada zgodzić się z jej autorkami, że konieczne są dalsze badania i dyskusje (Daszkiewicz, Prinke 2001). Obecny stan wiedzy pozwala jednak uznać ją za mało wiarygodną, zwłaszcza wobec argumentów podanych wcześniej (por. też uwagi w rozdz. 8).

3. Argument niehomogeniczności stanowisk

Uwagi zawarte w rozdziale 3 świadczą, że uargumentowanie homogeniczności stanowisk jest bardzo trudne. Dotyczy to w równej mierze całych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

stanowisk, jak i ich części przestrzennych bądź kulturowych. Nie rozwijając tego wątku, pozostańmy przy pytaniu w tej części pracy zasadniczym: czy ceramikę o cechach „typowych" dla KPL i subneolitycznych z perspektywy całościowego oglądu stanowisk traktować łącznie, czy rozdzielnie? Choć zdarza się, że oba typy ceramiki w badanych fragmentach stanowisk są jedynymi występującymi, to jednak są to przypadki raczej rzadkie. Z większości stanowisk, obok omawianych grup ceramiki, pochodzą zabytki dające się przyporządkować do niektórych innych kultur archeologicznych neolitu bądź z innych niż neolit epok. Dotyczy to pełnego spektrum chronologicznego, od paleolitu schyłkowego po nowożytność. Fakt ten budzi wątpliwości, czy ceramikę o cechach subneolitycznych (także pasmowo-grzebykową) traktować oddzielnie (jako pozostałość odrębnego faktu osadniczego), czy łącznie z którymś z występujących na stanowisku archeologicznych zjawisk kulturowych (KPL byłaby tu tylko jedną z możliwości). Wobec stwierdzanej archeologicznej wielokulturowości stanowisk problem staje się znacznie szerszy, obejmuje bowiem wszystkie zjawiska obserwowane na konkretnych stanowiskach. Dotyczy także wewnętrznie zabytków każdego wydzielanego zjawiska kulturowego. Z wiedzy o chronologii subneolitu na ziemiach polskich i terenach ościennych wynika, że winniśmy rozważyć zjawiska kulturowe z doby neolitu i początków epoki brązu, a mówiąc konkretniej – problem relacji kulturowo-chronologicznych zabytków o cechach subneolitycznych względem późnego mezolitu, KCWR, KPCW, KPL, KAK, KCSZ, kultury iwieńskiej i ewentualnie kultury trzcinieckiej.

Przywoływane wątpliwości muszą być poważnie osłabione przez podane wcześniej argumenty przemawiające za homogenicznością. Nie umniejszając siły przekonywania żadnego z nich, przypomnijmy dwa najistotniejsze: 1) materiały o cechach subneolitu północno-wschodniego zawsze współwystępują na stanowiskach z ceramiką KPL; 2) łącznie z nimi zabytki poszczególnych innych, podanych powyżej, archeologicznych zjawisk kulturowych występują zaledwie sporadycznie. Nigdy nie stwierdzono, by ceramika o ewidentnych cechach subneolitu północno-wschodnioeuropejskiego współwystępowała w obiektach wziemnych (jamach i innych) z czystym zbiorem zabytków któregokolwiek zjawiska kulturowego, poza oczywiście KPL. Absolutnie sporadycznie w obiektach wziemnych ceramika subneolityczna pojawiła się samodzielnie, choć oczywiście stan taki przyjmowanej homogeniczności nie przeczy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

4. Argument możliwości występowania czystego osadnictwa subneolitycznego

Przywoływane tu argumenty i raczej słabe kontrargumenty przekonują, że przyjmowana dla poszczególnych stanowisk (ich części) hipoteza o łącznym traktowaniu omawianych tu typów ceramiki jest wysoce prawdopodobna. Nie oznacza to oczywiście, by zabytki subneolityczne każdorazowo musiały być związane z osadnictwem KPL. Istnieje bowiem nieco przesłanek sugerujących występowanie śladów czystego osadnictwa subneolitycznego w obrębie ekumeny KPL. Temu problemowi poświęcony będzie następny rozdział.

Na zakończenie tego rozdziału warto przywołać jeszcze jeden argument pozytywny (przemawiający za homogenicznością), tym razem ze strefy występowania „czystego" subneolitu. Na tamtejszych stanowiskach znajdowano niekiedy pojedyncze fragmenty ceramiki KPL (Królewiec Miasto i Zedmar A: Gaerte 1927; Zwidze: Loze 1988; Dudka: Gumiński, Fiedorczuk 1988). Należy też wymienić niektóre cechy technologiczne, morfologiczne i zdobnicze pojawiające się w kręgu KNa, łączone niekiedy z oddziaływaniami KPL (np. Timofeev 1990).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

7. Południowo-zachodnie pogranicze subneolitu północno-wschodnioeuropejskiego

Omówienie zawartej w tytule problematyki rozpocznę od wypowiedzi Aleksandra Kośko: „W chwili obecnej brak całkowicie z terytorium Polski w pełni wiarygodnych źródeł KNa. Stan ów trudno już tłumaczyć brakami w prospekcji terenowej" (Kośko 1988, s. 110). Z perspektywy 1988 roku stwierdzenie zawarte w pierwszym z cytowanych zdań jest poprawne. Całkowicie nie można się zgodzić ze zdaniem drugim.

Tak się złożyło, że po II wojnie światowej badania archeologów polskich, zajmujących się zjawiskami kulturowymi doby neolitu, niemal całkowicie pomijały problematykę żyjących wówczas ludów zbieracko-łowieckich. Stan ten do dziś nie uległ istotnej poprawie. Warto tu zauważyć, że opracowania monograficzne obejmujące zjawisko subneolitu (Gardawski 1958; Kempisty 1972, 1973; Józwiak 2003) w sferze źródłoznawczej odnosiły się niemal wyłącznie do zbiorów zabytków pochodzących z odkryć przypadkowych bądź danych archiwalnych. Inaczej rzecz ujmując, w opracowaniach tych niemal nie ma stanowisk badanych wykopaliskowo, gdzie podjęcie prac terenowych wiązałoby się z szerszym programem regionalnego choćby rozpoznania subneolitu. Dotyczy to także Kujaw, z perspektywy których A. Kośko – jak sądzę – ocenił stan prospekcji terenowej na obszarach Polski północno-wschodniej. Tymczasem to ta część ziem polskich została przez archeologów bodaj najbardziej poszkodowana. Wystarczy tu powiedzieć, że nasza wiedza o subneolicie północno-wschodnioeuropejskim na ziemiach polskich pochodzi z różnej jakości badań niemieckich, prowadzonych do II wojny światowej na obszarze ziem pruskich (Kempisty 1983). Jedyne badania powojenne dotyczą dwóch

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

stanowisk, a znane szerzej wyniki prac terenowych dotyczą zaledwie jednego z nich (Gumiński, Fiedorczuk 1988; Gumiński 2003). Zawierucha wojenna spowodowała niepowetowane straty w zbiorach muzealnych (zarówno zabytków, jak i dokumentacji z badań). Publikacje badaczy niemieckich, choć inspirujące, nie pozwalają na reinterpretację kulturowo-chronologiczną nieistniejących już zbiorów (Kukawka 1999). Wspomniane badania powojenne w poruszanej tu problematyce nie wnoszą zbyt wiele nowego.

Obok ewidentnych zaniedbań archeologów na zły stan rozpoznania subneolitu północno-wschodniej Polski wpływ ma charakter stanowisk doń przynależnych. Niemal wszystkie rozpoznane do tej pory stanowiska, łączone z szeroko rozumianą KNa, ale i KCG, znajdują się na obszarach zatorfionych. Oznacza to, że do zakładania osiedli ludność wiązana z tymi kulturami dobierała miejsca szczególne, u brzegów zbiorników wodnych. W efekcie wahań poziomu wód ślady osadnictwa stopniowo przykrywały warstwy torfu, co utrudnia wykrywanie takich stanowisk w drodze standardowych procedur poszukiwawczych. Mam tu na myśli typowe badania powierzchniowe, prowadzone np. w ramach programu Archeologiczne Zdjęcie Polski. Jeśli nawet tereny torfowo-łąkowe poddawane są obserwacjom powierzchniowym, to i tak prawdopodobieństwo znalezienia tam zabytków jest znikome. Wynika to z dwóch przyczyn: z potencjalnego zalegania zabytków w głębszych warstwach torfu oraz ze znikomej dostępności tych terenów dla obserwacji powierzchniowej – niemal wyłącznie kretowiny. Dobrym przykładem omawianych tu problemów jest historia odkrycia stanowiska z materiałami typu Zedmar w Szczepankach (Gumiński 2003, s. 54). Odrębnym problemem jest właściwa identyfikacja kulturowa ewentualnych pojedynczych zabytków znalezionych w opisywanych tu warunkach terenowych. Badacze polscy, poza nielicznymi wyjątkami, nie posiadają dostatecznej choćby wiedzy, pozwalającej na ich prawidłowe przyporządkowanie. Nie jest to bynajmniej zarzut. Stan taki wynika ze znikomości dotychczasowych znalezisk i nieznajomości zabytków z krajów Europy Wschodniej, a więc z braku możliwości odniesień do nich.

Zastanówmy się wreszcie nad potencjalną liczebnością stanowisk subneolitycznych. Z uwagi na zbieracko-łowieckie podstawy bytowania musimy się liczyć ze znacznym terytorialnym rozproszeniem ludności i, co za tym idzie, rzadkimi śladami osadnictwa, co z kolei utrudnia wykrywanie stanowisk.

Wypowiadając się po dwudziestu latach od cytowanej opinii A. Kośko, muszę stwierdzić, że stan naszej wiedzy o zasięgu osadnictwa związanego

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

z subneolitem północno-wschodnim (KNa, KCG) nie uległ zasadniczym zmianom. Sugeruję tu jednocześnie, że stan taki nie musi być wynikiem braku śladów takiego osadnictwa. Może być spowodowany brakiem zainteresowania archeologów i specyfiką i, co za tym idzie, niewykrywalnością potencjalnych stanowisk. Wynika z tego, że wbrew opinii A. Kośko zarówno wówczas, jak i obecnie stan taki może być efektem braków w prospekcji terenowej.

Wobec zarysowanego stanu badań nad subneolitem północno-wschodnim ustalenie jego południowo-zachodnich granic nie jest łatwe. Pewnych przesłanek w tym zakresie dostarczają badania prowadzone od ponad ćwierćwiecza na ziemi chełmińskiej oraz na kilkunastu stanowiskach usytuowanych bezpośrednio na północ i południe od niej. Należy tu przypomnieć, że w rejonie tym nie prowadzono żadnych programowych prac poszukiwawczych i tym bardziej wykopaliskowych, nakierowanych na poznanie subneolitu. Istotne poznawczo zabytki (ceramika) z nim łączone pochodzą zatem wyłącznie z badań, które podejmowali archeolodzy, chcący rozpoznać lokalny mezolit, KPL, początki epoki brązu, okres wpływów rzymskich, a nawet wczesne średniowiecze. Niektóre pozyskano w trakcie prac o charakterze ratowniczym (np. badań autostradowych). Na stanowiskach tych każdorazowo występowała też ceramika KPL.

Po tym niezbyt optymistycznym wprowadzeniu chciałbym postawić hipotezę mówiącą, że osadnictwo związane z subneolitem północno-wschodnim sięgało na południowym zachodzie po ziemię chełmińską i dalej na południu po Kotlinę Toruńską. Jednocześnie początki tego osadnictwa są synchroniczne z pojawieniem się tu KPL bądź nawet okres ten wyprzedzają. Choć przesłanki przemawiające za takimi poglądami jednoznacznie nie przesądzają o ich prawdziwości, to jednak są na tyle istotne, by proponowaną hipotezę potraktować poważnie. Poniżej przedstawiam argumenty archeologiczne i przyrodnicze przemawiające za lansowaną tu hipotezą.

Przesłanka 1

W trakcie badań powierzchniowych, prowadzonych na ziemi chełmińskiej odkryto ponad 1600 stanowisk KPL (Kukawka, Małecka-Kukawka, Wawrzykowska 2002, s. 94, ryc. 4). Jak już wcześniej wspomniano, wśród rozpoznanych wykopaliskowo stanowisk KPL tylko nieliczne pozbawione były ceramiki o cechach subneolitycznych. Są to niektóre stanowiska, z których ceramika wykazuje cechy najstarszego etapu w lokalnym rozwoju tej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

kultury. Oznacza to, że na części wczesnych i wszystkich późniejszych stanowiskach występuje ceramika o cechach subneolitu północno-wschodniego. Wniosek taki potwierdzają analizy liczniejszych zbiorów ceramiki, pochodzących z badań powierzchniowych. Dane takie sugerują, że na znaczącej części odkrytych stanowisk winna występować ceramika o cechach subneolitycznych. Dodajmy jeszcze skromne informacje o stanowiskach KPL ze słabo rozpoznanej strefy południowego obrzeża Żuław i Zalewu Wiślanego (Jastrzębski 1977, 1982). W ceramice z tych stanowisk elementy stylistyczne nawiązujące do subneolitu północno-wschodniego są dość liczne (Äyräpää 1930; Okulicz 1973; Kempisty 1973). Rzeczywisty zasięg udziału elementów kultur subneolitu (KNa i KCG) w materiałach KPL jest znacznie szerszy, obejmuje bowiem wszelkie stanowiska zawierające tzw. mątewski komponent kulturowy (określenie wg Kośko 1981; por.: Kukawka 2001 oraz następny rozdział). Rzeczywista i szacowana liczba stanowisk zawierających ceramikę o omawianej tu proweniencji oraz rozległy zasięg ich występowania wskazują na bezpośredni i szeroki terytorialnie kontakt obu światów kulturowych.

Przesłanka 2

Część przedmiotów ceramicznych, znajdowanych na stanowiskach KPL, nosi cechy stylistyczne i technologiczne w pełni odpowiadające subneolitowi północno-wschodniemu. Szczególnie ciekawie prezentują tu się materiały z pradoliny Wisły z Wełcza Wielkiego 10B (na północ od ziemi chełmińskiej; tabl. 29: 3, 5; 30: 1, 4, 5, 7, 8; 31: 1, 2, 5–7; 32), Podwieska 8 (ziemia chełmińska; Kukawka, Wawrzykowska 1987, ryc. 10: 7–14) oraz ze stanowisk 3 i 4 w Sąsiecznie (na południe od ziemi chełmińskiej; tabl. 22: 2, 3, 5, 9, 11, 12; 25: 7, 8; 26). Omawiane fragmenty naczyń stylistycznie nawiązują jednoznacznie do stylu II KCG, technologicznie zaś do kręgu KNa (domieszka tłuczonych muszli) lub do KCG (domieszka mineralna). Naczynia takie występują także poza prezentowaną strefą badań, np. fragmenty naczynia z Dąbrowy Biskupiej 21, z terenu Kujaw (w linii prostej około 30 km od stanowisk w Sąsiecznie), które ma komplet cech KCG (Józwiak 2003, s. 188, tabl. 44). Warto wymienić także fragmenty naczynia z Barkwedy koło Olsztyna o cechach stylistycznych KCG i z domieszką pokruszonych muszli w masie ceramicznej (Okulicz 1973, s. 77–79, ryc. 31c; Kempisty 1983, s. 194, ryc. 9). Barkweda leży niespełna 100 km na północny wschód od chełmińskiej koncentracji stanowisk KPL.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Przesłanka 3

Kolejnym argumentem sugerującym przesunięcie granicy osadnictwa północno-wschodniego subneolitu przynajmniej po linię Wisły są fragmenty naczynia na wielokulturowym stanowisku w Dzikowie 26 (tabl. 3: 1–3, 6, 11; 4). Jest ono usytuowane w pradolinie Wisły, bezpośrednio na S od ziemi chełmińskiej. Naczynie stylistycznie nawiązuje do materiałów typu Zedmar (kultury Zedmar) lub, szerzej, do kręgu KNa z wczesnych etapów jej rozwoju, technologicznie zaś bliższe jest KPL (domieszka tłucznia ceramicznego). Podane cechy technologiczno-stylistyczne naczynia i wielokulturowy kontekst jego znalezienia (krzemienie schyłkowopaleolityczne, mezolityczne i inne, ceramika KPL z przynajmniej dwóch etapów rozwoju tej kultury, ceramika KAK, KCSz, kultury iwieńskiej i kompleksu łużyckiego) nie pozwalają stwierdzić, czy jest to ślad osadnictwa subneolitycznego, czy może należy naczynie wiązać z najstarszym osadnictwem KPL. Za pierwszą możliwością przemawiałaby lokalizacja stanowiska u brzegu niewielkiego jeziora wytopiskowego (torf niestety wyeksploatowano w nowożytności). Drugi wariant sugeruje bliska KPL technologia. Podbudowują go także niektóre zdobienia ceramiki KPL z pobliskiego stanowiska Sąsieczno 2 (tabl. 21: 5–7, 9), nawiązujące do zdobień na naczyniu z Dzikowa.

W kontekście poruszanej tu problematyki naczynie z Dzikowa ma głębszą wymowę, której nie umniejsza wielokulturowość stanowiska, uzyskało ono bowiem oznaczenie radiowęglowe 5470±130 BP. Wobec tego nie ma większego znaczenia, czy znalezisko to jest przejawem „czystego" osadnictwa subneolitycznego, czy też związane jest ono z oddziaływaniami subneolitu na KPL. W pierwszym przypadku sprawa jest oczywista i nie wymaga komentarza, którego wymaga jednak sytuacja druga, gdy przyjmiemy związek naczynia z osadnictwem KPL. Byłoby to najwcześniej datowane stanowisko, potwierdzające tego rodzaju związki interkulturowe, którego lokalizacja jest wielce znacząca. Tak identyfikowane związki musiałyby się wiązać z bezpośrednimi relacjami ludności KPL ze społecznościami subneolitycznymi, bez względu na to, na czym owe relacje miałyby polegać. Na północ czy północny-wschód od ziemi chełmińskiej nie zidentyfikowano do tej pory żadnego stanowiska KPL, które można by tak wcześnie datować. Przyjmując taki stan rzeczy za wiarygodny, musimy zarazem przyjąć, że to subneolit egzystował w bezpośrednim sąsiedztwie ludów neolitycznych, żyjących na ziemi chełmińskiej (wspólnot KPCW). Wówczas pojawianie się wczesnych osadników

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

KPL na obrzeżu tego regionu (poza ekumeną KPCW) wiązać można z wkraczaniem w ekumenę subneolityczną.

Z zaprezentowanego wywodu jednoznacznie wynika, że bez względu na łączne czy rozdzielne potraktowanie naczynia z Dzikowa z KPL, każdorazowo argumentuje ono lokalne, nadwiślańskie osadnictwo subneolityczne, nie późniejsze od przedstawionej daty.

Przesłanka 4

W analizowaną problematykę wpisują się wyniki badań składu chemicznego surowców ilastych ceramiki KPL, opublikowane przez M. Daszkiewicz i D. Prinke (1999, 2001). Jak już wspomniano wcześniej, autorki wskazują na zróżnicowanie ceramiki „typowej" dla KPL i o cechach tzw. mątewskiego komponentu kulturowego. Jednocześnie sugerują dwie możliwości interpretacji osiągniętych wyników: 1) jako zróżnicowanie funkcjonalne naczyń w ramach KPL albo 2) jako rozdzielczość kulturową ceramiki KPL i „pasmowo-grzebykowej". W pierwszym przypadku należałoby traktować współwystępowanie obu typów ceramiki jako zjawisko homogeniczne, w drugim, jako niehomogeniczne. W środowisku archeologów istnieją kontrowersje odnośnie do genezy mątewskiego komponentu kulturowego (Kośko 1981, 1988, 2003; Józwiak 2003; Jastrzębski 1984; Kukawka 1987, 1991a, b, 2001; por. też rozdz. 8). Przyjmując koncepcję północno-wschodnią, można przyjąć trzecią możliwość, łączącą obie podane przez M. Daszkiewicz i D. Prinke, tzn. wywodzenie się tzw. mątewskiego komponentu kulturowego z lokalnego podłoża subneolitycznego. Istnieje zatem możliwość występowania ceramiki o charakterystycznych dla niej cechach zarówno w homogenicznym kontekście czystego subneolitu, jak i w KPL. Warto tu zauważyć, że najstarsze kujawskie datowania z ceramiką KPL i pasmowo-grzebykową pochodzą z Kotliny Toruńskiej, będącej być może częścią terenów, z których ten obcy KPL komponent należałoby wywodzić (por. rozdz. 8).

Przesłanka 5

Obszar pradoliny Wisły w późnych fazach okresu atlantyckiego i w początkach subborealnego był strefą o wyjątkowo dogodnych uwarunkowaniach dla życia grup zbieracko-łowieckich, i to już od paleolitu schyłkowego. Nas jednak bardziej interesuje występowanie tu stanowisk mezolitu „atlantyckiego", choć trzeba przyznać, że do tej pory wykopaliskowo i analitycznie słabo rozpoznanego. Są to „trapezowe" stanowiska z Lubicza k. Torunia czy

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

„beztrapezowe" stanowisko 4 w Sąsiecznie, dla którego uzyskano dwa „atlantyckie" oznaczenia radiowęglowe (6810±100 BP; 6930±140 BP). Jednocześnie należy zwrócić uwagę na to, że przynajmniej fragmenty pradoliny Wisły (np. Kotlina Toruńska czy Basen Grudziądzki) krajobrazowo były zbliżone do strefy występowania subneolitu północno-wschodniego. Rozległa równina zalewowa, z wielokorytowym przepływem Wisły, licznymi starorzeczami i kępami, znakomicie nadawała się do życia dla grup uzależniających swój byt od środowiska silnie pojeziernego. Sprzyjały temu także liczne, mniej lub bardziej rozległe, obszary zabagnione lub płytkich zbiorników wodnych występujących na terasach nadzalewowych, zasilanych przez wysięki wód gruntowych spływających z wysoczyzny bądź przez liczne, wówczas zapewne niewielkie, cieki spływające z wysoczyzny, bądź mające swe źródła u podnóży teras. Obecnie są to tereny zatorfione albo sztucznie odwodnione z glebami murszowymi. Spotyka się też niekiedy nieduże jeziora wytopiskowe. Tereny o takich warunkach środowiskowych do czasów pojawienia się KPL nie budziły zainteresowania ludów wczesnorolniczych.

Odniesienie omawianych tu, wysoce prawdopodobnych, zjawisk subneolitu do wydzielanych tzw. kultur archeologicznych nie jest proste. Wynika to z kilku przynajmniej przyczyn. Jedną z nich jest zróżnicowane podejście badaczy rosyjskich i z krajów nadbałtyckich (Kukawka 1991b, 2001). Ta różnorodność podziałów taksonomicznych, przynajmniej po części, ma swoje źródło w specyficznym, odmiennym od kultur w pełni neolitycznych (o genezie bliskowschodniej) funkcjonowaniu ceramiki. Powoduje to trudną dla nas do opanowania różnorodność stylistyczną, zapewne o charakterze regionalnym. Możliwe zatem, że powinniśmy spodziewać się na kresach południowo-zachodnich silnych cech regionalnych, zwłaszcza że lokalny subneolit rozwijał się w strefie kontaktów z kulturami w pełni neolitycznymi.

Trudności powoduje też wspomniane, bardzo słabe rozpoznanie zjawisk doby neolitu na obszarach szeroko rozumianej Polski północno-wschodniej. Nie bez znaczenia jest tu charakter znalezisk, przywoływanych jako przesłanki dla hipotezy mówiącej, że subneolit północno-wschodni dotarł przynajmniej do pradoliny Wisły, na południu sięgając po Kotlinę Toruńską.

Wobec takiego stanu rzeczy można tu przedstawić jedynie pewne ogólne stwierdzenia. Z perspektywy podziałów kulturowych, wypracowanych przez badaczy wschodnioeuropejskich, omawiane w tej pracy materiały o cechach subneolitu należy łączyć z dwiema jednostkami taksonomicznymi. Są to:

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

w pierwszej kolejności KNa, w drugiej – KCG albo materiały o cechach technologiczno-stylistycznych łączących w sobie elementy obu kultur. Przyporządkowanie takie stwarza niemałe problemy interpretacyjne, znajdujące swe odzwierciedlenie już na etapie podziałów taksonomicznych wypracowanych w Europie Wschodniej. Dotyczy to w szczególności KNa. Wielość i niejednoznaczność wydzielonych grup, faz, kultur czy „materiałów typu..." nie ułatwia nam zadania identyfikacji, dlatego we wcześniejszych pracach używałem szerokiego pojęcia „kręgu kultury Narva" (Kukawka 1991a, 2001). To zapewne z takiego zamieszania taksonomicznego, z niezrozumienia jego istoty, ale i z braku podstawowej znajomości problematyki, biorą się zaskakujące niekiedy poglądy na temat KNa, wygłaszane przez archeologów polskich. Do bardziej kuriozalnych należy stwierdzenie o litoralnym charakterze tej kultury (Kośko 1988, s. 110; Józwiak 2003, s. 63 n.), czy też o gospodarce opartej w dużej mierze na wykorzystywaniu zasobów morskich (Józwiak 2003, s. 68).

Trudności pojawiają się także przy ocenie ceramiki łączonej z KCG. Wynika to przede wszystkim ze słabszego (względem KNa) rozpoznania w strefie wschodnioprzybałtyckiej i ze złożoności charakterystyk ceramiki z okresu silnych związków KNa z KCG. Nie mogą dziwić trudności z jednoznacznym przyporządkowaniem do poszczególnych taksonów archeologicznych zwłaszcza pojedynczych zabytków ceramicznych z tych czasów. Stan wiedzy źródłoznawczej utrudnia też właściwą ocenę chronologiczną zabytków o cechach subneolitycznych. Dobrym tego przykładem są zabiegi zmierzające do określenia późnej pozycji chronologicznej naczynia o cechach KCG z Dąbrowy Biskupiej (Józwiak 2003, s. 188–189).

Najogólniej ujmując, materiały nawiązujące do subneolitu, znajdowane w kontekście ceramiki KPL, z północno-wschodniej części Niżu Polskiego podzielono na cztery grupy. Uwzględniając przyjmowany ogólny podział kulturowo-chronologiczny, każdą z nich powiązano z odrębnym nurtem oddziaływań, przy czym trzy winniśmy odnosić do jednego makronurtu, rozdzielanego sztucznie przez archeologiczne zabiegi klasyfikacyjne. Odnoszą się one do długoczasowego rozwoju KNa i jednocześnie tylko w ogólnym sensie mają wymiar chronologiczny.

1. Pierwsza grupa to najstarsze zidentyfikowane dotąd znaleziska o cechach północno-wschodnich, pochodzące z południowo-wschodniej (prawobrzeżnej) części Kotliny Toruńskiej, bezpośrednio na południe od ziemi chełmińskiej i na wschód od Kujaw. Należy do nich naczynie z Dzikowa 26 oraz

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

nawiązujące do niego w zdobnictwie fragmenty ceramiki KPL z pobliskiego Sąsieczna 2. Naczynie z Dzikowa można wiązać z szeroko rozumianą KNa z okresu poprzedzającego jej związki z KCG (może z materiałami typu Zedmar). Przypuszczenie takie potwierdzają datowania radiowęglowe fragmentów naczyń. Dla naczynia z Dzikowa uzyskano oznaczenie 5470±130 BP, a dla dwóch fragmentów ceramiki z Sąsieczna 2: 5360±90 BP oraz 5265±80 BP. Datowania te mieszczą się w późnych odcinkach wczesnej („typowej") KNa (np. Loze 1988), ale także w najstarszym odcinku ustalonym dla bliższych naszym terenom materiałów typu Zedmar (Timofeev, Zaitseva, Possnert 1995; 1998; Gumiński 2003, s. 57 – przyp. 3).

2. Drugą grupę stanowią materiały ceramiczne o cechach stylistycznych i niekiedy także technologicznych, nawiązujących bezpośrednio do klasycznej KCG (= styl II = styl geometryczny = typowa ceramika grzebykowa = typowa ceramika grzebykowo-dołkowa[16]). Wymienić tu można omówione wcześniej zabytki z Wełcza Wielkiego 10B, Sąsieczna 3 i 4, Barkwedy i Podwieska 8. Z lewobrzeżnej strony Wisły pochodzą fragmenty naczynia z Dąbrowy Biskupiej 21. Trudno określić chronologię pojawienia się tego rodzaju ceramiki w omawianej strefie. Dla trzech stanowisk (Wełcz Wielki 10B, Sąsieczno 3 i 4) dysponujemy serią dziewięciu oznaczeń radiowęglowych mieszczących się pomiędzy 4960±80 BP a 4730±90 BP. W tej serii dwa oznaczenia wykonano dla ceramiki o omawianych tu cechach: 4910±90 BP (Sąsieczno 3) oraz 4760±90 BP (Sąsieczno 4). Uzupełniająco możemy wykorzystać serię sześciu datowań dla stanowisk w Lembargu 94

[16] B. Józwiak w swoim opracowaniu poucza, że „zupełnie nieprawidłowe i z niewiadomych przyczyn ignorujące osiągnięcia powojennych badaczy omawianego zjawiska określenie go jako «kultura grzebykowo-dołkowa», który to termin oznacza subneolityczny krąg kulturowy identyfikowany w rejonie Uralu, niemający nic wspólnego z terenem Polski i stąd na gruncie naszej archeologii należy z całą stanowczością dążyć do usunięcia go jako błędnego i nieprofesjonalnego" (Józwiak 2003, s. 11–12). Należy zgodzić się z częścią tej wypowiedzi, dotyczącą łączenia wszelkich zjawisk subneolitycznych z ziem polskich z kulturą ceramiki grzebykowo-dołkowej (KCGD). Oburzony ton jest jednak niezasadny. Podejście takie skrytykowała E. Kempisty (1973) i zasadniczo od tego czasu poważni badacze w takim rozumieniu nie używają tego terminu. Całkowicie błędna i myląca jest druga część zacytowanego fragmentu. KCGD (kultura grzebykowo-dołkowa) w żadnym przypadku nie może być lokalizowana, jak chce B. Józwiak, w rejonie Uralu (!). Autorowi pomyliło się niuansowe rozróżnienie terminologiczne kultury ceramiki grzebykowo-dołkowej od kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej. To ta druga swym zasięgiem obejmuje generalnie centrum Równiny Środkoworosyjskiej; umieszczanie jej wyłącznie w rejonie Uralu nie jest poprawne. Jej lokalizację i tłumaczenie niuansu nazewniczego prezentuje E. Kempisty (1983; por. też np. Gurina 1996a, s. 147–151; 1996b, s. 205–209 oraz mapy 7 i 8).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

i 95, mieszczących się pomiędzy 5080±40 BP a 4900±50 BP. Na tych stanowiskach występują drobne fragmenty ceramiki o cechach subneolitu północno-wschodniego, choć nie nawiązują one bezpośrednio do KCG, lecz raczej do materiałów zaprezentowanych niżej (wiązanych z oddziaływaniami KCG). Daty te znakomicie mieszczą się w radiowęglowym przedziale czasowym, ustalonym dla rozwoju stylu II na terenie Finlandii. Pojawia się tu pewna kontrowersja dotycząca ustalenia ram chronologicznych dla naczynia z Dąbrowy Biskupiej. B. Józwiak, korzystając z ustaleń badaczy z krajów wschodnionadbałtyckich, sugeruje dla niego młodszą chronologię niż fiński styl II (Józwiak 2003). Pozorną niespójność datowania KCG w krajach wschodnionadbałtyckich w konfrontacji z przywoływanymi oznaczeniami radiowęglowymi z Niżu Polskiego, eliminują nowsze datowania zabytków KCG z terenów Łotwy (Bērziņš 2003; Zagorska 2006). Daty te wskazują na zbliżoną chronologię ceramiki stylu II KCG w Finlandii i na Łotwie, co jednoznacznie uwiarygodnia podane datowania z ziem polskich. W kontekście rozpatrywanych tu problemów szczególnie ważne jest datowanie radiowęglowe (metodą AMS) uzyskane dla nagaru naczynia o cechach stylistycznych stylu II KCG z Sarnate – 5065±75 BP (Bērziņš 2003). Masa ceramiczna tego naczynia zawiera domieszkę tłuczonych muszli (analogicznie do naczyń z Wełcza Wielkiego 10B, Sąsieczna 3 i 4 oraz z Barkwedy). Można zatem sugerować, że naczynia takie są przejawem wczesnego etapu związków KCG z kręgiem KNa. Jednocześnie problemem interpretacyjnym staje się przyporządkowanie kulturowe takich naczyń oraz tych wykazujących technologiczno-stylistyczny komplet cech wiązanych z KCG (naczynia z Dąbrowy Biskupiej i Sąsieczna 3). Tymczasowo, wobec braku odkryć stanowisk subneolitu północno-wschodniego na Niżu Polskim, problem ten musi pozostać otwarty.

3. Trzecią, najliczniejszą grupę, stanowi ceramika o cechach technologiczno-stylistycznych, nawiązujących do materiałów kręgu KNa z okresu jej związków z KCG. Z uwagi na fakt, że materiały tego typu były już wielokrotnie publikowane, nie będę ich tu bliżej charakteryzował (por. Kukawka 1987, 1989, 1991a, b, 2001, 2004). Chronologię początków takich materiałów wyznaczają serie dat ze stanowisk w Lembargu 94 i 95 oraz Wełczu Wielkim 10B i występują one do schyłku KPL. Dla pięciu stanowisk wykonano sześć bezpośrednich datowań ceramiki o takich cechach. Mieszczą się one w przedziale od 4910±80 BP do 4360±100 BP. Z faktu, że jeszcze u schyłku KPL pojawiają się nowe elementy o proweniencji subneolitycznej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

można wnosić, iż związki obu światów trwają nieprzerwanie przez cały okres trwania KPL (przynajmniej jej grupy chełmińskiej).

4. Ostatnią grupę ceramiki o cechach subneolitycznych należy łączyć z szeroko rozumianą KNi, a dokładniej z materiałami typu Linin. W wyłącznym kontekście ceramiki KPL zarejestrowano je tylko na stanowisku Klamry 7 (por. Kukawka 1991a). Fragment ceramiki o cechach KPL z tego stanowiska uzyskał oznaczenie 4390±100 BP. Warto odnotować fakt, że w strefie występowania materiałów przyporządkowanych do grup 1–3, ceramikę nawiązującą do materiałów typu Linin zidentyfikowano zaledwie na kilku stanowiskach (Bokiniec 1987; Bokiniec, Marciniak 1987; Marciniak 1998), zlokalizowanych w dolinach Wisły i Drwęcy. Ich datowanie, jak się wydaje, należy odnosić do schyłku neolitu i początków epoki brązu, co jest zgodne z ustaleniami chronologicznymi dla obszarów międzyrzecza Wisły i Odry (Józwiak 2003)[17].

[17] W artykule z 2008 r. L. Czerniak sugeruje możliwość występowania w okresie około 4700–4450 lat BC na terenach Polski północno-wschodniej, aż po linię Wisły, kultury niemeńskiej, a na Mazurach – kultury Zedmar (Czerniak 2008, s. 75, ryc. 1). Obie te opinie – zwłaszcza ta o zasięgu KNi – są czystą fantazją, niepopartą żadnymi, choćby jednostkowymi argumentami. Ponadto, taki zasięg KNi każe przypisać cytowanemu autorowi pogląd, że zidentyfikowane na ziemi chełmińskiej (w kontekście ceramiki KPL) elementy subneolitu genetycznie należy wiązać właśnie z tą kulturą. Wobec bieżącej wiedzy źródłowej byłaby to hipoteza nader karkołomna, wymagająca w uzasadnieniach czegoś więcej niż tylko wizji procesualnej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

8. Jeszcze raz o genezie „mątewskiego komponentu kulturowego" (mkk)

Rozpatrując kwestie kultur północno-wschodniego subneolitu, jego klasyfikacji kulturowo-chronologicznej, południowo-zachodniej granicy jego zasięgu, związków z KPL itp., nie sposób nie poruszyć kontrowersyjnej problematyki związanej z tzw. mątewskim komponentem kulturowym (mkk). Określenie to wprowadził do literatury Aleksander Kośko na oznaczenie w obrębie ceramiki KPL grupy naczyń, wykazujących zestaw swoistych cech technologiczno-stylistycznych (Kośko 1981). Są to naczynia o prostych (garnkowatych, workowatych) formach, nieposiadające uch, ze zdobieniami wykonanymi narzędziem grzebykowym techniką rycia (zdobienia pasmowo-grzebykowe). Naczynia takie wykonane są z masy ceramicznej, zawierającej jako komponent nieplastyczny (domieszkę schudzającą) pokruszone muszle. W efekcie podepozycyjnego rozkładu muszli obecnie najczęściej ścianki naczyń charakteryzują się specyficzną porowatością (Kukawka 1991a; Daszkiewicz, Prinke 2001). Warto w tym miejscu zauważyć, że ceramikę taką wyróżnił już Konrad Jażdżewski w 1936 r., uznając jej łączność z fazą wiórecką KPL. Badacz ten zauważył, że zasięg jej występowania ograniczony jest do wschodnich obszarów grupy wschodniej KPL (południowa część ówczesnego województwa pomorskiego, północna część woj. poznańskiego, północno-zachodnia część woj. warszawskiego i woj. łódzkie). Jednocześnie zaznacza, że nie zna dla niej analogii z innych terenów (Jażdżewski 1936, s. 247). Obecnie rozpoznany zasięg występowania mkk nie odbiega w istotny sposób od tego określonego przez K. Jażdżewskiego (ryc. 12).

W 1981 roku A. Kośko, wydzielając w obrębie KPL na Kujawach grupę mątewską, jako jej główny archeologiczny wyznacznik wskazał właśnie mkk.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

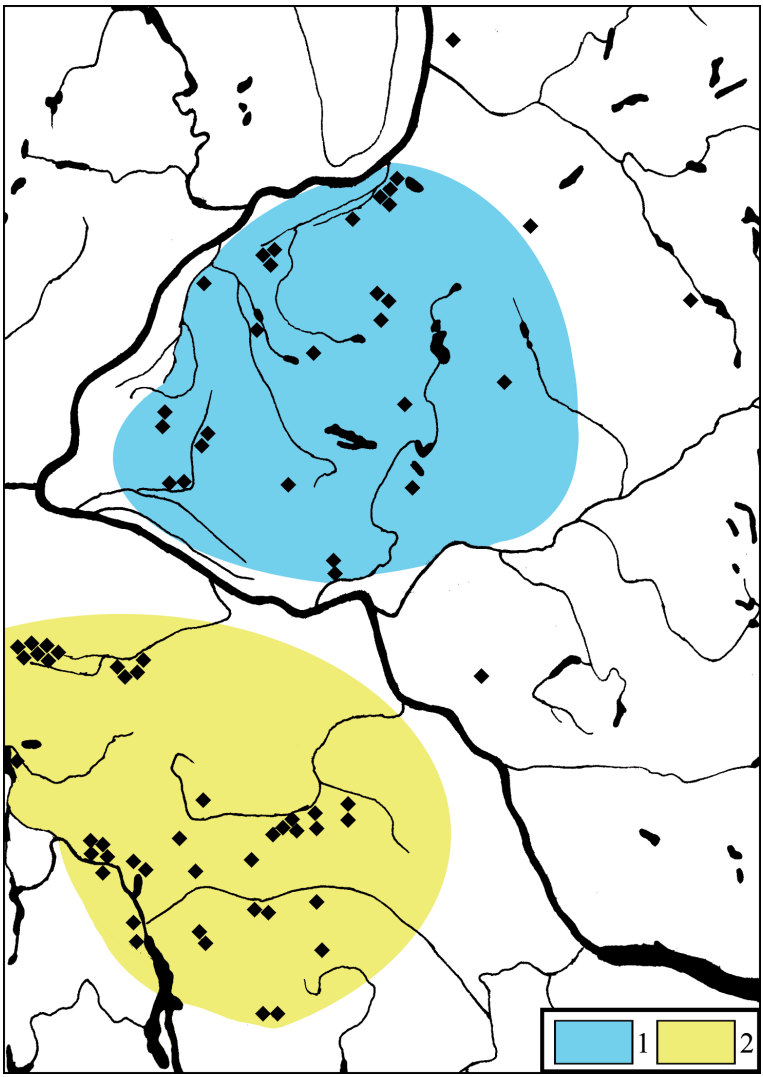

Ryc. 12. Stanowiska KPL, na których wystąpiły elementy określane jako mątewski komponent kulturowy (domieszka muszli + zdobienia pasmowo-grzebykowe) w zasięgu grupy mątewskiej (wg Kośko 2003) oraz grupy chełmińskiej: 1 – zasięg grupy chełmińskiej, 2 – zasięg grupy mątewskiej (po prawej stronie Wisły uwzględniono wyłącznie stanowiska badane wykopaliskowo)

Fig. 12. FBC sites with elements described as Mątwy cultural component (crushed shell temper + comb-band ornament) within boundaries of Mątwy group (after Kośko 2003) and Chełmno group: 1 – Chełmno group, 2 Mątwy group (on the right side of Vistula only excavated sites were included)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Jednocześnie jego genezę widział jako element dostrzegalnego pakietu cech pojawiających się we wschodniej grupie KPL wraz z oddziaływaniami eneolityzacyjnymi kultury trypolskiej.

Analizując skromne jeszcze materiały KPL z północnej części ziemi chełmińskiej, w 1984 roku na konferencji w Gdańsku, wyraziłem sugestię, że część ceramiki znajdowanej w kontekście zabytków KPL łączyć można genetycznie z subneolitem północno-wschodnim (Kukawka 1984). W tym samym roku miałem możliwość weryfikacji takiej hipotezy w trakcie dwumiesięcznego pobytu w Mińsku i w Leningradzie (St. Petersburg). Efektem przeprowadzonych studiów i analiz nowo pozyskanych materiałów z ziemi chełmińskiej było bardziej jednoznaczne określenie genetycznej łączności mkk (między innymi) z szeroko rozumianą KNa (referaty wygłoszone w 1986 i 1987 roku na konferencjach w Toruniu i w Łodzi; Kukawka 1987).

Publikując monografię stanowiska 1 w Inowrocławiu-Mątwach, A. Kośko podjął polemikę z moimi poglądami, wykazując ich niesłuszność oraz sugerując, że jakiekolwiek związki KPL z subneolitem wschodnionadbałtyckim były możliwe u schyłku tej pierwszej (Kośko 1988, s. 109–114). W pracy tej znalazły się też, a raczej przede wszystkim, istotne modyfikacje (konkretyzacje?) pierwotnej koncepcji genezy mkk. Przedstawiono w niej strefę pogranicza kultury trypolskiej, ze szczególnym akcentowaniem strefy naddnieprzańskiej. Cały czas jednak pojawienie się „ceramiki mątewskiej” w strefie Kujaw i, szerzej, w grupie wschodniej KPL, wiązane jest z procesem eneolityzacji tej kultury, zainicjowanym przez ludność kultury trypolskiej. Bezpośrednim przekazicielem nowych wzorców mają być teraz synkretyczne, zeneolityzowane(?) grupy pogranicza lasostepu i lasu (Kośko 1988, s. 97–102). Koncepcja taka, z pewnymi modyfikacjami chronologicznymi, podtrzymywana jest do dziś (Kośko 2003).

Moja odpowiedź na krytykę A. Kośko, odrzucającą genetyczne związki mkk z kręgiem KNa oraz w ogóle ograniczającą możliwości (przynajmniej chronologicznie) wzajemnych relacji tej ostatniej z KPL, ukazała się na łamach „Archeologii Polski” (Kukawka 1991b). Problematykę tych związków omówiłem też w pracy poświęconej KPL na ziemi chełmińskiej (Kukawka 1991a), a w późniejszych latach i w innych publikacjach (np. Kukawka 2001, 2004). Niestety, od 1991 roku dyskusja na ten temat nie była kontynuowana (poza jednym wyjątkiem – o czym dalej). Pojawiły się jedynie sugestie, że na ziemi chełmińskiej rozwój KPL przebiegał odmiennie niż na innych terenach, tzn. z udziałem związków z północno-wschodnim subneolitem (Kośko

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

1994, 2003; Józwiak 2003). Odnośnie do mkk obie strony pozostają przy swoich opiniach, choć pojawiła się dość kuriozalna sugestia, że mkk na ziemi chełmińskiej może mieć odmienną genezę (północno-wschodnią – subneolityczną) niż na innych terenach (południowo-wschodnią – eneolityczną) (Józwiak 2003, s. 188)[18].

Opracowanie B. Józwiaka (2003) w całości poświęcone jest problematyce subneolitu w międzyrzeczu Wisły i Odry. Zawarto w nim dość nieudanie historię dyskusji toczących się wokół genezy mkk. Nie podejmując nawet próby rewizji źródłoznawczych podstaw obu koncepcji, autor arbitralnie przyjmuje za najbardziej wiarygodną hipotezę A. Kośko. Wobec tematyki pracy podejście takie jest zaskakujące. Znika bowiem problem subneolitu północno-wschodniego w międzyrzeczu Wisły i Odry. Może to posunięcie wygodne, ale czy akceptowalne naukowo?

Problematykę ceramiki „mątewskiej" poruszają w dwóch publikacjach M. Daszkiewicz i D. Prinke (1999, 2001). Zaprezentowano w nich wyniki analiz chemicznych serii kilkudziesięciu fragmentów ceramiki, wskazując na istotne różnice pomiędzy surowcami ceramicznymi naczyń o „typowych" cechach KPL i „mątewskich". W konkluzjach autorki sugerują dwie możliwości interpretacji uzyskanych wyników: 1) świadczy to o zróżnicowaniu funkcjo-

[18] Tę skróconą wersję historii poglądów i dyskusji nad nimi podaję tu nie tylko z obowiązku wprowadzenia czytelnika w dalszą część wywodów. Powodem jest tu także chęć skorygowania błędów zawartych w pracy B. Józwiaka (2003). Przedstawiając historię i stan badań nad subneolitem międzyrzecza Odry i Wisły, B. Józwiak prezentuje przebieg dyskusji toczącej się pomiędzy A. Kośko a mną. Na s. 41 swej pracy sugeruje jakobym w 1991 r. opublikował dwie prace, w których zawarta została polemika z poglądami A. Kośko, przedstawionymi w jego książce z 1981 r. Nie jest to prawda, nie polemizowałem tam z pracą sprzed 10 lat. Ciekawszą opinię przeczytałem na stronie następnej (s. 42). Dowiaduję się tam, że odpowiedzią na moją pracę (z 1991 r. ?!) była publikacja A. Kośko z 1988 r. Dalej B. Józwiak już tylko zauważa, że w późniejszych pracach podtrzymuję swoje poglądy, nie przedstawiając nowych argumentów. B. Józwiak widzi rzecz chronologicznie następująco: (1) 1981 r. – hipoteza A. Kośko, (2) 1991 r. – moja polemika (polemiki) i hipoteza odmienna, (3) 1988 r. – krytyczna analiza moich wniosków dokonana przez A. Kośko i (4) 1997 i 2001 r. – nadal, bez ustosunkowania się do krytyki A. Kośko i bez nowych argumentów podtrzymuję swoją koncepcję. Tymczasem rzeczywistość wygląda zgoła odmiennie i to nie tylko z powodu absurdalnej B. Józwiaka chronologii zdarzeń. A. Kośko nigdzie nie zaprezentował krytycznej analizy moich wniosków zawartych w polemice z 1991 r. czy w jakiejkolwiek z późniejszych publikacji, nad czym szczerze boleję. Sądzę zatem, że podtrzymywanie mojej koncepcji w latach późniejszych, choćby nawet (co też nie jest prawdą) bez podawania nowych argumentów, jest uprawnione. Sądzę wręcz, że podtrzymywanie przez B. Józwiaka, w pracy poświęconej subneolitowi, bezkrytycznie koncepcji A. Kośko bez rzeczowej dyskusji z moimi poglądami jest, delikatnie mówiąc, mało naukowe.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

nalnym naczyń KPL i mkk bądź 2) jest to przesłanka na rzecz rozdzielczości kulturowej między KPL i mkk[19]. Należy tu zauważyć, że obie potencjalne interpretacje nie stoją względem siebie w stanowczej opozycji.

Podsumowując, zarysowały się trzy odrębne koncepcje dotyczące pojawienia się w strefie Niżu Polskiego ceramiki mątewskiej:

1) koncepcja łącząca mkk z KPL i wywodząca go z oddziaływań kultur południowo-wschodnich, pozostających pod wpływem kultury trypolskiej („migracja okcydentalna”);
2) koncepcja łącząca mkk z KPL i wiążąca jego genezę z oddziaływaniami subneolitycznymi, z kręgu KNa;
3) koncepcja oddzielająca mkk od KPL, sugerująca, iż jest on elementem odrębnej kultury archeologicznej.

Koncepcja trzecia nie przeczy dwóm wcześniejszym. Zasadniczo bowiem nie zakłada ona, by każdorazowo ceramikę pasmowo-grzebykową oddzielać od KPL. Sugeruje ona raczej, by jej genezę widzieć w lokalnie ukształtowanym, odrębnym od KPL zjawisku kulturowym i w tym zjawisku widzieć inspiracje jej pojawienia się w KPL. Owo odrębne zjawisko kulturowe mogłoby się ukształtować w efekcie „migracji okcydentalnej” (koncepcja 1) bądź jest ono lokalnym wariantem subneolitu północno-wschodniego (wariant 2). Warto przy tym wyjaśnić, że pierwszy wariant nie znajduje żadnego potwierdzenia źródłowego, drugi zaś – choć jeszcze niezadowalająco – potwierdzają informacje zawarte w poprzedniej części tego opracowania[20].

---

[19] W pracy B. Józwiaka brak refleksji nad tym wariantem interpretacyjnym, choć sugestia odrębności kulturowej mkk, z perspektywy tematyki jego pracy, jest nader istotna.

Śledząc publikacje A. Kośko (1981, 1988, 2003) i B. Józwiaka (2003), można wysnuć wniosek ogólniejszej natury, a dotyczący poglądów na relacje interkulturowe. Badacze ci z założenia dopuszczają jedynie możliwości oddziaływania kultur „wyżej cywilizowanych” na te „mniej rozwinięte”, a więc neolitycznych na mezolityczne czy subneolityczne, eneolitycznych na neolityczne czy subneolityczne, bardziej eneolitycznych na mniej eneolityczne, „cywilizacji” wczesnobrązowych na silnie zneolityzowane kultury subneolityczne itp. Ta koncepcja permanentnego rozwoju cywilizacyjnego znajduje u obu uczonych jeden wyjątek, jakim jest ziemia chełmińska, na której dopuszcza się sytuacje odmienne (Kośko 1994, 2003; Józwiak 2003).

[20] Nie do przyjęcia jest sugestia D. Prinke, że naczynia ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi w strefie Kujaw są starsze od osadnictwa KCWR, a ich występowanie w kontekstach ceramiki KPL ma charakter wtórnej depozycji (Prinke 2008). Przeczą temu zawarte w tej pracy uwagi, w tym zwłaszcza bezpośrednie datowania dla fragmentów naczyń z takimi zdobieniami z Sąsieczna 4 (4880±100 BP) oraz Sztynwaga 3 (4750±80BP), mieszczące się ewidentnie w ustalonej chronologii KPL.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

W tym kontekście należy odnieść się do chronologii bezwzględnej i lokalizacji najstarszych polskich znalezisk ceramiki pasmowo-grzebykowej. Najstarsze datowania pochodzą z Tarkowa Dolnego stan. 23, z lewobrzeżnej części Kotliny Toruńskiej (Daszkiewicz, Prinke 2001) i wynoszą 5100±60 BP oraz 5200±55 BP. Należy tu przypomnieć, że w prawobrzeżnej części tego regionu (Kotliny Toruńskiej) osadnictwo subneolityczne bądź przynajmniej jego związki z lokalnymi grupami KPL datowane są znacząco wcześniej (Dzikowo 26 – 5470±130 BP, Sąsieczno 2 – 5360±90 BP, 5265±80 BP). Zasadniczo nie ma żadnych przesłanek, żeby po stronie kujawskiej było inaczej. W takim kontekście datowania z Tarkowa Dolnego wraz z sugestią M. Daszkiewicz i D. Prinke o możliwości wiązania mkk z odrębnym od KPL lokalnym zjawiskiem kulturowym prowadzą do wniosku, że tym zjawiskiem był subneolit północno-wschodni. W takim ujęciu, z perspektywy Kujaw, najstarsze datowania naczyń o cechach mkk są znaczące i w gruncie rzeczy spodziewane, bez względu na łączne czy rozdzielne traktowanie mkk względem KPL[21]. Zarówno uzyskane datowania dla Tarkowa Dolnego, jak i lokalizacja tego stanowiska, znacząco osłabiają lansowany przez A. Kośko w dwóch wariantach (1981, 1988) kulturowo-chronologiczny model adaptacji wzorców południowo-wschodnich, prowadzącej do pojawienia się we wschodniej części grupy wschodniej KPL naczyń o cechach „mątewskich". Wobec przedstawionych informacji źródłowych kolejna próba modyfikacji modelu (Kośko 2003) brzmi jeszcze mniej wiarygodnie od poprzednich[22].

[21] Przykład Tarkowa Dolnego (także wspomnianych stanowisk z ziemi dobrzyńskiej) wyraźnie pokazuje, jak nikła jest nasza wiedza o pradziejach i jak nowe informacje mogą zaskakiwać. W analizowanym przypadku chodzi o Kotlinę Toruńską. Z perspektywy Kujaw potrzeba było dwudziestu lat (od pracy A. Kośko z 1991 r.), by chronologię mkk postarzyć o ponad 300 lat.

[22] B. Józwiak (2003), akceptując poglądy A. Kośko, na s.186 zauważa, że wg S. Kukawki związki KPL z subneolitem północno-wschodnim zainicjowane zostały najpóźniej około 3900 BC. Dwa akapity dalej czytelnik dowiaduje się, że w świetle nowych oznaczeń radiowęglowych z Kujaw sugerować można powstanie zjawisk „mątewskich" „sytuując ich początki około 3900 BC, czyli jeszcze wcześniej niż w koncepcji S. Kukawki". Ciekawe to spostrzeżenie, w którym data „około 3900 BC" jest jeszcze wcześniejsza niż „najpóźniej około 3900 BC". To ostatnie, podane przeze mnie określenie (Kukawka 2001), było o tyle trafne, że w świetle najnowszych danych radiowęglowych początki związków KPL z subneolitem północno-wschodnim zostały znacząco postarzone. B. Józwiak mógłby dojść do wniosku o bardzo wczesnych związkach KPL z kręgiem KNa w międzyrzeczu Wisły i Odry. Wystarczyłoby nie przyjmować, że wszystko co wiąże się tam z subneolitem nie jest starsze niż późny neolit i związane jest z KNi. Chodzi tu szczególnie o zdobienia ewidentnie subneolityczne, występujące na naczyniach wykonanych w technologii muszlowej, niewiązanej

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Wypada przy tej koncepcji pozostać, gdyż sugeruje się w niej, że zdobnictwo pasmowo-grzebykowe na ziemi chełmińskiej jest wtórnie zapożyczone od społeczności KPL rozwijających się po lewej stronie Wisły. Miałoby do tego dojść około 3650/3550 BC, a więc kilkaset lat później niż w strefie Kujaw, gdzie zjawisko to zainicjowane zostało około 4050 BC (Kośko 2003, s. 80, 81 – fig. 8). Tak więc na ziemi chełmińskiej zdobnictwo pasmowo-grzebykowe miałoby być zjawiskiem wtórnym, nakładającym się na upowszechnione tu już wzorce subneolityczne (w tym także np. na powszechną tu już od 400/500 lat technologię muszlową). Koncepcja ta brzmi tak niewiarygodnie, że postanowiłem raz jeszcze, dysponując starszymi i najnowszymi danymi empirycznymi, zająć się problemem[23].

Rozpatrując genezę mkk, należy uwzględnić z jednej strony konteksty występowania ceramiki pasmowo-grzebykowej, z drugiej, najwcześniejsze datowania bezwzględne zbiorów zabytków zawierających taką ceramikę. Należy tu skonfontować wnioski płynące z tzw. datowania ceramicznego z nielicznymi datowaniami radiowęglowymi. Jednocześnie rozważyć trzeba kompleks cech, kryjących się pod pojęciem „mątewski komponent kulturowy”.

Według badaczy Kujaw mkk to w gruncie rzeczy powtarzalny zestaw cech technologiczno-stylistycznych, pojawiających się w ceramice naczyniowej.

W zakresie morfologii naczyń są to proste „garnkowate” („workowate”) formy płaskodenne, pozbawione uch. Technologicznie charakteryzują się one występowaniem pokruszonych muszli stosowanych jako komponent schudzający masę ceramiczną. Elementem szczególnym tych naczyń jest występowanie na ich powierzchni pasm rytych narzędziem wielozębnym (grzebykowym), które to pasma najczęściej nie pokrywają całej powierzchni naczyń i w polskiej nomenklaturze archeologicznej przyjmuje się, że mają charakter zdobień (zdobienia pasmowo-grzebykowe; Kośko 1981, 1988; Daszkiewicz, Prinke 2001). Przywołuje się też niekiedy relatywnie częste pogrubianie czę-

do tej pory z KNi. Istotną kategorią są tzw. laurowate krzemienne groty strzał, występujące w bardzo zróżnicowanych chronologicznie kontekstach materiałów KPL (Kukawka 1997, 2001; por. też ryc. 11). Ich związku z subneolitem północno-wschodnim (Małecka-Kukawka, Kukawka 1984) nikt do tej pory nie podważył. B. Józwiak, bez żadnego komentarza, tę kategorię zabytków po prostu pominął.

[23] Czynię to z niechęcią, gdyż od moich prac z 1991 r. (a i b) jedyne nowe dane empiryczne przedstawione przez A. Kośko (2003) dotyczą trzech datowań radiowęglowych, w dodatku poważnie osłabiających wcześniejsze koncepcje tego autora. W tej sytuacji dyskusję merytoryczną winien podjąć A. Kośko, a nie ja.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

ści przykrawędnej i skośne „ścinanie" do wnętrza samych krawędzi. Wskazuje się też na nierzadkie zdobienia (karbowanie) krawędzi (Kośko 1981).

Przedstawiony ogólnie zestaw cech charakteryzujących naczynia łączone w mkk jest obcy wcześniejszej tradycji KPL. Stąd pojawiło się przypuszczenie o egzogennym ich pochodzeniu w obrębie ceramicznie rozumianej KPL. Z perspektywy źródłoznawczej możliwe są dwa warianty analityki, zmierzające do wyjaśnienia pochodzenia mkk. W pierwszym rozpatrujemy każdą cechę odrębnie, poszukując dla niej możliwych pierwowzorów; w drugim podejściu ujmujemy opisany zestaw cech kompleksowo i poszukiwać dla niego wyjściowego zjawiska kulturowego. Koncepcja A. Kośko tłumaczy zjawisko w pierwszy sposób, S. Kukawki zaś w drugi.

Przyjmując za poprawne dotychczasowe ustalenia dotyczące przemian ceramiki KPL na Niżu Polskim, zastanówmy się nad potencjalnie najstarszymi stylistycznie, pucharowymi kontekstami występowania mkk. Już wcześniej wspominałem, że są one relatywnie wczesne i dotyczą stylistyk, w których brak zdobień (wątków) zygzakowych (Kukawka 1997, przyp. 29). Na obszarze Kujaw A. Kośko wymienia dwa takie stanowiska: w Tarkowie Dolnym 23 (w Kotlinie Toruńskiej) i w Rożniatach 2 (na Wysoczyźnie Kujawskiej). Na drugim stanowisku stwierdzono jedynie występowanie muszli w ceramice (Kośko 2000, 2003). Ogólnie ubogie zbiory ceramiki KPL z tych stanowisk badacz ów łączy z wydzielanymi na Kujawach fazami IIB/IIIA-IIIA KPL.

W podobnych kontekstach pojawia się najstarsza ceramika o cechach mkk na ziemi chełmińskiej, ale i na innych terenach – na ziemi dobrzyńskiej (Kotlina Toruńska), w Dolinie Kwidzyńskiej, na Pojezierzu Iławskim, w Borach Tucholskich i w Wielkopolsce. Wymienię tu wyłącznie materiały opublikowane bądź nieopublikowane, lecz znane mi z autopsji (ryc. 13).

Kompleks stanowisk w Lembargu 94, 95 i 96 (Pojezierze Chełmińskie)

Zabytki ceramiczne nawiązują do kujawskich faz IIB (typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo) i IIIA (typu Toruń Mokre-Jezuicka Struga). W ich kontekście wystąpiła ceramika z domieszką muszli. Szczególnie ciekawy jest fragment naczynia ze zdobieniem pasmowo-grzebykowym, pochodzący ze spągu datowanego radiowęglowo obiektu 2 na stanowisku 94. Obok tego zdobienia na stanowiskach znajdowano ceramikę ze zdobieniami typowo subneolitycznymi (Kukawka 1997).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

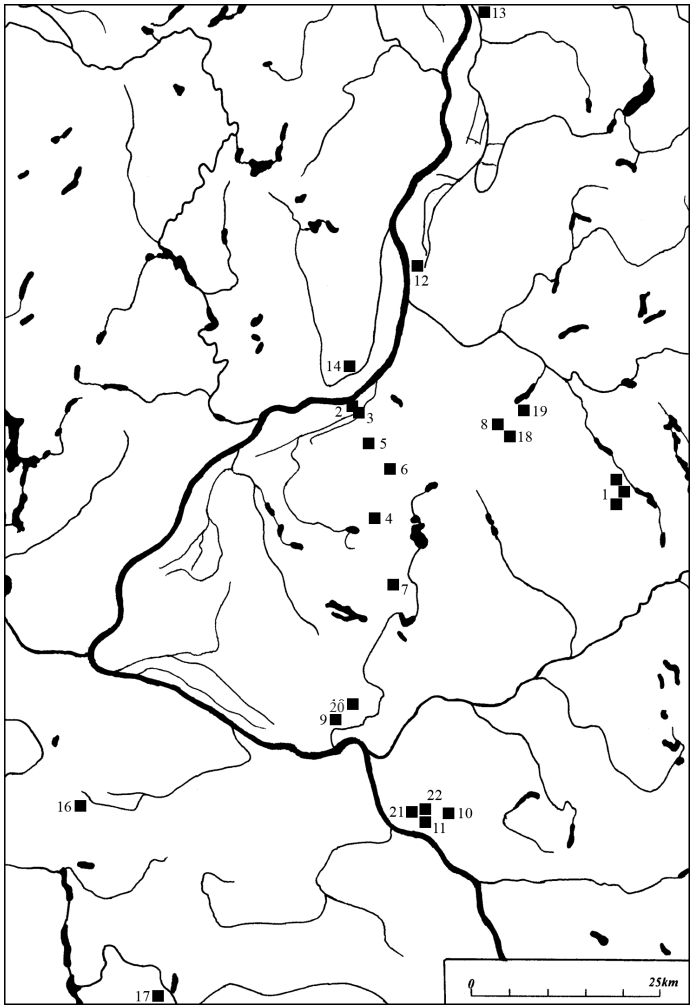

Ryc. 13. Stanowiska łączone z kujawskimi fazami IIB i IIIA KPL, na których wystąpiła ceramika z domieszką muszli: 1 – Lemborg 94, 95 i 96, 2 – Szynych 12, 3 – Szynych 13, 4 – Lisewo 31, 5 – Klęczkowo 8, 6 – Płąchawy 25, 7 – Dźwierzno 55, 8 – Zakrzewo 6, 9 – Toruń Mokre, 10 – Sąsieczno 3, 11 – Osiek nad Wisłą 9, 12 – Wełcz Wielki 10B, 13 – Biała Góra, 14 – Stare Marzy 4, 15 – Kiełczewo 45 (nie uwzględnione na mapie), 16 – Tarkowo Dolne 23, 17 – Rożniaty 2, 18 – Szumiłowo 14, 19 – Linowo 25, 20 – Papowo Toruńskie 8, 21 – Smogorzewiec 3, 22 – Smogorzewiec 9

Fig. 13. Sites associated with Kujawy phases IIB and IIIA of FBC, with pottery with crushed shell temper (Kiełczewo site 45 in Wielkopolska was not included) – explanation in the text

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Szynych 12 (Basen Grudziądzki)

Stanowisko badano w ramach prac ratowniczych na autostradzie A1 (Werra 2010). Zbiór ceramiki KPL nawiązuje do kujawskiej fazy IIB, choć brak tu tak typowych dla niej elementów o proweniencji zachodniej (z kręgu kulturowego Jordanów-Schüssenried). Wystąpił tu też fragment naczynia zdobiony odciskanym zygzakiem, co skłania do łączenia stanowiska z kujawską fazą IIIA. W takim kontekście pojawiły się fragmenty kilku naczyń z domieszką muszli w masie ceramicznej. Jedno z nich ma zdobienia ewidentnie subneolityczne. Odnotowano także fragmenty przynajmniej dwóch naczyń ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi.

Szynych 13 (Basen Grudziądzki)

Stanowisko badane było w ramach prac ratowniczych na autostradzie A1 (Werra 2010). Ceramika KPL nawiązuje do materiałów typu Toruń Mokre i Jezuicka Struga. W takim kontekście pojawiły się fragmenty naczyń wykonanych w technologii muszlowej i ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi.

Lisewo 31 (Pojezierze Chełmińskie)

Stanowisko sondażowo badane w 1983 roku (Kukawka 1987, 1991a); nowe źródła pochodzą z badań ratowniczych na trasie autostrady A1 (Werra 2010). Bogaty zbiór ceramiki KPL (ponad 4000 fragmentów) można łączyć z kujawską fazą IIIA (z pojedynczymi elementami, wiązanymi z kręgiem Jordanów-Schüssenried, typu Toruń Mokre-Jezuicka Struga oraz śladowo pojawiającym się zygzakiem – mniej niż 1% fragmentów zdobionych). W takim kontekście wystąpiły fragmenty kilku naczyń o cechach technologiczno-stylistycznych, nawiązujących do subneolitu północno-wschodniego. Szczególnie interesujące z perspektywy rozważanej tu problematyki są fragmenty jednego naczynia, wykonanego w technologii muszlowej. Typowa dla mkk jest też jego forma. Intrygujące jest zdobienie. Naczynie pokryte jest bardzo starannymi „rozczesaniami" narzędziem grzebykowym, biegnącymi pionowo i pokrywającymi całą powierzchnię naczynia. W partiach górnych nałożono szerokie pasmo zygzaka (Werra 2010).

Klęczkowo 8 (Basen Grudziądzki)

Stanowisko badane było w ramach prac ratowniczych na autostradzie A1. Materiały KPL odpowiadają kujawskiej fazie IIA lub IIB. Ze stanowiska

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

pochodzą też fragmenty naczyń z domieszką muszli oraz ze zdobieniami subneolitycznymi. Nie stwierdzono zdobień pasmowo-grzebykowych.

Płąchawy 25 (Pojezierze Chełmińskie)

Stanowisko badane było w ramach prac ratowniczych na autostradzie A1. Materiały KPL odpowiadają kujawskiej fazie IIA lub IIB. Ze stanowiska pochodzą też fragmenty naczyń z domieszką muszli oraz ze zdobieniami subneolitycznymi. Nie stwierdzono zdobień pasmowo-grzebykowych.

Dźwierzno 55 (Pojezierze Chełmińskie)

Stanowisko badane było w ramach prac ratowniczych na autostradzie A1. Materiały KPL nawiązują do zabytków typu Toruń Mokre. Pojedynczo pojawiają się w nich zdobienia w postaci odciskanego zygzaka. Obok nich wystąpiła ceramika wykonana w technologii „muszlowej”, ze zdobieniami typowo subneolitycznymi i pasmowo-grzebykowymi.

Zakrzewo 6 (Pojezierze Chełmińskie)

Zbiór ceramiki nosi cechy wczesne z ewentualnymi elementami typowymi dla zbiorów typu Toruń Mokre (tabl. 35). Znaleziono w nim fragment ceramiki z domieszką muszli i ze zdobieniem subneolitycznym (tabl. 35: 13).

Toruń Mokre (Kotlina Toruńska)

Kontekst pucharowy stanowi ceramika w typie Toruń Mokre-Jezuicka Struga. Znaleziono też fragmenty z domieszką muszli i o zdobieniu subneolitycznym (Wawrzykowska 1994).

Sąsieczno 3 skupisko 1 (Kotlina Toruńska, ziemia dobrzyńska)

W kontekście pucharowym nawiązującym do kujawskiej fazy IIIA (z pojedynczymi elementami w typie Toruń Mokre-Jezuicka Struga, bezzygzakowe) wystąpiły fragmenty z naczyń z domieszką muszli i zdobnictwem typowym dla KCG (tabl. 22, 23).

Osiek nad Wisłą 9 (Kotlina Toruńska, ziemia dobrzyńska)

W bogatym zbiorze ceramiki o nawiązaniach technologiczno-stylistycznych do kujawskiej fazy IIB wystąpiły fragmenty z domieszką muszli oraz ze zdobieniami typowo subneolitycznymi (tabl. 16, 17, 18).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Wełcz Wielki 10B (Dolina Kwidzyńska)
W kontekście materiałów KPL z kujawskiej fazy IIIA wystąpiły licznie fragmenty ceramiki „muszlowej" ze zdobieniami subneolitycznymi (w tym typowymi dla KCG) (Kukawka 1997; tabl. 29, 30, 31, 32).

Biała Góra (Pojezierze Iławskie)
Ceramika KPL nawiązuje do materiałów typu Toruń Mokre-Jezuicka Struga. W takim kontekście pojawiły się fragmenty „muszlowe" ze zdobieniem subneolitycznym (Małecka-Kukawka, Wawrzykowska 1999).

Stare Marzy 4 (południowo-wschodni skraj Borów Tucholskich)
Stanowisko badane było w ramach prac ratowniczych na autostradzie A1 (Kukawka 2010). W kontekście materiałów z kujawskiej fazy IIB/IIIA wystąpiły fragmenty ceramiki z domieszką muszli.

Kiełczewo 45 (Wielkopolska)
Zabytki KPL z tego stanowiska łączyć można z kujawskimi fazami IIB/IIIA. W ich kontekście pojawiły się fragmenty z domieszką muszli, w tym jeden ze zdobnictwem nawiązującym do subneolitu północno-wschodniego[24] (Stempin 1995).

Tarkowo Dolne 23
(lewobrzeżna, kujawska część Kotliny Toruńskiej)
Zabytki KPL z datowanych radiowęglowo obiektów można łączyć z kujawską fazą II/IIIA. W obiektach tych wystąpiły także pojedyncze fragmenty o cechach mkk (Daszkiewicz, Prinke 2001).

Rożniaty 2 (Wysoczyzna Kujawska)
W kontekście zabytków KPL datowanych stylistycznie na fazę IIIA wystąpiły fragmenty z domieszką muszli (Kośko 2000).

Szumiłowo 14 (Pojezierze Chełmińskie)
W zbiorze ceramiki datowanej stylistycznie na kujawską fazę IIIA wystąpiły fragmenty z domieszką muszli (Kukawka 1993a).

[24] Stanowisko w Kiełczewie zostało całkowicie pominięte w pracy B. Józwiaka (2003).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Linowo 25 (Pojezierze Chełmińskie)
W Kontekście ceramiki typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo wystąpiły fragmenty z domieszką muszli i ze zdobieniami subneolitycznymi.

Papowo Toruńskie 8 (Kotlina Toruńska)
Zbiór ceramiki z tego stanowiska odpowiada materiałom typu Toruń Mokre i Jezuicka Struga. Wystąpiły w nim pojedyncze fragmenty z domieszką muszli (Wawrzykowska 1994).

Smogorzewiec 3 (Kotlina Toruńska)
W kontekście ceramiki typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo (kujawska faza IIB) wystąpiły pojedyncze fragmenty z domieszką muszli. Także jednostkowe zdobienia nawiązują do subneolitu (por. rozdz. 5.1 oraz tabl. 27: 2, 13).

Smogorzewiec 9 (Kotlina Toruńska)
W kontekście dość oryginalnej ceramiki, nawiązującej do materiałów typu Sąsieczno 2, wystąpiły pojedynczo fragmenty z domieszką muszli oraz zdobienia nawiązujące do subneolitu (por. rozdz. 5.1).

Tych ponad dwadzieścia przykładów stanowi dostateczny argument, by uznać, że elementy mkk, zarówno technologiczne (tłuczone muszle), jak i stylistyczne (formy naczyń i zdobienia pasmowo-grzebykowe), pojawiają się na rozległych obszarach Niżu Polskiego w podobnym horyzoncie czasowym (kujawskie fazy IIB i IIIA KPL). Zasadniczo najsłabsze argumenty na taką hipotezę pochodzą z Kujaw. Oba stanowiska z tego regionu (Tarkowo Dolne i Rożniaty) są bardziej złożone chronologicznie i to, jeśli dobrze zrozumiałem opublikowane teksty, także w zakresie materiałów KPL. Może to wzbudzać wątpliwości co do homogeniczności. Wątpliwości te osłabiane są w znacznej mierze właśnie przez charakterystyki pozostałych stanowisk, na których nie zidentyfikowano innych – niż opisane – materiałów KPL. Na zaprezentowanych stanowiskach znaleziono wyłącznie materiały KPL, „mątewskie” lub subneolityczne. Na żadnym nie stwierdzono elementów ceramicznych czy pozaceramicznych, pochodzących z kręgu eneolitycznej kultury trypolskiej. Elementy takie, w procesualnym ujęciu A. Kośko, miały być znaczącym argumentem na południowo-wschodnią genezę mkk (Kośko 1981, 1988). Według B. Józwiaka hipotezę nadczarnomorską ma uwiary-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

godniać fakt, że w koncepcji A. Kośko „zespół cech 'mątewskich' jest tylko jednym z wielu elementów zaczerpniętych przez KPL z tej strefy" (Józwiak 2003, s. 187). Jednak na żadnym ze stanowisk owych „wielu elementów" zaczerpniętych ze strefy nadczarnomorskiej nie zidentyfikowano. Tymczasem zidentyfikowano elementy technologiczno-stylistyczne nawiązujące do subneolitu północno-wschodniego. Do pakietu cech związanych z tym kierunkiem powiązań należy dodać odciski stempla grzebykowego na ceramice w materiałach typu Toruń Mokre-Jezuicka Struga lub do nich zbliżonych, datowanych na kujawską fazę IIIA (ryc. 14). Na możliwość ich wiązania z KCG zwracał uwagę już K. Jażdżewski (1932). Północno-wschodni zasięg takich stanowisk (po Królewiec; Gaerte 1927), i ich liczebność po prawej stronie Wisły zdają się taką koncepcję potwierdzać (Kukawka 2004). W podobnych kontekstach materiałów z kujawskich faz IIB i IIIA pojawiają się na Niżu Polskim krzemienne groty strzał (Kukawka 1997, 2001, 2004), których pochodzenie północno-wschodnie nie budzi wątpliwości (Małecka-Kukawka, Kukawka 1984).

Weryfikacja ustaleń stylistycznych datowaniami bezwzględnymi nie jest łatwa. Trudności sprawia fakt, że daty radiowęglowe są nieliczne. Odrębną kwestią są problemy interpretacyjne wobec oznaczeń wieku metodą ^{14}C. Dla dziesięciu z wymienionych stanowisk dysponujemy serią 20 dat, w tym zaledwie czterema datami dla dwóch stanowisk z kompletem cech mkk. Przy tak kontrowersyjnym problemie jest to zbyt mało i świadczy o wciąż niedoskonałym i w gruncie rzeczy przypadkowym rozpoznaniu problemu. Dobrym tego przykładem są wcześniejsze poglądy A. Kośko, dotyczące chronologii mkk, wobec nowych datowań z Tarkowa Dolnego. Wśród problemów interpretacyjnych oznaczeń radiowęglowych najistotniejsze to: 1) związek datowanej próby z zabytkami oraz 2) kwestie probabilistycznego charakteru dat i związana z tym ocena rzeczywistego, sugerowanego przez nie następstwa czasowego. Archeolodzy świadomie bądź nieświadomie w swych rozważaniach problematykę tę pomijają. Uwagi dotyczące pierwszej kwestii zawarłem w rozdziale 3. Problematyka drugiego rodzaju, opisana specjalnie dla archeologów przez A. Walanusa i T. Goslara, jest tu równie istotna (Walanus, Goslar 2004). Archeolodzy zbyt łatwo zapominają o błędzie standardowym oznaczeń radiowęglowych, o jego wymowie i konsekwencjach poznawczych. Zarówno w wersji wyjściowej (konwencjonalnej), jak i skalibrowanej (kalendarzowej) daty nie mogą być traktowane jako wartości jednoroczne. Są to przedziały chronologiczne, w których poszczególne lata obarczone są odręb-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

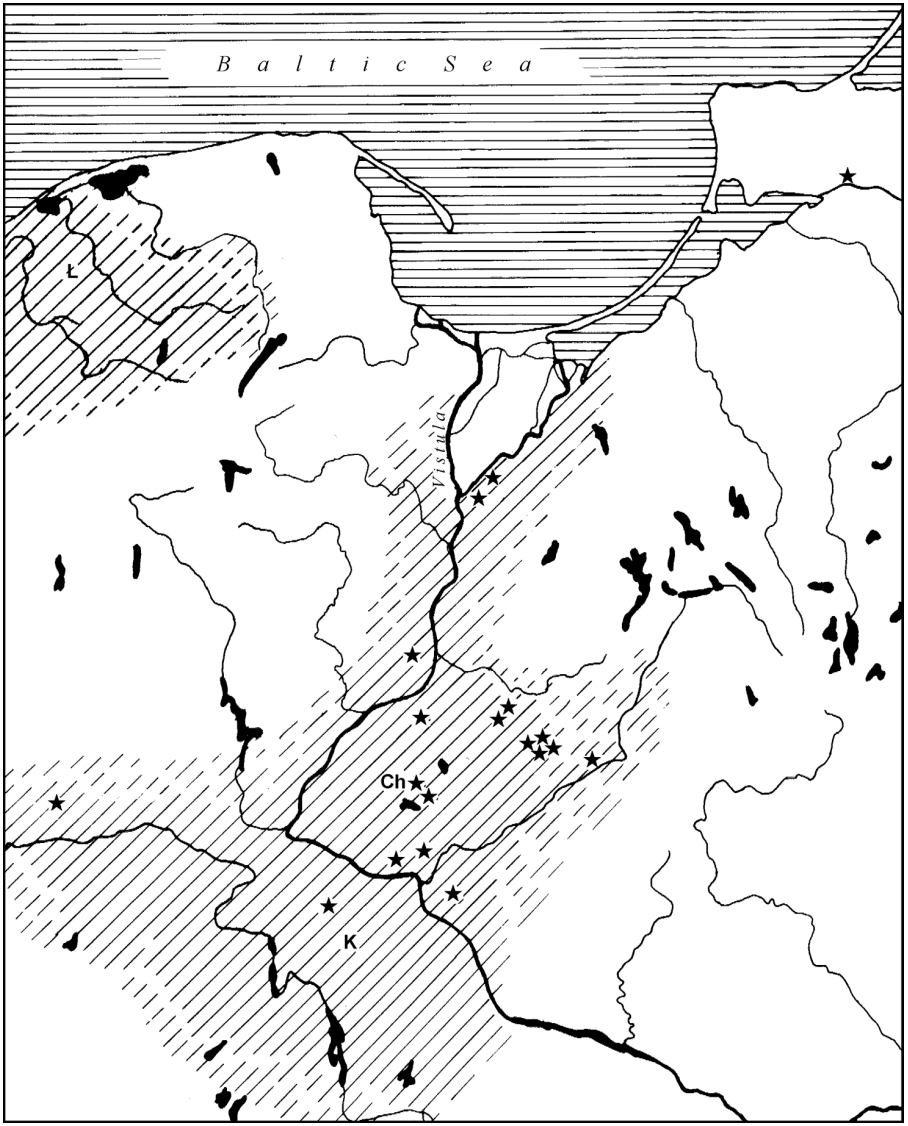

Ryc. 14. Stanowiska KPL, na których wystąpiły materiały ceramiczne typu Toruń Mokre i Jezuicka Struga na tle ekumeny KPL: K – Kujawy, Ch – ziemia chełmińska, Ł – grupa łupawska

Fig. 14. FBC sites with Toruń Mokre and Jezuicka Struga type pottery material against the background of FBC's ecumene: K – Kujawy, Ch – Chełmno Land, Ł – Łupawa group

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

nym i to każdorazowo dość nikłym prawdopodobieństwem (tab. 2). Operowanie przedziałami chronologicznymi, choć bezwzględnie poprawniejsze, powoduje, że ustalanie następstwa zdarzeń jest trudne, a w wielu przypadkach wręcz niemożliwe. Tych kilka dość banalnych uwag przywołałem dla lepszego zrozumienia dalszego toku wywodu.

Tabela 2. Datowania radiowęglowe dla najstarszych stylistycznie stanowisk KPL zawierających elementy mkk (domieszkę muszli i ewentualnie zdobienia pasmowo-grzebykowe). Kalibracja wg: Stuiver, Reimer 1993

Lp.	Stanowisko	Rodzaj próby	Wiek BP	Wiek BC (68,2%)	Wiek BC (95,4%)	Zdobienia pasmowo--grzebykowe
1	Tarkowo Dolne 23	kości	5200±55	4150–4130 (2,6%) 4060–3950 (65,6%)	4230–4190 (56%) 4180–3930 (85,7%) 3860–3810 (4,2%)	+
2	Tarkowo Dolne 23	kości	5100±40	3970–3930 (20,8%) 3880–3800 (47,4%)	3980–3790 (95,4%	+
3	Rożniaty 2	kości	5080±40	3960–3910 (22,0%) 3880–3800 (46,2%)	3970–3780 (95,4%)	–
4	Lembarg 94	kości	5080±40	3960–3910 (22,0%) 3880–3800 (46,2%)	3970–3780 (95,4%)	+
5	Lembarg 94	węgle	5050±35	3940–3840 (54,1%) 3820–3790 (14,1%)	3960–3760 (95,4%)	+
6	Lembarg 94	kości	4940±50	3770–3650 (68,2%)	3910–3870 (3,8%) 3810–3640 (91,6%)	–

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Tabela 2. Cd.

Lp.	Stanowisko	Rodzaj próby	Wiek BP	Wiek BC (68,2%)	Wiek BC (95,4%)	Zdobienia pasmowo-grzebykowe
7	Lembarg 94	dziegieć	4930±50	3760–3650 (68,2%)	3910–3880 (2,0%) 3800–3630 (93,4%)	–
8	Lembarg 94	węgle	4900±50	3760–3740 (3,4%) 3720–3640 (64,8%)	3800–3630 (93,1%) 3560–3530 (2,3%)	–
9	Lembarg 95	nagar	5020±40	3940–3860 (34,4%) 3810–3750 (26,6%) 3740–3710 (7,2%)	3950–3700 (95,4%)	–
10	Sąsieczno 3	węgle	4950±90	3910–3870 (7,6%) 3810–3640 (60,6%)	3970–3620 (92,3%) 3580–3530 (3,1%)	–
11	Sąsieczno 3	ceramika	4910±90	3890–3880 (1,2%) 3800–3630 (64,4%) 3560–3540 (2,6%)	3950–3510 (95,4%)	–
12	Wełcz Wielki 10B	ceramika	4950±90	3910–3870 (7,6%) 3810–3640 (60,6%)	3970–3620 (92,3%) 3580–3530 (3,1%)	–
13	Wełcz Wielki 10B	ceramika	4820±90	3710–3510 (65,2%) 3400–3380 (3,0%)	3790–3370 (95,4%)	–
14	Wełcz Wielki 10B	ceramika	4730±90	3640–3490 (43,4%) 3460–3370 (24,8%)	3750–3300 (95,4%)	–

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Tabela 2. Cd.

Lp.	Stanowisko	Rodzaj próby	Wiek BP	Wiek BC (68,2%)	Wiek BC (95,4%)	Zdobienia pasmowo-grzebykowe
15	Osiek nad Wisłą 9	ceramika	4910±80	3790–3630 (68,2%)	3950–3620 (85,3%) 3610–3520 (10,1%)	–
16	Osiek nad Wisłą 9	ceramika	4855±110	3780–3510 (68,2%)	3950–3350 (95,4%)	–
17	Osiek nad Wisłą 9	ceramika	4770±100	3650–3490 (51,7%) 3440–3370 (16,5%)	3780–3340 (95,4%)	–
18	Zakrzewo 6	kość	4860±45	3700–3630 (62,3%) 3560–3540 (5,95%)	3760–3620 (74,85%) 3600–3520 (20,6%)	–
19	Smogorzewiec 3	ceramika	4860±90	3770–3620 (45,8%) 3600–3520 (22,4%)	3950–3350 (95,4%)	–
20	Smogorzewiec 9	nagar	4860±200	3950–3350 (68,2%)	4300–3000 (95,4%)	–

W tabeli przedstawiono daty dla najstarszych („bezzygzakowych" lub „wczesnozygzakowych") stanowisk KPL, na których zidentyfikowano występowanie ceramiki z domieszką muszli. Są one zgodne z ustaleniami chronologii „ceramicznej". Problem w tym, że z dat tych nie wynika jednoznacznie, by zabytki z Tarkowa Dolnego były bezwzględnie najwcześniejsze. Nie ma możliwości, by stwierdzić, czy oznaczenia z tego stanowiska datują dwa fakty czy jeden. W myśl zasad matematycznych druga możliwość jest bardziej prawdopodobna, co i tak nie rozstrzyga problemu. Ta skromna seria oznaczeń (zwłaszcza dla stanowisk z ceramiką „pasmowo-grzebykową") może jedynie sugerować, że na wszystkich stanowiskach chronologia komponentu mątewskiego może być zbliżona. Zdaje się, że jest to jedyny sensowny wniosek wypływający z oznaczeń radiowęglowych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Tymczasem A. Kośko (2003) sugeruje, że mkk pojawia się na Kujawach około 4050 BC. Nie znając prezentowanych w tej pracy nowych ustaleń odnośnie do chronologii oddziaływań subneolitu północno-wschodniego na ziemi chełmińskiej, przyjął, że pojawiają się tu one około 3900 BC (w tym technologia muszlowa)[25], mkk zaś jest zapożyczeniem od kujawskich społeczności KPL i to dopiero po około 400/500 latach (około 3650/3550 BC). A. Kośko w tej ostatniej sugestii pominął jednak informację o ceramice „mątewskiej” (pasmowo-grzebykowej) ze stanowiska w Lembargu (Kukawka 1997, s. 154, przyp. 29), która nie zezwalała na takie domniemanie. Z tej koncepcji miało jasno wynikać, że mkk nie może wywodzić się z subneolitu północno-wschodnioeuropejskiego między innymi dla tego, że najstarsze znaleziska pochodzą z Kujaw, a ponadto jest on (mkk) chronologicznie wcześniejszy od inicjacji oddziaływań tegoż subneolitu na KPL na ziemi chełmińskiej.

Bieżąca wiedza źródłoznawcza prowadzi do kilku podstawowych ustaleń:

1. Oddziaływania subneolitu północno-wschodniego na KPL na ziemi chełmińskiej i w jej okolicach, a i zapewne bezpośrednie tutejsze lokalne osadnictwo subneolityczne, są znacznie wcześniejsze od dotychczas ustalonych początków mkk. Stoi to w sprzeczności z koncepcją A. Kośko (2003) i jednocześnie wzmacnia hipotezę o północno-wschodniej, subneolitycznej genezie „ceramiki mątewskiej”. Najstarsza dotychczasowa data radiowęglowa dla ceramiki o cechach subneolitycznych z Dzikowa 26 pozwala umieszczać tymczasowo lokalne początki subneolitu w przedziale 4550–3950 BC (z prawdopodobieństwem 95,4%) bądź węziej – 4460–4050 BC (z praw-

[25] W 1988 r. A. Kośko intensywnie „dowodził”, że związki KPL z KNa nie mogły zaistnieć wcześniej niż dopiero około 3000–2700 BC (2500–2200 conv. bc). Teraz są one możliwe nawet 900–1200 lat wcześniej. Jest to o tyle dziwne, że w argumentacji z 1988 r. główny nacisk położony został na „niemoc” KNa do szerszych kontaktów z neolitem oraz na możliwą, szerszą aktywizację związków dopiero wraz z północno-wschodnią ekspansją KAK. Przez 15 lat (do publikacji z 2003 r.) wiedza o KNa i ekspansji KAK zasadniczo się nie zmieniła. Obecna zmiana poglądów podyktowana jest, jak mniemam, wyłącznie niepodważalnością argumentów źródłowych z ziemi chełmińskiej. Dopuszczenie przez A. Kośko postarzenia datowania związków KPL-KNa o około 1000 lat prowadzi do jeszcze jednego wniosku. Jego ówczesne (z 1988 r.) kontrargumenty na łączność genetyczną mkk z KNa w znakomitej większości stają się nieaktualne i bezzasadne. Zaprezentowane wówczas „uzasadnienia procesualne” i „argumentacja przedmiotowo-typologiczna” tracą bowiem jakikolwiek merytoryczny sens. Podtrzymywanie koncepcji pontyjskiej wymaga zatem ze strony A. Kośko przedstawienia nowej, rzeczowej dyskusji osłabiającej sugerowaną od 1984 r. (w tej pracy także) genezę subneolityczną.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

dopodobieństwem 68,2%). Jeśli użyjemy wątpliwą poznawczo procedurę zastosowaną przez A. Kośko, przypadnie to na około 4250 BC, a więc około 200 lat wcześniej niż najstarsze datowanie obiektu z ceramiką pasmowo-grzebykową z Tarkowa Dolnego 23.

2. Naczynia o cechach technologicznych mkk (ceramika muszlowa) pojawiają się w wielu regionach Niżu Polskiego w zbliżonych kontekstach stylistycznych ceramiki KPL. Każdorazowo są to zbiory łączone z kujawskimi fazami IIB lub IIIA i stylistycznie nawiązują do „bezzygzakowych" materiałów typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo lub Jezuicka Struga-Toruń Mokre. Może to oznaczać względną zbieżność chronologiczną.

Podobnie wyglądają konteksty występowania ceramiki zawierającej komplet cech mkk (w tym także zdobienia pasmowo-grzebykowe). Stanowisk takich jest tymczasowo kilka, jedno po lewej stronie Wisły (w Kotlinie Toruńskiej) oraz pięć na ziemi chełmińskiej. Te z ziemi chełmińskiej cechuje ponadto współwystępowanie pojedynczych naczyń o ewidentnym zdobnictwie północno-wschodniego subneolitu. Na niektórych stanowiskach, łączonych z kujawskimi fazami IIB lub IIIA, wystąpiły fragmenty naczyń wykonanych w technologii muszlowej ze zdobieniami ewidentnie nawiązującymi do subneolitu północno-wschodniego (przy braku zdobień pasmowo-grzebykowych). Są one zlokalizowane w strefie od Pojezierza Iławskiego poprzez ziemię chełmińską i dobrzyńską aż po Wielkopolskę.

Dotychczas uzyskane oznaczenia radiowęglowe, podobnie jak datowanie ceramiczne, umieszczają początki mkk po obu stronach Wisły w podobnym horyzoncie czasowym. Jednocześnie nie pozwalają one jednoznacznie wykazać, by w którymś z regionów zjawisko to było wcześniejsze. Dotychczasowe dane sugerują, że strefa występowania najstarszych stanowisk KPL z ceramiką muszlową obejmuje północno-wschodnią część ekumeny KPL, poprzez Kujawy po Wielkopolskę, zaś najstarsza ceramika z kompletem cech mkk odkryta została po prawej stronie Wisły na ziemi chełmińskiej, a po lewej – na północnym skraju Kujaw (w Kotlinie Toruńskiej).

Z takich ustaleń źródłowych wynikają jednoznaczne zaprzeczenia proponowanej przez A. Kośko chronologii rozprzestrzeniania się mkk w obrębie KPL (Kośko 2003). Według tego autora najstarszy etap występowania ceramiki pasmowo-grzebykowej na Kujawach obejmuje Kotlinę Toruńską i datowany jest na około 4050–3850 BC. Około 3850 BC ceramika taka pojawia się na Wysoczyźnie Kujawskiej, około 3650/3550 na ziemi chełmińskiej, a około 3500/3300 BC w dorzeczu środkowej i górnej Warty.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Zaprezentowane tu dane empiryczne jednoznacznie przeczą, by ceramika pasmowo-grzebykowa pojawiła się na ziemi chełmińskiej o 400/500 lat później niż w kujawskiej części Kotliny Toruńskiej. Jednocześnie jest niemożliwe, by ceramika o cechach mkk (przynajmniej domieszka muszli) pojawiła się w Wielkopolsce o 550/750 lat później niż na Kujawach. Za taką historią zdarzeń nie przemawiają żadne argumenty empiryczne, a zatem nie ma najmniejszych podstaw, by uznać ją za prawdopodobną.

3. Koncepcję A. Kośko ma uwiarygodniać fakt, że mkk jest tylko jednym z wielu elementów zaczerpniętych z południowo-wschodniej strefy funkcjonowania lub oddziaływania kultury trypolskiej (Kośko 1981, 1988). W swych pracach przywołuje liczne materialne argumenty na poparcie tej tezy. Tymczasem na przywoływanych tu najstarszych stanowiskach KPL zawierających mkk lub tylko jego technologiczny element (domieszkę pokruszonych muszli) nie stwierdzono jednoznacznych innych elementów źródłowych pochodzących ze strefy pontyjskiej. Spostrzeżenie to, wraz z koncepcją, że mkk w swej inicjalnej wersji pojawia się w kujawskiej części Kotliny Toruńskiej, a więc w strefie refugialnej rozwoju kujawskich wspólnot KPL, znacznie osłabiają pontyjską, eneolityzacyjną koncepcję genezy tego typu ceramiki. Jedynym elementem źródłowym potwierdzającym południowo-wschodnią genezę ceramiki z kompletem cech mkk, z najstarszych stanowisk KPL, jest „rozczesywanie” w formie zdobień pasmowo-grzebykowych. Rzecz w tym, że jest to argument słaby i niewystarczający. „Rozczesywanie”, także takie przypominające zdobienia, występuje w wielu kulturach wschodnioeuropejskich, ale i pozaeuropejskich.

4. Współwystępowanie technologii muszlowej ze zdobieniami nawiązującymi do północno-wschodnioeuropejskiego subneolitu w kontekście ceramiki KPL kujawskich faz IIB-IIIA od Pojezierza Iławskiego po Wielkopolskę, wczesne datowanie krzemiennych grotów laurowatych, na Kujawach już w kontekście ceramiki fazy IIB KPL, współwystępowanie naczyń ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi i ewidentnie subneolitycznymi we wczesnych materiałach KPL na ziemi chełmińskiej oraz bardzo wczesne datowania ceramiki o cechach subneolitycznyh z Kotliny Toruńskiej (ziemia dobrzyńska) wzmacniają hipotezę o genezie mkk związanej z północno-wschodnim subneolitem.

5. Zarówno wiedza empiryczna, jak i pragmatyka postępowania badawczego w archeologii nakazują odrzucenie poligenetycznej hipotezy pojawienia się mkk w materiałach grupy wschodniej KPL, zasugerowanej przez B. Józwiaka (2003). Dopuszcza ona możliwość związków mkk na Kujawach

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

z oddziaływaniami południowo-wschodnimi, a na ziemi chełmińskiej z północno-wschodnimi.

Należy także tymczasowo odrzucić proponowany przez M. Daszkiewicz i D. Prinke (2001) wariant interpretacji mkk jako odrębnego, lokalnego zjawiska kulturowego. Za takim wariantem przemawiają jedynie wyniki analiz chemicznych. Jednoznacznie przeczy mu stuprocentowa korelacja występowania mkk z materiałami KPL. Pula stanowisk jest na tyle liczna (kilkaset), by jednoznacznie twierdzić, że mkk jest częścią składową ceramiki KPL. Jednocześnie nie można wykluczyć, że pojawią się stanowiska, na których naczynia o cechach „mątewskich" bądź zbliżone wystąpiły w innych kontekstach kulturowych, zwłaszcza lokalnego subneolitu, mającego ścisłe nawiązania do zjawisk zachodzących na obszarach północno-wschodniej Europy.

Kolejna koncepcja, ujmująca mkk jako jeden z empirycznych przejawów przejmowania przez kujawskie wspólnoty kompleksu „postępowych" elementów kulturowych, związanych ze światem eneolitycznym pozostającym pod wpływem kultury trypolskiej bądź z samą kulturą trypolską, brzmi bardzo atrakcyjnie. Jej wiarygodność znacząco osłabia pojawiająca się w ciągu dwudziestolecia wielowersyjność kulturowa i chronologiczna zachodzących procesów (Kośko 1981, 1988, 2003), a także głęboka niespójność proponowanej (w ostatniej z cytowanych prac) historii rozprzestrzeniania się mkk w obrębie ekumeny KPL, z jednoznaczną wymową danych empirycznych. Ewidentne rozbieżności tylko częściowo można wytłumaczyć nowymi, niepublikowanymi danymi. W znacznej mierze wynikają one niestety z ignorowania wiedzy od dawna dostępnej. Z wiedzą tą można polemizować, wymaga to jednak argumentów. W ostatnim wariancie hipotezy, prezentującej historię pojawienia się i rozprzestrzenienia wśród populacji KPL materiałów „mątewskich", postulowanej dyskusji nie podjęto. Można odnieść wrażenie, że autor koncepcji wyznaje zasadę, zgodnie z którą fakty są winne za to, że są niespójne z poglądami.

6. Bezsprzecznie najwięcej argumentów empirycznych przemawia za poglądem głoszącym, że fenomen mkk w KPL ma związek z subneolitem północno-wschodnim, z szeroko rozumianym kręgiem KNa i może po części z KCG. Od pierwszej publikacji sugerującej taką genezę (Kukawka 1984) wykonano szereg prac badawczych zarówno terenowych, jak i analitycznych. Objęły one zjawiska związane z neolitem środkowoeuropejskim oraz wschodnioeuropejskim subneolitem, a ich wyniki dostarczają nowych argumentów przemawiających za prezentowaną tu koncepcją. Podane tu informacje źródłowe stanowią jedynie uzupełnienie argumentacji przedstawionej we wcze-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

śniejszych pracach (Kukawka 1984, 1987, 1991a, b, 1997, 2001, 2004). Jedyna istotna modyfikacja dotyczy lokalizacji strefy bezpośrednich związków KPL-subneolit. Pojawiły się bowiem istotne przesłanki sugerujące, że terytorium zasiedlenia przez grupy związane z kręgiem KNa lub KCG jest znacznie większe niż dotychczas określano. Staje się możliwe, że wspólnoty KPL wraz z podjęciem ekspansji terytorialnej stykały się z grupami subneolitycznymi. Na ich bardzo wczesną, być może lokalnie przedpucharową chronologię wskazują ostatnie informacje z Kotliny Toruńskiej.

7. W tym miejscu krótkiego komentarza, w odniesieniu do stawianych hipotez, wymagają opublikowane przez M. Daszkiewicz i D. Prinke wyniki badań składu chemicznego surowców ilastych ceramiki (Daszkiewicz, Prinke 1999). Ograniczę uwagi wyłącznie do analizowanych tam fragmentów o cechach KPL (48 sztuk) i wiązanych z tzw. mątewskim komponentem kulturowym (17 sztuk). W wyniku analizy grupującej z taką ceramiką autorki wiążą trzy wydzielone grupy: I, II i III. W grupie I wyróżniają 4 podgrupy (Ia–d), w grupie III zaś dwie podgrupy (IIIa i b). Z dalszych rozważań wyłączyłem fragment ceramiki o cechach mątewskich, przyporządkowany do grupy VI. Jego jednostkowy (unikatowy) charakter tymczasowo nie pozwala na sensowne wnioski.

Pierwszą i, jak się wydaje, najistotniejszą obserwacją wyników badań jest sugestia, że oba typy ceramiki nie były wykonywane z najliczniej występujących surowców czwartorzędowych. Poza dwoma fragmentami z Wełcza Wielkiego 10B (Dolina Kwidzyńska), wykonanymi z surowców bliżej nieokreślonych, całość ceramiki wykonano z komponentu plastycznego pochodzenia plioceńskiego (Daszkiewicz, Prinke 1999, tab. 8). Takie stwierdzenie niesie poważne konsekwencje interpretacyjne odnośnie do relacji mikrogrup kulturowych doby neolitu (przynajmniej czasu trwania KPL). W perspektywie badawczej może się to okazać istotnym czynnikiem dla zrozumienia procesów kulturowych. Nie można wykluczyć, że dostępność do plioceńskich surowców ceramicznych stymulowała rozprzestrzenianie się zjawisk kulturowych będących przedmiotem tego opracowania, a więc subneolitu północno-wschodnioeuropejskiego i jego związków z KPL.

Na użytek tej pracy ważniejsze są inne obserwacje M. Daszkiewicz i D. Prinke. Należy zgodzić się z tezą badaczek, że wyróżniona przez nie grupa I wiąże się z KPL, a grupa III z mątewskim komponentem kulturowym. Problem jednak w tym, jak rozumieć uzyskane wyniki w szczegółach. Fragmenty ceramiki poddane analizie pozwalają przyjąć, że dla lewobrzeżnej części Kotliny Toruńskiej, przytoczona hipoteza jest wysoce prawdopodobna.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Wszystkie fragmenty włączone do grupy III pochodzą z tej części Kotliny. Na 10 fragmentów aż 8 ma cechy „mątewskie", a 2 wiążą się z materiałami typu Toruń Mokre-Jezuicka Struga. Te ostatnie mogą wspierać hipotezę o łączności z subneolitem północno-wschodnim (Kukawka 1997, 2001).

Istotna poznawczo jest też podgrupa Id, w której mieszczą się fragmenty o cechach „mątewskich" z Kotliny Toruńskiej, Wysoczyzny Kujawskiej i Wielkopolski oraz próba potencjalnego surowca ilastego z Torunia Rudaka. W podgrupie tej znalazł się tylko jeden fragment o cechach typowych dla KPL.

Odmienność surowcowa ceramiki o cechach „mątewskich" od typowej dla KPL w Kotlinie Toruńskiej świadczy o różnych tradycjach wytwórczych. Oznaczać to może, że lokalny nurt wytwarzania ceramiki „mątewskiej" jest starszy niż pojawienie się jej w KPL. Sugerując, jako jedną z interpretacji uzyskanych wyników, odrębność kulturową mątewskiego komponentu kulturowego (Daszkiewicz, Prinke 2001), autorki badań wpisują się w postulowane w tej pracy występowanie osadnictwa subneolitycznego i konieczność jego poszukiwań. Nie przeczy temu drugi wariant interpretacji mówiący, że różnice surowcowe są odzwierciedleniem zróżnicowania funkcjonalnego obu typów naczyń. Obie hipotezy mogą być poprawne, obie także zdają się osłabiać prawdopodobieństwo sformułowanej przez A. Kośko hipotezy migracji okcydentalnej. W przypadku jej zaistnienia powinniśmy się raczej spodziewać surowców wcześniej rozpoznanych i wykorzystywanych przez grupy KPL.

Konkludując – wyniki badań M. Daszkiewicz i D. Prinke, poza wieloma innymi walorami poznawczymi, bardziej wpisują się w koncepcję związków „mątewskiego" komponentu kulturowego z subneolitem północno-wschodnim niż ze zjawiskiem eneolityzacji KPL przez grupy subneolityczne z terenów Ukrainy.

Przyjmując jako wiarygodne dane empiryczne oraz poprawność proponowanej tu hipotezy odnośnie do genezy mkk, zastanówmy się nad jeszcze szerszym rzeczywistym, południowo-zachodnim zasięgiem osadnictwa subneolitu północno-wschodniego. Bez wątpienia jednak można wnioskować, że bezpośrednie lub pośrednie oddziaływania tegoż subneolitu na wspólnoty KPL są znacznie szersze niż sugeruje to A. Kośko i głęboko wkraczają we wschodnią część tzw. grupy wschodniej KPL[26].

[26] W takim kontekście praca B. Józwiaka (2003) bezzasadnie pomija ważne aspekty subneolitu w międzyrzeczu Wisły i Odry; stawia pod znakiem zapytania przyporządkowania kulturowo-chronologiczne zabytków oraz główną tezę pracy, jakoby zjawiska subneolityczne w tej strefie pojawiły się dopiero w późnym neolicie i związane były wyłącznie z KNi.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Istotnym argumentem przemawiającym za związkami genetycznymi ceramiki o cechach „mątewskich” z subneolitem północno-wschodnim jest występowanie takiej ceramiki w zjawiskach archeologicznie wiązanych z kręgiem KNa. Jest to obserwowalne we wszelkich rozpatrywanych analitycznie aspektach: 1) technologicznym, 2) makromorfologicznym, 3) mikromorfologicznym i 4) zdobniczym.

1. Niekwestionowana w tym kręgu jest powszechność stosowania pokruszonych muszli jako domieszki schudzającej masę ceramiczną. W strefie przybałtyckiej traktowana jest jako jeden z archeologicznych identyfikatorów kulturowych. Jednocześnie nie występuje w materiałach przywoływanych przez A. Kośko jako wyjściowych dla „ceramiki mątewskiej” (Kośko 1988, 2003).

2. Proste i bez uch formy naczyń są typowe dla kręgu KNa i dla omawianej tu ceramiki „mątewskiej”. Są jednak dwa zastrzeżenia: a) formy takie są typowe dla bardzo wielu zjawisk kulturowych, wiązanych z szeroko rozumianym subneolitem i to nie tylko na terenach wschodniej Europy, b) ceramika kręgu KNa (poza materiałami typu Zedmar!) jest ostro- bądź okrągłodenna, naczynia „mątewskie” zaś są płaskodenne.

Odnosząc się do pierwszego zastrzeżenia (a), dodatkowo należy zauważyć, że korelacja technologii „muszlowej” ze wskazanymi tu formami naczyń nie jest wyłączna dla kręgu KNa, choć – zgodnie z moją wiedzą – zachodzi ona wyłącznie w niektórych kulturach Europy północnej i północno-wschodniej. Oczywiście mowa tu o czasach poprzedzających pojawienie się mkk w kontekstach zabytków KPL i o początkowych etapach występowania takich konfiguracji.

Jednym z argumentów A. Kośko (1988), mających osłabiać koncepcję północno-wschodnią pochodzenia ceramiki mątewskiej, jest jej płaskodenność (b). Tymczasem argument ten jest o tyle słaby, że na styku kultur neolitycznych i ogólnie subneolitycznych jest to zjawisko powszechne. Wystarczy tu przywołać przykłady z Europy południowo-wschodniej, które podaje A. Kośko (1988), czy materiały typu Zedmar (kultury Zedmar; Timofieev 1980, 1987; Gumiński, Fiedorczuk 1988; Gumiński 1999, 2001). Nie zapominajmy, że omawiana ceramika pojawia się – jak zauważył to już K. Jażdżewski – we wschodnich regionach tzw. grupy wschodniej KPL, gdzie płaskodenność jest zjawiskiem powszechnym, niemal wyłącznym. W takim kontekście kulturowym płaskie dna zdają się nie mieć żadnego znaczenia w rozważaniach genetycznych. Jest to cecha typowa dla kultur neolitycznych, w tym także dla KPL (por. też Kukawka 1991b).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

3. Mówiąc o cechach mikromorfologicznych, miałem na uwadze: a) brak uch na naczyniach mających komplet cech „mątewskich" oraz b) występowanie na nich niekiedy (często) specyficznych wylewów (krawędzi). Pierwszą cechę omówiłem przy prezentacji form naczyń (2). Druga (b) wymaga tu kilku uwag. A. Kośko (1981, 1988) chciałby łączyć taką konfigurację (ceramika pasmowo-grzebykowa + pogrubione i ścięte do wnętrza naczynia krawędzie) z kulturą trypolską bądź z innymi zjawiskami, pozostającymi pod wpływem jej oddziaływań. Tymczasem analizowana tu cecha jest powszechna w bardzo wielu archeologicznie wydzielanych zjawiskach kulturowych wschodnioeuropejskich. Oczywiście występuje także w kręgu KNa i to już – choć rzadko – na etapie wczesnym (por. tabl. 36). Szczególnie częsta jest w kręgu KCG, a więc na stanowiskach wiązanych z szeroko rozumianą KNa omawiane tu typy brzegów stają się relatywnie liczne właśnie w okresie jej związków z KCG. Odpowiednio wczesną chronologię tych związków wyjaśniłem we wcześniejszej części tej pracy. Już na tym etapie rozważań dość wiarygodnie brzmi hipoteza, że pewne „proste" formy naczyń, bez uch, niekiedy ze specyficznymi wylewami, zawierające w masie ceramicznej domieszkę pokruszonych muszli, a pojawiające się we wschodnich regionach grupy wschodniej KPL, mają związki genetyczne z północno-wschodnimi (względem ekumeny KPL) kulturami subneolitycznymi.

4. Dopełnieniem rozważań muszą być uwagi dotyczące zdobień pasmowo-grzebykowych. Zdaje się, że największe kontrowersje odnośnie do źródłoznawczo rozumianej genezy mkk dotyczą tego właśnie aspektu. Koncepcję północno-wschodnią znacząco ma osłabiać fakt, że tzw. „rozczesywanie", którego wariantem są zdobienia pasmowo-grzebykowe, w kręgu KNa ma charakter technologiczny, a nie zdobniczy (Kośko 1988; Józwiak 2003). Tymczasem problem jest bardziej złożony. Wśród archeologów wschodniej Europy rycie na powierzchni naczynia narzędziem grzebykowym powszechnie traktowane jest jako właśnie zabieg technologiczny, także w przypadku stanowisk południowo-wschodnich, przywoływanych przez A. Kośko na rzecz jego koncepcji (por. Kukawka 1991b). Uznanie tego typu zabiegów (rozczesywania) za element technologiczny bądź zdobniczy zależy wyłącznie od decyzji badacza. To on stawia granicę pomiędzy tym, co technologiczne, a tym, co jest zdobieniem[27]. Nie mam zamiaru takiej granicy stawiać. Bez względu na to,

[27] Rzecz dotyczy także decyzji odnośnie do technologicznego, funkcjonalnego i zdobniczego charakteru polerowania czy chropowacenia powierzchni, stosowania pewnych typów

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

czy „rozczesywanie” w KNa nazwiemy zabiegiem technologicznym, czy też zdobieniem pasmowo-grzebykowym, nie jest to zjawisko typowe wyłącznie dla KNa. Spotykane jest w bardzo wielu kulturach archeologicznych wschodniej Europy (por. np. Kośko 1988), ale także poza Europą. W naszym (archeologów polskich) odczuciu badawczym „rozczesywanie” traktowane jako zabieg technologiczny różni się od „rozczesywania” zdobiącego. Chaotyczne „rozczesywanie” powierzchni całego naczynia bądź znaczących jego partii (podobnie jak wygładzanie, polerowanie, chropowacenie itp.) potraktujemy jako zabieg technologiczny (techniczny), którego celem miało być właśnie takie, a nie inne potraktowanie („wykończenie”) powierzchni wylepionego naczynia. Tego typu zabiegi są typowe dla ceramiki wielu kultur wschodnich. Z kolei za zdobienie uznamy mniej lub bardziej czytelny układ pasm rytych narzędziem grzebykowym. Z naszego (archeologów polskich) punktu widzenia w KPL mamy do czynienia i z zabiegiem technologicznym, i ze zdobieniami, choć to pierwsze (charakter technologiczny) jest bez wątpienia sporadyczne, niemniej występuje (!). Wbrew badaczom wschodniej Europy potraktujmy podobnie „rozczesywanie” w tamtej strefie. Zgodnie z naszym rozumieniem i tam stosowano technologiczne i zdobnicze rycie powierzchni naczynia narzędziem grzebykowym. Dotyczy to zarówno przykładów podanych przez A. Kośko (1988), jak i kręgu KNa. Problem w tym, że jeśli archeolodzy ze wschodu Europy traktują wszelkie przejawy „rozczesywania” jako zabieg czysto technologiczny, to skutkuje to tym, że w literaturze, gdzie rysunki są siłą rzeczy prezentowane wybiórczo, omawiana tu ceramika prezentowana jest bardzo rzadko. Stąd musimy bazować na tekstach archeologów zajmujących się zjawiskami doby neolitu wschodniej Europy, na prezentowanym przez nich bardzo selektywnie materiale ilustracyjnym oraz na własnych doświadczeniach z zabytkami i opiniach kolegów archeologów. Już w 1967 roku N. N. Gurina zauważyła, że występujące na ceramice KNa „rozczesywania” przypominają niekiedy zdobienia. Podobne spostrzeżenie prezentuje E. Kempisty (1983), która zapoznała się z materiałami uznawanymi za przynależne do KNa. Powinienem przedstawić tu własny ogląd ceramiki tej kultury i opinie archeologów, znawców KNa. W szczególności powołam

uch, guzków czy kształtów wylewów itp. Jest to problem środowiskowych (regionalnych) umownych standardów klasyfikacyjnych, próbujących niezasadnie ostro rozgraniczać charakter morfologiczny, technologiczny czy zdobniczy i dalej funkcjonalny i pozafunkcjonalny analizowanych cech ceramiki.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

się na uwagi i sugestie mojego nieżyjącego już przyjaciela Władimira Timofiejewa (Kukawka 1999). W jego opinii (choć zdobienia pasmowo-grzebykowe traktował ogólnie jako technologiczne „rozczesywanie"), w kręgu KNa można znaleźć analogie do mkk, choć raczej nieliczne. Znaczna liczebność fragmentów zdobionych sprawia, że na nielicznych ilustracjach ceramiki ze wschodniej Europy tylko sporadycznie można znaleźć fragmenty „rozczesywane", zwłaszcza te, które w naszym (polskim) rozumieniu potraktować by można jako zdobienia. Kilka takich przykładów z kręgu KNa prezentuje tabl. 36: 1–6. Pełna zgodność technologii, makro- i mikromorfologii i zdobienia sugeruje, że zasięg ceramiki „mątewskiej" należałoby przesunąć przynajmniej po Estonię (podane przykłady pochodzą ze stanowisk, na których nie stwierdzono płaskodenności). Z moich badań ceramiki subneolitycznej ze strefy przybałtyckiej wynika, że naczynia o cechach mkk występują także w obwodzie leningradzkim. Jednocześnie przypomnijmy, że w skorelowanym z KPL mkk znajdowano fragmenty nawiązujące bardziej do zabiegu technologicznego niż zdobniczego.

Omawiając zdobnictwo ceramiki mkk, trzeba wspomnieć o relatywnie częstych zdobieniach krawędzi naczyń. Jest to cecha w kręgu subneolitycznym popularna, w tym oczywiście także w KNa i KCG.

Poszczególne cechy ceramiki „mątewskiej", traktowane odrębnie, występują w wielu archeologicznie wydzielanych zjawiskach kulturowych, i to nie tylko wschodnioeuropejskich. Jeśli potraktujemy je kompleksowo, to poza płaskodennością ich komplet znaleźć można w kręgu KNa. Hipotezę o takiej genezie mkk podbudowują niezaprzeczalne związki KPL i KNa, czytelne empirycznie w obu tych ugrupowaniach. Wspierają ją także ustalenia dotyczące chronologii tych związków, korelującej z pojawieniem się i terytorialno-chronologicznym rozprzestrzenieniem mkk.

Przedstawione w tym rozdziale (ale i poprzednim) liczne argumenty źródłoznawcze zdają się jednoznacznie potwierdzać północno-wschodnią, subneolityczną genezę mkk. Zaprezentowano niespójność hipotezy pontyjskiej migracji okcydentalnej (Kośko 1981, 1988, 2003) z danymi empirycznymi. Takiej migracji po prostu nie było.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

9. Zarys przemian kulturowych w strefie pogranicza Niżu Środkowoeuropejskiego i Wschodnioeuropejskiego od połowy VI do połowy III tysiąclecia BC

Wydzielone w tytule rozdziału makrojednostki Niż Środkowoeuropejski i Niż Wschodnioeuropejski (Zachodniorosyjski) stanowią część pogranicza geograficznie wydzielanej Europy Zachodniej i Wschodniej (Kondracki 1978, 1991). Ograniczenie rozważań do tak wydzielonej strefy podyktowane jest faktem, że zazębiają się tu ekumeny kultur neolitu środkowoeuropejskiego i subneolitu północno-wschodnioeuropejskiego. Zarazem jest to strefa ich wzajemnych oddziaływań w pewnych okresach neolitu.

Podawane w dalszej części pracy ramy chronologiczne poszczególnych zjawisk oparte są w głównej mierze na kalibrowanych datach radiowęglowych, a więc są wyrażone w chronologii kalendarzowej. Część ustaleń dotyczących synchronii zdarzeń oparta została na analizie zabytków, w tym szczególnie ceramiki. Do obu metod można mieć zastrzeżenia. Szczególnie wymowa dat uzyskanych metodą ^{14}C daleka jest od oczekiwań archeologów względem określeń wieku bezwzględnego. Z uwagi na to, że dla omawianych tu terenów i zjawisk jest to najdokładniejsza i najczęściej stosowana metoda, musimy pogodzić się z jej ułomnościami. Chodzi tu o probabilistyczny charakter uzyskiwanych laboratoryjnie oznaczeń oraz ich przekładania na chronologię kalendarzową. W obu przypadkach nie mamy bowiem do czynienia, tak jak byśmy oczekiwali, z wartościami jednoliczbowymi (jed-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

norocznymi), lecz z mniej lub bardziej szerokimi przedziałami czasowymi, w których poszczególne daty roczne charakteryzują się zawsze zbyt niskim prawdopodobieństwem. Z kolei operowanie radiowęglowymi przedziałami czasowymi (zarówno konwencjonalnymi, jak i kalibrowanymi) stwarza poważne i często nierozstrzygalne trudności w ustalaniu realnej kolejności zdarzeń. Rozumiejąc tego typu problemy, podaną poniżej chronologię należy traktować jedynie orientacyjnie. Z tego też powodu prezentowane tu będą daty kalendarzowe przybliżone, ujęte w pełne stulecia p.n.e. Niekiedy będę podawać chronologię jeszcze mniej precyzyjną, ujmowaną dwiema liczbami (np.: około 5500/5400 p.n.e.). Tak też należy rozumieć proponowaną synchronię bądź następstwo opisywanych zjawisk i procesów.

Z perspektywy poruszanych tu zagadnień prezentację problematyki wypada rozpocząć od około połowy VI tysiąclecia p.n.e. (około 5500/5400 lat p.n.e.). Na omawianych obszarach dochodzi wówczas do istotnych zmian. Na Niżu Środkowoeuropejskim, aż po jego północno-wschodnią rubież, pojawiają się nowi osadnicy z południa, związani z w pełni neolityczną kulturą ceramiki wstęgowej rytej. Zasiedlają oni obszary bardziej urodzajnych gleb ukształtowanych na glinach. Obecnie są to czarne ziemie, gleby brunatne i płowe. Warto wymienić enklawy tej kultury na Kujawach (Czerniak 1994), ziemi chełmińskiej (Kirkowski 1994) czy Pojezierzu Starogardzkim w dorzeczu Wierzycy (Felczak 2005). Wczesną chronologię tego osadnictwa wczesnoagrarnego potwierdzają zarówno datowania radiowęglowe, jak i charakterystyka materiałów ceramicznych ze stanowisk w Boguszewie na ziemi chełmińskiej (Kirkowski 1990a, 1994). Przypomnijmy, że ziemia chełmińska jest najdalszą, północno-wschodnią enklawą osadnictwa wstęgowego, które jednocześnie jest tu identyfikowane już od najstarszego etapu ekspansji KCWR poza wyjściową strefę naddunajską. Osadnictwo to w omawianej części Niżu Środkowoeuropejskiego powszechnie i jednomyślnie wiązane jest przez badaczy ze zjawiskami migracji (np. Kirkowski 1994; Czerniak 1994).

W zbliżonym czasie na zachodnich rubieżach Niżu Wschodnioeuropejskiego kształtują się pierwsze lokalne ugrupowania subneolityczne. Zapewne głównie na miejscowym podłożu mezolitycznym (epipaleolitycznym), pod wpływem impulsów wschodnich, wykształcają się kultury Narva i niemeńska. Ta pierwsza pojawia się na rozległych obszarach od północnej Białorusi, poprzez Litwę, Łotwę, Estonię i przyległe tereny Rosji, aż po obwód

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

leningradzki[28] (Timofeev 1998b). Wczesną, zbliżoną do KCWR, chronologię początków tej kultury sugerują datowania radiowęglowe ze stanowisk łotewskich (Osa, Zwidze, Zvejnieki: Loze 1988; Loze, Liiva 2004; Zagorska 2006).

Na terenach zachodniej Białorusi, południowej Litwy, północno-wschodnich skrajów Ukrainy i być może na polskim Podlasiu formuje się kultura niemeńska (Čarnjauski 1979). Jej najstarszą fazę (Dubičaj) wydziela się ostatnio w odrębną kulturę prypecko-niemeńską (Čarnjauski 2004). Choć cały czas odczuwamy bardzo poważne braki informacji dotyczących bezwzględnego datowania tej kultury, to wiele wskazuje na to, że jej początki widzieć winniśmy podobnie jak KNa (Čarnjauski 2004).

Pojawienie się obu kultur w typie subneolitycznym można wiązać z szerszym zjawiskiem neolityzacji zbieraczy i łowców wschodnioeuropejskich, zapoczątkowanym na krańcach południowo-wschodniej Europy zapewne już w VIII tysiącleciu p.n.e. (kultura jełszańska), a na terenach bliższych naszym kulturom w początkach bądź w połowie VII tysiąclecia p.n.e. (Rakušečnyj Jar, Matveev Kurgan, kultura bugo-dniestrowska; np. Telegin 2004; Timofeev, Zajceva 2004).

Zaprezentowane tu opinie świadczą, że w zbliżonym czasie, w strefie nizowego pogranicza Europy Zachodniej i Wschodniej, dochodzi do odmiennych genetycznie przeobrażeń kulturowych. Z zachodniej strony mamy do czynienia z procesem mającym swe źródło w bałkańskim kierunku neolityzacji. Od wschodu zachodzą wówczas procesy neolityzacji (subneolityzacji) przebiegającej generalnie z kierunku kaukaskiego.

Dość problematycznie wyglądają zjawiska występujące pomiędzy enklawami osadnictwa KCWR (jego północno-wschodnich rubieży), ale i pomiędzy tą kulturą a ekumenami wczesnej KNa i dubiczajskiej fazy KNi (kultury prypecko-niemeńskiej). Przyjmuje się, że egzystowały tam nadal bezceramiczne kultury mezolityczne (kultury Maglemose, kundajska i janisławicka). Ze względu na ciągle jeszcze niezadowalający stan rozpoznania mezolitu i kultur wczesnego subneolitu omawianych stref, przywoływana hipoteza, choć dość prawdopodobna, ma w gruncie rzeczy jedynie argumentację zdroworozsądkową. Daje się ona ująć w kilku zasadniczych tezach, z których tylko jedna znajduje podbudowę źródłową. Przy obecnym stanie rozpoznania tereno-

[28] Określanie tej kultury przez A. Kośko (1988) i B. Józwiaka (2003) jako litoralnej jest conajmniej nieporozumieniem.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

wego, w omawianych strefach (pomiędzy enklawami KCWR i pomiędzy KCWR a subneolitem) nie zidentyfikowano występowania stanowisk neolitycznych i subneolitycznych. Jednocześnie są to rejony występowania stanowisk mezolitycznych, choć nie ma dostatecznych argumentów, by któreś z nich można było datować na okres trwania wymienionych kultur neolitu i subneolitu. Do tego dochodzi trzeci argument, czy też raczej przekonanie badawcze. Nie wydaje się możliwe, by były to strefy pustki osadniczej. Wniosek, że zasiedlali je zbieracze i łowcy mezolityczni wydaje się zatem oczywisty. Nader skromnych, dodatkowych uzasadnień takiej hipotezy dostarczają wyniki badań na Kujawach. Chodzi tu o stanowiska typu Podgaj z ceramiką KCWR oraz datowania kujawskich stanowisk mezolitycznych. Wymagają one choćby kilku zdań komentarza.

Datowane na fazę klasyczną (nutową) KCWR zespoły typu Podgaj pochodzą ze stanowisk nietypowo zlokalizowanych, bo piaskowych. Dotychczas zbadano trzy takie stanowiska, które ze względu na ubóstwo zabytków interpretowane są jako obozowiska. Z perspektywy występowania zabytków ruchomych mają się one charakteryzować współwystępowaniem „ceramiki kuchennej" KCWR, z krzemieniami wykonanymi z lokalnego surowca bałtyckiego, z technicznymi nawiązaniami do tradycji mezolitycznej (Domańska 1988, 1995; Czerniak 1994). Dla prowadzonych tu rozważań najbardziej interesująca jest „mezolityczność" krzemieni. Nie jest ona taka jednoznaczna. Pominę tu problem słabo uargumentowanej potencjalnej homogeniczności ceramiki i krzemieni (dla stanowiska Podgaj 32 por. Czerniak 1994, przyp. 58). Z publikowanych informacji jasno wynika, że analitycznie wartościowy zbiór krzemieni pochodzi jedynie z Podgaja 32, zaś na pozostałych dwóch stanowiskach (Poczałkowo 30 i Przybranówek 4) nie ma ich prawie wcale bądź wcale (Czerniak 1994, ryc. 18). Z perspektywy wiedzy o zabytkach KCWR wykonanych z krzemienia bałtyckiego (Małecka-Kukawka 1992) wątpliwości może też wzbudzać „mezolityczność" zabytków z Podgaja (por. tu także uwagi L. Czerniaka 1994, s. 120–121).

Jedynym bezpośrednim argumentem przemawiającym za istnieniem ludów mezolitycznych w dobie neolitu jest data dla węgli drzewnych z niewielkiego paleniska w Starej Wsi 9B na Kujawach (5820±80 BP). Wokół tego obiektu odkryto niewielki, bo liczący zaledwie 28 zabytków, zbiór krzemieni o cechach mezolitycznych (Domańska 1995). Uzyskane oznaczenie wieku dowodzi, że w strefie Kujaw bezceramiczne społeczności zbieracko-łowieckie mogły funkcjonować u schyłku KCWR lub jeszcze w początkach kształtują-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

cej się KPCW. Na czas trwania KCWR można także odnieść datowanie ze stanowiska w Gąskach 7 (6280±60 BP; Czerniak 1994).

Omówione powyżej informacje na temat chronologii stanowisk mezolitycznych sugerują, że w otoczeniu enklaw osadnictwa wczesnorolniczego (KCWR, ewentualnie w początkach KPCW) egzystowały tradycyjne (bezceramiczne, mezolityczne) grupy zbieracko-łowieckie. Możliwe zatem, że okupowały one tereny szersze, pomiędzy ekumeną wczesnoagrarną a strefą występowania społeczności wczesnosubneolitycznych (KNi i KNa). Jednocześnie wszelkie hipotezy bądź tylko sugestie odnośnie do udziału (akulturacji czy asymilacji) grup mezolitycznych w genezie (np. Wiślański 1979) czy rozwoju i rozprzestrzenianiu się (np. Czerniak 1994) późniejszych ugrupowań neolitycznych (zwłaszcza KPL) na omawianych obszarach pogranicza nie znajdują uzasadnienia od strony źródłoznawczej (tu głównie chronologii mezolitu).

Około 4800 lat p.n.e. w niewyjaśnionych okolicznościach zanika KCWR. Najmłodsze dotychczas datowania schyłkowej fazy tej kultury pochodzą z ziemi chełmińskiej, ze stanowiska 24 w Wielkich Radowiskach (Kirkowski 1993). W zbliżonym czasie rozpoczyna się rozwój wydzielonej przez L. Czerniaka (1980) KPCW. Najwcześniejsze datowania (Kirkowski 1990b; Czerniak 1994) pozwalają na postawienie dwóch odmiennych hipotez dotyczących relacji chronologicznych względem schyłku KCWR. Dane radiowęglowe zdają się sugerować możliwość synchronii schyłku KCWR i początków KPCW (Kirkowski 1993; Kirkowski, Sosnowski 1994; Czerniak 1994). Wymowa wyników analiz uzyskanych metodą ^{14}C nakazuje jednak pewną ostrożność i nie wyklucza możliwości następstwa czasowego obu tych zjawisk kulturowych.

Wczesny okres KPCW, zamykający się w przybliżeniu w latach 4800–4500 p.n.e., jest kulturoznawczo nader interesujący. W tym relatywnie krótkim czasie we wschodniej części Niżu Środkowoeuropejskiego nagromadziły się zbiory bardzo zróżnicowanych zabytków (ceramiki). Są to mniej lub bardziej czyste i mniej lub bardziej zmieszane materiały związane z szeroko rozumianą kulturą lendzielską (kręgiem lendzielsko-polgarskim), kulturą ceramiki wstęgowej kłutej czy kulturą rösseńską (kręgiem kłuto-rösseńskim). Warto tu wymienić kilka stanowisk z tego obszaru: Węgierce 12, Konary 20, Firlus 8, Równina Dolna III, Gustorzyn 1 (Czerniak 1980, 1992, 1994; Kirkowski 1987, 1990b; Kirkowski, Sosnowski 1994; Grygiel 1996; Rybicka, Wysocki 2003). Kierunki powiązań, przypominające te ukształtowane już we wcześniejszej KCWR, odmienna skala synkretyzacji różnokulturowych (w sen-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

sie archeologicznym) zjawisk czy kwestie udziału kulturowo-populacyjnego KCWR w zachodzących procesach, stanowią wyjątkowo ciekawą problematykę rozważań na temat epoki czy, szerzej, rozumienia archeologicznie obserwowalnych zjawisk kulturowych. Ze względu na zasadnicze cele pracy, jakimi są aspekty rozwoju północno-wschodnich kultur subneolitycznych w strefie Niżu Środkowoeuropejskiego, nie będę rozwijał tej problematyki. Dość powiedzieć, że efektem zachodzących procesów (przemian) było ukształtowanie się około 4500 lat p.n.e. specyficznego zjawiska kulturowego, określanego jako grupa brzesko-kujawska[29].

Z perspektywy rozważań będących głównym nurtem tej pracy istotne jest, że w tym okresie przejściowym, pomiędzy KCWR a grupą brzesko-kujawską, osadnictwo KPCW na swych rubieżach północno-wschodnich wykracza poza ekumenę wczesnoagrarnego neolitu środkowoeuropejskiego (Kirkowski, Sosnowski 1994; Rybicka, Wysocki 2003). W tym kontekście szczególnie interesująca jest geograficzna lokalizacja (na Nizinie Sępopolskiej będącej częścią Niziny Staropruskiej) i kulturowo-chronologiczna pozycja stanowiska w Równinie Dolnej (Rybicka, Wysocki 2003). Znaczna odległość od ziemi chełmińskiej i bliskość potencjalnych ugrupowań subneolitycznych są tu znaczące. Jest to do tej pory najstarsze neolityczne stanowisko, wskazujące jednoznacznie, że w okresie kształtowania się grupy brzesko-kujawskiej ludność KPCW przekroczyła północno-wschodnią granicę pomiędzy Europą Zachodnią i Wschodnią. Pochodzące stamtąd zabytki ceramiczne charakteryzuje synkretyzm cech lendzielskich, rösseńskich i jordanowskich (Rybicka, Wysocki 2003).

Około 4500/4400 lat p.n.e. we wschodniej części Niżu Środkowoeuropejskiego pojawia się nowe (wydzielane archeologicznie) zjawisko kulturowe – kultura pucharów lejkowatych. W pierwszych kilku stuleciach (200–300 lat) znana jest z wyjątkowo nielicznych stanowisk, usytuowanych w wysoczyznowej części Kujaw, w bezpośrednim sąsiedztwie ukształtowanej już grupy brzesko-kujawskiej, zlokalizowanych wyłącznie na glebach o podłożu piaszczystym[30]. Około 4200/4000 rozpoczyna się proces rozprzestrzeniania KPL

[29] Grupa brzesko-kujawska tradycyjnie łączona jest z kulturą lendzielską. Rozumiejąc synkretyczny charakter jej genezy i przyjmując propozycję L. Czerniaka w odniesieniu do takich materiałów, lepiej byłoby operować określeniem faza IIb-III kultury późnej ceramiki wstęgowej (Czerniak 1981, 1996). Termin „grupa brzesko-kujawska" będę stosował synonimicznie i ze świadomością nieprecyzyjności łączenia jej z kulturą lendzielską.

[30] Eksploatacja środowisk ukształtowanych na geologicznym podłożu piaszczystym ma starszą (niż KPL) metrykę. Przypomnieć tu należy pojedyncze stanowiska KCWR z Kujaw

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

poza piaszczyste strefy wysoczyznowych Kujaw. Jest to ważny moment w rozwoju neolitu we wschodniej części Niżu Środkowoeuropejskiego (i nie tylko tam). Zarazem jest on istotny z uwagi na rozpatrywane w tej pracy zjawiska subneolitu. Do problematyki tej nawiążę nieco później. W tym miejscu należy bowiem powrócić do zjawisk kształtujących się w świecie północno-wschodniego subneolitu.

Rozważania na temat subneolitu zachodnich rubieży Europy Wschodniej zakończyłem na ukształtowaniu się KNa i KNi. Tej drugiej kultury nie będę dalej omawiał, gdyż nie jest ona przedmiotem tej pracy, a ponadto problematyka badawcza z nią związana została niedawno na polskim gruncie omówiona (Józwiak 2003). Dalsze wywody ograniczę do procesów i zjawisk związanych z kręgiem KNa. Kontrowersyjne w problematyce badawczej tej kultury jest to, jakie zjawiska z nią łączyć, a jakie wydzielać w odrębne kultury. Przyjmuję tu najszerszy możliwy zakres pojęciowy KNa, zbliżony do jej rozumienia przez badaczy litewskich (por. krótkie omówienie problemu: Kukawka 1991b, 2001). Rozumiejąc złożoność zjawiska, proponuję używać terminu „krąg KNa". Ze względu na tematykę pracy, skupię się terytorialnie na obszarach bliższych pograniczu Europy Wschodniej i Zachodniej (Polska północno-wschodnia, obwód kaliningradzki, Litwa, Łotwa, Estonia).

Najstarsze rozpoznane stanowiska tej kultury występują wyłącznie na północ od dolnego biegu Niemna (Timofeev 1998b, ryc. 1). Jednocześnie od samego początku materiały z nią wiązane charakteryzują się znacznym zróżnicowaniem, które z jednej strony ma charakter regionalny, z drugiej zaś, nie można wykluczyć zmian o charakterze chronologicznym. Owo zróżnicowanie w tym czasie, jak i później (o czym dalej) ma wymiar szerszy, dotyczący bodaj całego subneolitu wschodnioeuropejskiego. Wydzielane archeologicznie jednostki kulturowe niemal zawsze charakteryzują się zróżnicowaniem ceramiki, będącym między innymi wynikiem różnych w skali synkretyzacji technologiczno-stylistycznych elementów odmiennych, niekiedy bardzo odległych terytorialnie kultur. Zapewne jest to związane z relatywnie (względem środkowoeuropejskich ugrupowań wczesnoagrarnych) słabszą świadomością przynależności grupowej, co dla silnie rozproszonych społeczności zbieracko-łowieckich wydaje się typowe. Takie też cechy należałoby przypisać grupom

(stanowiska typu Podgaj; Czerniak 1994) i z ziemi chełmińskiej (Kukawka 1993) oraz równie rzadkie stanowiska KPCW sprzed ukształtowania się grupy brzesko-kujawskiej (Czerniak 1994; Kirkowski, Sosnowski 1994; Marciniak 1998).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

łączonym w KNa. Z taką konkluzją wypada pozostawić mniej więcej pierwsze tysiąclecie trwania tej kultury, tzn. od około 5400 lat p.n.e. (jej początki) do około 4400 lat p.n.e. Około tej daty dochodzi bowiem do zapoczątkowania istotnych zmian zarówno kulturowych, jak i terytorialnych.

W czasie gdy na Niżu Środkowoeuropejskim egzystuje wykształcona już grupa brzesko-kujawska, a na Kujawach pojawia się KPL, na północ od KNa wykształca się KCG (pominięto tu ewidentnie wcześniejsze materiały typu Sperrings). Genezę tego zjawiska można wiązać z procesami kulturowymi zachodzącymi na wschodzie. Z naszej perspektywy istotne jest, iż w ekumenie KNa po raz pierwszy pojawiają się wówczas (około 4400 lat p.n.e.) zabytki innokulturowe, nawiązujące do KCG i zapewne do terenów bardziej wschodnich, dorzecza Wołgi-Oki. Na cmentarzysku w Zvejniekach (północna Łotwa) odkryto nietypowe dla KNa groby o takich właśnie nawiązaniach. Równie istotne jest występowanie nowych typów ceramiki czy tzw. laurowatych grotów strzał. Warto tu także zauważyć występowanie najstarszych w tej strefie zabytków miedzianych (Zagorska 2006). Grób z takimi przedmiotami datowany jest na około 4400 lat p.n.e. Seria piętnastu dat dla grobów z tego stanowiska, wiązanych z KCG, mieści się w przedziale od około 4400 lat p.n.e. do około 3600 lat p.n.e.

Nasilenie osadnictwa KCG bądź związków KNa z KCG następuje w fazie klasycznej tej ostatniej (typowa KCG, styl II, styl geometryczny). Na stanowisku w Zwidze (wschodnia Łotwa) okres osadnictwa czystej (?) KCG należy umieszczać w przedziale od około 4100 do około 3600 lat p.n.e. (Loze, Liiva 2004). Czas występowania na tym stanowisku materiałów synkretycznych, łączących cechy KNa i KCG, trwa aż do około 3000 lat p.n.e. I. Loze sugeruje, że „czyste" osadnictwo KCG wyprzedza znacząco kształtowanie się wspomnianych materiałów synkretycznych (Loze 1988; Loze, Liiva 2004). Wspiera się tutaj stratygrafią nawarstwień, badanych wykopaliskowo torfowych stanowisk Niziny Łubańskiej. Jednocześnie zauważa, że w kontekście ceramiki KCG pojawia się w mniejszej lub większej ilości ceramika z domieszką muszli, nawiązująca do tradycji lokalnych. Można zatem przyjąć, że czytelny w ceramice proces synkretyzacji kulturowej rozpoczął się w tym regionie (Nizina Łubańska) wraz z pojawieniem się tam grup KCG, tzn. około 4100 lat p.n.e. Przypuszczenie to potwierdza datowanie naczynia w Sarnate (zachodnia Łotwa). Dla nagaru naczynia łączącego cechy zdobnicze KCG z technologicznymi KNa (domieszka muszli) uzyskano oznaczenie radiowęglowe, pozwalające na umieszczenie omawianych materiałów synkretycznych

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

około 3900 lat p.n.e. (Bērzinš 2003). Podobny wniosek sugeruje analiza materiałów i datowań ze stanowiska KPL w Lembargu na ziemi chełmińskiej (por. rozdz. 5). Warto tu zauważyć, że V. Bērzinš (2003) traktuje taką ceramikę jako starszy typ Sarnate i chronologicznie lokuje ją pomiędzy KCG a młodszym typem Sarnate.

Nie wchodząc głębiej w problematykę tzw. środkowego i późnego neolitu strefy leśnej krajów wschodnionadbałtyckich, należy przyjąć, że w zróżnicowanej od samego początku ekumenie KNa około 4400 lat p.n.e. rozpoczyna się proces istotnych przemian, prowadzących do tworzenia coraz wyraźniej rysującej się mozaiki kulturowej. Proces ten pogłębia się po szerszym rozprzestrzenieniu się w tej strefie grup KCG, tzn. około 4100 lat p.n.e. Kształtują się różne warianty materiałów synkretycznych (mniej lub bardziej zbliżone do tzw. materiałów typu Piestinia). Wydzielane są stanowiska łączone nadal z KNa (Šventoji, Sarnate, Narva i inne). Jednocześnie część materiałów łączy się z „czystą" KCG. Pełne rozpoznanie tej mozaiki, zarówno w rozróżnieniu terytorialno-kulturowym, jak i w rozpracowaniu chronologii poszczególnych wariantów, dalekie jest od zadowalającego. Miejmy nadzieję, że prowadzone obecnie oraz przyszłe badania pozwolą nam lepiej zrozumieć zachodzące procesy i ich złożoność.

Przejdę teraz do strefy bliższej neolitowi środkowoeuropejskiemu. Około 4400 lat p.n.e., poza strefą wczesnej KNa, zaczyna kształtować się jeszcze jeden wariant kultury subneolitycznej – jak się wydaje – niezaprzeczalnie po raz pierwszy powiązany z wczesnoagrarnym światem środkowoeuropejskim. W północno-wschodniej części Pojezierza Mazurskiego pojawiają się stanowiska zaliczane w ostatnich latach do kultury Zedmar (wcześniej materiały typu Zedmar; Timofeev 1998c; Gumiński 1999; 2001). Jednocześnie, nie później niż około 4300 lat p.n.e., północno-wschodnie wspólnoty subneolityczne pojawiają się w otoczeniu chełmińskich społeczności KPCW, docierając na południowym wschodzie przynajmniej po wschodnią część Kotliny Toruńskiej (na ziemi dobrzyńskiej). Kilka uwag należy tu poświęcić kulturze Zedmar. Pojawiły się dwie koncepcje dotyczące genezy tego zjawiska. W. I. Timofiejew rozpatrywał ją w kategoriach synkretyzmu kulturowego, ogólnie ujmując, KNa, KNi, KCG i polskiego neolitu (w szczególności KPCW – grupy brzesko-kujawskiej oraz KPL; Timofeev 1998c), i wraz z G. M. Lewkowską przedstawił przesłanki pozwalające przypuszczać, że ludność tej kultury marginalnie stosowała rolnictwo (Levkovskaja, Timofeev 2004).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Znacząco odmienną koncepcję przedstawił W. Gumiński. W jego opinii kultura Zedmar nie ma nic wspólnego z kręgiem subneolitycznym, a jej geneza tkwi w tradycjach KCWR, KPCW i KPL (Gumiński 1999, 2001). Taką koncepcję osłabia wiele argumentów. Wśród elementów źródłoznawczych są to głównie cechy ceramiki, ale i także wyrobów kościanych i krzemiennych. W zakresie ceramiki można wymienić wyłączność form prostych nieposiadających uch, domieszkę muszli w części naczyń i występowanie (rzadko) ostrodenności naczyń. Narzędzia kościane i z poroża, w powszechnej opinii badaczy wschodu, nawiązują do wcześniejszego mezolitu (do kultury Kunda). W zakresie krzemieniarstwa wskazać należy choćby na występowanie bifacjalnych tzw. grotów laurowatych łączonych z KCG lub kręgiem dołkowo-grzebykowym. Tych kilka ogólnie omówionych cech zabytków znacząco osłabia hipotezę wyłącznie odneolityczną. Dodajmy jeszcze kontrargument chronologiczny, wykluczający z pola widzenia KCWR. Pomiędzy zanikiem tej kultury a początkami kultury Zedmar, przynajmniej tymczasowo, istnieje luka czasowa sięgająca 300/400 lat. Gdybyśmy uznali ją za wiarygodną, trudno byłoby wyjaśnić neolitycznym pochodzeniem wiele cech ceramiki, łączonych przez W. Gumińskiego z tradycjami KCWR. Z genezy wykluczyć też należy KPL, która kształtuje się w tym samym czasie co kultura Zedmar, i to na odległym i bardzo ograniczonym przestrzennie obszarze Kujaw. Wobec takich kontrargumentów koncepcja W. I. Timofiejewa brzmi bardziej wiarygodnie, choć i z niej należałoby wyłączyć KPL.

Nie wnikając w szczegółową dyskusję nad zagadnieniem genezy kultury Zedmar, zaprezentujmy kilka cech łączonej z nią ceramiki. Przede wszystkim zaakcentować tu wypada dominującą płaskodenność naczyń, w tym – co istotne dla dalszych rozważań – także tych, w których do masy ceramicznej dodawano domieszkę pokruszonych muszli. Jest to w omawianej strefie najwcześniejsza ceramika płaskodenna, stąd łączenie jej pochodzenia z kulturami neolitu środkowoeuropejskiego jest wysoce prawdopodobne. Dochodzą do tego pewne cechy technologii ceramiki (pewne rodzaje domieszek mineralnych – tłucznia kamiennego oraz miki), nie znajdujące wówczas odpowiedników w lokalnym świecie subneolitycznym (KNa i KNi), a mających analogie w KPCW. Jeśli uwzględnimy możliwość choćby marginalnego stosowania przez społeczności kultury Zedmar uprawy ziemi, to hipoteza W. I. Timofiejewa stanie się bardzo wiarygodna. Akceptując ją wraz z chronologią początków kultury Zedmar, musimy przyjąć, że jedynym dawcą impulsów neolitycznych była KPCW (grupa brzesko-kujawska). Wykluczyć tu należy,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

o czym była już mowa, KCWR, ze względu na zbyt dużą lukę czasową. Nie powinniśmy też brać pod uwagę KPL, choć nie można nie zauważyć jej wpływów w trakcie rozwoju kultury Zedmar. To ostatnie poświadczają występowanie i chronologia stanowisk KPL na ziemi chełmińskiej i na północ od niej (np. stanowisko Królewiec Miasto; Gaerte 1927) czy znaleziska ceramiki KPL na stanowiskach kultury Zedmar (Zedmar A, Dudka i Szczepanki; Gaerte 1927; Gumiński 1999, 2003). Jakiekolwiek bezpośrednie związki obu kultur możliwe są jednak nie wcześniej niż 200–400 lat od ukształtowania się kultury Zedmar.

Jeśli KPCW (grupa brzesko-kujawska) współtworzyła tę oryginalną kulturę, to pozostają dwie niewykluczające się możliwości terytorialne związków neolitu z subneolitem. Z jednej strony jest to najdalsza północno-wschodnia enklawa KPCW i zarazem najbliższa terytorialnie kulturze Zedmar. Chodzi tu o lokalizację stanowiska w Równinie Dolnej (Nizina Staropruska). Z drugiej zaś, nie można wykluczać związków z ludami KPCW z ziemi chełmińskiej, otoczonymi być może już wówczas przez osadników subneolitycznych (ryc. 15). Jeśli bowiem uznamy, że geneza kultury Zedmar związana jest z subneolitem północno-wschodnim i wschodnim (KNa, KNi), to zarazem musimy przyjąć, że osadnicy subneolityczni w rejonie jej wykształcenia się pojawili się odpowiednio wcześniej.

Problematyka subneolitu północno-wschodniego, zbliżającego się nie później niż około 4300 lat p.n.e. do linii Wisły, omówiona została już wcześniej (rozdz. 5, 7). Warto tu jedynie przypomnieć, że najstarszy jego (subneolitu) etap można powiązać z jakimś (może lokalnym) wariantem KNa lub zbliżonym do kultury Zedmar. W późniejszych czasach, od około 4000–3900 lat p.n.e. w otoczeniu ziemi chełmińskiej czy, szerzej, północno-wschodnich rubieży ekumeny KPL, mamy do czynienia z trzema niewykluczającymi się potencjalnymi zjawiskami kulturowymi. Bez wątpienia jest to lokalny wariant kultury synkretycznej, łączącej elementy KNa i KCG oraz osadnictwo czystej KCG. Jednocześnie musimy liczyć się z osadnikami reprezentującymi zjawisko zbliżone do kultury Zedmar.

W tym miejscu wypada powrócić do problematyki KPL. W kwestii genezy wykształcenia się najstarszych grup KPL na Niżu Polskim nie ma zgody badaczy. Zasadniczo odeszli oni od popularnej do niedawna koncepcji mezolitycznej (np. Wiślański 1979). Archeolodzy coraz bardziej skłonni są do uwypuklania wcześniejszego podłoża neolitycznego kultur kręgu lendzielsko-polgarskiego z terenów południowych (por. dwa warianty takiego podejścia:

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

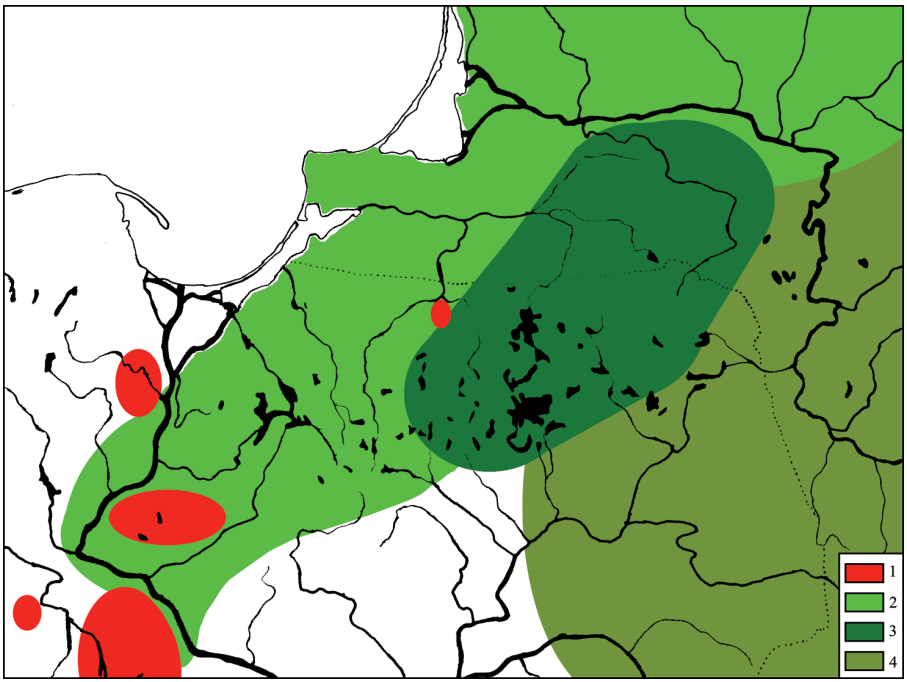

Ryc. 15. Sytuacja kulturowa w strefie pogranicza Niżu Środkowoeuropejskiego i Niżu Zachodniorosyjskiego w pierwszych stuleciach 2 połowy V tysiąclecia p.n.e.: 1 – ekumena KPCW, 2 – przybliżony zasięg kręgu kultury Narva, 3 – przybliżony zasięg kultury Zedmar, 4 – przybliżony zasięg kultury niemeńskiej

Fig. 15. Cultural situation in the border area of the North and East European Plain during first centuries of the second half of the 5th century BC: 1 – YDNC enclave, 2 – approximate range of Narva culture circle, 3 – approximate range of Zedmar culture, 4 – approximate range of Niemen culture

Kukawka 1991a; Czerniak 1994). Pojawił się też interesujący pomysł związków najstarszej KPL z oddziaływaniami kultur zachodnioeuropejskich, który w odniesieniu do Niżu Polskiego (Kujaw) nie wyklucza związków z kręgiem lendzielsko-polgarskim (Rzepecki 2004)[31].

Zarysowane poglądy nie będą tu dyskutowane, bowiem z perspektywy głównych celów pracy nie jest to konieczne. Bardziej interesująco rysują się różnice pomiędzy kształtowaniem się KPL i grupy brzesko-kujawskiej. Prze-

[31] Do koncepcji mezolitycznej powrócił ostatnio M. Nowak (2009).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

gląd materiałów wczesnej KPCW zdaje się rysować obraz od różnorodności do jednolitości. Proces synkretyzmu (wzajemnej akulturacji) różnych genetycznie grup kulturowych jest wyraźnie czytelny i trwa około 200–400 lat. Kształtuje się trwająca minimum 700 lat grupa brzesko-kujawska, bardzo jednolita w charakterystyce źródłowej, z trudnymi do uchwycenia cechami różnicującymi w czasie.

Inaczej jest z KPL. Trudno tu wskazać niżowe materiały wyjściowe. Przyjmując za trafne określenie materiałów typu sarnowskiego jako najstarsze i uznając za wiarygodną datę radiowęglową z Sarnowa, sugerować należy „nagłe" pojawienie się KPL, w postaci już ukształtowanej. Zarazem to nowe zjawisko, w swym najstarszym okresie, terytorialnie ograniczone jest do wysoczyznowej i zarazem „piaskowej" części Kujaw. Prowadzi to do wniosku, że w przeciwieństwie do dość jednolitej procesualnie i makroprzestrzennej (Niż Polski) genezy grupy brzesko-kujawskiej, początki KPL na tym obszarze w każdym regionie należy rozpatrywać indywidualnie. I tu pojawiają się poglądy bardzo kontrowersyjne. S. Rzepecki sugeruje dość niezależne pojawianie się KPL w różnych regionach wraz z rozprzestrzenianiem się szerokiego pakietu zachodnich cech eneolitycznych (Rzepecki 2004). L. Czerniak pojawienie się KPL w nowych regionach widzi w dyfuzji cech kulturowych (pierwotnie z Kujaw), akulturacji i asymilacji ugrupowań późnowstęgowych oraz mezolitycznych. Migracje grup KPL mogłyby tu mieć charakter zasadniczo marginalny (Czerniak 1994)[32]. Podobne podejście do problemu, w odniesieniu do Pomorza Zachodniego reprezentuje T. Galiński (1992, 2005), choć można odnieść wrażenie, że widzi on powolny, niezależny proces transformacji KEE w kierunku KPL. Byłby to powrót do koncepcji G. Kossiny, wiążącej powstanie KPL z kulturą śmietnisk muszlowych (za Jażdżewski 1936) lub do koncepcji makroobszarowej i policentrycznej wyrażanej np. przez T. Wiślańskiego (1973, 1979). Warto także dodać, że tego typu podejście w pewnym zakresie koresponduje z ujęciem zaproponowanym przez S. Rzepeckiego (2004).

Odmienną, regionalną hipotezę wyraziłem w odniesieniu do początków KPL na ziemi chełmińskiej (Kukawka 1994, 1997). Sugestia zawarta w cytowanych pracach sprowadza się do tego, że lokalne wspólnoty KPL mają charakter niemal wyłącznie migracyjny, początkowo jedynie z Kujaw, a w trakcie

[32] W odniesieniu do Kujaw L. Czerniak zasadniczo wyklucza udział społeczności mezolitycznych przy rozprzestrzenianiu się tam KPL.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

trwania KPL także z innych terenów (np. z Wielkopolski). Proces akulturacji (asymilacji) lokalnych wspólnot grupy brzesko-kujawskiej, ze względu na wymowę źródeł, miałby ewentualnie charakter marginalny. Pewne (także marginalne) wsparcie populacyjne, odnoszące się jednak nie do najwcześniejszego etapu trwania chełmińskiej KPL, widziałem w relacjach nowej ludności z ugrupowaniami północno-wschodniego subneolitu. W świetle najnowszych danych ten ostatni pogląd należy poddać znaczącej weryfikacji. Będzie o tym mowa później. Bez wątpienia, przy obecnym stanie badań, podtrzymać należy pogląd o migracyjnym charakterze pojawienia się KPL na ziemi chełmińskiej oraz o braku znaczącego w tym procesie udziału lokalnych grup KPCW i o jakimkolwiek znaczeniu grup mezolitycznych. Przypomnę, że nie ma żadnych rozsądnych przesłanek, by przyjmować funkcjonowanie (trwanie) tu takich ugrupowań (mezolitycznych) w omawianym okresie.

Przełomowym wydarzeniem w historii KPL są początki jej rozprzestrzeniania się zarówno w obrębie Kujaw, jak i poza ich obszar. Jest to zjawisko ważne także z perspektywy rozważanych w tej pracy zagadnień subneolitu północno-wschodniego. Uwzględniając najstarsze datowania radiowęglowe dla stanowisk KPL, usytuowanych poza Wysoczyzną Kujawską, tj. w Kotlinie Toruńskiej (Kujawy, ziemia dobrzyńska) i na ziemi chełmińskiej, początki tego procesu winniśmy umieszczać około 4200–4000 lat p.n.e. Przypadałoby to na przełom kujawskich faz IIA/IIB i początki fazy IIB.

Na obszarze Kujaw KPL rozprzestrzenia się w dwie skrajnie odmienne strefy, zróżnicowane do tej pory ekologicznie i kulturowo. Z jednej strony, osadnicy KPL pojawiają się w strefie gleb ciężkich, okupowanych przez wczesnoagrarne wspólnoty KPCW (grupę brzesko-kujawską). Z drugiej zaś, rozpoczyna się proces zasiedlania rejonów piaszczystych, dotychczas wolnych od osadnictwa neolitycznego. Szczególnie istotna jest tu strefa pradoliny Wisły (Kotlina Toruńska).

Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia także na innych terenach usytuowanych na północ i północny wschód od Kujaw. Nowi osadnicy rozprzestrzeniają się na północ wzdłuż Wisły. Przekraczają też linię tej rzeki, zasiedlając usytuowaną na ciężkich glebach ekumenę KPCW na ziemi chełmińskiej (Pojezierze Chełmińskie) oraz niezasiedloną do tej pory przez społeczności wczesnorolnicze strefę pradoliny Wisły (od Kotliny Toruńskiej po Basen Grudziądzki, a może i dalej na północ).

Dochodzi wówczas do zapoczątkowania trwałego osadnictwa wczesnorolniczego w strefach eksploatowanych tradycyjnie przez społeczności zbierac-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

ko-łowieckie. Nie są to już jednak grupy mezolityczne lecz subneolityczne. Już w momencie początków ekspansji KPL mają one za sobą kilkaset lat tradycji związków z ludami neolitycznymi reprezentującymi KPCW (np. kultura Zedmar). Już od początku migracji grup KPL w zabytkach ceramicznych i krzemiennych tej kultury pojawiają się elementy wyraźnie nawiązujące do subneolitu.

Nie później niż około 3900/3800 lat p.n.e. osadnicy KPL docierają do Niziny Staropruskiej. W tym początkowym okresie dochodzi do czytelnych archeologicznie, mających swe źródło w kulturze subneolitycznej, modyfikacji w stylistyce ceramiki KPL. Chodzi tu o wydzielane tzw. materiały typu Toruń Mokre czy Jezuicka Struga (por. Jażdżewski 1932; Prinke1988; Kukawka 1994, 2001, 2004). Jednocześnie na stanowiskach archeologicznych pojawiają się fragmenty naczyń o odmiennych od KPL, subneolitycznych cechach technologicznych i stylistycznych. Na nielicznych stanowiskach z tego okresu znajdowane są krzemienne groty strzał, ewidentnie północno-wschodniego pochodzenia (Małecka-Kukawka, Kukawka 1984; Kukawka 1997, 2001, 2004; por. ryc. 14).

Warto wymienić jeszcze kilka cech zabytków ceramicznych ze stanowisk KPL z tego początkowego okresu. Jest to jedyny odcinek czasu, gdy po prawej stronie Wisły trafiają się stanowiska „czyste", pozbawione cech subneolitycznych. Są one nieliczne i występują jedynie w obrębie dotychczasowej ekumeny KPCW. Pojawiające się naczynia technologicznie i stylistycznie obce KPL, w początkowym okresie są na ogół bardzo nieliczne[33] i najczęściej wykazują komplet cech obcych, stwarzając wrażenie importów. Wraz z rozprzestrzenianiem się KPL udział ceramiki „obcej" wzrasta. Coraz liczniejsze wydają się też transformacje wzorów obcych (subneolitycznych).

Ten pierwszy okres trwania KPL na jej północno-wschodniej rubieży i zarazem początkowy odcinek jej związków z subneolitem trwa około 400/600 lat. Około 3700/3600 lat p.n.e. rozpoczyna się okres drugi w rozwoju lokalnej wspólnoty KPL, czytelny w odmiennej charakterystyce ceramiki, i to zarówno tej o cechach typowych dla KPL, jak i tej o cechach subneolitycznych. Trwa on około 700/800 lat, do schyłku KPL (około 2900/2800 lat p.n.e.). To w tym okresie mieszczą się ramy czasowe wydzielonej grupy chełmińskiej tej kultury (Kukawka 1991a, 1997, 2001, 2004). W ceramice typowo pucharowej zanikają stylistyki wczesne (np. nawiązujące do mate-

[33] To być może z tego właśnie względu znajdujemy wspomniane „czyste" stanowiska KPL.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

riałów typu Podgaj-Przybranówek-Boguszewo czy Toruń Mokre-Jezuicka Struga). Upowszechniają się stylistyki klasyczno- i późnowióreckie. Pojawiają się stanowiska typu lubońskiego i inne (np. Brąchnówko) (Kukawka 1997; Wawrzykowska 1981, 1990, 1994). Jednocześnie intensywniejszy jest udział w ceramice cech obcych – subneolitycznych (Kukawka 1991a, b, 1997). Choć stanowiska z tego okresu pojedynczo spotykane są dość powszechnie, to jednak z perspektywy ziemi chełmińskiej wyraźnie widać ograniczenie intensywnie zasiedlonej ekumeny do zachodnich połaci tego regionu (Kukawka 1997). Z perspektywy dotychczasowego stanu badań osadnictwo KPL całkowicie zanika w południowo-wschodniej części Kotliny Toruńskiej. Z faktów tych wynika, że osadnictwo KPL po prawej stronie Wisły (północno-wschodnia rubież Niżu Polskiego) rozwijało się pod silnym wpływem pokrewnych wspólnot z terenów ościennych, zwłaszcza z Kujaw i Wielkopolski. Zapewne znaczący udział mają tu migracje (Kukawka 1997). Więzi te zostały wyhamowane (zanikają?) w schyłkowym okresie trwania KPL, gdy na większości obszarów ziem polskich wyraźnie nasilają się oddziaływania KCP.

Istotnym problemem, wymagającym dalszych badań, jest kwestia skurczenia się ekumeny KPL i zarazem bardzo intensywny udział w ceramice cech o proweniencji subneolitycznej (późnonarvskiej). Intensywność cech subneolitycznych nie jest efektem akceptacji wzorców zaadaptowanych w okresie wcześniejszym, które teraz tylko upowszechniałyby się. Inaczej mówiąc, związki KPL z subneolitem nie były ograniczone jedynie do pierwszego odcinka jej rozwoju lokalnego. Przeczą temu przynajmniej dwa fakty. Po pierwsze, do samego schyłku KPL na ziemi chełmińskiej pojawia się ceramika o cechach północno-wschodnich nowych, znajdujących synchroniczne analogie subneolityczne. Po wtóre, zdaje się, że intensywne związki chełmińskiej populacji KPL z terenami Kujaw i Wielkopolski (także migracje z tych terenów) winny raczej wytłumiać, a nie nasilać udział wzorców subneolitycznych. Należy zatem sugerować intensywne związki z lokalnymi „wokółchełmińskimi" wspólnotami subneolitycznymi o pochodzeniu północno-wschodnim.

Zanik lokalnego północno-wschodniego osadnictwa subneolitycznego rozpoczyna się zapewne u schyłku funkcjonowania chełmińskiej grupy KPL. Wiąże się to z jednej strony z asymilacją zbieraczy i łowców, z drugiej zaś, z ekspansją nowych ugrupowań neolitycznych KAK i KCSz (od około 3200 lat p.n.e.). W tym samym czasie proces istotnych przeobrażeń przechodzą ugrupowania schyłkowych etapów KNa ulegające silnej presji przede wszystkim KCSz.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Do pewnego stopnia analogiczny proces „subneolityzacji" przechodzą społeczności KPL po lewej stronie Wisły, zwłaszcza na Kujawach. Pierwsze symptomy znamy ze strefy najbliższej ziemi chełmińskiej – z Kotliny Toruńskiej. Zapewne wiążą się z wkroczeniem grup KPL w obcą neolitowi ekumenę zbieracko-łowiecką (subneolityczną). Także po lewej stronie Wisły można wyodrębnić pierwszy, inicjalny okres „subneolityzacji" KPL, ograniczony chronologicznie do trwania tam faz IIB i IIIA (może i początków fazy IIIB). Opisywane zjawisko zdaje się zachodzić nieco intensywniej w północno-wschodniej części Kujaw, co wobec wcześniej zarysowanego hipotetycznego zasięgu subneolitu północno-wschodniego jest logiczne. Znane z wysoczyznowych obszarów Kujaw czy Wielkopolski ślady związków z subneolitem są sporadyczne. Nasilają się dopiero po zaniku stylistyk wczesnopucharowych, po wkroczeniu osadników KPL w głąb pradoliny Wisły i po utrwaleniu się więzi z pokrewnymi grupami chełmińskimi. W tym miejscu zaakcentujmy, że elementy wiązane z mątewskim komponentem kulturowym (proste formy, domieszka muszli, zdobienia pasmowo-grzebykowe), uznawane w tej pracy za subneolityczne, najintensywniej (w sensie liczby stanowisk i nasycenia na poszczególnych stanowiskach) występują w północnej części Kujaw, z Kotliną Toruńską włącznie (Kośko 1981, 2003)[34]. Biorąc pod uwagę zjawiska zachodzące na sąsiedniej ziemi chełmińskiej, można sugerować, że grupa mątewska KPL kształtuje się bezpośrednio przy południowo-zachodniej rubieży osadnictwa subneolitycznego, związanego z kręgiem KNa[35].

Różnice pomiędzy ceramiką grupy chełmińskiej i mątewskiej KPL mają raczej charakter ilościowy, a nie jakościowy, i dotyczy to jedynie zdobnictwa – widać pełną równowagę zdobień pasmowo-grzebykowych (dominujących bądź wyłącznych na stanowiskach grupy mątewskiej) z innymi zdobieniami subneolitycznymi (dominującymi w grupie chełmińskiej). Oznacza to tylko odmienną w obu regionach i bardziej selektywną na Kujawach adaptację wzorców północno-wschodnich (por. Kukawka 1997, m.in. przyp. 36, 2001).

Aleksander Kośko chronologię grupy mątewskiej, której głównym wyznacznikiem źródłowym jest ceramika ze zdobieniami pasmowo-grzebykowymi,

[34] Rycina 12 obrazuje potencjalną liczebność stanowisk z ceramiką pasmowo-grzebykową na ziemi chełmińskiej (uwzględniono wyłącznie stanowiska badane wykopaliskowo). Kujawsko-chełmiński zasięg takiej ceramiki stanowi zwartą całość rozdzieloną terasą zalewową Wisły oraz pasem wydm schyłkowoplejstoceńskich.

[35] Z tej perspektywy charakter i chronologia znalezisk z Tarkowa Dolnego nie mogą dziwić i wpisują się znakomicie w rozważaną tu problematykę.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

ustala na lata około 3500–3150 p.n.e. (Kośko 2003). Jest to okres znacząco krótszy niż trwanie grupy chełmińskiej (około 3600–2900/2800 lat p.n.e.). Wynika to z peryferyjnej, względem subneolitu północno-wschodniego, lokalizacji Kujaw i zarazem, z powodu takiej właśnie lokalizacji, innego przebiegu rozwoju lokalnych ugrupowań KPL. W pierwszym wypadku można sugerować, że osadnicy subneolityczni zostali w czasie istnienia grupy mątewskiej wchłonięci przez KPL bądź wyparci z rubieży lewostronnej Wisły. Drugi aspekt to fakt, że „mątewskie" wspólnoty KPL znajdowały się w centrum ekumeny KPL, który powodował, że podlegały one bardzo silnym oddziaływaniom (silniejszym niż ziemia chełmińska) południowym i zachodnim z terenów Wielkopolski, Małopolski, Śląska czy Lubelszczyzny (np. elementy kultury trypolskiej, stylistyki lubońskie, grupa radziejowska ukształtowana pod wpływem ludności kultury ceramiki promienistej). Oddziaływania te dość skutecznie eliminowały upowszechnione wcześniej wzorce subneolityczne, choć te ostatnie przetrwały w wersji niekiedy „zdegenerowanej" (np. zdobnictwo pasmowo-grzebykowe bez technologii muszlowej) do około 3000 lat p.n.e. (Kośko 2003).

Omawiając problematykę subneolitu i Kujaw, należy też kilka uwag poświęcić kulturze amfor kulistych. Jej początki M. Szmyt widzi w czarnoziemnej części Kujaw około 4000/3600 lat p.n.e. (Szmyt 1996). Tak wczesne datowanie wynika w pierwszym rzędzie z przyjmowanej koncepcji genezy tej kultury, wiązanej z KPCW. Wspiera ją jedyna i nader wątpliwa data radiowęglowa z Kruszy Zamkowej (Szmyt 1996) usytuowana około 4000 lat p.n.e. Warto zauważyć, że kolejne najstarsze datowanie KAK z Dębów wskazuje dopiero na lata 3400/3200 p.n.e. Być może jest to efekt stanu badań, niemniej taki stan wiedzy musi zastanawiać. Bez względu na przyszłe dyskusje na ten temat, należy zauważyć przynajmniej znaczną synchronię kujawskiej KAK i grupy mątewskiej KPL. Ta pierwsza około 3250/3100–2900/2700 lat p.n.e. rozprzestrzenia się w strefę wielkodolinną Kujaw (Szmyt 1996), zasiedloną przez grupy KPL, które to znacznie wcześniej zainicjowały kontakty z subneolitem, prowadzące do rozpowszechnienia się w grupie mątewskiej ceramiki pasmowo-grzebykowej. Początek tej ekspansji KAK A. Kośko datuje na schyłek grupy mątewskiej (Kośko 2003).

Około 3100 lat p.n.e. w strefie Niżu Polskiego (i nie tylko) pojawia się KCSz. Przypada to na późny (schyłkowy) okres występowania na Kujawach ceramiki pasmowo-grzebykowej (Kośko 2003).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Kończąc ten kujawski wątek rozważań, zastanówmy się nad występowaniem ceramiki pasmowo-grzebykowej, bądź innej o cechach subneolitycznych, po lewej stronie Wisły, poza zasięgiem grupy mątewskiej (Kośko 1981, 2003; Jankowska 2001; Kukawka 2001). Nie wykluczając potencjalnych bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami subneolitu północno-wschodniego, pamiętajmy o wspomnianych już rozległych relacjach z innymi terenami osadnictwa KPL, które bez wątpienia nie były jednokierunkowe (ku Kujawom)[36].

Podsumowując, należy stwierdzić, że związki KPL z subneolitem północno-wschodnim po obu stronach Wisły przebiegają w miarę synchronicznie. Różnice w ich charakterze wynikają z odmiennego przebiegu procesów kulturowych na obszarze Kujaw i ziemi chełmińskiej. Jeśli weźmiemy pod uwagę zasięg strefy oddziaływań subneolitu czy wręcz zasięg osadnictwa bądź choćby penetracji zbieracko-łowieckich grup północno-wschodnich, to Kujawy (Kotlina Toruńska) stanowią strefę peryferyjną. Drugim istotnym czynnikiem odrębności była odmienna rytmika przemian zachodzących po obu stronach Wisły w obrębie społeczności neolitycznych. Wynikała ona głównie z peryferyjnego (kresowego) charakteru osadnictwa neolitycznego na ziemi chełmińskiej i terenach ościennych, usytuowanych po prawej stronie Wisły. W takim kontekście archeologicznie czytelne różnice pomiędzy grupą chełmińską i mątewską nie mogą dziwić. Z pewnością nie ograniczały się one do identyfikowanych wyznaczników archeologicznych. Nie może też dziwić większa częstotliwość stanowisk KPL z cechami subneolitu we wczesnym okresie KPL po prawej stronie Wisły, większe nasycenie elementami subneolitycznymi w tym okresie, większa różnorodność tych elementów w całym lokalnym okresie trwania KPL i wreszcie dłuższe trwanie grupy chełmińskiej.

Zastanówmy się nad przyczynami związków tych dwóch z pozoru różnych światów kulturowych. Przekonanie o znacznej odrębności wypływa głównie z uznawania różnic genetycznych (krąg Na – neolityzacja kaukaska,

[36] Analizując opracowania A. Kośko dotyczące KPL (choć nie tylko), można odnieść wrażenie, że badacz ten traktuje Kujawy jako centrum wszelkich „postępowych" przemian kulturowych na Niżu Polskim, co może mieć dwa źródła: (1) relatywnie dobre archeologiczne rozpoznanie Kujaw i (2) przekonanie, że obecna baza źródłowa (jednak dość nierównomierna) odzwierciedla stany faktyczne. Takie podejście jest dla badacza niebezpieczne. Z jednej strony buduje swoistą niechęć (brak zaufania) do wygłaszanych poglądów, z drugiej, prowadzi do relatywnej łatwości podważania wygłaszanych poglądów wraz ze wzrostem bazy źródłowej na innych, ościennych względem Kujaw terenach.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

KPL – neolityzacja bałkańska) oraz z uwypuklania różnic gospodarczych (krąg KNa – typ zbieracko-łowiecki, KPL – typ rolniczo-hodowlany). Dla rozpatrywanych tu zjawisk, zgodnie z analizowaną chronologią i obszarem, konkluzja taka może być znacznie przesadzona.

Synchronicznie z pojawieniem się KPL, subneolit północno-wschodni zaczyna wkraczać w okres intensywnych przemian, oznaczających otwarcie się na różnokierunkowe oddziaływania. Dla terenów bliższych tu rozważanym jest to ukształtowanie się złożonego genetycznie zjawiska, jakim jest kultura Zedmar. Dowodzi ona, że wzajemne relacje neolit–subneolit w momencie pojawienia się KPL po prawej stronie Wisły mają już kilkusetletnie tradycje. Nie można wykluczyć, że już na tym etapie u ludów subneolitycznych strefy pogranicza dochodzi do pierwszych „doświadczeń" z gospodarką wytwórczą. W związku z tym można sugerować znaczną otwartość lokalnego subneolitu na neolityczne wzorce kulturowe.

Związki KPL z subneolitem rozpoczynają się w okresie i przestrzeni dla KPL szczególnych. Są to początki jej ekspansji terytorialnej. Po części są to obszary do tej pory niezasiedlone przez ludy neolityczne. Również KPL jest otwarte na obce wzorce, co na ziemi chełmińskiej wyraźnie widać dzięki migracjom nowych grup KPL z różnych terenów i ich asymilacji w lokalnym środowisku kulturowym. Zjawisko to jest jeszcze wyraźniejsze na Kujawach, gdzie dynamika związków lokalnych ugrupowań KPL (także grupy mątewskiej) z innymi, niekiedy dość odległymi wspólnotami tej kultury lub z innymi kulturami jest zdumiewająca.

Istotną przyczyną pojawienia się omawianych związków jest też to, że od początku rozprzestrzeniania się KPL na Kujawach oraz na wschód i północ od nich, nowe terytoria zazębiały się po części z tymi mniej lub bardziej eksploatowanymi przez grupy subneolityczne. Nie można wykluczyć, że przynajmniej na tych terenach obie populacje były dla siebie atrakcyjne. Warto tu zauważyć, że wiedza źródłowa o sposobach zdobywania pożywienia przez społeczności KPL zasiedlające np. pradolinę Wisły z przyczyn obiektywnych jest nader skromna i zasadniczo ograniczona do spostrzeżeń, że były to grupy w nieokreślonym zakresie uprawiające ziemię i chów zwierząt. Tymczasem te nowo zasiedlane strefy stwarzały odmienne możliwości eksploatacyjne. W takiej sytuacji można by nawet sugerować, że zasiedlenie tych nowych nisz ekologicznych było możliwe właśnie dzięki pozytywnym relacjom z grupami subneolitycznymi. Zapewne i dla tych ostatnich pojawienie się z początku nielicznych osadników było korzystne. Wspomniana wzajemna atrakcyjność

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

nie musiała wiązać się wyłącznie z korzyściami bytowymi. W świecie kultur silnie synkretycznych (magicznych) problemy określane przez nas jako gospodarcze i często uwypuklane znaczeniowo w studiach archeologicznych, w ogóle nie musiały być postrzegane jako życiowo najistotniejsze. Zresztą i ów synkretyzm (magiczność) kultury jest istotnym elementem podobieństwa omawianych tu ludów.

W podejściu A. Kośko obce oddziaływania na Kujawach musiały mieć charakter postępowy (eneolityzacja). Stąd m.in. wyrażane przez tego badacza w 1988 roku przekonanie i zawiła argumentacja, że na ziemi chełmińskiej nie powinno dochodzić do bliższych związków KPL–subneolit przed pojawieniem się w strefie subneolitu kultury amfor kulistych. Tymczasem związki KPL z innymi grupami takiego charakteru („postępowego") mieć nie musiały, z czym obecnie A. Kośko (1994, 2003) jest już w stanie się zgodzić. Zresztą z perspektywy przyjmowanego synkretyzmu kulturowego pojęcia postępu, neolityzacji czy eneolityzacji należałoby w mentalności badawczej zweryfikować. Przyjmując obecnie proponowaną koncepcję A. Kośko (2003), sugerującą, że pojawiający się na Kujawach mątewski komponent kulturowy genetycznie związany był ze złożonymi procesami kulturowymi na pograniczu lasostepu i lasu w rejonie Dniepru i wtórnie pojawił się na „zsubneolityzowanej" już ziemi chełmińskiej[37], należałoby wyjaśnić przynajmniej dwie kwestie. Pierwsza dotyczy odpowiedzi na pytanie o przyczyny, dla których eneolityczne wzorce południowo-wschodnie docierają najpierw w strefę refugialną KPL (m.in. w strefę pradolinną), i to w okresie, gdy jej osadnictwo dopiero się tam rozpoczyna. Drugi problem jest istotniejszy. W trakcie trwania KPL na ziemi chełmińskiej obserwujemy silne związki z pokrewnymi grupami z innych terenów, głównie z Kujaw i Wielkopolski. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy były zapewne migracje (Kukawka 1991a, 1997). Także A. Kośko sugeruje, że ceramika pasmowo-grzebykowa na ziemi chełmińskiej jest efektem kontaktów lokalnych „zsubneolityzowanych" grup z ludnością kujawskiej KPL. Jednocześnie rozwój KPL na Kujawach wiąże się z bardzo rozległymi, różnokierunkowymi i często różnokulturowymi ugrupowaniami. W koncepcjach badaczy kujawskich jest jednak wyjątek – brak oddziaływań z ziemi chełmińskiej (Kośko 1988, 2003; Józwiak 2003), i to przez cały okres rozwoju lokalnej KPL. Nie znam porównywalnego fenomenu kulturowego, by sąsiedzkie i podobne kulturowo grupy przez ponad tysiąc lat kontakto-

[37] Ową wtórność obalono we wcześniejszych rozdziałach.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

wały się jednostronnie. W naszym przypadku granicą miałaby być Wisła. Granicą dziwną, bo sugerującą, że ziemia chełmińska dla wielu wspólnot lewego dorzecza Wisły przez ponad tysiąc lat była swoistą ziemią obiecaną lub terenem wygnania. W pierwszym wypadku uciekinierzy nie chcieli utrzymywać kontaktów z terenami macierzystymi, w drugim, ludność Kujaw nie chciała utrzymywać kontaktów z wygnańcami. Co uciekinierom czy wygnańcom pozostawało? Pozostawały kontakty z subneolitycznymi „prymitywnymi dzikimi". Interpretacje takie, choć humorystyczne, są jedynymi, jakie przychodzą mi do głowy przy próbie wyjaśnienia tego fenomenu. Badacze Kujaw, godząc się na wczesne związki KPL–subneolit północno-wschodni na ziemi chełmińskiej i wykluczając jakiekolwiek związki z takim subneolitem grup KPL w międzyrzeczu Wisły i Odry (Kośko 2003; Jóźwiak 2003), powinni zaproponować wiarygodny model takiego stanu rzeczy.

W przedstawionej w tej pracy koncepcji zarysowanych wyżej problemów nie ma. Nie ma uciekinierów czy wygnańców. Nie ma jednostronnie filtrującej granicy na Wiśle. Granica ta oczywiście istnieje, jednak jej charakter jest odmienny. W omawianych czasach trwania KPL Wisła zarówno dzieli, jak i łączy. Dzieli, gdyż po obu jej stronach kształtują się i trwają odrębne wspólnoty terytorialne KPL. Łączy, bo pomiędzy tymi wspólnotami dochodzi do permanentnych kontaktów, w efekcie których czytelne archeologicznie wzorce przenikają mniej lub bardziej intensywnie i mniej lub bardziej selektywnie w obie strony.

Wśród badaczy powszechne jest przekonanie, że występowanie czytelnych archeologicznie elementów kulturowo obcych świadczy o szerszym, niż wymiar archeologiczny, zakresie więzi interkulturowych[38]. Ze względu na to, że archeologicznie odkrywamy zaledwie nikłą część materialnych wytworów kulturowych (bądź ich fragmentów), a wytwarzanie i użytkowanie tych ostatnich stanowi zaledwie skromny ułamek dawnych zachowań kulturowych[39], przekonanie, że zmiany w kulturze miały wymiar znacząco szerszy od obserwowanych szczątków materialnych wytworów, jest w pełni uzasadnione. Rozumowanie takie wypływa ze zdrowego rozsądku i rachunku prawdopodobieństwa, choć oczywiście i jedno, i drugie może być mylące.

[38] Interkulturowość należy tu rozumieć w szerokim zakresie, w którym mieszczą się też relacje pomiędzy różnymi grupami terytorialnymi tej samej, archeologicznie wydzielanej kultury.

[39] Zachowania kulturowe są tu traktowane jako wytwory kultury czy, precyzyjniej, jako elementy praktyki kulturowej.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Akceptując i taką możliwość, przyjmuję, że wzajemne relacje subneolitu północno-wschodniego z KPL nie ograniczały się jedynie do akceptacji pewnych obcych wzorców wytwarzania i użytkowania pojemników ceramicznych czy niektórych przedmiotów krzemiennych. Rzecz oczywista, nie sposób bez spekulacji wskazać, które z elementów kultury KPL uległy modyfikacjom, można jednak podjąć pewne ogólne rozważania nad mechanizmami przenikania wzorców subneolitycznych w KPL.

Uwagi zawarte w tej pracy sugerują, że podstawą upowszechniania wzorców północno-wschodniego subneolitu w obrębie KPL były bezpośrednie relacje obu rzeczywistości kulturowych. Trudno wskazać, na czym owa bezpośredniość polegała. Przedstawię dwie niewykluczające się możliwości.

W myśl pierwszej odbywałoby się to bez mieszania się obu populacji. Wówczas omawiane relacje opierałyby się na wzajemnej atrakcyjności, zwłaszcza na terenach osadniczo wspólnych, poza wcześniej zneolityzowaną ekumeną kultur naddunajskich. Za taką możliwością przemawiałby fakt, że przez cały czas trwania KPL pojawiają się w niej nowe wzorce w zakresie wytwarzania ceramiki, co może sugerować, że obie populacje zachowały odrębność kulturową. Przy takim wariancie można by mówić zarazem o neolityzacji subneolitu i subneolityzacji neolitu. Omawiane procesy mogły się wiązać z mieszaniem się ludności, tzn. z przynajmniej częściową asymilacją grup subneolitycznych w środowisku KPL bądź z pełnym zmieszaniem i tworzeniem się kultury o cechach mieszanych. Także i ten wariant należałoby odnosić przede wszystkim do obszarów znajdujących się poza wcześniejszą ekumeną kultur naddunajskich. W takim ujęciu już od początku ekspansji KPL tworzyłaby się nowa kultura o cechach mieszanych, której pełny obraz byłby czytelny archeologicznie w okresie trwania grupy chełmińskiej (może też i mątewskiej) KPL. Przyjmując ten wariant, trzeba się zastanowić, czy zachodzące procesy określić jako subneolityzację neolitu. Równie trafne byłoby stwierdzenie, że mamy tu do czynienia z kolejnym etapem neolityzacji subneolitu. Należy tu wskazać, że nowa synkretyczna grupa kulturowa jest zarazem przekaźnikiem pewnych wzorców subneolitycznych w innych grupach neolitycznych i neolitycznych w innych wspólnotach subneolitycznych. To w efekcie jej ukształtowania budowane są trwałe więzi pomiędzy oboma światami kulturowymi, zbliżając je do siebie[40].

[40] Być może tak właśnie należy rozumieć pojawianie się importów(?) ceramicznych lub wzorców KPL w wytwarzaniu ceramiki w grupach subneolitycznych, odległych od ekumeny tej kultury (Gaerte 1927; Loze 1988; Gumiński 1999; Timofeev 1990).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

W tym miejscu dochodzimy do wariantu kolejnego, w którym wzorce subneolityczne w obrębie KPL rozprzestrzeniają się pośrednio, tzn. z grup tej kultury już „zsubneolityzowanych". Zapewne z takim procesem mamy do czynienia w przypadku odległych od grupy mątewskiej i chełmińskiej identyfikacji ceramiki pasmowo-grzebykowej lub innej o cechach subneolitu[41].

[41] Analogiczne procesy mniej lub bardziej intensywnie zachodziły i w innych rejonach styku świata neolitycznego (eneolitycznego) z subneolitycznym. Dobrym tego przykładem może być Pomorze Zachodnie (Galiński 2005). Zapewne analogicznie rozumieć należy opisywane przez A. Kośko (1981, 1988, 2003) zjawiska zachodzące na południowym wschodzie Europy (m.in. w Naddnieprzu). Wiązanie ich jednak z procesami zachodzącymi na Niżu Środkowoeuropejskim nie znajduje żadnego, poza wizją procesualną, uzasadnienia merytorycznego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Zakończenie

Poruszana w tej książce problematyka subneolitu północno-wschodnioeuropejskiego na Niżu Polskim jest jeszcze daleka od dobrego rozpoznania. Uwaga ta ma wymiar znacznie szerszy, odnoszący się do zagadnień związanych z trwaniem w dobie neolitu ugrupowań zbieracko-łowieckich, późnomezolitycznych i subneolitycznych. Niedostatek poznawczy dotyczy zarówno kwestii źródłoznawczych (charakteru zabytków, zasięgów terytorialnych, chronologii itp.), jak i interpretacyjnych (procesów przemian poszczególnych zjawisk, relacji wzajemnych czy ze światem wczesnorolniczym itp.). Takie poglądy zbyt często mają charakter intuicyjny czy wręcz spekulacyjny. Tymczasem nie ulega już dziś wątpliwości, że na Niżu Polskim ugrupowania zbieracko-łowieckie przetrwały do początków epoki brązu. Z tego faktu, z uwag zawartych w tej pracy oraz różnorodnych, jednostkowych przesłanek wynika, że w periodyzacyjnie rozumianym neolicie obok siebie żyły zróżnicowane społeczności wczesnorolnicze i zbieracko-łowieckie. Bez poznania tych drugich obraz epoki jest i będzie niepełny czy – mówiąc dosadniej – nieprawdziwy. Konsekwencje współistnienia obu światów kulturowych musiały być dla nich obu znaczące. Musiało bowiem dochodzić do wzajemnych kontaktów, które w mniejszym lub większym stopniu modyfikowały stany kultury. Lepsze poznanie relacji zachodzących pomiędzy oboma światami pozwoli nam pełniej zrozumieć epokę i uwiarygodnić lub odrzucić prezentowane do tej pory hipotezy.

Mam nadzieję, że zawarte w książce treści wypełniają po części luki w naszej wiedzy. Relacje grup subneolitu północno-wschodnioeuropejskiego ze wspólnotami neolitycznymi KPL zidentyfikowano już ponad 20 lat temu. Od tego czasu podejmowałem próby ich interpretacji. Nie obeszło się przy tym bez dyskusji i polemik dotyczących zarówno kwestii identyfikacyjnych,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

chronologicznych, jak i interpretacyjnych. To one w znacznej mierze mobilizowały do dalszych poszukiwań, których efekty zostały tu zaprezentowane. Konsekwencją pojawiających się kontrowersji była także kontynuacja badań nad pełniejszym poznaniem tzw. mątewskiego komponentu kulturowego. Choć rozbieżne stanowiska dotyczące jego genezy pozostały, to jednak kontynuowane na ziemi chełmińskiej i na Kujawach badania doprowadziły do uznania przez oponentów istnienia powiązań ludności KPL z ziemi chełmińskiej z ugrupowaniami z kręgu kultury Narva w chronologii dotychczas ustalonej dla tych terenów.

Analiza dostępnych danych doprowadziła do postawienia hipotezy, że ugrupowania analizowanego tu subneolitu dotarły do linii Wisły jeszcze przed pojawieniem się KPL, okupując tereny położone wokół chełmińskiej i zapewne też częściowo kujawskiej ekumeny KPCW. Jednocześnie pojawiły się dane wskazujące, że osadnicy KPCW przekroczyli granicę Niżu Polskiego, docierając do Niziny Staropruskiej. Zidentyfikowano przesłanki świadczące o tym, że związki subneolitu z neolitem zainicjowane zostały nie później niż w trakcie trwania KPCW. Udział tej ostatniej jest widoczny w ceramice kultury Zedmar, pojedyncze fragmenty ceramiki o cechach subneolitycznych zidentyfikowano w materiałach KPCW na ziemi chełmińskiej.

Hipoteza mówiąca, że wspólnoty subneolitu północno-wschodnioeuropejskiego wkroczyły znacząco w strefę Niżu Polskiego stawia w nowym świetle problematykę ich relacji z ludnością KPL. Wzajemne kontakty widzieć winniśmy nie jako zachodzące głównie w północnych skrajach osadnictwa KPL, lecz znacznie szerzej i bardziej bezpośrednio. Obejmowałyby one szeroką północno-wschodnią strefę ekumeny KPL, głównie po prawej stronie Wisły (ziemia dobrzyńska i chełmińska oraz tereny na północ po Nizinę Staropruską), ale i po lewej jej stronie na obrzeżu Kujaw (Kotlina Toruńska). Nie można wykluczyć, że dalsze badania pozwolą na poszerzenie obszaru bezpośrednich kontaktów.

Pogląd taki może znacząco zmienić nasze przekonania względem procesów rozprzestrzeniania się KPL, a może także mechanizmów jej lokalnej genezy. W kształtowaniu się i charakterze kultury lokalnych, archeologicznie wydzielanych grup (chełmińskiej i mątewskiej) udział kulturowy i zapewne populacyjny miały społeczności subneolityczne. Jednocześnie procesy przenikania wzorów kultury i zapewne ludności nie doprowadziły do zaniku lokalnych grup subneolitycznych. Poza strefami bezpośrednio zasiedlonymi przez KPL przetrwały one długo (przynajmniej do schyłku KPL), kontynu-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

ując wzajemne kontakty. Tymczasowo argumenty przemawiające za takim poglądem pochodzą z ziemi chełmińskiej i terenów położonych na północ od niej. Należy się jednak spodziewać ich poszerzania w trakcie przyszłych badań.

Współistnienie w dobie neolitu na Niżu Polskim „dwóch światów" – zbieracko-łowieckiego i rolniczo-hodowlanego – nie budzi wątpliwości. Świat rolniczo-hodowlany poznaliśmy relatywnie nieźle, choć wiele jest tu do zbadania. Całkiem dobrze rozróżniamy archeologiczne zjawiska kulturowe (KCWR, KPCW, KPL, KAK i KCSz). Dysponujemy także dość szeroką wiedzą na temat ich charakterystyk archeologicznych, chronologii czy relacji wzajemnych bądź z zewnętrznym światem wczesnoagrarnym. Świat zbieracko-łowiecki zaś znamy zaledwie fragmentarycznie. Przyczyn takiego stanu jest wiele.

Pierwszą z nich jest zapewne fascynacja archeologów światem nowym, neolitycznym albo eneolitycznym, którego charakter, rozprzestrzenienie i przemiany zdają się ważniejszymi problemami niż poznawanie synchronicznie występującego świata „tradycyjnego".

Drugą przyczyną takiego stanu rzeczy może być przekonanie badaczy neolitu, że zjawiska zbieracko-łowieckie powinni badać specjaliści nimi się zajmujący – od paleolitu i mezolitu. W takim ujęciu wiedza o współistnieniu dwóch światów i ich wzajemnych relacjach zostanie wydobyta w efekcie konfrontacji badań dwóch grup specjalistów. Być może jest to podejście słuszne, lecz praktyka pokazuje, że w naszych realiach wąskospecjalistycznych na ogół jałowe poznawczo.

Trzecią przyczyną złego rozpoznania świata zbieracko-łowieckiego w dobie neolitu jest niechęć badania przez badaczy neolitu stanowisk piaskowych, mało atrakcyjnych z perspektywy pozyskiwanych informacji archeologicznych. Zbyt wielu uczonych uważa, że stanowiska z masowo występującymi zabytkami, grobami, gliniankami, jamami, domami, kośćmi itd. są ciekawsze poznawczo. Stanowiska piaskowe na ogół takich walorów są pozbawione. Wynikiem tego, poza wyjątkami (np. Kujawy i ziemia chełmińska), jest relatywnie dobre rozpoznanie zjawisk doby neolitu na glebach rolniczo atrakcyjnych. Tego typu poglądy niemal całkowicie eliminują z pola widzenia synchroniczny świat zbieracko-łowiecki i jego udział w procesie neolityzacji. Dobrym przykładem takiego podejścia jest warszawski ośrodek archeologiczny. Nasza wiedza na temat np. materiałów typu Linin na Mazowszu nie uległa znaczącemu postępowi od niemal czterdziestu lat.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Kolejną, czwartą już przyczyną złego rozpoznania omawianych tu zjawisk jest ich liczebność, a w niektórych przypadkach kulturowych słaba wykrywalność. Populacje zbieracko-łowieckie charakteryzowały się znacząco mniejszym zagęszczeniem ludności od rolniczych. Skutkiem tego musi być mniejsza liczba odkrywanych stanowisk z nimi związanych. Jeśli do tego niektóre ze zjawisk mogą być wiązane obecnie ze środowiskiem torfowym, to pojawia się problem wyjątkowo złej wykrywalności stanowisk. Ostatni problem dotyczy w szczególności stanowisk subneolitu północno-wschodniego, związanych z KNa, KCG czy kulturą Zedmar, choć zbyt wielu chętnych do badania tych zjawisk w archeologii polskiej nie było i nie ma.

Ostatnią, piątą przyczynę wyjątkowo złego poznania zjawisk schyłkowo-mezolitycznych i subneolitycznych widziałbym w swoistych, nieformalnych zasadach funkcjonowania archeologii w Polsce. Wymienić tu można dwa aspekty owych zasad – „terytorialność" archeologów oraz ich przekonanie o prawie własności do wyników badań terenowych, w tym także do zabytków. Efektem takich postaw jest często wycinkowa zaledwie wiedza o stanowiskach i całkowita niemożność reanalizy uzyskanych w trakcie ich badań wyników.

Zaprezentowane uwagi prowadzą do wniosku, że choć istnieją pewne trudności obiektywne, to główna przyczyna słabego stanu rozpoznania zjawisk zbieracko-łowieckich w dobie neolitu leży po stronie archeologów. Mam nadzieję, że książka przyczyni się do szerszego zainteresowania schyłkiem mezolitu i subneolitem, zjawiskami, które były nieodłącznym składnikiem rzeczywistości kulturowej doby neolitu, i to nie tylko na Niżu Polskim. Te dwa światy, wczesnorolniczy i zbieracko-łowiecki, oddziaływały na siebie i przenikały się, kształtując zmiany, które chcemy zrozumieć.

Na koniec chciałbym wyrazić nadzieję, że zawarte w książce treści będą inspiracją do dyskusji w szerszym gronie archeologów. Zdaję sobie sprawę, że w odniesieniu do wielu poruszanych w niej problemów muszą się pojawiać kontrowersje, które rozstrzygnąć mogą rzeczowe dyskusje i dalsze badania.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Tablice

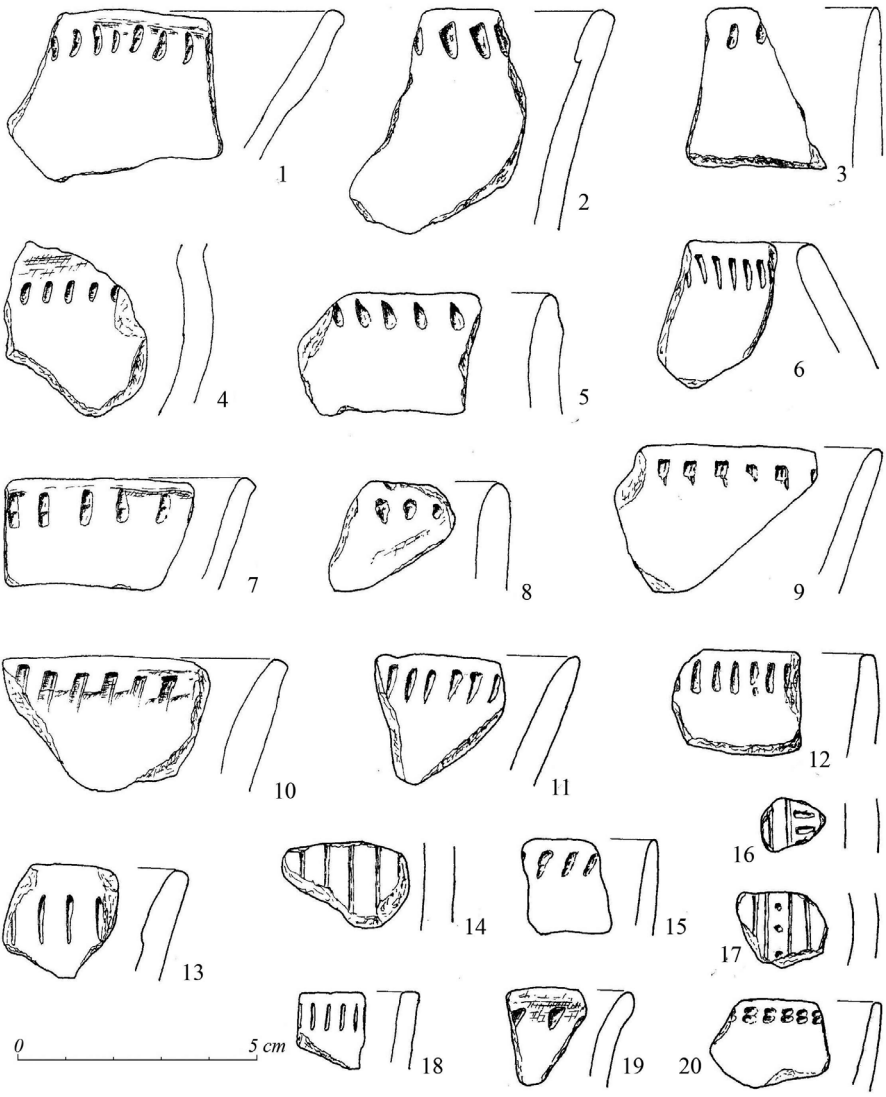

Tabl. 1. Boguszewo stan. 43b. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 1. Boguszewo, site 43b. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

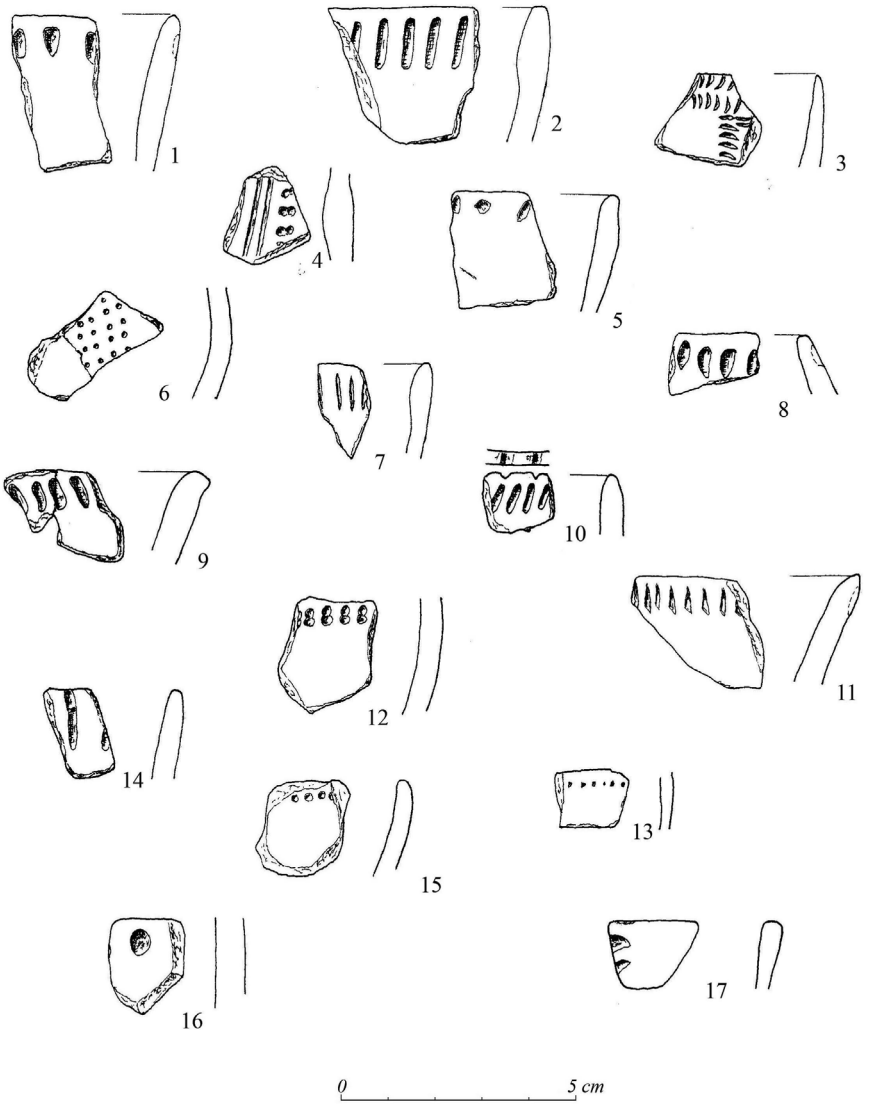

Tabl. 2. Dubielno stan. 18. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 2. Dubielno, site 18. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

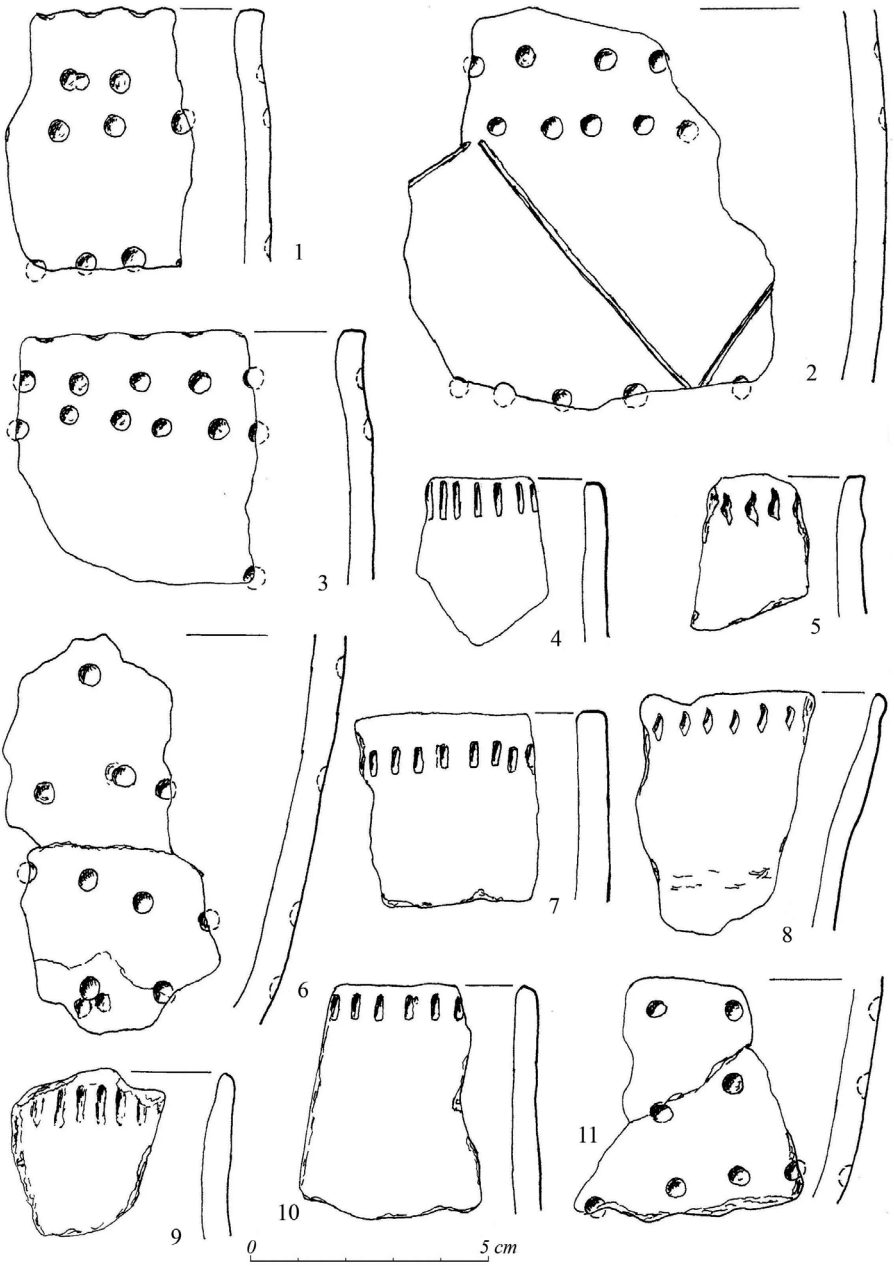

Tabl. 3. Dzikowo stan. 26. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 3. Dzikowo, site 26. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

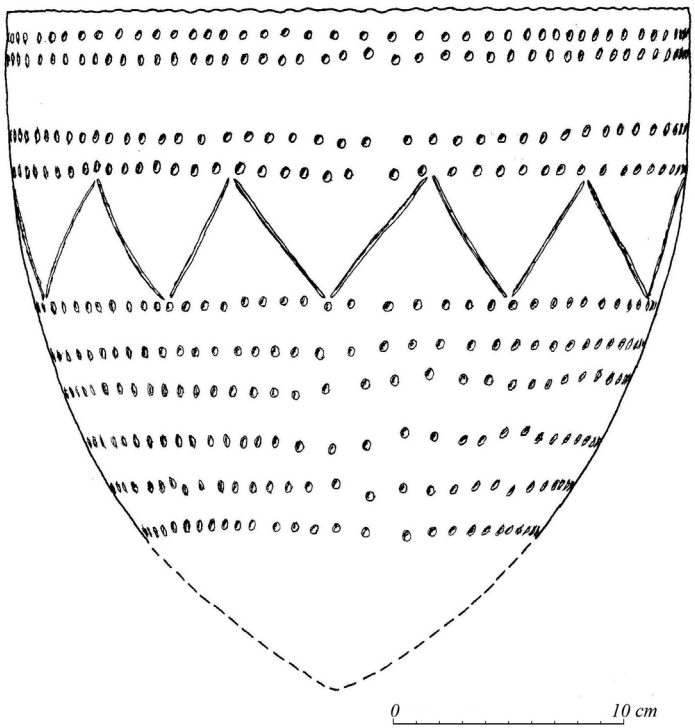

Tabl. 4. Dzikowo stan. 26. Rekonstrukcja naczynia o cechach subneolitu
Plate 4. Dzikowo, site 26. Reconstruction of a vessel with Subneolithic characteristics

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

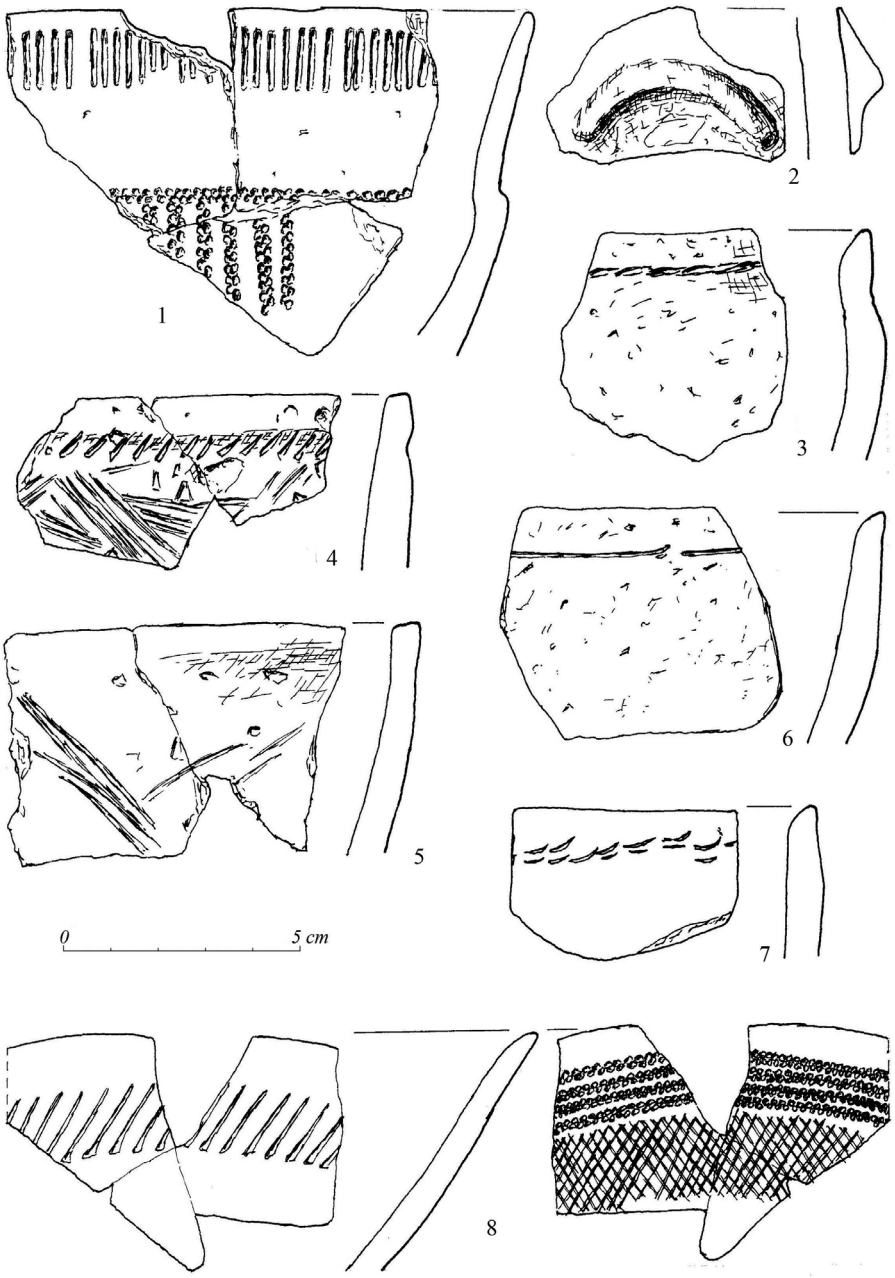

Tabl. 5. Klamry stan. 7. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 5. Klamry, site 7. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

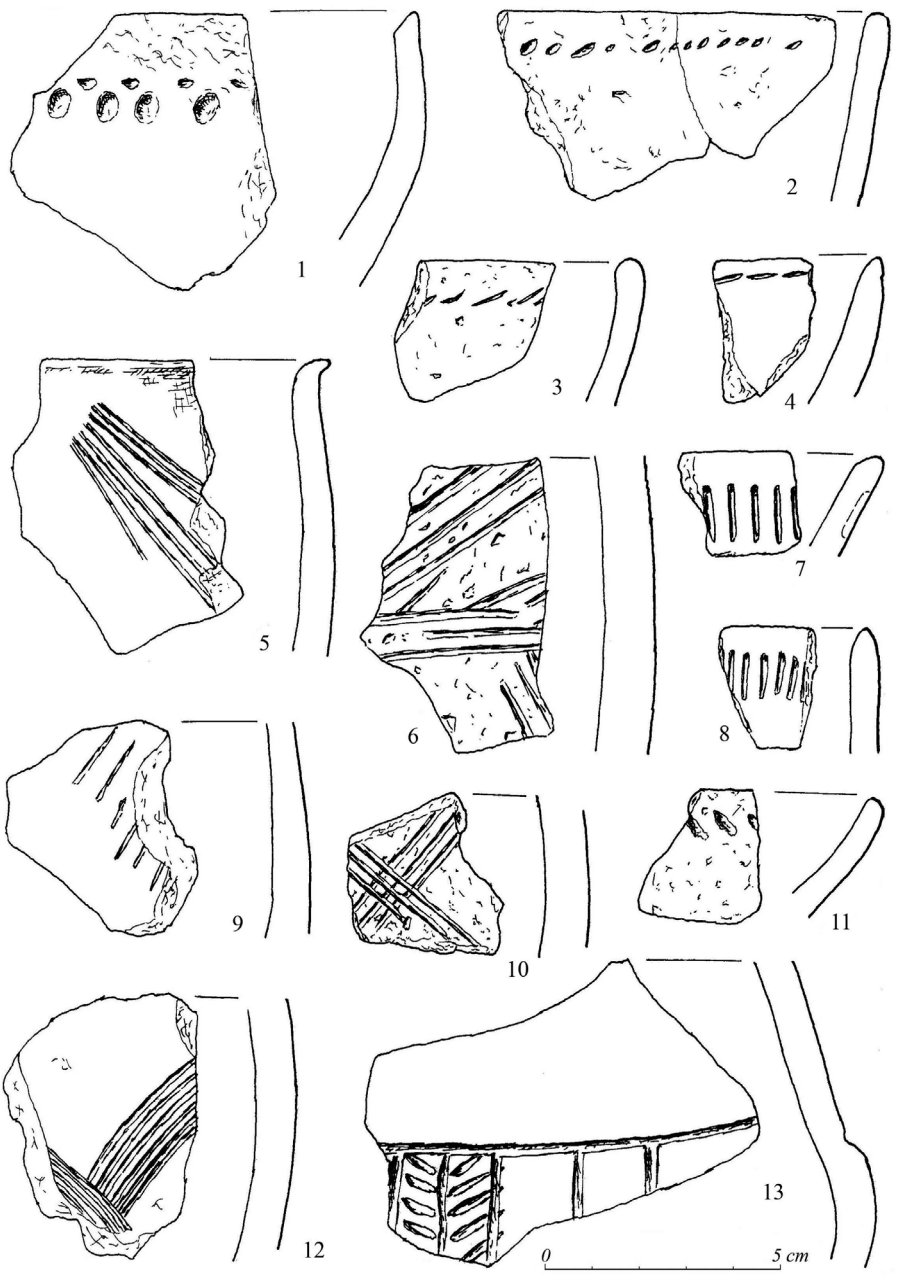

Tabl. 6. Klamry stan. 7. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 6. Klamry, site 7. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

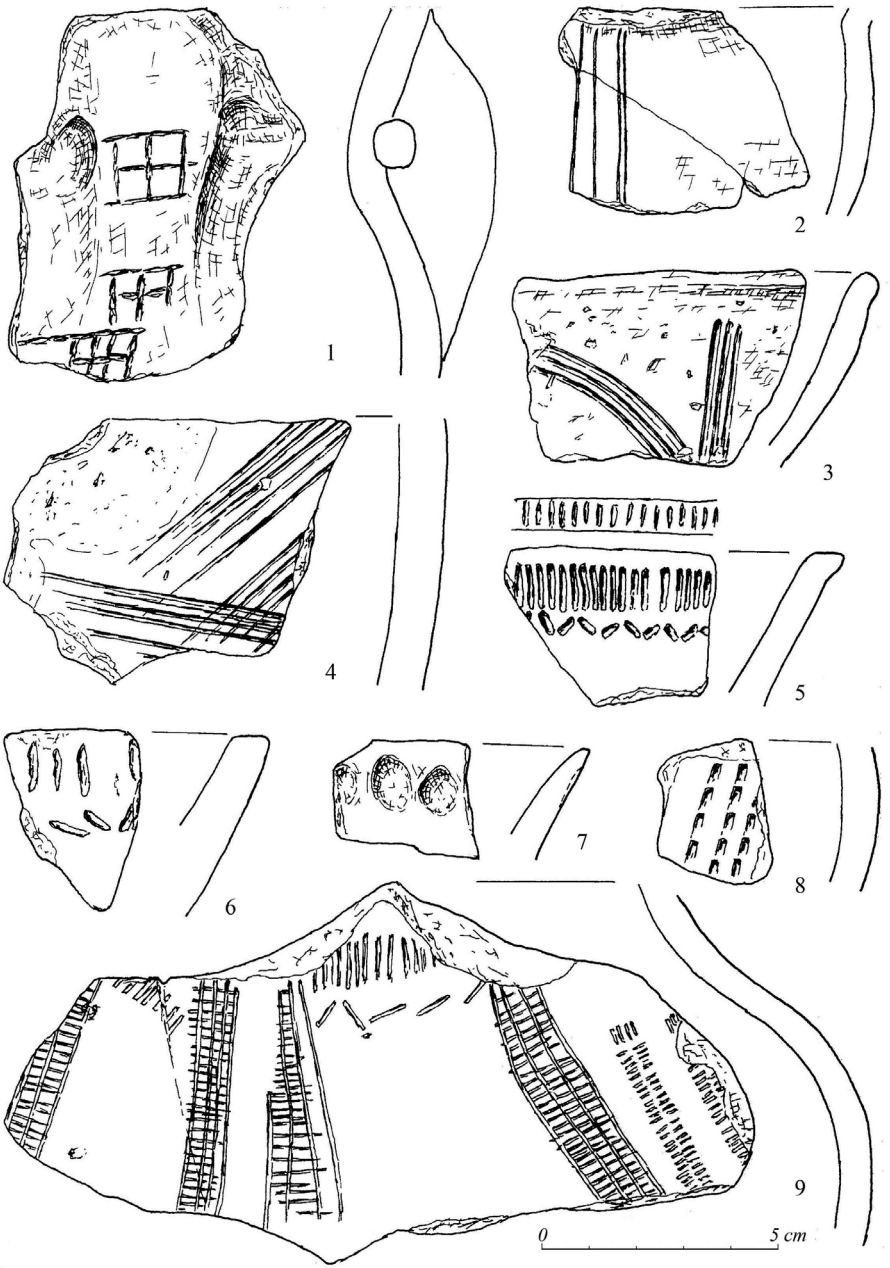

Tabl. 7. Klamry stan. 8. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 7. Klamry, site 8. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

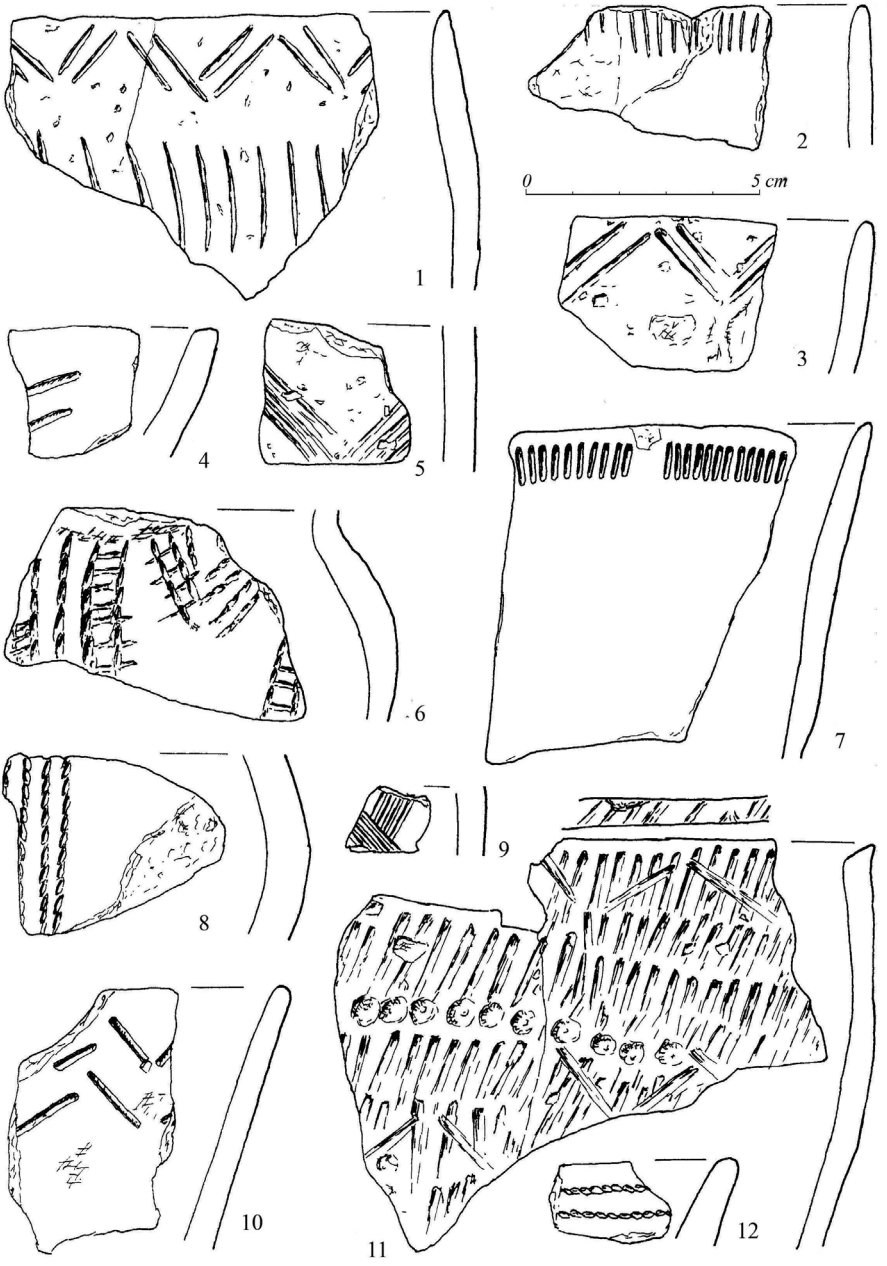

Tabl. 8. Klamry stan. 8. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 8. Klamry, site 8. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

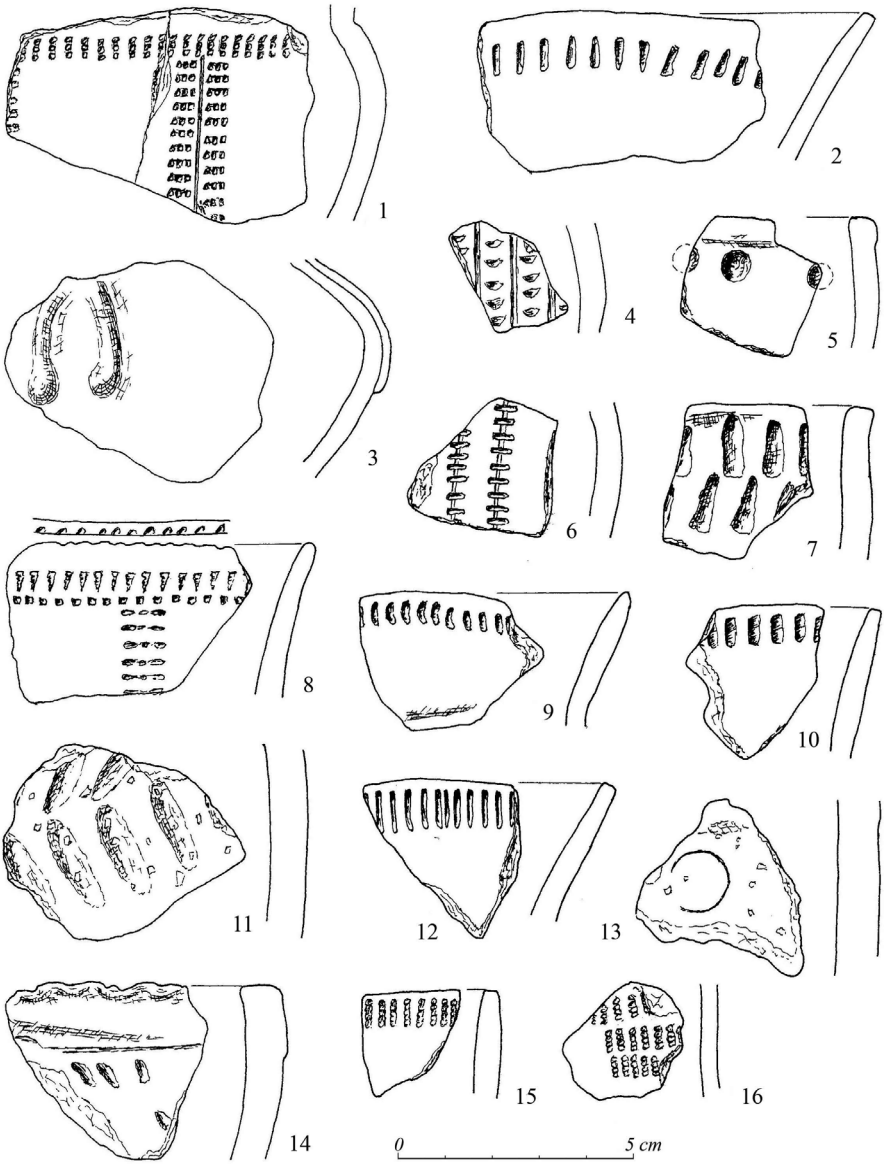

Tabl. 9. Lembarg stan. 94. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 9. Lembark, site 94. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

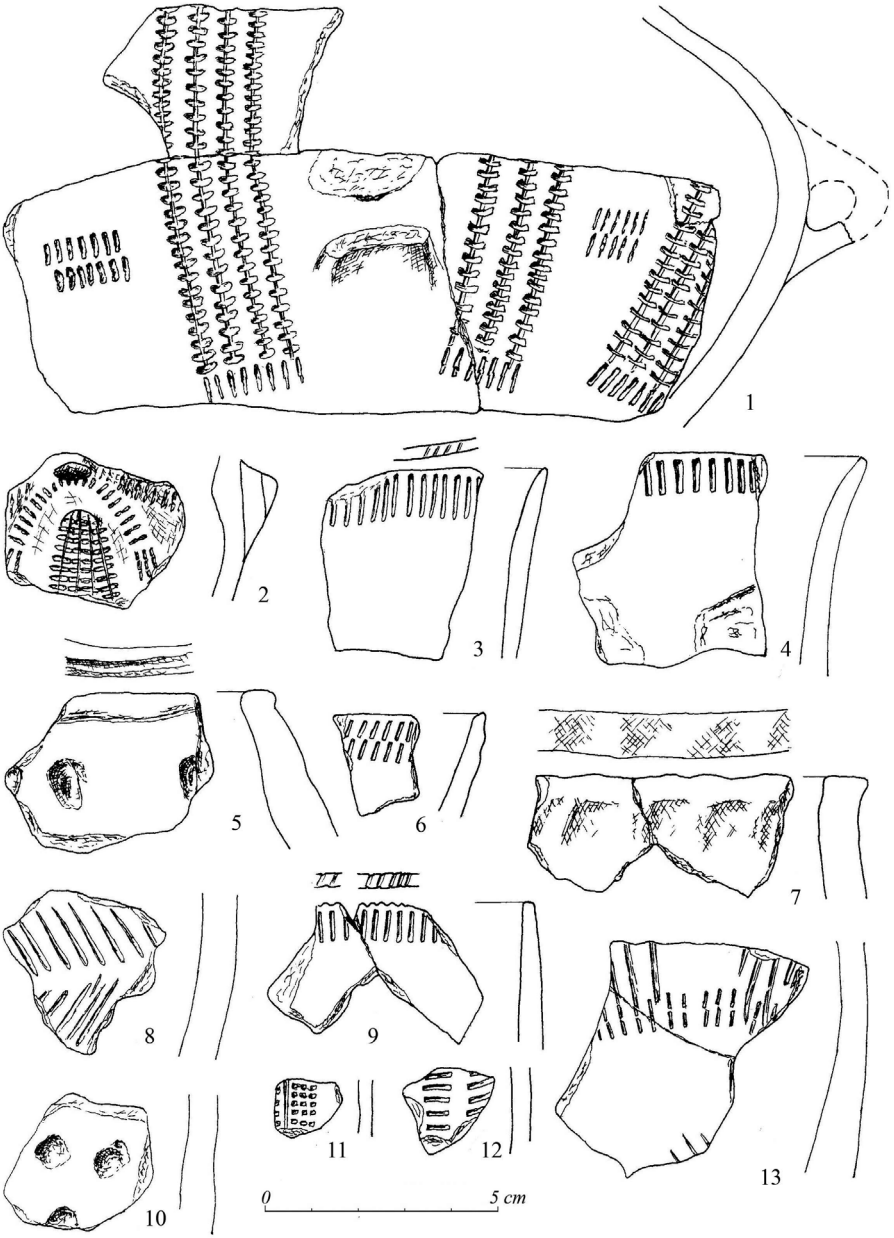

Tabl. 10. Lembarg stan. 95. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 10. Lembark, site 95. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

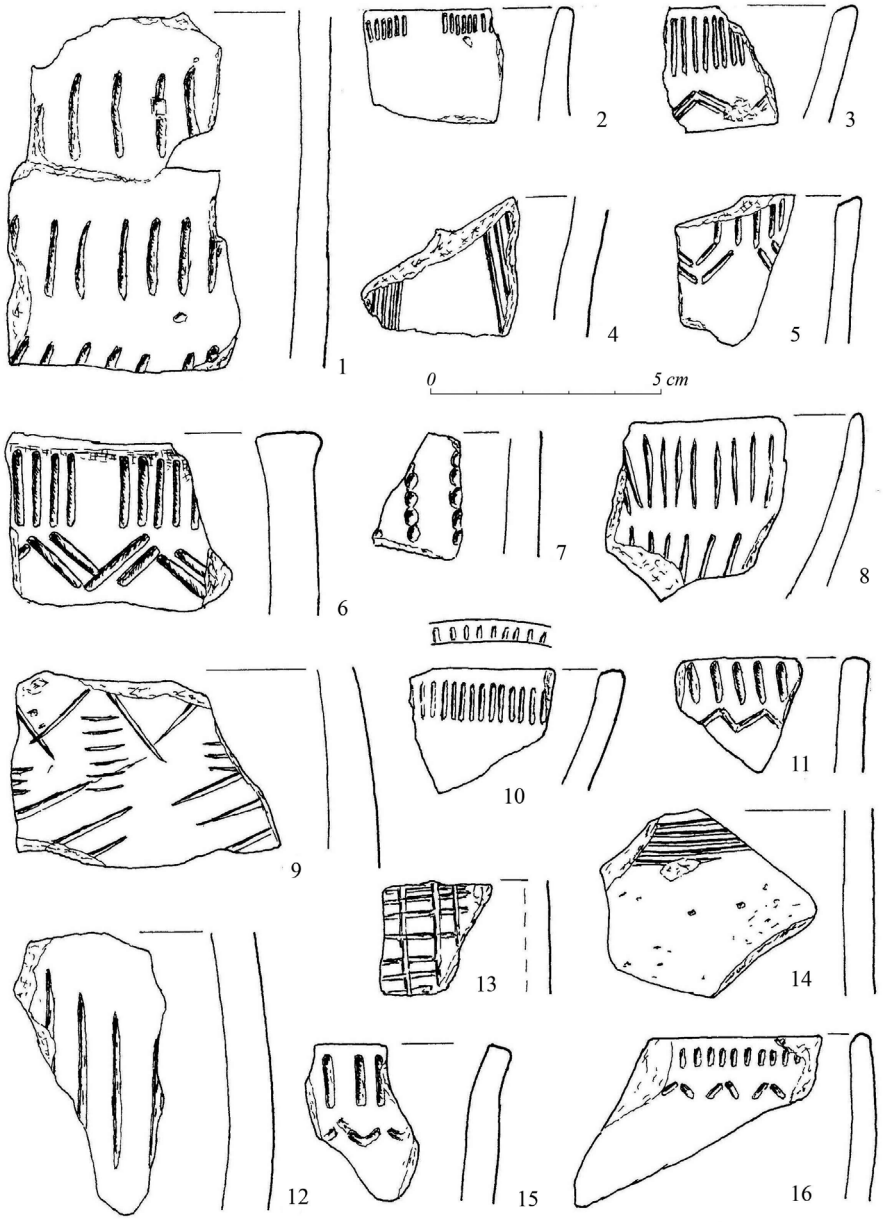

Tabl. 11. Malankowo stan. 9. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 11. Malankowo, site 9. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

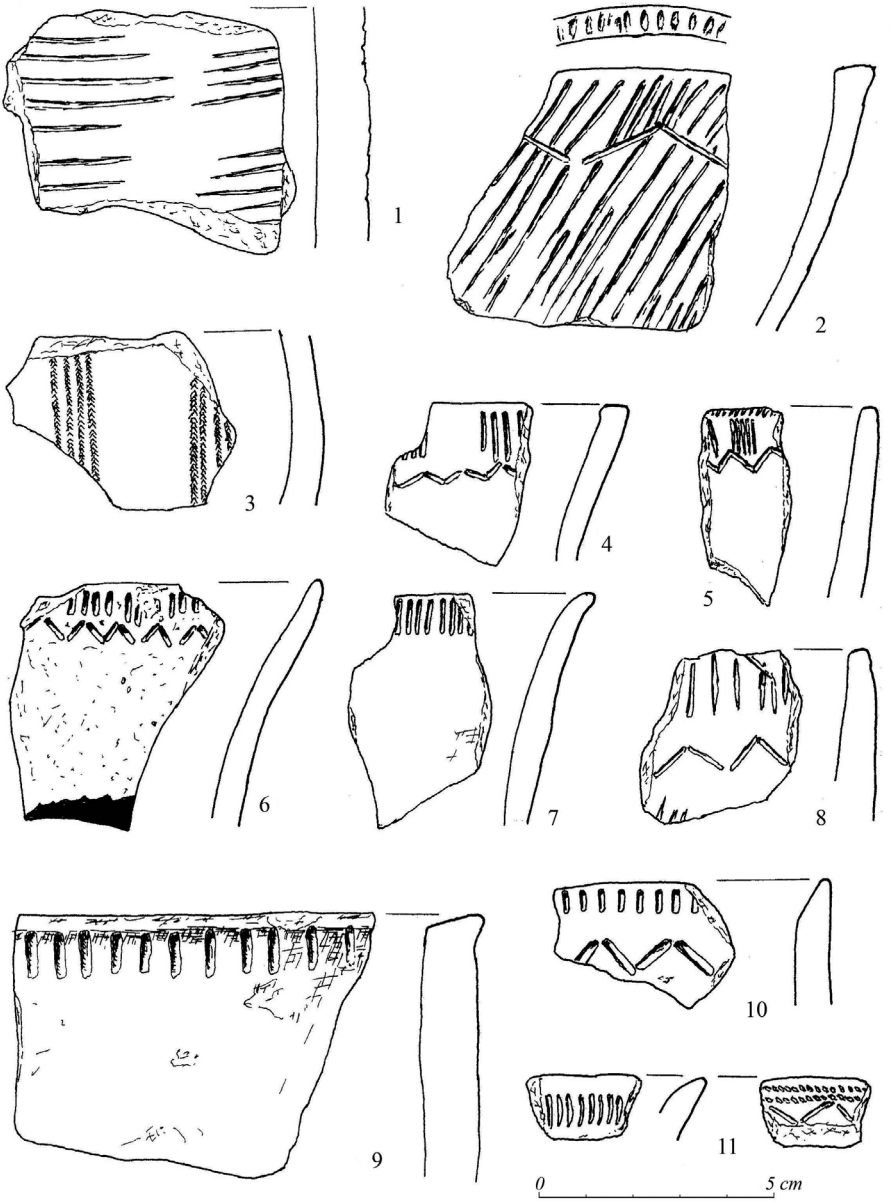

Tabl. 12. Malankowo stan. 9. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 12. Malankowo, site 9. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

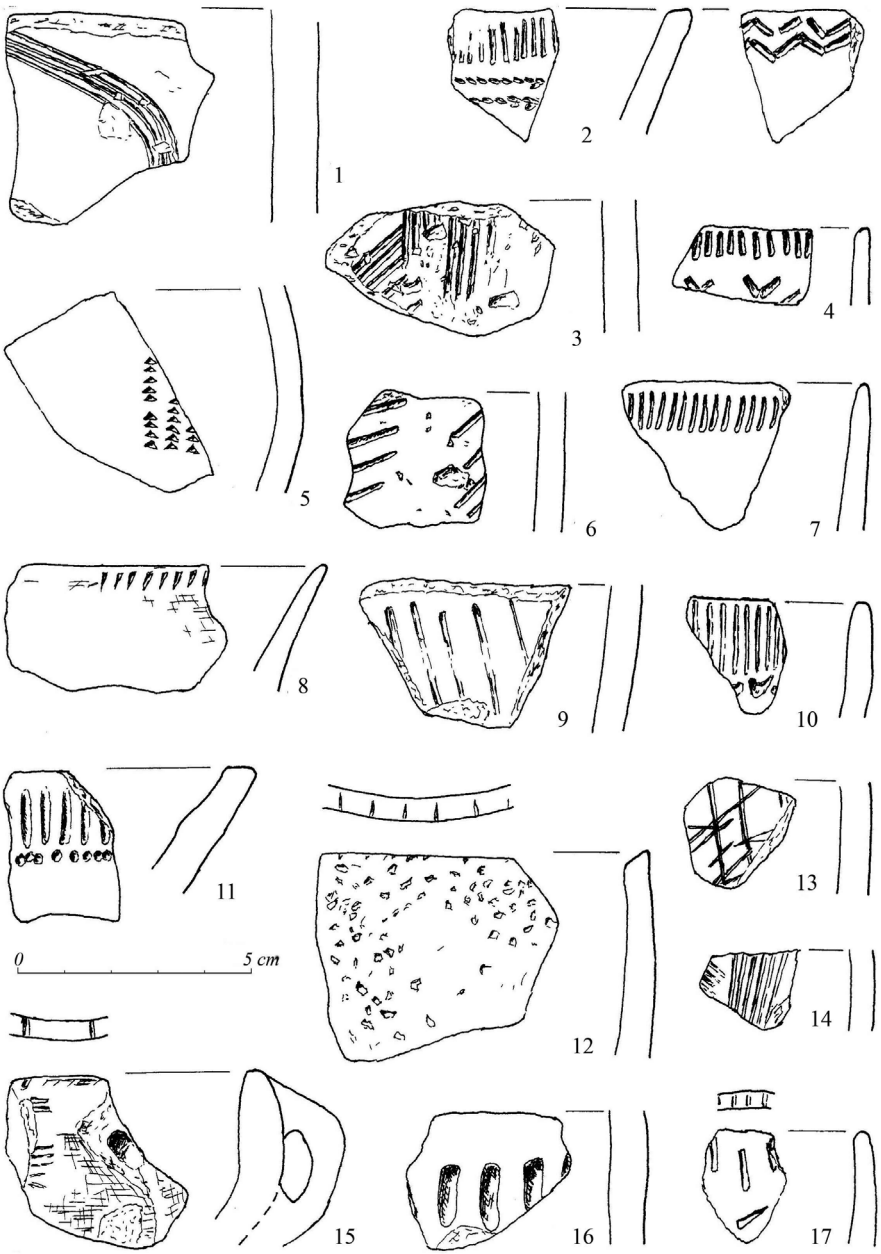

Tabl. 13. Mgoszcz stan. 2. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 13. Mgoszcz, site 2. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

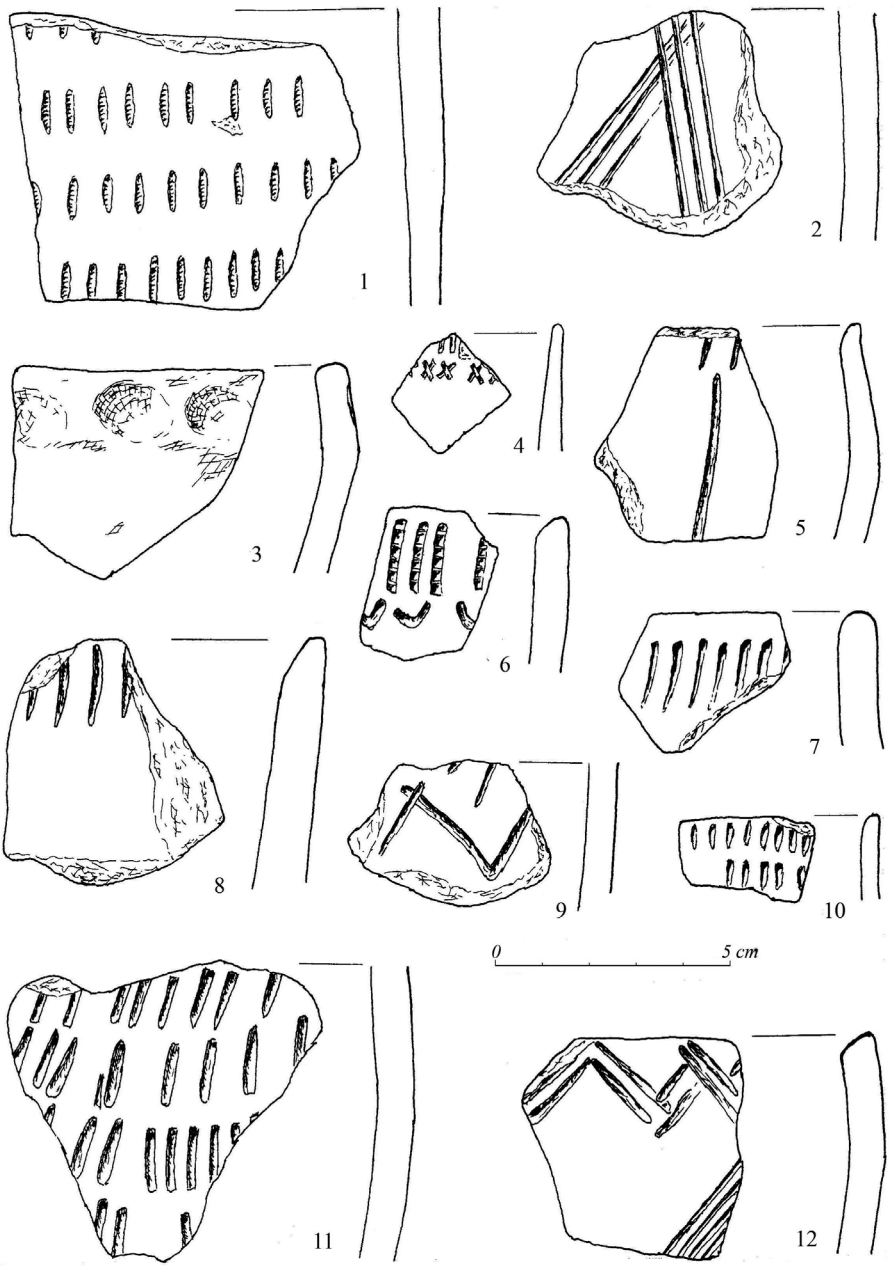

Tabl. 14. Mgoszcz stan. 2. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 14. Mgoszcz, site 2. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

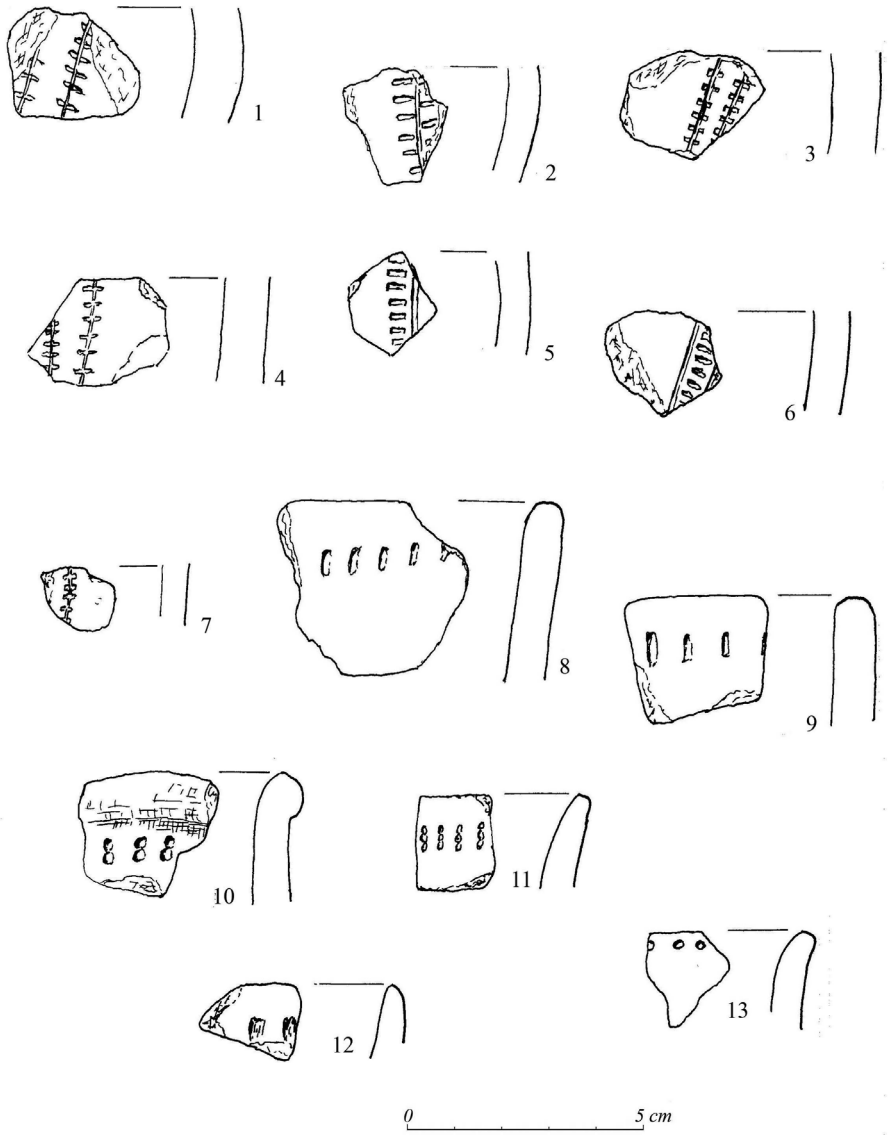

Tabl. 15. Niemczyk Wrocławki stan. 1. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 15. Niemczyk Wrocławki, site 1. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

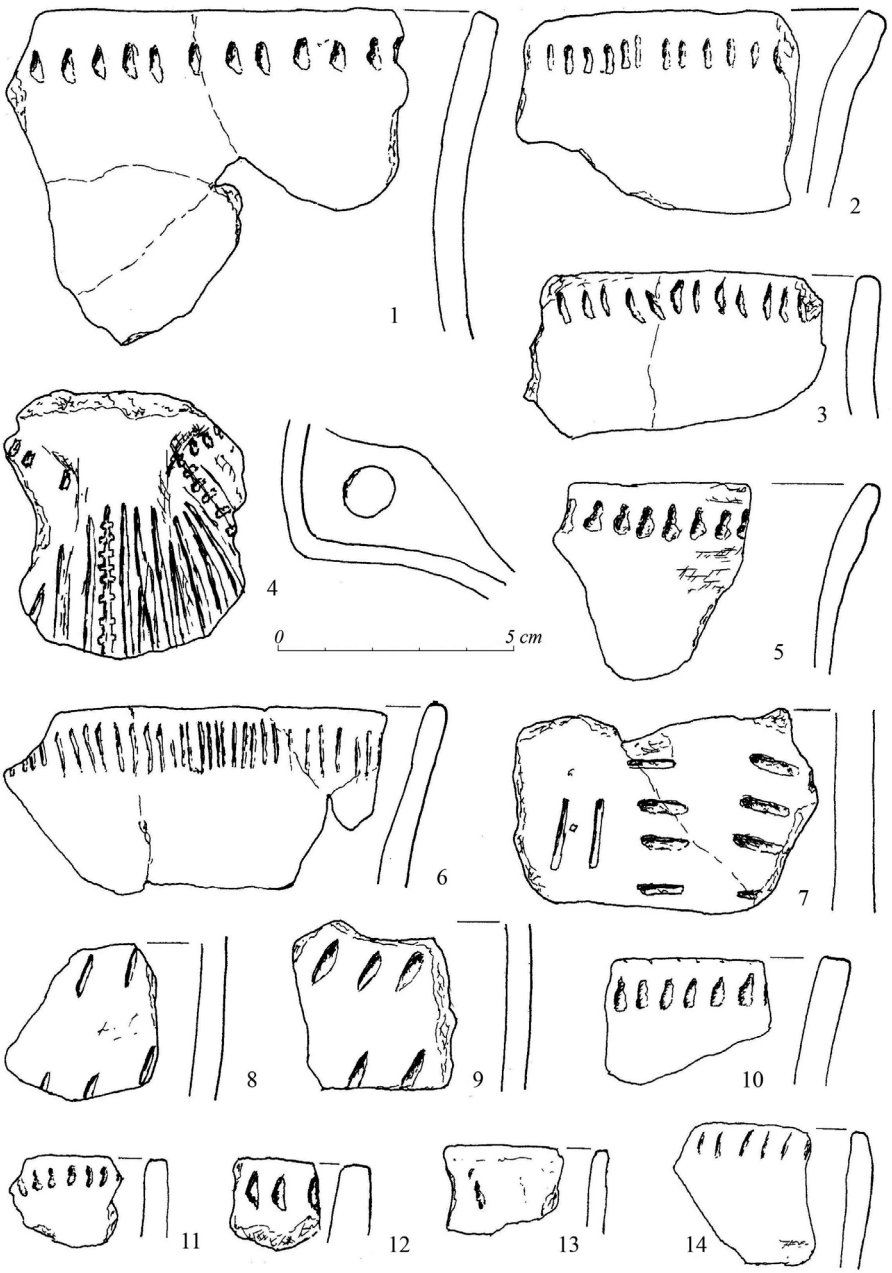

Tabl. 16. Osiek stan. 9, skupisko 2–3. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 16. Osiek, site 9, concentrations 2-3. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

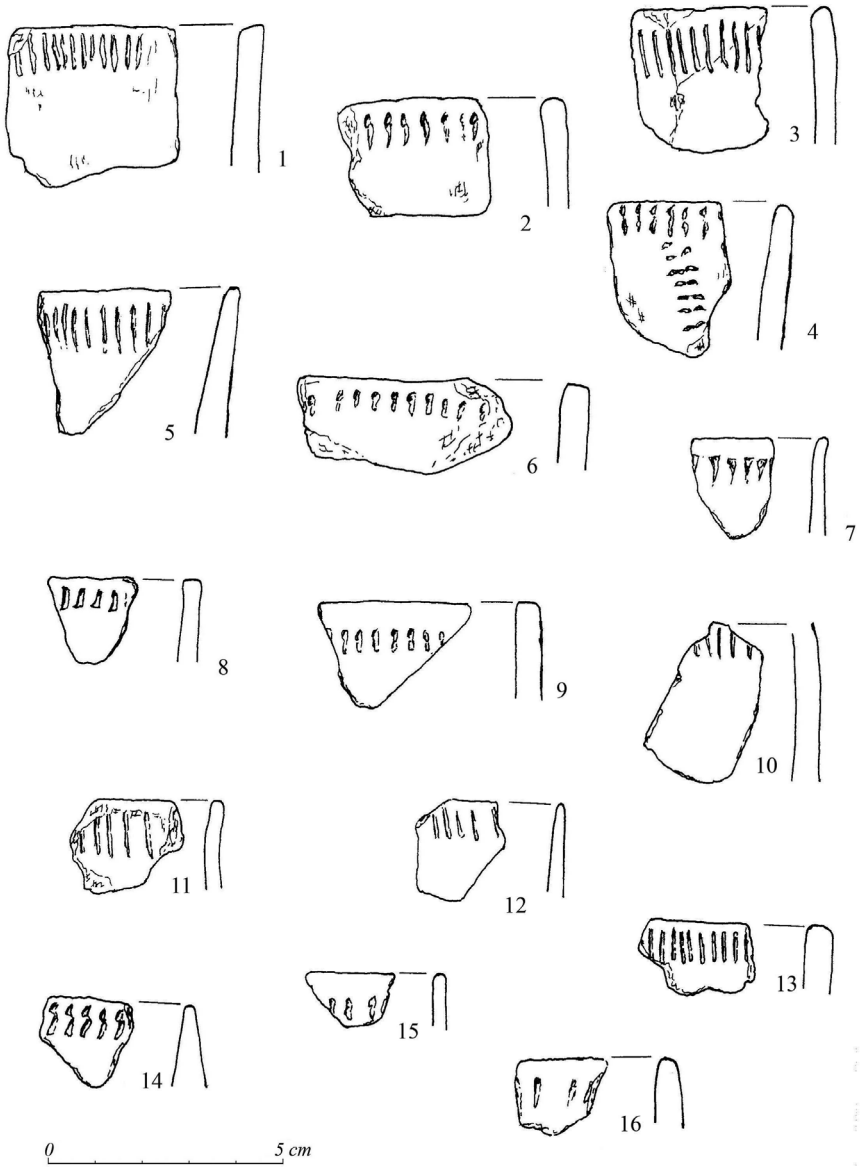

Tabl. 17. Osiek stan. 9, skupisko 4. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 17. Osiek, site 9, concentration 4. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

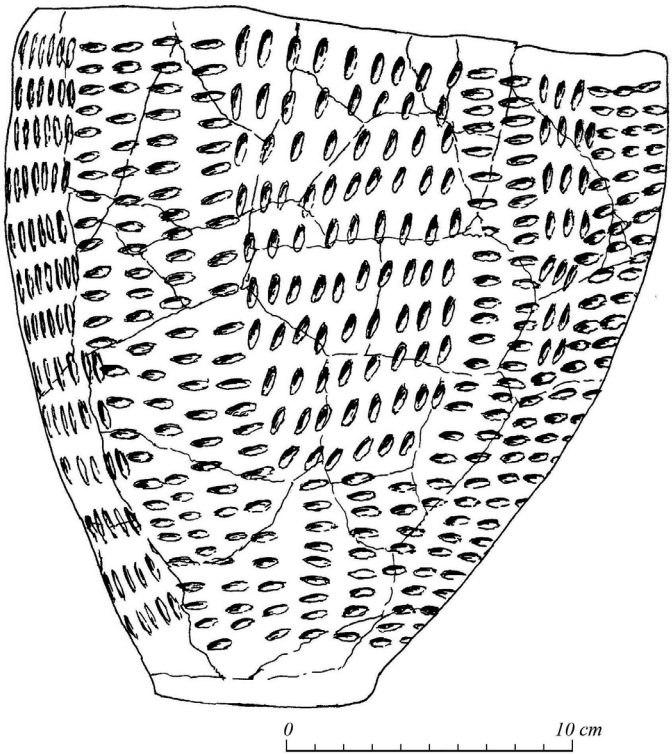

Tabl. 18. Osiek stan. 9, skupisko 2–3. Naczynie subneolityczne
Plate 18. Osiek, site 9, concentrations 2-3. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

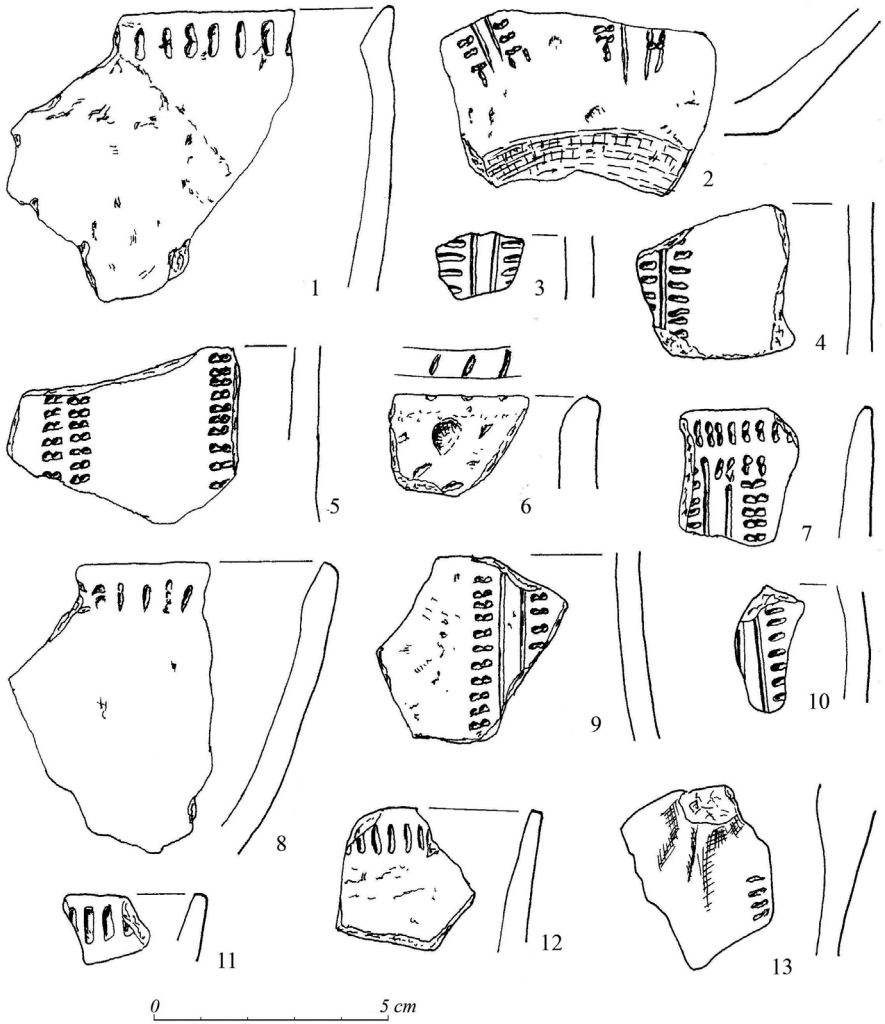

Tabl. 19. Sąsieczno stan. 1, skupisko 3. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 19. Sąsieczno, site 1, concentration 3. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Tabl. 20. Sąsieczno stan. 2, skupisko 1. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 20. Sąsieczno, site 2, concentration 1. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

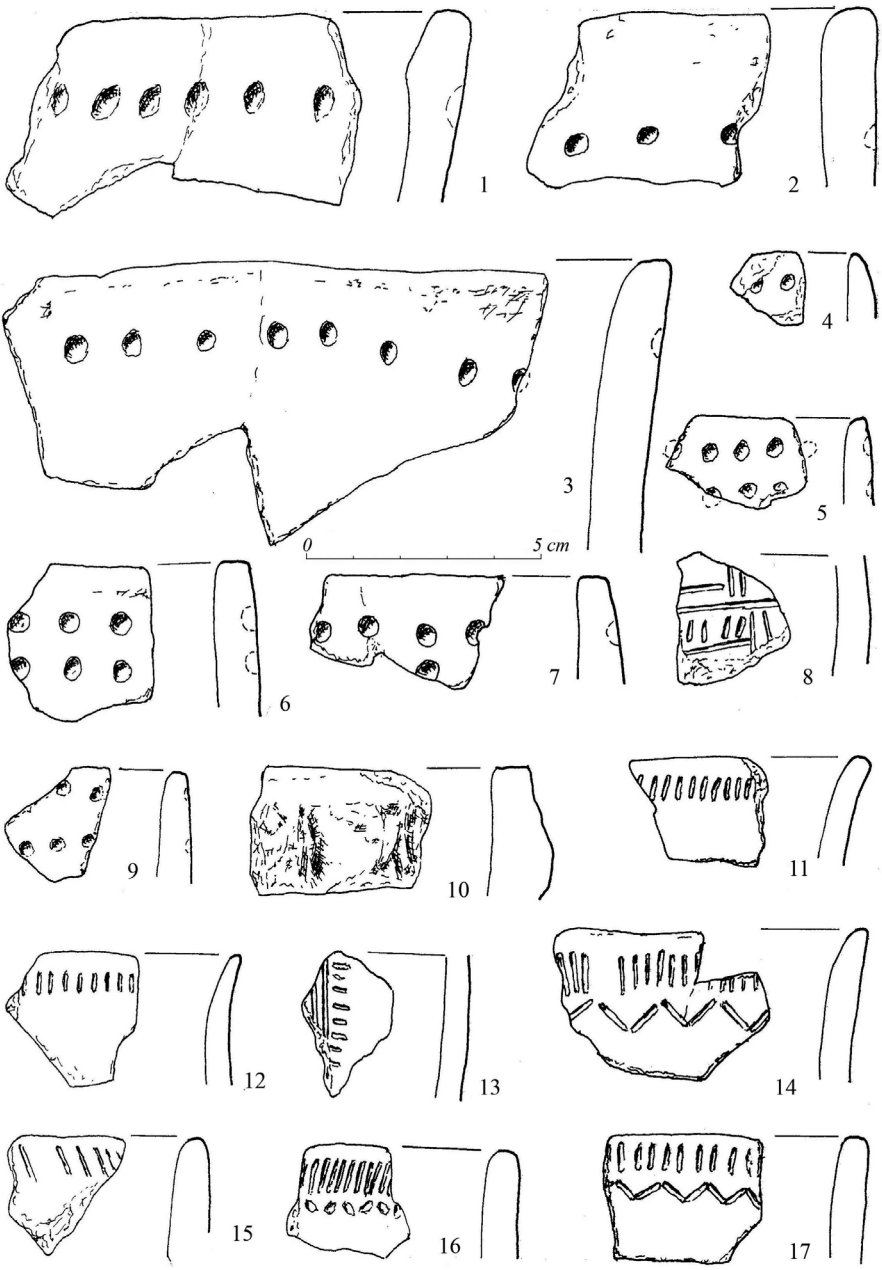

Tabl. 21. Sąsieczno stan. 2, skupisko 2. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 21. Sąsieczno, site 2, concentration 2. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

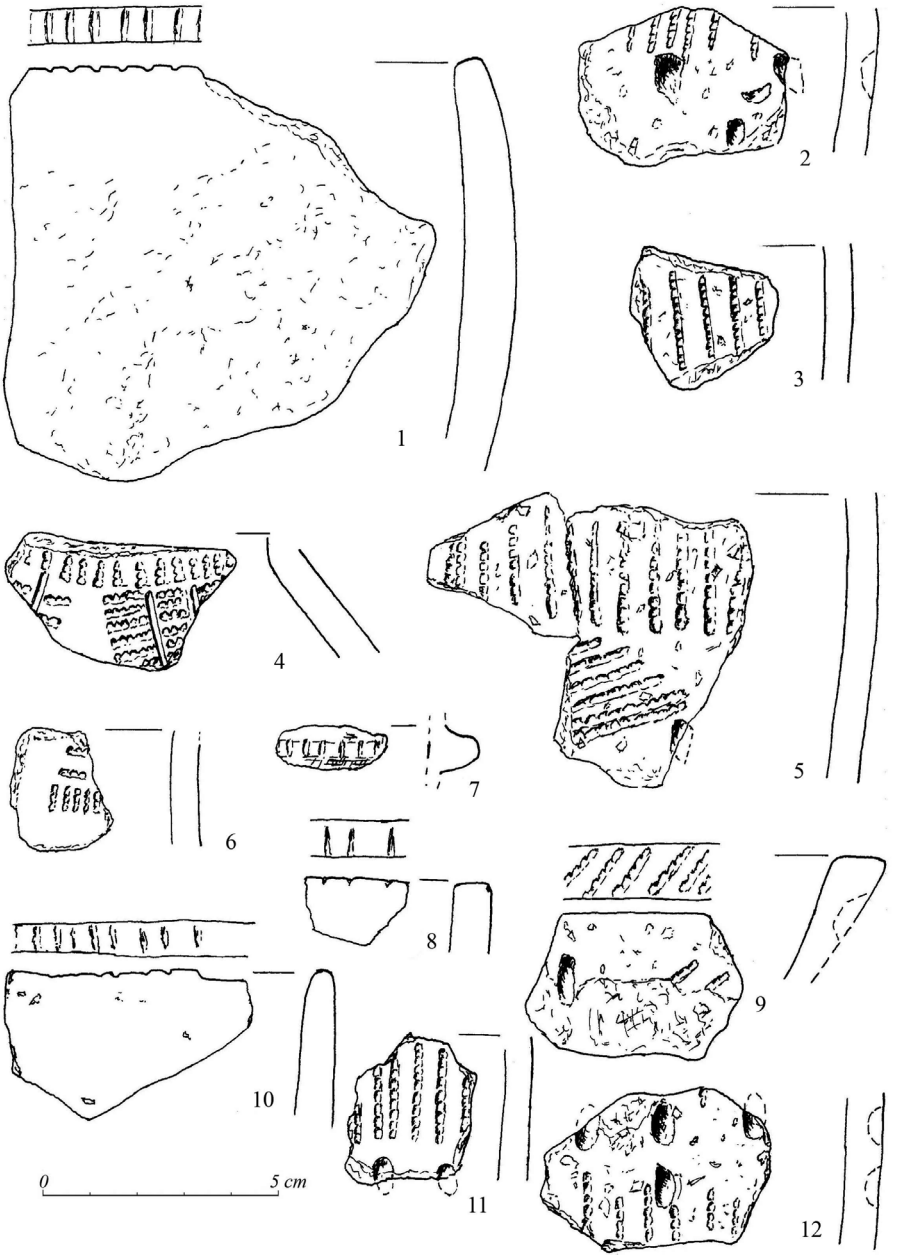

Tabl. 22. Sąsieczno stan. 3, skupisko 1. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 22. Sąsieczno, site 3, concentration 1. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

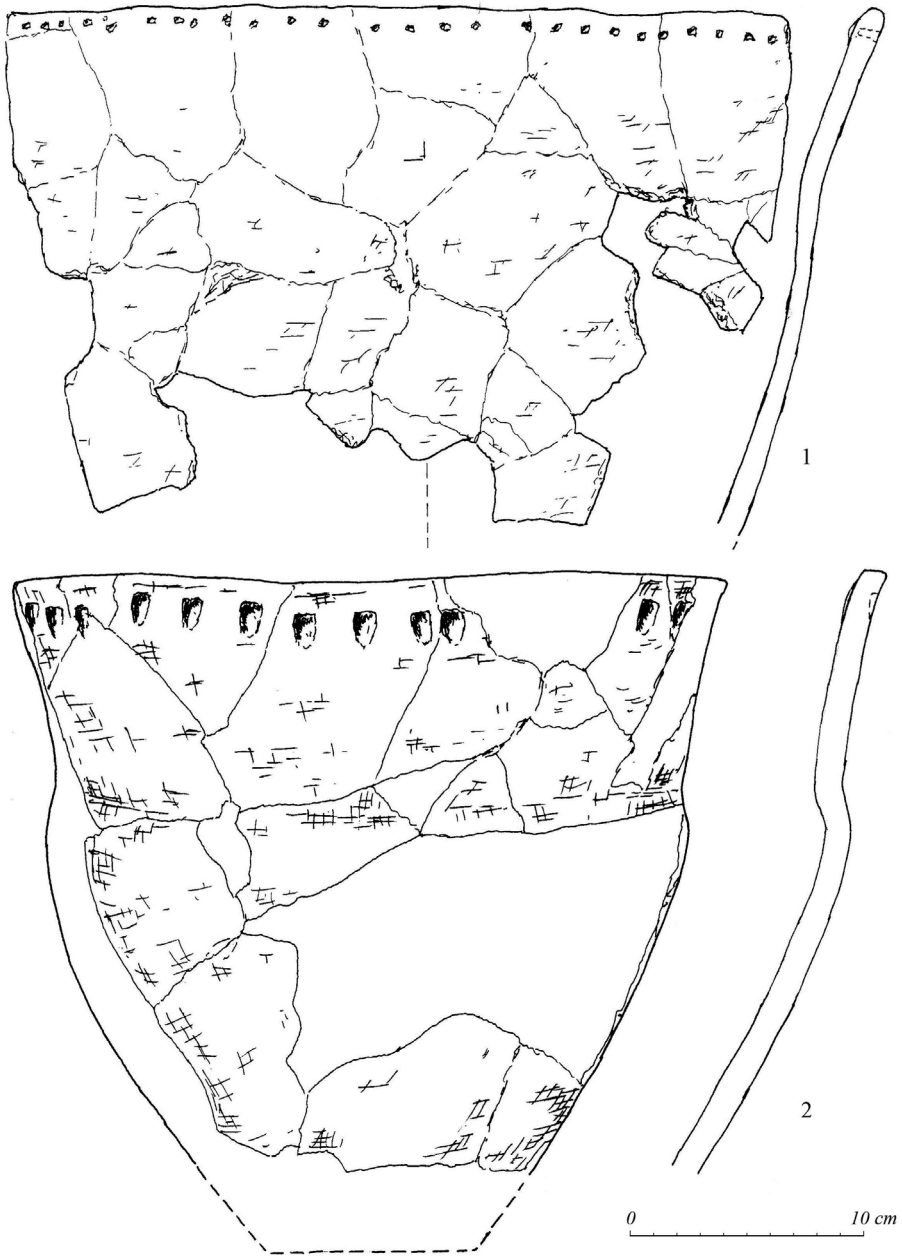

Tabl. 23. Sąsieczno stan. 3, skupisko 1. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 23. Sąsieczno, site 3, concentration 1. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

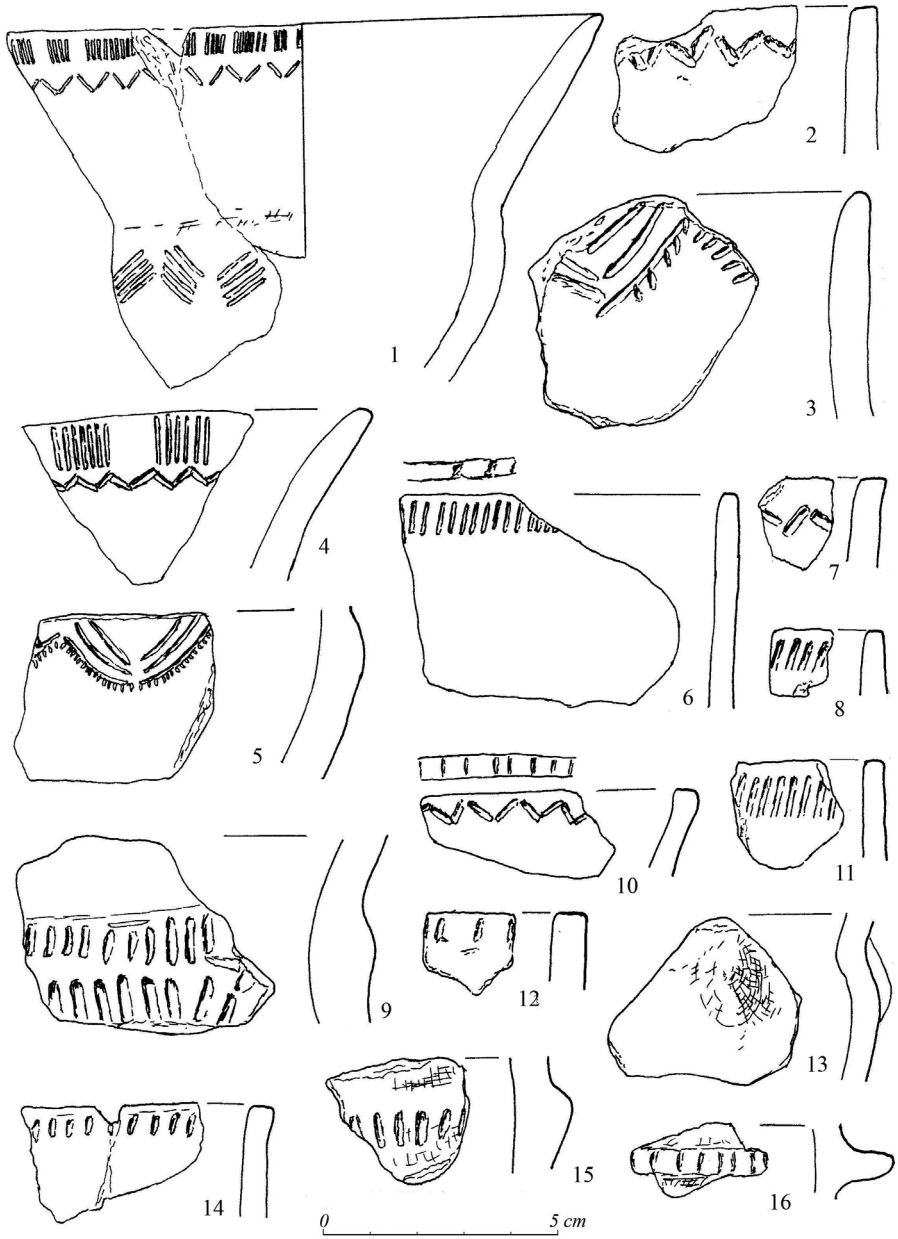

Tabl. 24. Sąsieczno stan. 4. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 24. Sąsieczno, site 4. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

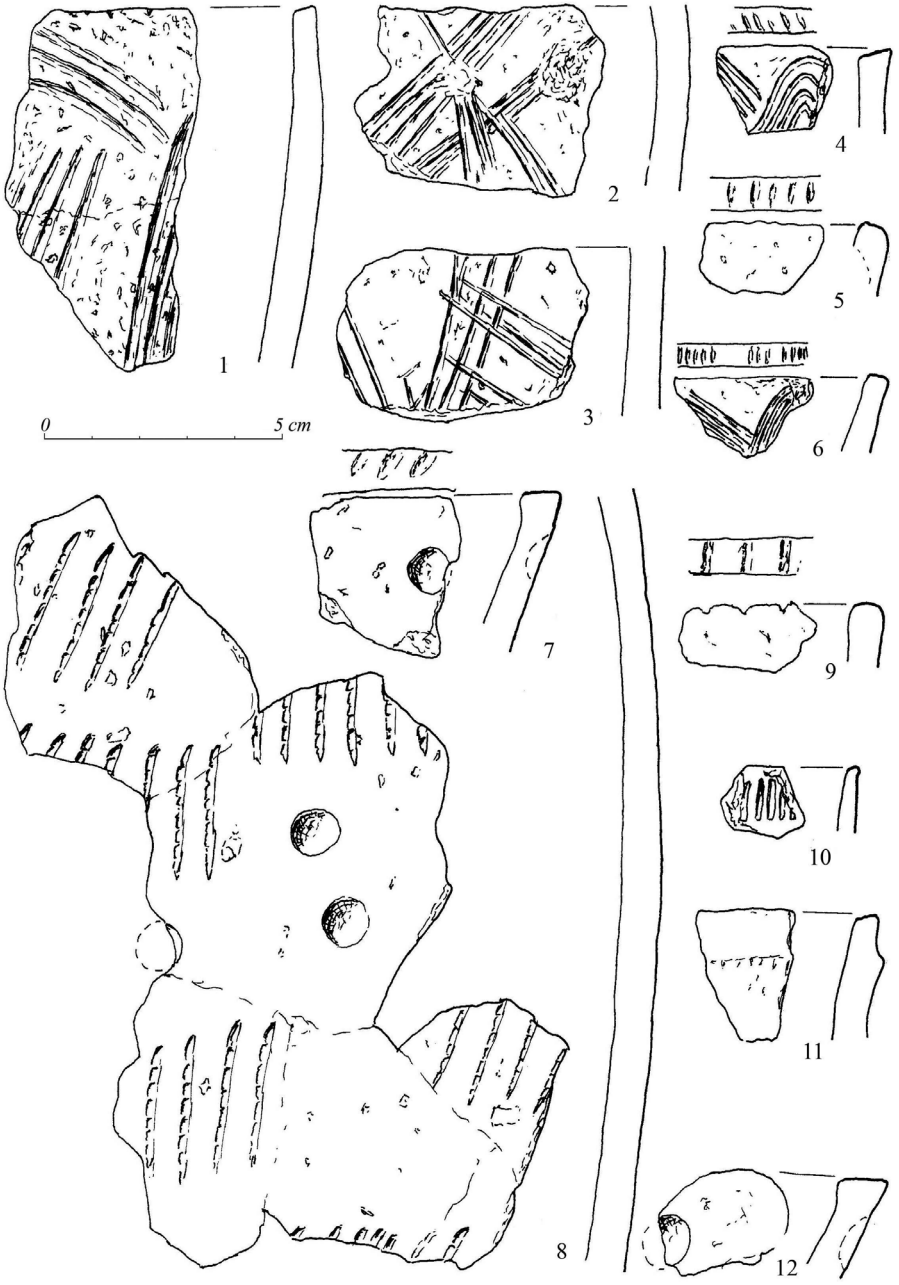

Tabl. 25. Sąsieczno stan. 4. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 25. Sąsieczno, site 4. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

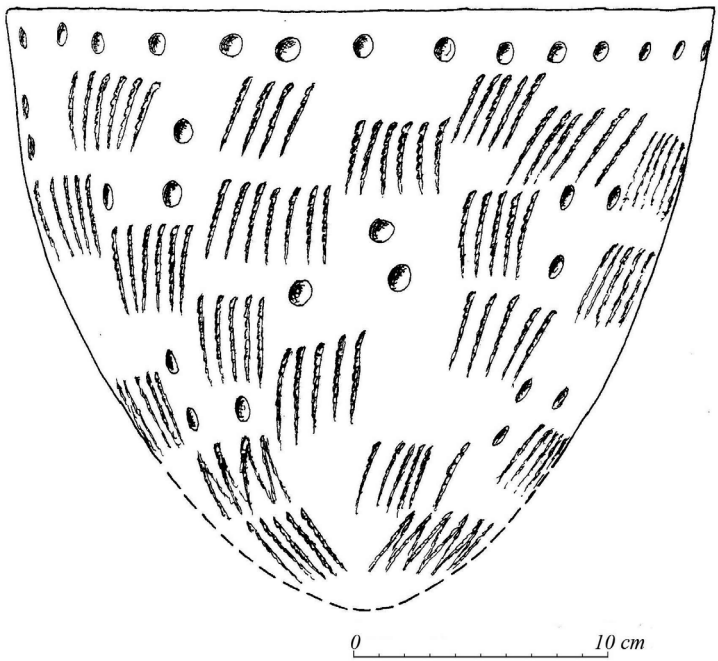

Tabl. 26. Sąsieczno stan. 4. Rekonstrukcja naczynia o cechach subneolitu
Plate 26. Sąsieczno, site 4. Reconstruction of a vessel with Subneolithic characteristics

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

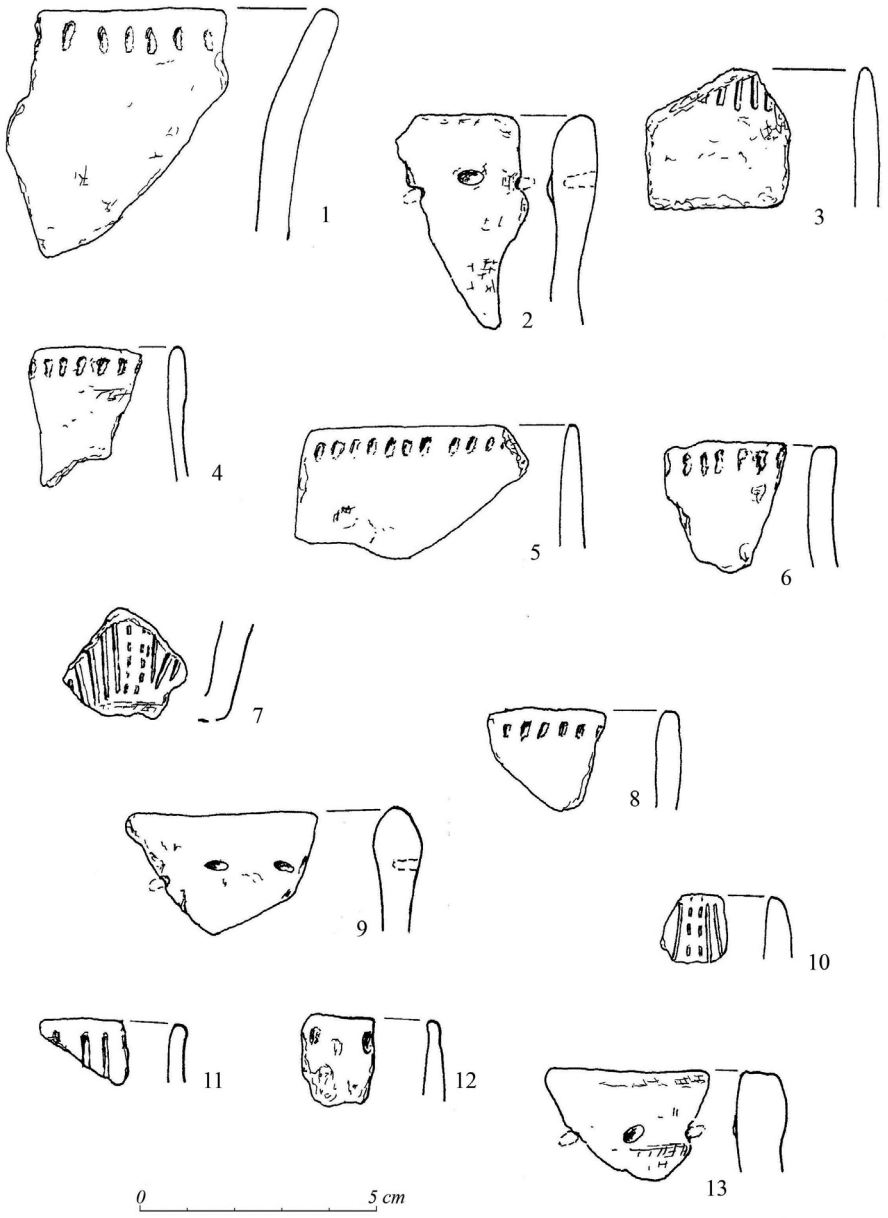

Tabl. 27. Smogorzewiec stan. 3. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 27. Smogorzewiec, site 3. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

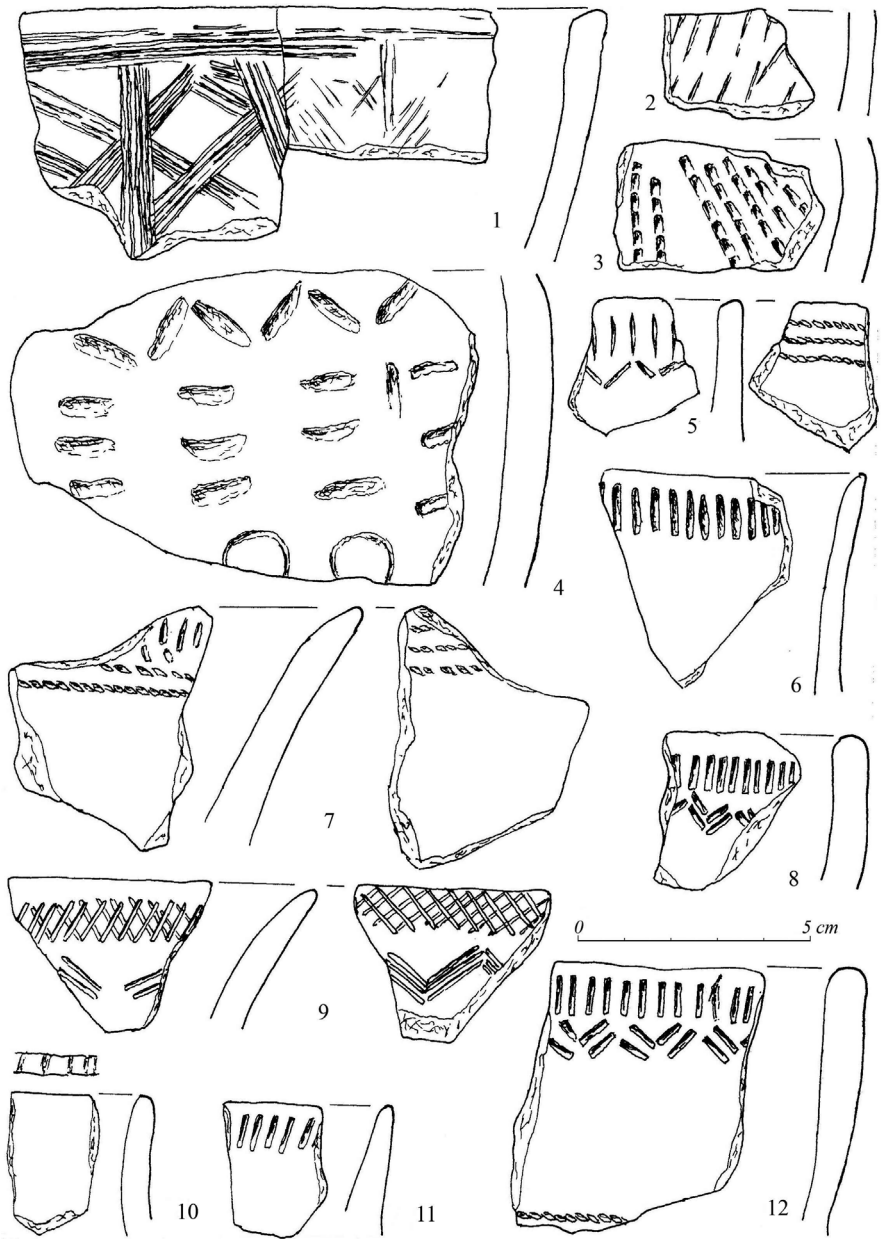

Tabl. 28. Sztynwag stan. 3. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 28. Sztynwag, site 3. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

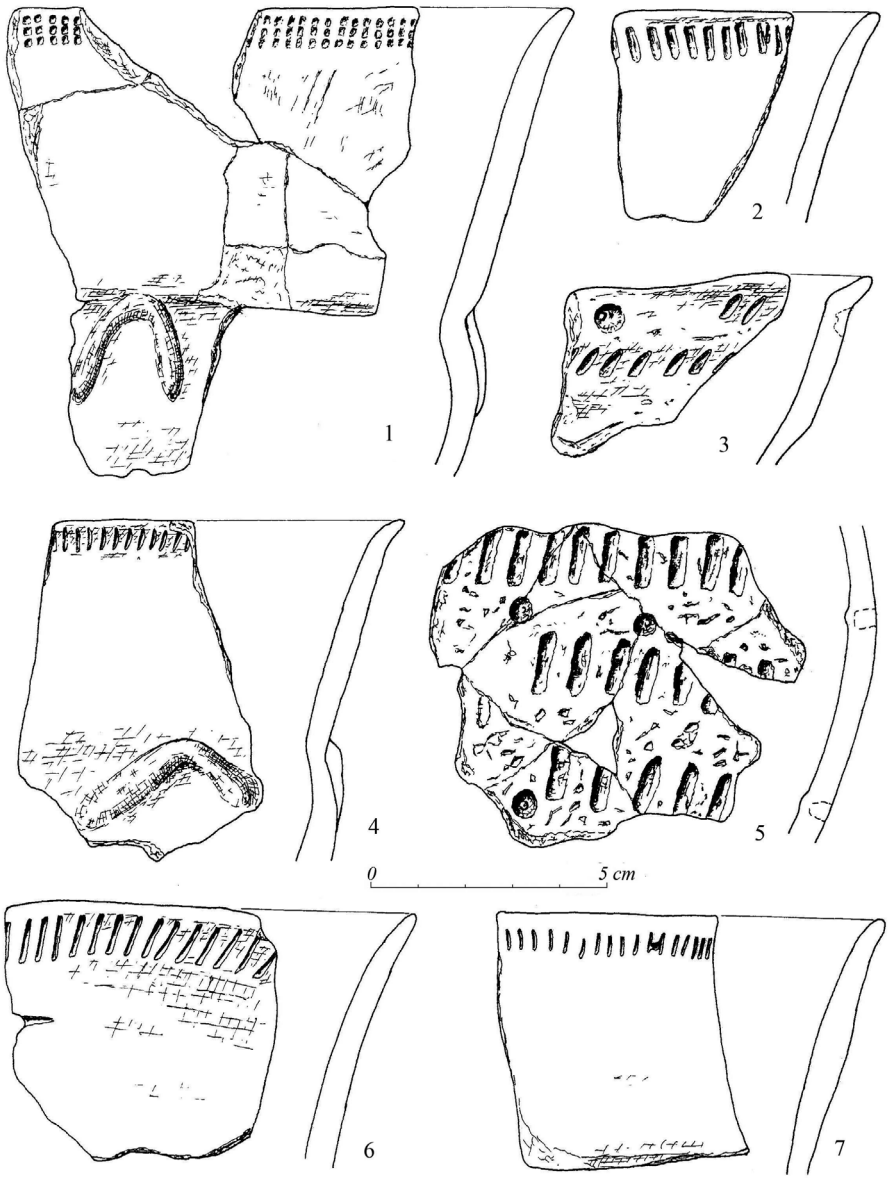

Tabl. 29. Wełcz Wielki stan. 10B. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 29. Wełcz Wielki, site 10B. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

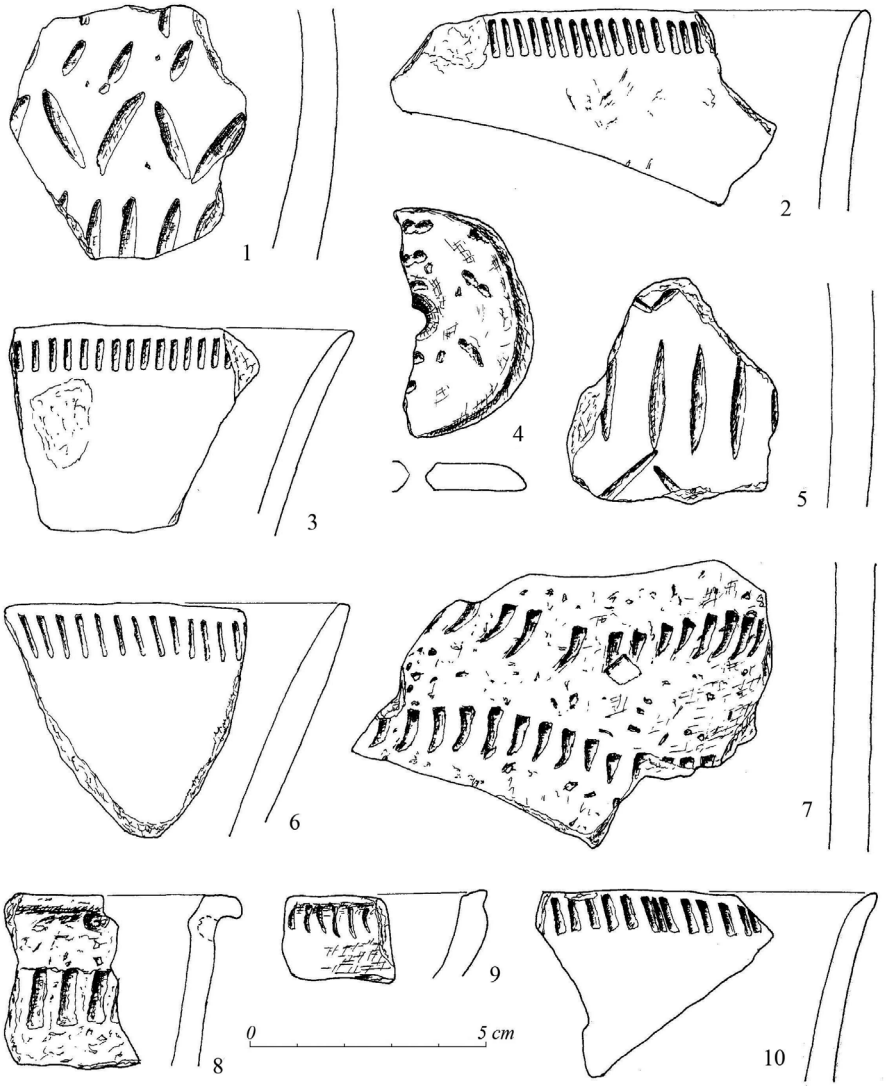

Tabl. 30. Wełcz Wielki stan. 10B. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 30. Wełcz Wielki, site 10B. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

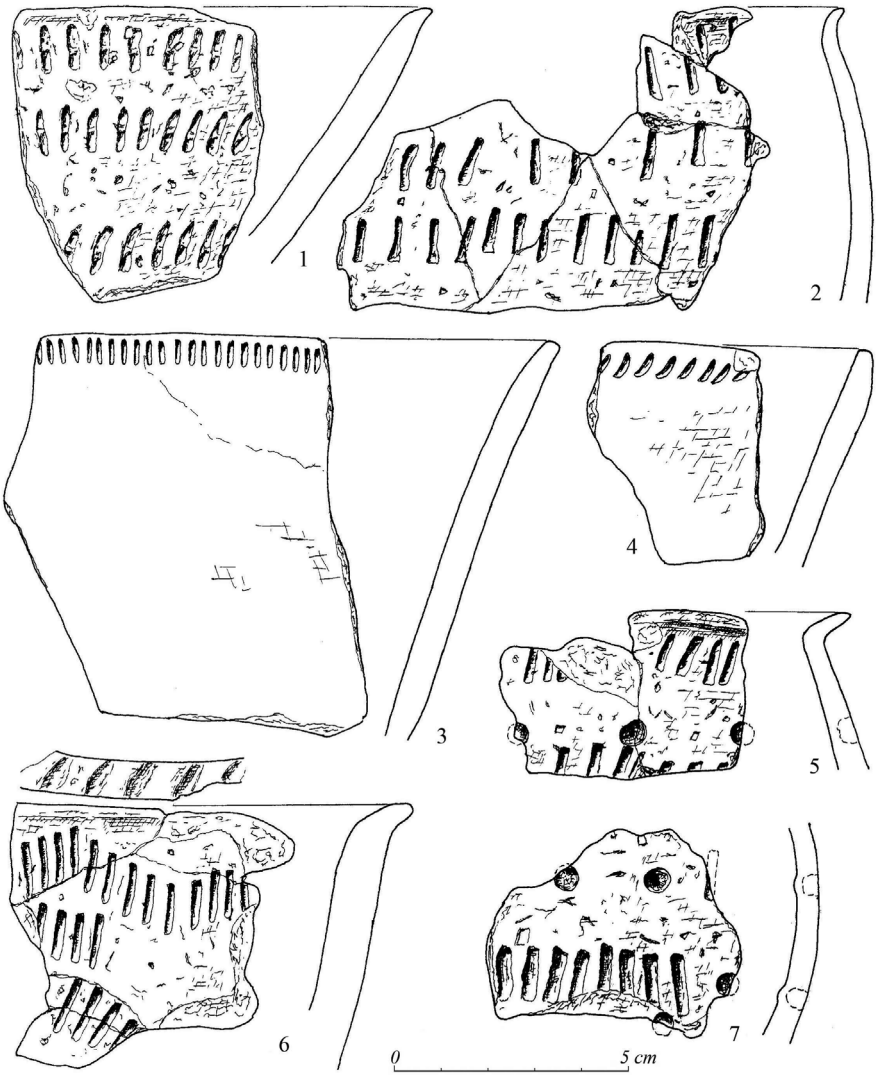

Tabl. 31. Wełcz Wielki stan. 10B. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 31. Wełcz Wielki, site 10B. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

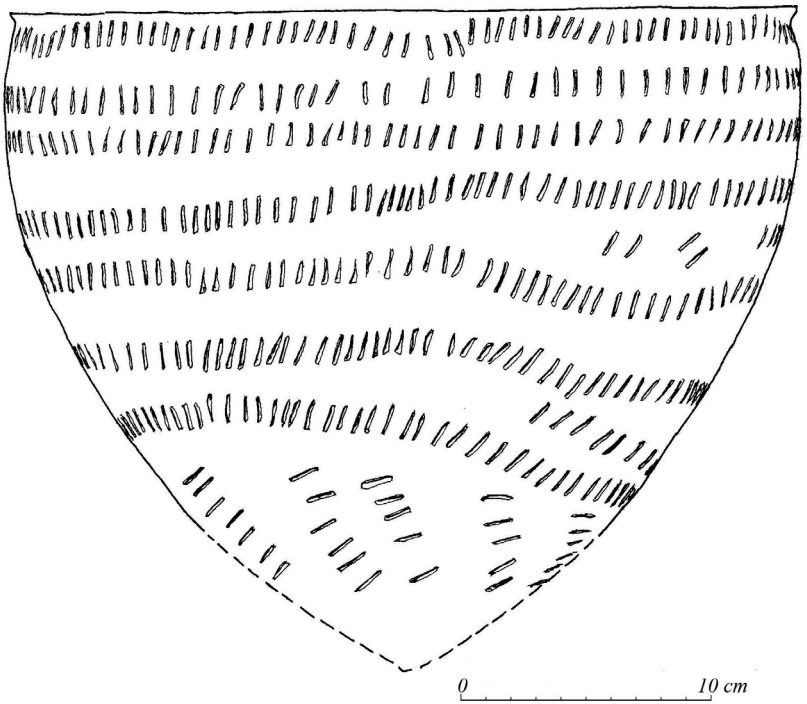

Tabl. 32. Wełcz Wielki stan. 10B. Rekonstrukcja jednego z naczyń o cechach subneolitu

Plate 32. Wełcz Wielki, site 10B. Reconstruction of a vessel with Subneolithic characteristics

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

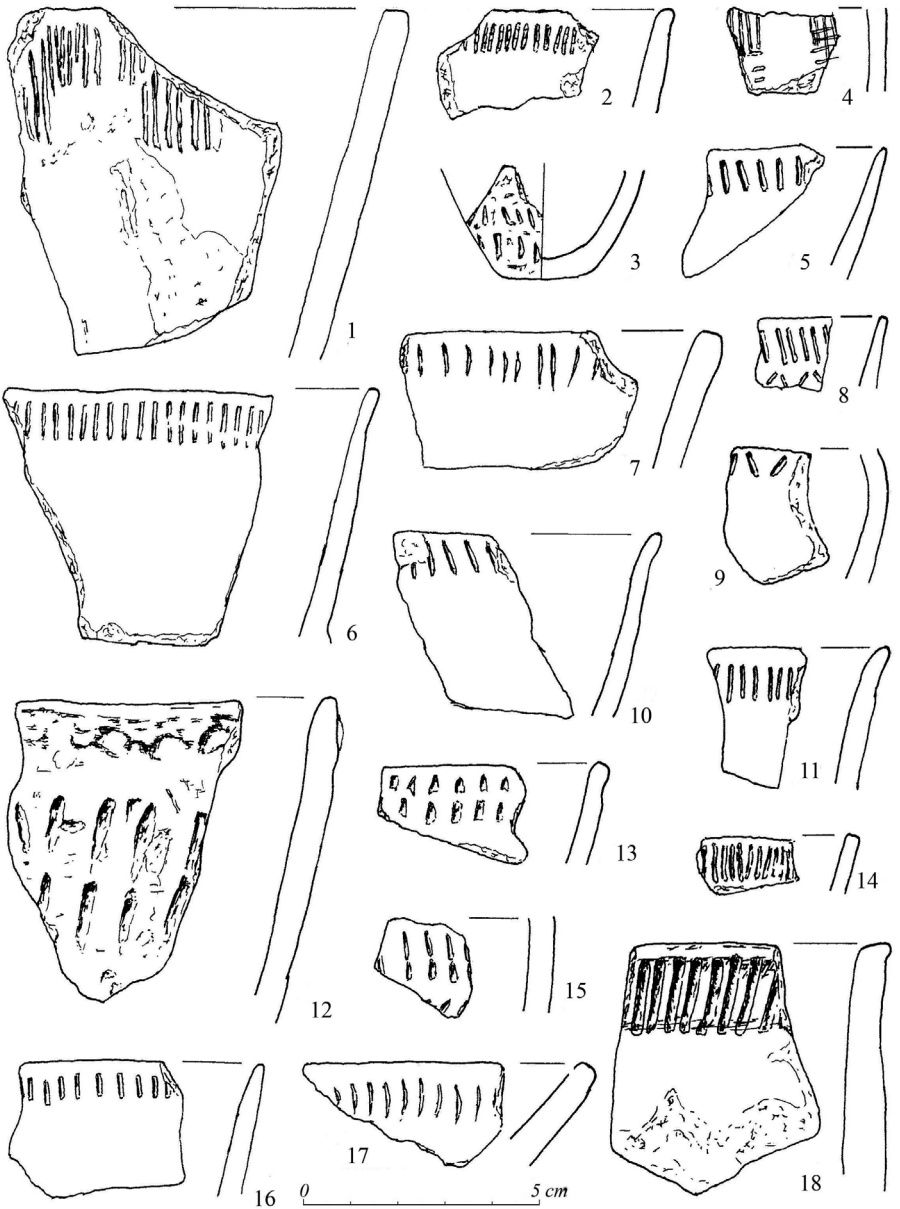

Tabl. 33. Wieldządz stan. 31. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 33. Wieldządz, site 31. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

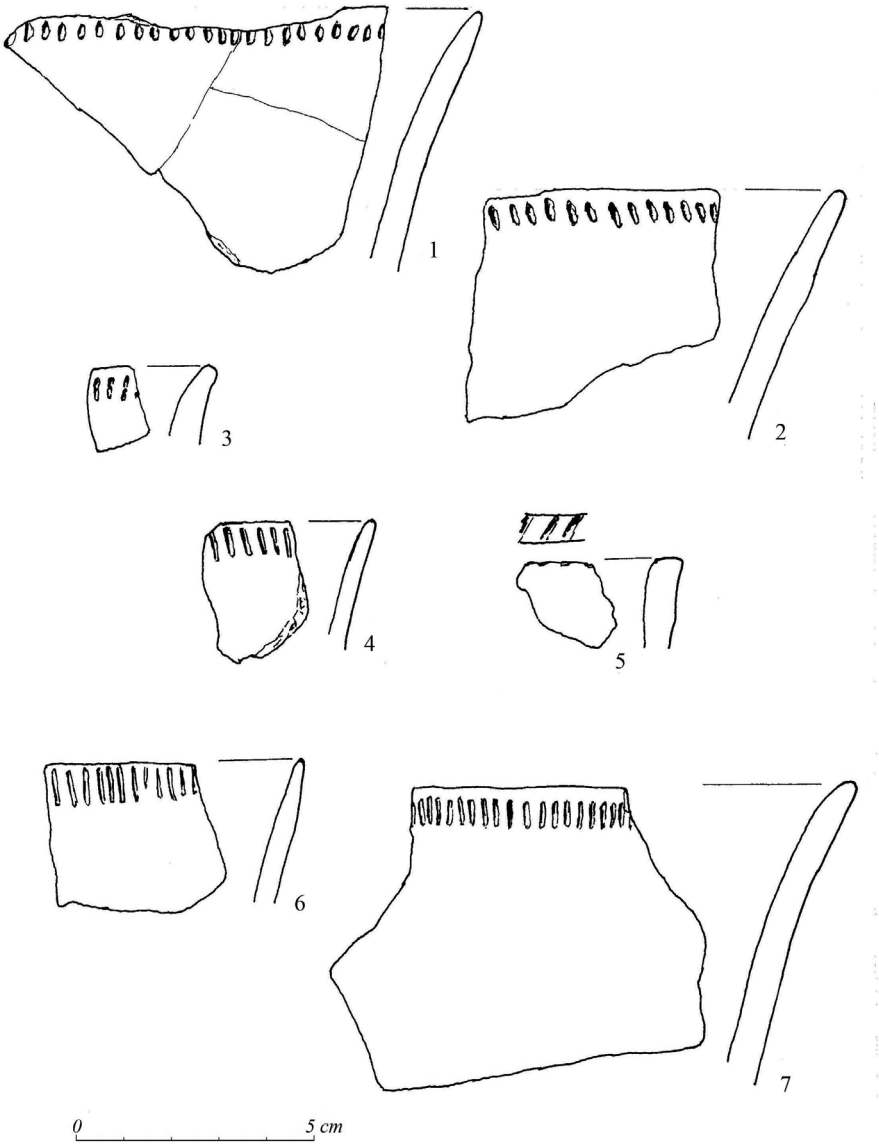

Tabl. 34. Wielkie Radowiska stan. 25. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 34. Wielkie Radowiska, site 25. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

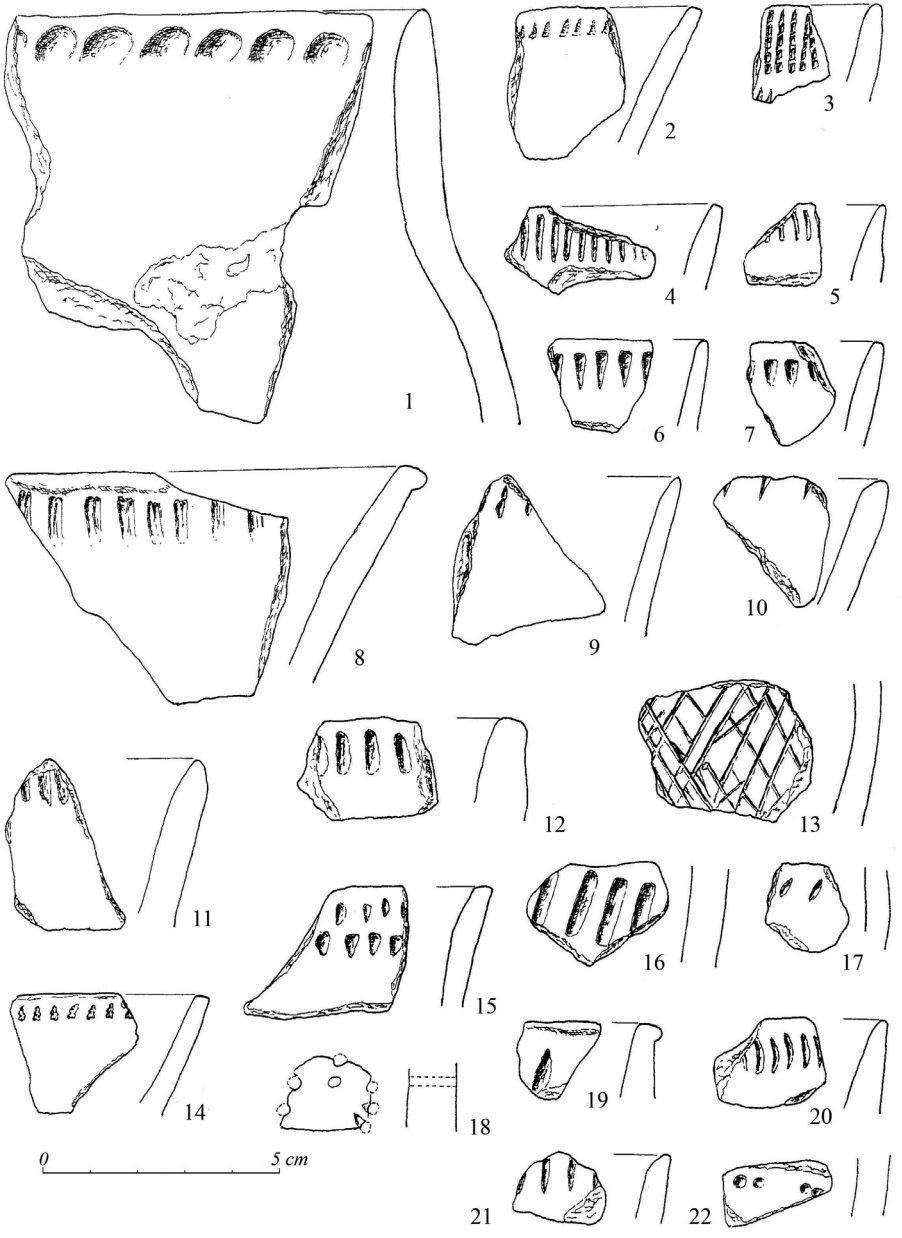

Tabl. 35. Zakrzewo stan. 6. Wybór ceramiki zdobionej
Plate 35. Zakrzewo, site 6. Selection of decorated pottery

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

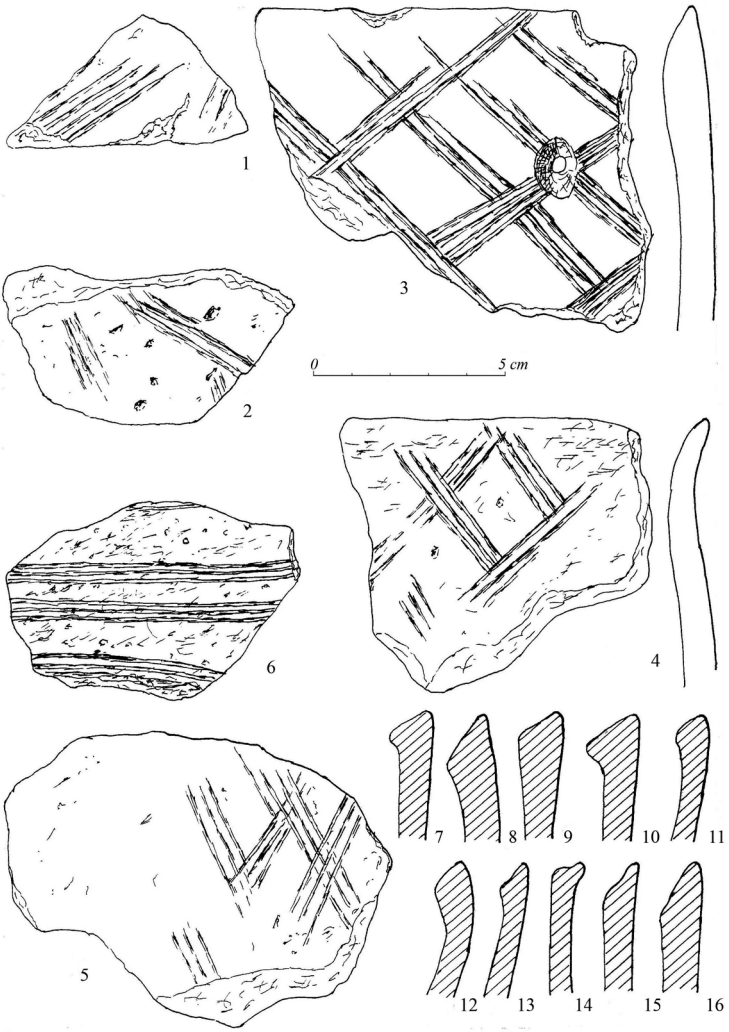

Tabl. 36. Przykłady ceramiki pasmowo-grzebykowej (1–6) oraz kształtów wylewów (7–16) ze stanowisk kręgu kultury Narva
1, 2, 11, 13–16 – Narva III (Estonia), 3–5, 7, 8, 10 – Zvidze (Łotwa), 6 – Kjaepa (Estonia), 9 – Najniekste (Łotwa), 12 – Narva I (Estonia) (wg: Janits 1973; Gurina 1967; Loze 1988)

Plate 36. Examples of comb-band pottery (1–6) and rim profiles (7–16) from sites of Narva culture circle
1m 2, 11, 13-16 – Narva III (Estonia), 3–5, 7, 8, 10 – Zvidze (Latvia), 6 – Kjaepa (Estonia), 9 – Najniekste (Latvia), 12 – Narva I (Estonia) (after Janis 1973; Gurina 1967; Loze 1988)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Bibliografia

Äyräpää A.

1930 *Die relative Chronologie der steinzeitlichen Keramik in Finland*, „Acta Archaeologica“, København, t. 1, z. 2, s. 165–190.

Balcer B.

2002 *Ćmielów – Krzemionki – Świeciechów. Związki osady neolitycznej z kopalniami krzemienia*, Warszawa.

Bērziņš V.

2003 *Sārnates apmetnes keramikas klasifikācija un statistiska analīze*, „Archeoloģija un Etnogrāfija”, Riga, t. 21, s. 53–74.

Bokiniec A. Z.

1987 *Schyłkowy neolit i wczesny okres epoki brązu na ziemi chełmińskiej*, [w:] T. Wiślański (red.) 1987, s. 207–221.

1999 *Ukryty czynnik. Esej etno-archeologiczny*, [w:] S. Kukawka (red.), *Szkice prahistoryczne. Źródła – metody – interpretacje*, Toruń, s. 65–85.

Bokiniec A. Z., Marciniak M.

1987 *Wstępne wyniki badań na wielokulturowym stanowisku Grudziądz-Mniszek 3, woj. toruńskie*, [w:] T. Wiślański (red.) 1987, s. 223–247.

Burchard B., Jastrzębski S., Kruk J.

1991 *Some Questions at Funnel Beaker Culture South-Eastern Group – an Outline*, [w:] D. Jankowska (red.), *Die Trichterbecherkultur. Neue Forschungen und Hypothesen*, Poznań, s. 95–101.

Čarnjauski M. M. (Чарняўскі М. М.) (Чернявский М. М.)

1979 *Неаліт ъеларускага Панямоння*, Minsk.

2001 *Неаліт з грабенчата-накольчатай і накольчатай керамікай Заходняй Беларусі. Асаблівасці эвалюцыі*, [w:] J. Czebreszuk, M. Kryvalcevič, P. Makarowicz (red.) 2001, s. 231–240.

2004 *К проблеме хронологии неопита Беларусии*, [w:] V. I. Timofeev, G. I. Zajceva 2004. (red.), s. 149–154.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

C y r e k K., G r y g i e l R., N o w a k K.
1982 *Mezolit ceramiczny w środkowej i północno-wschodniej Polsce i jego związki z neolitycznymi kulturami niżowymi*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi", seria archeologiczna, t. 29, s. 5–70.
1983 *Podstawy wydzielenia mezolitu ceramicznego na Niżu Polskim*, [w:] T. Malinowski (red.), *Problemy epoki kamienia na Pomorzu*, Słupsk, s. 85–110.
C z e b r e s z u k J., K r y v a l c e v i č M., M a k a r o w i c z P. (red.)
2001 *Od neolityzacji do początków epoki brązu. Przemiany kulturowe w międzyrzeczu Odry i Dniepru między VI i II tys. przed Chr.*, Poznań.
C z e r n i a k E., C z e r n i a k L.
1985 *Z badań nad genezą i rozwojem kultury amfor kulistych na Kujawach*, „Folia Praehistorica Posnaniensia", t. 1, s. 23–62.
C z e r n i a k L.
1980 *Rozwój społeczeństw kultury późnej ceramiki wstęgowej na Kujawach*, Poznań.
1992 *Węgierce, gm. Pakość, stanowisko 12, woj. bydgoskie. Osada z fazy Ia kultury późnej ceramiki wstęgowej*, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 44, s. 31–47.
1994 *Wczesny i środkowy okres neolitu na Kujawach. 5400–3650 p.n.e.*, Poznań.
1996 *Kultura późnej ceramiki wstęgowej versus grupa brzesko-kujawska (w związku z referatem R. Grygla)*, [w:] J. K. Kozłowski (red.), *Kultura malicka. Drugi etap adaptacji naddunajskich wzorców kulturowych w neolicie północnej części środkowej Europy*, Kraków, s. 147–149.
2002 *Settlements of the Brześć Kujawski type on the Polish Lowlands*, „Archeologicke rozhledy", t. 54, s. 9–22.
2008 *Z badań nad neolityzacją Niżu Polski. Zagadnienie tzw. wpływów kultury rösseńskiej*, [w:] J. Bednarczyk, J. Czebreszuk, P. Makarowicz, P. Makarowicz (red.), *Na pograniczu światów. Studia z pradziejów międzymorza bałtycko-pontyjskiego ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Kośko w 60. rocznicę urodzin*, Poznań, s. 71–82.
C z e r n i a k L. (red.)
1994 *Neolit i początki epoki brązu na ziemi chełmińskiej*, Grudziądz.
C z e r n i a k L., D o m a ń s k a L., K o ś k o A., P r i n k e D.
1991 *The Funnel Beaker Culture in Kujavia*, [w:] D. Jankowska (red.), *Die Trichterbecherkultur. Neue Forschungen und Hypothesen*, cz. 2, Poznań, s. 67–75.
C z e r n i a k L., K o ś k o A.
1993 *Z badań nad genezą rozwoju i systematyką kultury pucharów lejkowatych na Kujawach*, Poznań.
D a s z k i e w i c z M., P r i n k e D.
1999 *Archäokeramologische Untersuchungen zur Trichterbecherkultur in Kujawien (Zentralpolen)*, „Etnographisch-Archaeologische Zeitschrift", t. 40, s. 299–336.
2001 *Problem relacji tzw. ceramiki pasmowo-grzebykowej i kultury pucharów lejkowatych na podstawie źródeł z Kujaw*, [w:] J. Czebreszuk, M. Kryvalcevič, P. Makarowicz (red.) 2001, s. 121–129.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

D o m a ń s k a L.
1988 *Rozwój kulturowy społeczeństw Kujaw w okresie późnego mezolitu*, [w:] A. Cofta-Broniewska (red.), *Kontakty pradziejowych społeczeństw Kujaw z innymi ludami Europy*, Inowrocław, s. 29–43.
1995 *Geneza krzemieniarstwa kultury pucharów lejkowatych na Kujawach*, Łódź.
F e l c z a k O.
2005 *Wczesny i środkowy neolit na Pomorzu Gdańskim w świetle odkryć na Kociewiu*, [w:] M. Fudziński, H. Paner (red.), *XIV Sesja Pomorzoznawcza*, t. 1: *Od epoki kamienia do okresu rzymskiego*, Gdańsk, s. 99–121.
G a e r t e W.
1927 *Die steinzeitliche Keramik Ostpreussens*, Königsberg.
G a l i ń s k i T.
1991 *Uwagi na temat mezolitu ceramicznego i neolitu strefy leśnej na Niżu Polskim*, „Archeologia Polski", t. 36, z. 1–2, s. 5–71.
1992 *Obozowiska mezolityczne i protoneolityczne na stanowisku w Tanowie badane w latach 1989–1991*, „Materiały Zachodniopomorskie", t. 38, s. 53–122.
1997 *Mezolit Europy*, Szczecin.
2005 *Nowe materiały tzw. fazy wczesnopucharowej osadnictwa protoneolitycznego na Pomorzu*, „Folia Praehistorica Posnaniensia", t. 13/14, s. 71–90.
G a r d a w s k i A.
1958 *Zagadnienie kultury ceramiki grzebykowej w Polsce*, „Wiadomości Archeologiczne", t. 25, s. 287–313.
G i r i n i n k a s A.
1985 *Narvos kulturos raida*, „Lietuvos Archeologija", t. 4, s. 119–134.
1990 *Krjatuonas. Srednij i pozdnij neolit*, „Lietuvos Archeologija", t. 7.
1994 *Baltu kulturos ištakos*, Vilnius.
G o s ł a w s k a H.
1963 *Zabytki neolityczne z Rzęczkowa pow. Toruń*, „Rocznik Muzeum w Toruniu", t. 1, z. 3, s. 43–65.
G r y g i e l R.
1996 *Wkład kultury malickiej w powstanie i rozwój grupy brzesko-kujawskiej kultury lendzielskiej*, [w:] J. K. Kozłowski (red.), *Kultura malicka. Drugi etap adaptacji naddunajskich wzorców kulturowych w neolicie północnej części środkowej Europy*, Kraków, s. 79–110.
2008 *Neolit i początki epoki brązu w rejonie Brześcia Kujawskiego i Osłonek*, t. 2: *Środkowy neolit, grupa brzesko-kujawska kultury lendzielskiej*, Łódź.
G r z e ś k o w i a k J. (red.)
1993 *Archeologiczne badania weryfikacyjno-sondażowe stanowisk neolitycznych na terenie województwa toruńskiego w latach 1992 i 1993*, Toruń.
G u m i ń s k i W.
1999 *Kultura Zedmar a kultura Narva. Razem czy osobno*, „Światowit", t. I (XLII), s. 59–69, plansze 21–34.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

2001 *Kultura Zedmar. Na rubieży neolitu „zachodniego”*, [w:] J. Czebreszuk, M. Kryvalcevič, P. Makarowicz (red.) 2001, s. 133–152.
2003 *Szczepanki 8. Nowe stanowisko kultury Zedmar na Mazurach*, „Światowit”, t. V (XLVI), s. 53–104, plansze 15–38.
Gumiński W., Fiedorczuk J.
1988 *Badania w Dudce, woj. suwalskie, a niektóre problemy epoki kamienia w Polsce północno-wschodniej*, „Archeologia Polski”, t. 33, z. 1, s. 113–150.
Gurina N. N. (Гурина Н. Н.)
1967 *Из истории древних племен западных областей СССР (по материалам нарвской экспедиции)*, „Материалы и исследования по археологии СССР”, t. 144.
1996 *Восточная Прибалтика*, [w:] Ошибкина С. В. (red.), *Неолит Северной Евразии*, s. 135–162.
Gurtowski P.
1987 *Cmentarzysko ludności kultury pucharów lejkowatych w miejscowości Małe Czyste, gm. Stolno, stan. 20*, [w:] T. Wiślański (red.) 1987, s. 175–183.
Janits L. J. (Янитс Л. Ю.)
1973 *Неолитические памятники Эстонии и их хронология*, „Материалы и исследования по археологии СССР”, t. 172, s. 202–209, tabl. 57–60.
Jankowska D.
2001 *Elementy „leśne” w neolicie Pomorza*, [w:] J. Czebreszuk, M. Kryvalcevič, P. Makarowicz (red.) 2001, s. 85–97.
Jankowska D. (red.)
1990 *Z badań nad chronologią absolutną stanowisk neolitycznych z ziemi chełmińskiej*, Toruń.
Jastrzębski S.
1982 *Materiały neolityczne znad Zalewu Wiślanego*, „Rocznik Elbląski”, t. 9, s. 215–241.
1984 (rec.) A. Kośko, *Udział południowo-wschodnioeuropejskich wzorców kulturowych w rozwoju społeczeństw kultury pucharów lejkowatych. Grupa mątewska*, Poznań 1981, „Archeologia Polski”, t. 29, z. 1, s. 176–184.
Jażdżewski K.
1932 *Zusammenfasender Überblick über die Trichterbecherkultur*, „Prahistorische Zeitschrift“, t. 22, s. 77–110.
1936 *Kultura puharów* [sic!] *lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*, Poznań.
Józwiak B.
2003 *Społeczności subneolitu wschodnioeuropejskiego na Niżu Polskim w międzyrzeczu Odry i Wisły*, Poznań.
Kabaciński J.
1992 *O homogeniczności stanowisk archeologicznych. Uwagi do artykułu T. Galińskiego „Zespoły typu Tanowo. Zachodniopomorski ekwiwalent ugrupowania Ertebølle-Ellerbek-Lietzow”*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 40, s. 105–112.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

K e m p i s t y E.
1972 *Materiały do tzw. kultury ceramiki grzebykowo-dołkowej na terenie Mazowsza i Podlasia*, „Wiadomości Archeologiczne", t. 37, s. 411–483.
1973 *Kultura ceramiki „grzebykowo-dołkowej" na Mazowszu i Podlasiu*, „Wiadomości Archeologiczne", t. 38, z. 1, s. 3–76.
1983 *Neolityczne kultury strefy leśnej w północnej Polsce*, [w:] T. Malinowski (red.), *Problemy epoki kamienia na Pomorzu*, Słupsk, s. 175–199.
K i r k o w s k i R.
1987 *Kultury cyklu wstęgowego na ziemi chełmińskiej*, [w:] T. Wiślański (red.) 1987, s. 55–74.
1990a *Boguszewo, gmina Gruta, województwo toruńskie, stanowisko 41, obiekty 3 i 5*, [w:] D. Jankowska (red.) 1990, s. 9–14.
1990b *Firlus, gmina Papowo Biskupie, województwo toruńskie, stanowisko 8, obiekt 4*, [w:] D. Jankowska (red.) 1990, s. 23–25.
1990c *Wieldządz, gmina Płużnica, województwo toruńskie, stanowisko 31, obiekt 2*, [w:] D. Jankowska (red.) 1990, s. 20–22.
1993 *Wielkie Radowiska, gm Dębowa Łąka, stan. 22 i 24 – osada kultury ceramiki wstęgowej rytej. Ze studiów nad kurkocińskim mikroregionem osadniczym kultury ceramiki wstęgowej rytej*, [w:] J. Chudziakowa (red.), *Badania archeologiczne ośrodka toruńskiego w latach 1989–1992*, Toruń, s. 15–21.
1994 *Kultura ceramiki wstęgowej rytej na ziemi chełmińskiej. Zarys systematyki chronologiczno-genetycznej*, [w:] L. Czerniak (red.) 1994, s. 57–99.
K i r k o w s k i R., K u k a w k a S.
1990 *Boguszewo gmina Gruta, województwo toruńskie, stanowisko 43b, obiekty 11 i 32*, [w:] D. Jankowska (red.) 1990, s. 26–31.
K i r k o w s k i R., S o s n o w s k i W.
1994 *Kultura późnej ceramiki wstęgowej na ziemi chełmińskiej*, [w:] L. Czerniak (red.) 1994, s. 115–133.
K o b u s i e w i c z M.
1967 *Materiały do osadnictwa w epoce kamienia w powiecie obornickim*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. 18, s. 1–28.
1999 *Ludy zbieracko-łowieckie północno-zachodniej Polski*, Poznań.
K o b y l i ń s k i Z.
2001 *Teoretyczne podstawy konserwacji dziedzictwa archeologicznego*, Warszawa.
K o n d r a c k i J.
1978 *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa.
1991 *Typologia i regionalizacja środowiska przyrodniczego*, [w:] L. Starkel (red.), *Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze*, Warszawa, s. 561–603.
K o ś k o A.
1981 *Udział południowo-wschodnioeuropejskich wzorców kulturowych w rozwoju niżowych społeczeństw kultury pucharów lejkowatych. Grupa mątewska*, Poznań.
1988 *Osady kultury pucharów lejkowatych w Inowrocławiu-Mątwach, woj Bydgoszcz, stanowisko 1*, Inowrocław.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

1992 *Z badań nad tzw. horyzontem starosznurowym w rozwoju późnoneolitycznej kultury społeczeństw Kujaw*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia Archaeologica 16, s. 85–95.
1994 *Perspektywa „Wschodu" w rozwoju osadniczo-kulturowym bałkańsko-środkowoeuropejskiego kręgu społeczeństw wczesnoagrarnych*, [w:] L. Czerniak (red.) 1994, s. 189–197.
2000 *Osadnictwo społeczności kultury pucharów lejkowatych (grupy: wschodnia i radziejowska)*, [w:] A. Kośko (red.), *Archeologiczne badania ratownicze wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego*, t. 3: *Kujawy*, cz. 4: *Osadnictwo kultur późnoneolitycznych oraz interstadium epok neolitu i brązu: 3900–1400/1300 przed Chr.*, s. 19–133.
2003 *Radiocarbon chronology of the Mątwy Group of the Funnel Beaker Culture. The question of chronological and cultural position of "Linear-Comb Pottery"*, „Baltic-Pontic Studies", t. 12, s. 67–81.
Kovaljuch M. M., Skripkin V.
2007 *Specyfika datowania radiowęglowego ceramiki pradziejowej*, [w:] A. Kośko, M. Szmyt, *Wzgórze Prokopiaka*, t. 2, Poznań, s. 19–21.
Kukawka S.
1984 *Badania nad rozwojem społeczeństw kultury pucharów lejkowatych w północnej strefie ziemi chełmińskiej*, [w:] A. Szymańska (red.), *IX Sesja Pomorzoznawcza, Gdańsk 22–23.III.1984, Materiały*, Gdańsk, s. 7–10.
1987 *Elementy północno-wschodnie w rozwoju społeczeństw kultury pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej*, [w:] T. Wiślański (red.) 1987, s. 141–165.
1989 *Elementy północno-wschodnie w rozwoju kultury pucharów lejkowatych w świetle badań chełmińskiego mezoregionu osadniczego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Archeologia XVI, s. 3–27.
1990 *Mgoszcz, gmina Lisewo, województwo toruńskie, stanowisko 2*, [w:] D. Jankowska (red.) 1990, s. 45–48.
1991a *Kultura pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej w świetle źródeł ceramicznych*, Toruń.
1991b *Udział komponentu północno-wschodniego w wytwórczości ceramicznej kultury pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej. (Na marginesie pracy A. Kośko, Osady kultury pucharów lejkowatych w Inowrocławiu-Mątwach, woj Bydgoszcz, stanowisko 1, Inowrocław 1988)*, „Archeologia Polski", t. 35, 1990, z. 1, s. 139–161.
1993a *Szumiłowo, gmina Radzyń Chełmiński, stanowisko 14. Wielokulturowe stanowisko z neolitu i epoki brązu*, [w:] J. Grześkowiak (red.) 1993, s. 91–99.
1993b *Zakrzewo, gmina Radzyń Chełmiński, stanowisko 6. Osada z I fazy rozwoju kultury pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej*, [w:] J. Grześkowiak (red.) 1993, s. 81–87.
1994 *Kultura pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej – geneza i początkowe etapy rozwoju*, [w:] L. Czerniak (red.) 1994, s. 161–173.
1996 *Materiały fazy rzeszowskiej kultury malickiej na ziemi chełmińskiej*, [w:] J. K. Kozłowski (red.), *Kultura malicka. Drugi etap adaptacji naddunajskich wzorców kulturowych w neolicie północnej części środkowej Europy*, Kraków, s. 143–146.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

1997 *Na rubieży środkowoeuropejskiego świata wczesnorolniczego*, Toruń.
1999a *Z badań nad strukturą zasiedlenia ziemi chełmińskiej przez grupy wczesnych faz rozwojowych kultury pucharów lejkowatych*, [w:] S. Kukawka (red.), *Szkice prahistoryczne. Źródła – metody – interpretacje*, Toruń, s. 125–138.
1999b *Znane nieznane. Kilka uwag o klasyfikacji kulturowo-chronologicznej materiałów neolitycznych z ziem pruskich*, [w:] M. J. Hoffmann, J. Sobieraj (red.), *Archeologia ziem pruskich. Nieznane zbiory i materiały archiwalne*, Olsztyn, s. 69–72.
2001 *Związki ugrupowań kultury pucharów lejkowatych z ludami kręgu kultury Narva*, [w:] J. Czebreszuk, M. Kryvalcevič, P. Makarowicz (red.) 2001, s. 75–83.
2004a *The elements of Sub-Neolithic cultures in the Funnel-Beaker culture in North-Eastern Poland. The cultural and chronological aspect*, [w:] V. I. Timofeev, G. I. Zajceva (red.) 2004, s. 138–148.
2004b *Przyczynki do dyskusji nad stanem archeologii polskiej*, Toruń.
2010 Ceramika naczyniowa kultury pucharów lejkowatych na stanowisku 4 w Starych Marzach, gmina Dragacz, województwo kujawsko-pomorskie, „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Archeologia (w druku).

K u k a w k a S., M a ł e c k a-K u k a w k a J., W a w r z y k o w s k a B.
2002 *Wczesny i środkowy neolit na ziemi chełmińskiej*, [w:] B. Wawrzykowska (red.), *Archeologia toruńska. Historia i teraźniejszość*, Toruń.

K u k a w k a S., S o s n o w s k a J.
1994 *Z badań nad kulturą amfor kulistych na ziemi chełmińskiej*, [w:] L. Czerniak (red.) 1994, s. 199–204.

K u k a w k a S., W a w r z y k o w s k a B.
1987 *Kultura pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej*, [w:] T. Wiślański (red.) 1987, s. 89–119.
1990 *Małe Czyste, gmina Stolno, województwo toruńskie, stanowisko 20, grób 88*, [w:] D. Jankowska (red.) 1990, s. 40–44.

K u l c z y c k a - L e c i e j e w i c z o w a A.
1979 *Pierwsze społeczeństwa rolnicze na ziemiach polskich. Kultury kręgu naddunajskiego*, [w:] W. Hensel, T. Wiślański (red.), *Prahistoria ziem polskich*, t. 2: *Neolit*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 19–164.

K u š n a r e v a K. H., R y s i n M. B. (Кушнарева К. Х., Рысин М. Б.)
2004 *К проблеме неолитизации Кавказа и Передней Азии*, [w:] V. I. Timofeev, G. I. Zajceva 2004. (red.), s. 14–37.

L a n g e n h e i m K.
1941 *Zur Stellung der nord- und ostdeutschen Steinzeitgefässe aus Torfmooren*, „Gothiskandza", z. 3, s. 9–22.

L e v k o v s k a j a G. M., T i m o f e e v V. I. (Левковская Г. М., Тимофеев В. И.)
2004 *К хронологии и экологии начала земледелия в Восточной Прибалтике (о признаках неолитическщго земледелия в районе Цедмарских торфяниковых стоянок в Калининградской области)*, [w:] V. I. Timofeev, G. I. Zajceva 2004 (red.), s. 88–105.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

L o z e I. A. (Лозе И. А.)
1988 *Поселения каменного века лубанской низины. Мезолит, ранный и средний неолит*, Riga.
L o z e I., L i i v a A.
2004 *Radiocarbon chronology and environment of the Stone Age multilayered settlement Zvidze in the Lake Lubans wetlands (Latvia)*, [w:] V. I. Timofeev, G. I. Zajceva 2004 (red.), s. 163–167.
Ł ę g a W.
1938 *Cenne odkrycie w Malankowie w pow. chełmińskim*, „Z otchłani wieków", t. 13, z. 5–6, s. 73.
1951 *Neolityczne wykopaliska z Malankowa*, „Z otchłani wieków", t. 20, z. 7–8, s. 117––119.
M a c i u k i e w i c z-C z a r n e c k a B.
1972 *Materiały z osady kultury pucharów lejkowatych na stan. 5 w Pałczu, pow. Bydgoszcz*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. 25, s. 23–49.
M a ł e c k a-K u k a w k a J.
1992 *Krzemieniarstwo społeczności wczesnorolniczych ziemi chełmińskiej (2 połowa VI–IV tysiąclecie p.n.e.)*, Toruń.
2001 *Między formą a funkcją. Traseologia neolitycznych zabytków krzemiennych z ziemi chełmińskiej*, Toruń.
2008 *O mezolicie, neolicie i krzemieniu czekoladowym*, [w:] W. Borkowski, J. Libera, B. Sałacińska, S. Sałaciński (red.), *Krzemień czekoladowy w pradziejach. Materiały z konferencji w Orońsku, 08–09.10.2003*, Warszawa–Lublin, s. 185–202.
M a ł e c k a-K u k a w k a J., K u k a w k a S.
1984 *Krzemienne groty strzał kultury pucharów lejkowatych na Pomorzu*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia", t. 8, s. 3–34.
M a ł e c k a-K u k a w k a J., W a w r z y k o w s k a B.
1999 *Materiały neolityczne z Białej Góry w woj. elbląskim, w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu*, [w:] M. J. Hoffmann, J. Sobieraj (red.), *Archeologia ziem pruskich. Nieznane zbiory i materiały archiwalne*, Olsztyn, s. 57–67.
M a r c i n i a k M.
1998 *Pradzieje regionu brodnickiego*, [w:] J. Dygdała (red.), *Brodnica. Siedem wieków miasta*, Brodnica, s. 35–66.
2001 *The burial ritual from the Boreal period cemetery in Mszano, Brodnica district*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. 39, s. 95–123.
M i e r z w i ń s k i A.
2002 *Kłopoty z ceramiką jako „źródłem poznania"*, „Przegląd Archeologiczny", t. 50, s. 71–83.
N i e g o w s k i J.
1977 *Sprawozdanie z badań podwodnych przeprowadzonych w ramach programu Adalbertus*, [w:] *Wczesnośredniowieczny szlak lądowy z Kujaw do Prus (XI wiek). Studia i materiały*, Toruń, s. 219–229.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

N o w a k M.
1996 *Ceramika kultury pucharów lejkowatych ze stanowiska 1 w Kawczycach*, Kraków.
2009 *Drugi etap neolityzacji ziem polskich*, Kraków.
N o w i c k a E.
1991 *Świat człowieka – świat kultury. Systematyczny wykład problemów antropologii kulturowej*, Warszawa.
O k u l i c z J.
1973 *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
P a p i e r n i k P., R y b i c k a M.
2002 *Annopol. Osada kultury pucharów lejkowatych na Pojezierzu Gostynińskim*, Łódź.
P e l i s i a k A.
2002 *Organizacja wewnętrzna osad ludności kultury pucharów lejkowatych. Dobroń, stan. 1, pow. Pabianice (Polska środkowa)*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego", t. 23, s. 55–120.
P r i n k e A., R a c h m a j d a R.
1988 *Recepcja surowców małopolsko-wołyńskich w krzemieniarstwie faz I-IIIA kultury pucharów lejkowatych na Kujawach*, [w:] A. Cofta-Broniewska (red.), *Kontakty pradziejowych społeczeństw Kujaw z innymi ludami Europy*, Inowrocław, s. 107–144.
P r i n k e D.
1987 *Osady ludności kultury pucharów lejkowatych na stan. 50 w Tarkowie, gm. Nowa Wieś Wielka, woj. bydgoskie, z II i schyłku III fazy rozwoju na Kujawach*, „Folia Praehistorica Posnaniensia", t. 2, s. 69–125.
1988 *Środkowoneolityczne zalążki procesów synkretyzacji kultury pucharów lejkowatych na Kujawach*, [w:] A. Cofta-Broniewska (red.), *Kontakty pradziejowych społeczeństw Kujaw z innymi ludami Europy*, Inowrocław, s. 93–105.
2008 *Społeczności neolitu na peryferiach kujawskiego mezoregionu kulturowego*, [w:] J. Bednarczyk, J. Czebreszuk, P. Makarowicz, M. Szmyt (red.), *Na pograniczu światów. Studia z pradziejów międzymorza bałtycko-pontyjskiego ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Kośko w 60. rocznicę urodzin*, Poznań, s. 423–450.
R y b i c k a M., W y s o c k i J.
2003 *Materiały kultury późnej ceramiki wstęgowej z Równiny Dolnej, st. III, gm. Korsze, woj. warmińsko-mazurskie (wyniki badań w 2001 roku)*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi", seria archeologiczna, t. 42 (2002–2003), s. 79–107.
R z e p e c k i S.
2004 *Społeczności środkowoneolitycznej kultury pucharów lejkowatych na Kujawach*, Poznań.
S c h i l d R.
1990 *Datowanie radiowęglowe otwartych stanowisk piaskowych późnego paleolitu i mezolitu. Czy mezolit w Europie trwał do drugiej wojny światowej?*, „Geochronometria", Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Matematyka–Fizyka, nr 6, s. 153–163.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

S t e m p i n A.
1995 *Osada ludności kultury pucharów lejkowatych na stanowisku Kiełczewo 45, gm. Kościan, woj. leszczyńskie – analiza źródeł nieruchomych i materiału ceramicznego*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 3, s. 13–29.
S t o l p i a k B.
1988 *Metodologiczne problemy badań kontaktów społeczeństw pradziejowych*, [w:] A. Cofta-Broniewska (red.), *Kontakty pradziejowych społeczeństw Kujaw z innymi ludami Europy*, Inowrocław.
S t u i v e r M., R e i m e r P. J.
1993 *Radiocarbon Calibration Program, ver. 3.03*, „Radiocarbon", t. 35, s. 215–230.
S z m y t M.
1992 *Łojewo, gm. Inowrocław, woj. bydgoskie, stan. 35, osiedle z fazy wczesnowióreckiej kultury pucharów lejkowatych (Z badań nad genezą i systematyką kultury pucharów lejkowatych na Kujawach)*, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 44, s. 49–98.
1996 *Społeczności kultury amfor kulistych na Kujawach*, Poznań.
T e l e g i n D. Ja. (Телегин Д. Я.)
2004 *О хронологии и периодизации купьтур неолита и медного века Юго--Запада Восточной Европы. Поняте о нео-энеолитическом времени региона*, [w:] V. I. Timofeev, G. I. Zajceva 2004 (red.), s. 106–121.
T i m o f e e v V. I. (Тимофеев В. И.)
1980 *Неолитические памятники Калининградской области и их место в неолите Прибалтики, Автореферат диссертации на соискание ученой степени кандидата исторических наук*, Leningrad.
1987 *К проблеме связей в неолите балтийского региона*, [w:] *Задачи советской археологии в светле решений XXVII сезда КПСС*, Suzdal, s. 249–250.
1990 *On the Links of the East Baltic Neolithic and the Funnel Beaker Culture*, [w:] D. Jankowska (red.), *Die Trichterbecherkultur. Neue Forschungen und Hypothesen*, cz. 1, Poznań, s. 135–149.
1997 *Связи культур позднего каменного века Скандинавии и восточной Европы*, [w:] *Первые Сканинавские чтения. Этнографические и культурно--исторические аспекты*, Sankt-Peterburg, s. 72–85.
1998a *The East-West Relations in the late Mesolithic and Neolithic in the Baltic Region*, „Baltic-Pontic Studies", t. 5, s. 44–58.
1998b *The Beginning of the Neolithic in the Eastern Baltic*, [w:] M. Zvelebil, L. Domańska, R. Dennell (red.), *Harvesting the Sea, Farming the forest. The Emergence of Neolithic Societies in the Baltic Region*, Sheffield, s. 225–236.
1998c *Цедмарская культура в неолите восточной прибалтики*, „Тверской археологический сборник", s. 273–280.
T i m o f e e v V. I., Z a j c e v a G. I. (Тимофеев В. И., Зайцева Г. И.)
2004 *К пробпеме датировки начала неолита в Восточной Европе*, [w:] V. I. Timofeev, G. I. Zajceva 2004 (red.), s. 38–51.
T i m o f e e v V. I., Z a j c e v a G. I. (red.) (Тимофеев В. И., Зайцева Г. И.)
2004 *Проблемы хронологии и этнокультурных взаимодействий в неолите Евразии*, Sankt-Peterburg.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

T i m o f e e v V. I., Z a j c e v a G. I., P o s s n e r t G. (Тимофеев В. И., Зайцева Г. И., Посснерт Г.)
1995 *Neolithic Ceramic Chronology in the South-Eastern Baltic Area in view of 14C Accelerator Datings*, „Fornvännen", t. 90, s. 19–28.
1998 *Радиоуглеродная хронология цедмарской неолитической культуры в юго-восточной Прибалтике*, „Археологические Вести", t. 5, Sankt-Peterburg, s. 72–77.
U r b a ń c z y k P.
1986 *Formowanie się układów stratyfikacyjnych jako proces źródłotwórczy*, [w:] W. Hensel, G. Donato, S. Tabaczyński (red.), *Teoria i praktyka badań archeologicznych*, t. 1: *Przesłanki metodologiczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 184–245.
V a n k i n a L. V. (Ванкина Л. В.)
1970 *Торфяникова стоянка Сарнате*, Riga.
W a l a n u s A., G o s l a r T.
2004 *Wyznaczanie wieku metodą ^{14}C dla archeologów*, Rzeszów.
W a w r z y k o w s k a B.
1981 *Osada kultury pucharów lejkowatych w Brąchnówku, woj. Toruń*, [w:] T. Wiślański (red.), *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce (Studia i materiały)*, Poznań, s. 109–118.
1990 *Brąchnówko, gmina Chełmża, województwo toruńskie, stanowisko 1, jama 20*, [w:] D. Jankowska (red.) 1990, s. 32–35.
1991 *The Funnel Beaker Culture Settlement in Brąchnówko, Site 1, Toruń District*, [w:] D. Jankowska (red.), *Die Trichterbecherkultur. Neue Forschungen und Hypothesen*, cz. 2, Poznań, s. 127–131.
1994 *Z badań nad kulturą pucharów lejkowatych w południowo-zachodniej części ziemi chełmińskiej*, [w:] L. Czerniak (red.) 1994, s. 175–188.
W e r r a D.
2010 *Z badań nad tzw. mątewskim komponentem kulturowym w kulturze pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Archeologia (w druku).
W i ś l a ń s k i T.
1973 *Ze studiów nad genezą kultury pucharów lejkowatych*, „Archeologia Polski", t. 18, z. 1, s.91–126.
1979 *Kształtowanie się miejscowych kultur rolniczo-hodowlanych. Plemiona kultury pucharów lejkowatych*, [w:] W. Hensel, T. Wiślański (red.), *Prahistoria ziem polskich*, t. 2: *Neolit*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 165–260.
W i ś l a ń s k i T. (red.)
1987 *Neolit i początki epoki brązu na ziemi chełmińskiej*, Toruń.
Z a g o r s k a I.
2006 *Radiocarbon chronology of the Zvejnieki burials*, „Acta Archaeologica Lundensia", t. 52, s. 91–113.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

North-East European Subneolithic on the Polish Plain Summary

For a long time it has been known, that during the Neolithic time, the Polish Plain was inhabited not only by early agrarian groups, but also by hunter-gatherers. The former groups, usually called Neolithic, are associated with artefacts linked to cultures of the Danubian circle (Linear Band Pottery culture and younger Danubian Neolithic cultures), Funnel Beaker, Globular Amphorae and Corded Ware cultures. The latter ones are linked with Mesolithic or Subneolithic.

In this book I discuss selected aspects of the south-western reach of the North-East European Subneolithic communities and their relations with the early agrarian world.

The abbreviations used for the archaeological cultures' names:
CPC – Comb Pottery culture
CWC – Corded Ware culture
EEC – Ertebølle-Ellerbek culture
FBC – Funnel Beaker culture
GAC – Globular Amphorae culture
LBPC – Linear Band Pottery culture
NaC – Narva culture
NiC – Niemen culture
SOWC – Stroke-Ornamented Ware culture
YDNC – young Danubian Neolithic cultures

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

1. The Subneolithic on the Polish Plain – terminological issues

The image of our prehistory is shaped by the beliefs of archaeologists. Configurations of artefacts associated with time of the Neolithic are usually grouped into the so called archaeological cultures and within them into territorial groups, various kinds of materials, styles etc. These in turn are being differentiated terminologically: depending on the views on ways of shaping culture, their producers and users; depending on diversity of opinions of the structure of food acquisition; for reasons concerning consideration of other criteria. I have no intention to ponder the validity of such an approach. It is a good tool for attempting to comprehend the complexity of the epoch.

Commonly, we used to identify the Neolithic as any configurations of artefacts, which we believe are related to early agrarian groups for which animal breeding and farming were the basis for obtaining food. There is no doubt that the singled out units (archaeological cultures) should be associated with the Neolithic thus understood, though in the past, extremely different views were stated on the genetic processes occurring – starting with acculturation of the local communities of Mesolithic hunter-gatherer down to immigration of groups with already fully formed so called "material culture", from the outside.

As Mesolithic we usually specify any non-pottery artefact structure, regardless of their chronology (also from the Neolithic period), in which flints meets certain criteria, and the producers and users of these artefacts, are generally treated as hunters and gatherers. In this case the genetic views concerning archaeological culture units are of minor importance.

Apart from Neolithic and Mesolithic groups in the Neolithic period, there are also other ones, archaeologically occupying an intermediate position. These are essentially groups of hunter-gatherers, which in their archaeological characteristics have some features linking them with early agrarian groups. Their main distinguishing feature (although not the only one) is the production and use of pottery. In Polish literature and terminology there is considerable confusion concerning the naming of communities of this type. Its causes lie in a poor state of recognition of this phenomenon, the nature of the historical factors, genetic considerations, the actual or alleged processes of development (conservativeness of hunters and gatherers, or pursuit towards a productive economy – agriculture and animal breeding), etc.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Due to the extremely poor identification of such circumstances, understanding the full complexity of the issues, I suggest that at least temporarily the phenomenon that could not be described as Neolithic or Mesolithic should be defined as "Subneolithic".

2. Cultural identification of artefacts

Too often the artefacts linked with the broadly understood Subneolithic are difficult to assign to the singled out archaeological cultural units. This results from the fact that many features of artefacts (pottery) are intercultural. Another reason for this is that the characteristics of Subneolithic pottery often occur in context of Neolithic artefacts, thus bearing signs of smaller or larger transformation in relation to the original.

From the perspective of the European continent in the Neolithic, no cultural community operated in isolation. It was always more or less entangled in the life of other. The essence of the existence of a particular culture is a conscious or unconscious distinction of the "kindred" from "stranger"; the awareness of the community. Desire to preserve cultural homeostasis, even brought to an extreme, does not exclude the willingness or desire to posses the elements (objects, behaviours, or beings) belonging to alien cultures. Such possession could be simply the essence of groups' cultural identity and its unique relation to the surrounding world, but it did not have to have a significant influence on the state of cultural system.

A characteristic feature, which is the basis for distinguishing of the Subneolithic cultures, is pottery demonstrating significant similarity over vast areas. Above all, this applies to neighbouring cultures, but sometimes also to those territorially very distant. In the book I suggest that distinguishing categories such as "kindred – stranger" or "us – them" were much sharper in early agrarian communities than in Mesolithic and Subneolithic. Hence the flow of information leading to cultural modification was potentially easier in groups of hunters and gatherers than in early agrarian, or between farmers and hunters-gatherers. In the processes of diffusion of new models the distance or archaeologically observed cultural diversity does not constitute a major barrier.

Polish collections of pottery linked with the Subneolithic, are generally less numerous and often highly individualized in their characteristics. With very low recognition of all the Subneolithic phenomena, there are serious

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

difficulties with their cultural and chronological reorganization. On the Polish Plain pottery with Subneolithic characteristics is uncovered almost exclusively in the context of Neolithic cultures' artefacts (possibly also from the early Bronze Age). Here appears another problem of genetic identification. Alien models could penetrate the early agrarian groups selectively and disperse in an already more or less transformed form.

3. Stratigraphic context of the FBC associated artefacts

In the Polish Plain, artefacts associated with FBC (including those with Subneolithic characteristics) occur in stratigraphic contexts of three types: in modern arable layer, lying below in the so-called cultural layers and dug-in archaeological features (often also multilayered).

Observations of the natural and cultural contexts (different than that of FBC) lead to the conclusion that in most cases cultural layers are remnants of lower parts of the prehistory arable layers, formed subsequent to FBC. At least part of the geologic overburden building modern arable layer was formed as a result of denudative processes occurring on cultivated fields (fig. 1 – 6). Artefacts found in cultural layers are more or less intermixed; out of place of their deposition.

As dug-in cultural features I understand all of structures of limited horizontal plan, embedded in cultural layer or the virgin soil. Artefacts from such pits are often treated as homogeneous or even as groups associated with each other and functionally, with the pit itself. The reality is more complicated. Not all of dug in features marked by archaeologists are of cultural character. Most of the pits, which in our opinion were formed intentionally, are not functionally linked with objects occurring within them. Backfill of the feature, asides of objects, is composed mainly of geological structure (e.g. sand, clay), which cannot be functionally related to the pit as originally it was an empty space. Relics of cultural activities occurring in backfill, in most cases also cannot be linked to the feature's original function. They were deposited inside feature accidentally or deliberately by people, or by post depositional processes, after termination of the primary functions of the feature. Also, they do not have to be homogeneous. In a pit's backfill objects of earlier populations may occur. Younger objects may also be present for example, as a result of a long filling in of the feature or as a result of postdepositional processes.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

In the context of observations made, very interesting are the conclusions regarding the chronological relationship of artefacts, which in stratigraphic contexts are found in mutual relations with each other. If cultural layers are a relic of prehistoric ploughing than in case of two such overlapping layers we know the chronological relationship of their formation. This does not mean however, that the artefacts from the lower layers are older than those from the higher one. Adoption of the proposed genesis of cultural layers does not mean that the observed dug in archaeological features intersecting a layer must be younger then the layer. I know many Neolithic features (or of other periods) clearly readable on the surface of modern fields. No one however, treats them as younger than the current ploughing. As indeed, they would be from the future.

4. Archaeological structure of potsherd collections from Neolithic settlements

Pottery, judging from the quantity of literature devoted to it, represents a source of data particularly valuable to archaeologists. It is the basis of archaeological cultural and intercultural divisions (territorial groups, phases of development), which often, consciously or unconsciously, are assigned to actual cultural and sometimes even ethnic reality. Archaeologists examine and describe collections of potsherds acquired via excavation. In the descriptions they specify which feature conditions or configurations of them have been observed (qualitative analysis) and what is their frequency in the collection (quantitative analysis).

The chapter is devoted to the reflection concerning adequacy of the descriptions of archaeological potsherds in terms of vessels used in settlements, or even potsherds deposited within the boundaries of a settlement. The consideration resulted in three important observations.

a/ Analyzing technological, morphological, or decorative characteristics of whole vessels or their broken sherds, we will obtain different results. In the first instance, differences will refer to the frequency of individual states of characteristics. Sometimes, they can also refer to the qualitative identification of certain characteristics.

b/ The structure of vessels that were broken into sherds and deposited within the settlement (structure of a refuse dump) differs from the structure of vessels that were in use simultaneous ("household set"). This is because "life" (use) of specific vessels had a different length. Thus, certain types of

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

vessels, in the trash, will be overnumbered while the number of other will be underestimated. It should also be noted here that the sherd structure of a refuse dump was formed over an extended period of time during which possible innovations could occur in the set of utilized vessels. In addition, some utensils used in the settlement were deposited outside of its boundaries.

c/ Structure of pottery excavated by an archaeologist does not correspond to the structure of that which was deposited. The primary reason for this are varied postdepositional processes, significantly deforming the original state.

All of the processes concerning usage of vessels, depositing of their sherds and destruction in postdepositional processes deform whatever has happened in a course of cultural development in an unpredictable way. Furthermore, in different places the pace and intensity of these processes could be different. An archaeologist is dealing with pottery, the image of which has been distorted already at the stage of deposition, which took place at an unspecified time. What we uncover was further transformed and broken by various postdepositional processes. The scope of the changes between the use of vessels and the excavation of their sherds by an archaeologist is impossible to determine.

The observations made show the problems of various pottery collections' descriptive analysis, also concerning the comparative analysis between them.

5. Comments on chronology and periodization of FBC on Polish Plain (in the north-eastern zone of interactions with the Subneolithic)

Due to the fact that knowledge concerning North-East European Subneolithic of the Polish Plain originates almost exclusively from FBC excavations, more attention will be devoted to this culture.

5.1. Radiocarbon dating

Sites on the right side of the Vistula are presented on the map (fig. 7). Radiocarbon dating is presented in tab. 1 and on fig. 8; it is complimented by a presentation of decorated pottery selection from most sites (plates 1–35).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

5.2. Multilinearity of development of the Polish Plains FBC

Radiocarbon dating has changed many of our views concerning the Neolithic period of the Polish Plain. One of the most important changes was that specific archaeological cultures did not occur sequentially. Often, for long periods of time, they coexisted simultaneously; furthermore they were present in the same areas. Similar conclusions are drawn by researchers investigating the so called phases of development of specific cultures, which more and more often are regarded to be not phases but rather pottery designs. This leads some archaeologists to conclude that cultural development was not linear, but mulilinear. From the perspective of the Polish Plain's FBC, such views are more and more often delivered by researchers of Kujawy (see, e.g., Czerniak 1994; Czerniak, Kośko 1993; Rzepecki 2004).

The considerations of this chapter are intended to undermine this hypothesis. The analyzed sets of potsherds are only fragmentarily preserved to our times refuse dumps of pottery waste, and usually only fragmentarily extracted to see the daylight (see chapter 4). Moreover, speaking of the many lines of production, we talk of groups of people, who for various reasons have had different production preferences over long periods of time. Meanwhile, the pottery styles distinguished on Kujawy (development lines) are not real; they were created by researchers, called to life by archaeologist accepting such and no other line of sources analysis. In a very detailed description of archaeological collections of pottery, it will show that each of them is different. So it is with presented descriptions of pottery collections from Kujawy. For example, for the so-called phase I to IIIA of the FBC on Kujawy (S. Rzepecki 2004), during statistical analyzing of ornamentation of only 15 collections of potsherds, 8 groups of similar series were created. One would therefore expect that for example an analysis of 150 sets we would get about 80 groups on the lowest analytical level, or their differentiation would "haze out". This type of diversity does not necessarily imply multilinearity. More likely it reflects the natural dynamics of cultural development, or rather the development of pottery production. Such conclusions follow the study of changes of FBC's pottery production on Chełmno Land. Diversity of pottery observed there results from complex migratory activities and links of local groups (rural and microregional) with various other groups of the FBC and others (for example Subneolithic). The differentiation of pottery expressed

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

in the language of scholars was not as evident in the lives of prehistoric people. Community bonds, if they actually were seen so consciously, had a different dimension, they had less to do with production and use of pottery then the archaeologists would want to see.

5.3. Beginnings of FBC on Polish Plain

The concept of the origins and early development of the FBC depends largely on our knowledge of the chronology of this process. The earliest date for the FBC, from Sarnowo (3620±60 conv. BC) is singular and very early in comparison to others. Its acceptance or rejection is significantly dependent on the individual attitudes of researchers. I do not find sufficient evidence to reject this date. At the same time I cannot exclude that it is wrong. Until we have a reliable confirmation of the date from Sarnowo the beginnings of the FBC on Polish Plain ought to be seen alternatively, accepting the Sarnowo date, or not accepting it. This clearly influences the interpretation of formation processes of the conferred, singled out archaeological phenomenon.

Accepting the Sarnowo date, the beginnings of FBC on Polish Plain should be seen in the higher areas of Kujawy, in direct vicinity of YDNC settlements, on sandy soils (see, e.g., Kośko 1981; Kukawka 1991a; Czerniak 1994; Rzepecki 2004). Rejecting it, a wider area should be considered (see, e.g., Wiślański 1979), including Chełmno Land. In this case the participation of Subneolithic communities in the process of formation of the conferred phenomenon is possible.

5.4. Chronology of Neolithic cultures of the north-eastern parts of Polish Plain

Considerations made in this part aim to place the FBC and Subneolithic of North-Eastern Europe in the cultural development of the Neolithic on Chełmno Land and in its vicinity. One hundred and thirteen radiocarbon dates were taken into account; approximates were given for the terminal dates.

Chronology of the early agrarian (Neolithic) settlements can be fitted between around 5600/5400 BC and around 2400/2100 BC, the decline of the Mesolithic we can only place in an approximate time period. Its estimation is based on the oldest Subneolithic dates. Existence of LBPC can be set

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

from around 5600/5400 BC to around 4200/4100; YDNY – from around 4900/4800 BC to around 4200/4100 BC; FBC – from around 4200/4100 to around 2900/2800 BC; GAC from around 3000 to around 2400 BC; in the light of very few CWC associated dates, its beginnings and an estimated decline can be only determined to be later than those of GAC (though, for a long time both cultures coexisted). Another problem is the chronology of Subneolithic of the North-Eastern Europe (associated with NAC and CPC). For the moment, based on current radiocarbon dates, it must be held that it developed from around 4400 (maybe earlier) to around 2900/2800 BC (possibly a bit longer). Around the end of the occurrence of NAC and CPC associated material, influence, or maybe even settlements of the east European NiC associated Subneolithic groups start to appear (with the so called Linin type material; Kempisty 1973; Józwiak 2003). In the region being referred to materials of this type are found sporadically even in Early Bronze Age.

5.5. Chronology of FBC and its relations with North-East European Subneolithic on Chełmno Land

The considerations in this chapter are based exclusively on analysis of pottery from radiocarbon dated sites (Cf. tab. 1; fig. 7 and 8; plates 1 – 35; literature cited in chapter 5.1.). Results of the conducted analysis of pottery characteristics are presented on fig. 10. Both, some technological (Kukawka 1997, fig. 14) and stylistic (ornamental) characteristics of pottery allow a division of the FBC's development into two stages. Considering the subject of the book, observations on Subneolithic finds uncovered in the context of FBC materials are particularly interesting. FBC material free of Subneolithic features can only be associated with its early phase. Furthermore, they occur only within the earlier ecumene of the Danubian circle cultures. On all of early FBC sites outside of this zone and some within it, the pottery is of Subneolithic characteristics. Such pottery occurs on all of FBC sites of the earlier phase. Moreover Subneolithic pottery of early FBC sites is characterised by two features:

1) it appears much less frequently (most often it is only a single vessel),
2) in this early phase of FBC it shows characteristics closest to those of the NaC and CPC archetypes.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

6. Question of homogeneity of FBC's and North-East European Subneolithic characteristic pottery

Remarks contained in chapter 3 bid consideration issues enclosed in the title of the chapter; as do the controversies contained in publications concerning Kujawy (Kośko 1988; Daszkiewicz, Prinke 2001; Józwiak 2003; Prinke 2008).

In any circumstances, the suggestion of homogeneity supported by more or less plausible explanations is purely hypothetical. The chapter presents a comprehensive list of arguments confirming relation of FBC pottery with coexisting vessels linked to Subneolithic. Aside of pottery, the presence of flint arrowheads of the North-East European Subneolithic characteristics was also indicated here (Małecka-Kukawka, Kukawka 1984); in the context of FBC materials (fig. 11).

7. South-western borderland of the North-East European Subneolithic

Recognition of the Subneolithic phenomenon in the north-eastern Poland is inadequate. The effects of excavations in Prussia before WWII, because of wartime destruction, are of little relevance for the purpose of treatise presented here (Kukawka 1999). After the war excavations were conducted only on two sites associated with Zedmar culture (Gumiński, Fiedorczuk 1988; Gumiński 2003). Rich collections of Subneolithic character pottery were delivered by excavations of FBC sites on the right side of the Vistula (see, e.g., Kukawka 1991a, 1991b, 1997, 2001; Wawrzykowska 1994).

During the surface surveys conducted in Chełmno Land over 1,600 FBC sites were discovered (Cf. Kukawka, Małecka-Kukawka, Wawrzykowska 2002). Excavations of various scale were conducted on around a 100 sites. Only some of them were free of pottery with Subneolithic characteristic. These are exclusively sites of the early stages of the FBC, and only from the areas of previous early agrarian ecumene (LBPC and YDNC). This means that on part of the early and all of late sites there is pottery with North-East European Subneolithic characteristics. To this it should be added that we only posses very modest information about poorly recognized FBC sites of the southern borderlands of Vistula Lagoon and Vistula Żuławy region (Jastrzębski 1977, 1982). The FBC's ecumene on the left side of the Vistula should also be incorporated into the zone of North-East European

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Subneolithic interactions. These are the sites containing the so called Mątwy cultural component, particularly numerous on Kujawy (Kośko 1981; Kukawka 2001; also compare chapter 8).

On sites representing early stages of FBC development finds of pottery with Subneolithic characteristics are relatively less common, but at the same time close to North-Eastern archetypes, sometimes almost identical. On younger sites Subneolithic characteristics are more peculiar (transformed) and considerably more numerous.

Character, mass scale and chronology of Subneolithic characteristics on the FBC sites confirms the hypothesis that fresh Subneolithic colonization on the Polish Plain appear no later than during the time of YDNC and its reach extends at least to the Vistula's ice-marginal valley (fig. 15). Aside of pottery, links with the Subneolithic are visible in flint industries. Meaning the occurrence of the so called laurel-leaf shaped arrowheads (Małecka-Kukawka, Kukawka 1984; fig. 11).

The discussed Subneolithic colonization is related to the NAC circle and in a lesser degree with the CPC. The landscape of lakelands of north-eastern Poland and Vistula's ice-marginal valley were very similar to those of the so far examined ecological niche of these cultures in the East Baltic countries. The FBC people, colonizing Vistula's ice-marginal valley and regions on its right side (meaning mainly Chełmno Land), came into contact with local Subneolithic hunter-gatherer groups right at the start. Such scenario best explains chronology, character and mass scale of Subneolithic characteristics evident in FBC material.

8. Once again about the genesis of "Mątwy cultural components"

The term "Mątwy cultural components" (MCC) was introduced by A. Kośko (1981) for designation of a group of FBC's pottery with a set of specific stylistic-typological characteristics. These are flat-bottomed vessels of simple forms (pot- or bag-like), with no handles, with ornaments engraved with a comb-like tool (comb-band ornament). They were made of clay with addition of crushed shells as a non-elastic component (temper).

Pottery of this type was already distinguished by K. Jażdżewski in year 1936; he considered it to be linked with Wiórek phase of the FBC. The scholar noticed that it is limited to the eastern regions of the eastern FBC

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

group. Also, he pointed out that it does not have analogies in other areas. Currently, the genesis of this material raises a lot of controversies. In literature there are three different concepts concerning it:

1) concept linking MCC with FBC and deriving it from the impacts of south-eastern cultures, which remain under the influence of the Trypolie culture – "occidental migration" (Kośko 1981, 1988, 2003; Józwiak 2003). The beginnings of emergence of FBC territorially should be linked with Kujawy.
2) concept linking MCC with FBC and relating its genesis with influence of Subneolithic NaC circle, with the centre of emergence within FBC's boundaries on Kujawy and Chełmno Land (Kukawka 1984, 1987, 1991a, 1991b, 1997, 2001).
3) concept separating MCC from FBC, suggesting that it is an element of a separate archaeological culture, with a centre in Kujawy (Daszkiewicz, Prinke 2001; Prinke 2008).

Arguments presented in this chapter testify the correctness of the second concept of association with the North-East European Subneolithic. Firstly spread of pottery with shell temper was examined (also with Subneolithic and comb-band ornaments), in the context of occurrence in early FBC materials (fig. 13). This clearly indicates its centre in Chełmno Land and its surroundings. Radiocarbon dating (table 2) evidently links these sites into a defined time interval. The postulated hypothesis is also proven by the quantity of sites with Mątwy cultural component character pottery in the area of FBC's Chełmno and Mątwy groups (fig. 12). It is also attested by the identicality of forms and technological recipes of Mątwy cultural component vessels with those of undeniably Subneolithic character found on the right side of the Vistula (with a centre in Chełmno Land), as well as the context of occurrence of the already mentioned flint arrowheads. Lastly, the hypothesis is also confirmed by analogies of the NaC circle (plate 36). Unquestionably, the employment of crushed shell temper for pottery making is commonly used in this circle. In the East Baltic countries it is treated as one of archaeological cultural identifying traits. Pottery forms and morphological details are similar (for example: form of vessel collars). Flat-bottomed dishes, unusual for "clean" NAC, are typical for Zedmar culture.

Individual characteristics of Mątwy pottery, when treated separately, occur in many archaeological cultures, not only East European. When considered together though, the complete set can be only found in the NAC circle.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

9. Summary of cultural changes in the area of North and East European Plains' borderland between mid 5th and mid 3rd millennium BC

Bearing in mind the perspective of the issues raised here, we have to start with the fact that around mid 5th millennium BC very important cultural transformations took place in the considered areas. On the North European Plain, right up to its north-eastern peripheries, a new wave of settlers comes in from the South, associated with the Neolithic LBPC. They settle in the areas of more fertile land, on clay soils. Worth mentioning here are enclaves of this culture in Kujawy (see, e.g., Czerniak 1994), Chełmno Land (see, e.g., Kirkowski 1994) or Starogard Lakeland (see, e.g. Felczak 2005). At the same time first local Subneolithic group start to form on the western borders of East European Plain. Probably, these are shaped on local Mesolithic foundations, under the impulse from the east; thus form Narva and Niemen cultures (see, e.g., Timofeev 1998b; Loze 1988; Loze, Liiva 2004; Zagorska 2006; Čarnjauski 1979; 2004).

More problematic is the phenomenon occurring between the LBPC settlement enclaves and also between this culture and early NaC and NiC ecumenes. Basically, quite reasonably, it is assumed that non-pottery Mesolithic cultures still existed there. Yet it is worth mentioning that all the hypotheses, or even any suggestions of participation of the Mesolithic groups in the genesis (see, e.g., Wiślański 1979) or development and spread (see, e.g., Czerniak 1994) of the later Neolithic groups (especially FBC) on the borderland in question, find no deeper justification in sources.

Around 4800 BC the LBPC mysteriously disappears. At approximately the same time starts the development of YDNC. Early stage of these phenomena closing approximately 4800 – 4500 BC is very interesting in a "cultural" sense. In this relatively short period of time in the eastern part of North European Plain, archaeological we observe very diverse collections of cultural material (pottery). They refer to Lengyel, SOWC, Malice or Rössen cultures (see, e.g., Czerniak 1980, 1992, 1994; Kirkowski 1987, 1990b; Kirkowski, Sosnowski 1994; Grygiel 1996; Rybicka, Wysocki 2003). The result of the processes was the emergence of a specific cultural phenomenon, which occurred around 4,500 BC and is described as Brześć-Kujawski group.

During the "transition" period "(between LBPC and Brześć-Kujawski group) the range of YDNC settlement exceeds that of early agrarian ec-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

umene, even going beyond the eastern border of the Polish Plain (Kirkowski, Sosnowski 1994; Rybicka, Wysocki 2003).

Around 4500/4400 BC a new cultural phenomenon appears in eastern part of North European Plain – the FBC. First centuries of this culture are known from only a few sites situated on Kujawy heights, in direct vicinity of the already shaped Brześć-Kujawski group, exclusively on sandy soil. Around 4200/4100 BC starts the process of the FBC expansion outside the sandy Kujawy heights. It is an important moment for the Neolithic development of the eastern part of the North European Plain. Also it is important of the perspective of the Subneolithic phenomenon, considered in this paper.

Returning to the Subneolithic, I will confine myself to the processes and phenomena associated with the NaC circle. The oldest identified sites of this culture are found only north of the Niemen (Timofeev 1988b). Right from the start its material are strongly diversified which seams typical for hunter-gatherer societies.

During the time when North European Plain is inhabited by a fully shaped Brześć-Kujawski group and FBC appears on Kujawy, CPC forms north of NaC. From our perspective, it is important that during that time (around 4400 BC) for the first time alien objects start to appear in NaC ecumene. They are related to CPC and probably also to more eastwardly phenomena's (The Volga and Oka basin). These are new types of pottery, the so called laurel shaped arrowheads and the oldest in this area copper objects (see, e.g., Zagorska 2006). Severity of colonization of NaC ecumene by the CPC or maybe NaC relations with CPC occurs in the classic phase of the last mentioned. In pottery various syncretic material are formed during this time (e.g., Loze 1988; Loze, Liiva 2004; Bērzinš 2003). Full territorial-cultural and chronological recognition of thus formed mosaic is far from satisfactory.

Around 4400 BC, exterior to the early NaC zone, another variation of a Subneolithic culture starts to form, as it seam for the first time it is related to the Central European early agrarian world. In the north-eastern part of the Masurian Lakeland there are sites which nowadays are associated with Zedmar culture (Timofeev 1998c; Gumiński 1999, 2001). Suggestions are made that the population of this culture possessed a productive economy (Levkovskaja, Timofeev 2004). A lot points to the fact that the Zedmar culture was shaped as a result of mutual relations of NaC and possibly NiC people with YDNC groups and later with FBC. Its relations with FBC are indicated by pottery imports (Gaerte 1927; Gumiński 1999, 2003).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

Assuming that YDNC took part in shaping of Zedmar culture we get two, not excluding each other possibilities of territorial associations of Neolithic with Subneolithic. On one side we should mention the furthest north-eastern enclave of YDNC, territorially closest to Zedmar culture (Rybicka, Wysocki 2003). On the other hand, we cannot exclude YDNC relations with people from Chełmno Land, possibly at that instance surrounded by Subneolithic populations (fig. 15).

The question of the North-Eastern Subneolithic, approaching the Vistula line, no later than 4300 BC, was already discussed; though it is worth reminding that the oldest stages of the Polish Plain's Subneolithic can be associated with either NaC or Zedmar culture variant. In later time, at latest from around 40000/3900 BC, around Chełmno Land we have three potential cultural phenomena, not excluding one another, these are:

1) syncretic local culture variations, linking elements of NaC and NiC
2) undisturbed CPC settlements,
3) settlements of Zedmar culture character.

The breakthrough event in the FBC history is the beginning of its spread both within Kujawy and outside of this area. This phenomenon is important also from the perspective of North-Eastern Subneolithic issues contemplated in this work. The beginnings of this process should be placed around 4200/4000 BC. In Kujawy the FBC spreads in two completely different directions. On one side, FBC settlements appear in areas of heavy soils, occupied by early agrarian communities of the Brześć-Kujawski group, on the other side they start the process of settling of sandy regions, earlier free of Neolithic inhabitation. Particularly important here is the zone of the Vistula's ice-marginal valley (Toruń Basin).

Similar situation we find also in other areas to the north and to the north-east of Kujawy. New settlers spread northwards along the Vistula. Also they cross the river, and settle the YDNC ecumene located on heavy soils of Chełmno Land and regions of Vistula's ice-marginal valley previously free of early agrarian inhabitation (between Toruń and Grudziadz Basins', possibly even further north). For the first time it comes to a permanent early agrarian colonisation in areas traditionally exploited by hunter-gatherer communities. Yet, those communities were not Mesolithic but Subneolithic; at the beginning of the FBC expansion these already have a few hundred year long tradition of contacts with the Neolithic YDNC people (for example Zedmar culture).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

No later than around 3900/3800 BC the FBC colonization reaches the Old-Prussian Plain. It comes to archaeologically legible modifications of FBC pottery stylistic, which is based on Subneolithic culture. These are the selected so called Toruń Mokre or Jezuicka Struga type materials (see, Jażdżewski 1932; Kukawka 1994, 2001, 2004; Prinke 1988; also compare fig 14). At the same time potsherds of Subneolithic stylistic and technological characteristics, different from those of FBC start to appear on archaeological sites. On some of the sites of this period flint arrowheads of evident North-Eastern provenience are found too.

This first period of FBC on its north-eastern peripheries and also the initial stage of its relations with the Subneolithic lasted around 400/600 years. Around 3600 BC starts the second period of FBC communities' development, clear in different archaeological characteristics of pottery, both of FBC and of Subneolithic characteristics. It lasts around 700/800 years before the start of FBC's decline. The timeframe of FBC's Chełmno group falls within this period (Kukawka 1991a, 1997, 2001, 2004). Then the zone of intensified FBC community's spread was restricted. At the same time there was a significant increase of Subneolithic characteristics share and more intense relations with neighbouring FBC groups started (from Kujawy, Wielkopolska and Małopolska). In this context, the increase of participation of the Subneolithic elements can be explained with an increase in processes of hunters and gatherers assimilation in FBC environment.

The disappearance of local North-Eastern Subneolithic inhabitation starts probably at the end of FBC's Chełmno group functioning. This is due both, to the assimilation of hunters and gatherers, and the expansion of new Neolithic GAC and CWC groups (around 3200 BC). At that time NaC groups of the declining stages undergo significant transformations, yielding to strong pressure mainly from the side of CWC.

To a degree, FBC communities on the left side of Vistula undergo an analogical process of "Subneolithisation", especially on Kujawy. First symptoms of this are known from the zone closest to Chełmno Land – the Toruń Basin. Perhaps it can be associated with the entry of FBC groups into the ecumene of hunter-gatherers (Subneolithic), alien to the Neolithic. Likewise on the left side of Vistula, the initial phase of FBC "Subneolithisation" can be separated, chronologically it is limited to its IIB and IIIA phases (possibly the beginning of IIIB) of this culture (according to Kośko 1981). The described phenomenon occurs more intensely in north-eastern part of Ku-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

jawy, which seams logic considering the earlier outlined hypothetical range of the North-Eastern Subneolithic zone. Known from the areas of Kujawy and Wielkopolska heights' traces of links with the Subneolithic are sporadic during this time. They potentiate after the decline of early beaker stylistics, subsequent to a deeper expansion of FBC people into the Vistula's ice-marginal valley and the consolidation of ties with related Chełmno groups. Subneolithic cultural components became the main determinant of FBC Mątwy group's separation on Kujawy (fig. 12). Its chronology is set between around 3500–3150 BC (Kośko 2003). It is a period considerably shorter than that of Chełmno group's existence (around 3600–2900/2800 BC). This results of a peripheral, in terms of North-Eastern Subneolithic location of Kujawy and also from a different course of local FBC groups' development. In the first case it can be suggested that the Subneolithic people were absorbed by FBC during the time of Mątwy group or expelled from the left bank of the Vistula's ice-marginal valley. The second aspect is the fact that "Mątwy" communities of FBC were located in the centre of this culture's ecumene; therefore subject to very strong impacts from south and west (Trypillian cultural elements; Małopolska FBC; Luboń stylistics, Radziejów group shaped under the influence of Baden culture). The impact of these quite effectively eliminates the previously common Subneolithic patterns, although the latter sometimes survived is a "degenerate" form to around 3000 BC (Kośko 2003).

The links of these complexes' of apparently different cultural worlds should be considered here. Conviction of the substantial separation arises mainly from the recognition of genetic differences (NAC circle – Caucasians Neolithisation, FBC – Balkan Neolithisation) and of emphasizing of economic differentiation (NAC circle – hunter-gatherers, FBC – agriculture and animal breeding). From the perspective of chronology and spatial analysis, for the phenomena being considered here, such thinking may be greatly exaggerated.

Synchronously with the emergence of FBC, North-Eastern Subneolithic entered a period of intense changes indicating opening to influence from various directions. For closer areas it was the emergence of genetically complex phenomenon, which is the Zedmar culture. It proves that at the time of emergence of FBC on the right side of the Vistula mutual Subneolithic-Neolithic relations are already hundreds of years old. It cannot be excluded that at this stage the Subneolithic people of the borderland started first "experiments" with productive economy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

The FBC relationship with the Subneolithic starts in a time and space particular for FBC; which is the beginnings of its territorial expansion, partially in areas hitherto never inhabited by Neolithic populations. Also, FBC is open to alien patterns, which on Chełmno Land manifested in migration of new FBC groups from various areas and their assimilation in local cultural environment. It is even more distinct on Kujawy, where the dynamics of relations of FBC local groups (also of Mątwy group) with others, sometimes quite distant communities of this culture or with other cultures are astonishing.

An important reason for the emergence of these relationships is also the fact that right from the beginning of spread of the FBC its new territories partially mesh with those exploited by Subneolithic people. It cannot be excluded that at least in those areas both populations were "attractive" to each other. One might even accept that colonization of new ecologic niches of north-eastern part of the Polish Plain by the FBC people was possible thanks to positive relations with Subneolithic groups. Suggested mutual attraction did not have to involve existential benefits only. In the world of people strongly syncretic (magic) problems of described by us economics (semantically often brought out in archaeological studies) did not have to be vitally most important. Moreover the cultural syncretism (magic) was an essential element of those peoples similarity.

After the decline of FBC, inhabitation associated with North-East European Subneolithic of Polish Plain disappears from Chełmno Land. Subneolithic groups appear again at the end of the Neolithic and early Bronze Age. These communities are culturally different. In Poland materials related with them are links with the so-called Linin type; formed as a result of relationships of East European NiC groups with various Central European cultures of the Neolithic and Bronze Age (Kempisty 1973; Józwiak 2003). In areas of inhabitation of North-East European Subneolithic groups or interactions with them single traces of such intercultural relationship are dates no earlier than the FBC's decline (Kukawka 1991a).

Conclusions

The issue of North-East European Subneolithic on Polish Plain is far from a satisfactory clarification. The lack of „clean" sites rich in objects is the fundamental issue. However, their discovery can be difficult, which is due to two

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434

reasons. Subneolithic sites should be considerably less numerous than those of the Neolithic. Furthermore almost all of the known North-East European sites associated with NaC, Zedmar culture or CPC were uncovered on peat deposits. Standard methods of new site detection, with surface survey to start with, do not work in case of sites on peat.

Contents of the present book clearly show that without a good recognition of the world of hunter-gatherers (Mesolithic, Subneolithic) our knowledge of the Neolithic is incomplete and the understanding of processes occurring is far from consistent.

I want to express my hope that the contents of this book will be an inspiration for a broader group of archaeologists to undertake field research, reflection and discussion. I realize that for many questions raised here controversies will arise, which can only be resolved by thorough discussions and further studies and excavations.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3351063A33346434